BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11.08.2002 NR 154 (15 067) CENA 2,30 zł



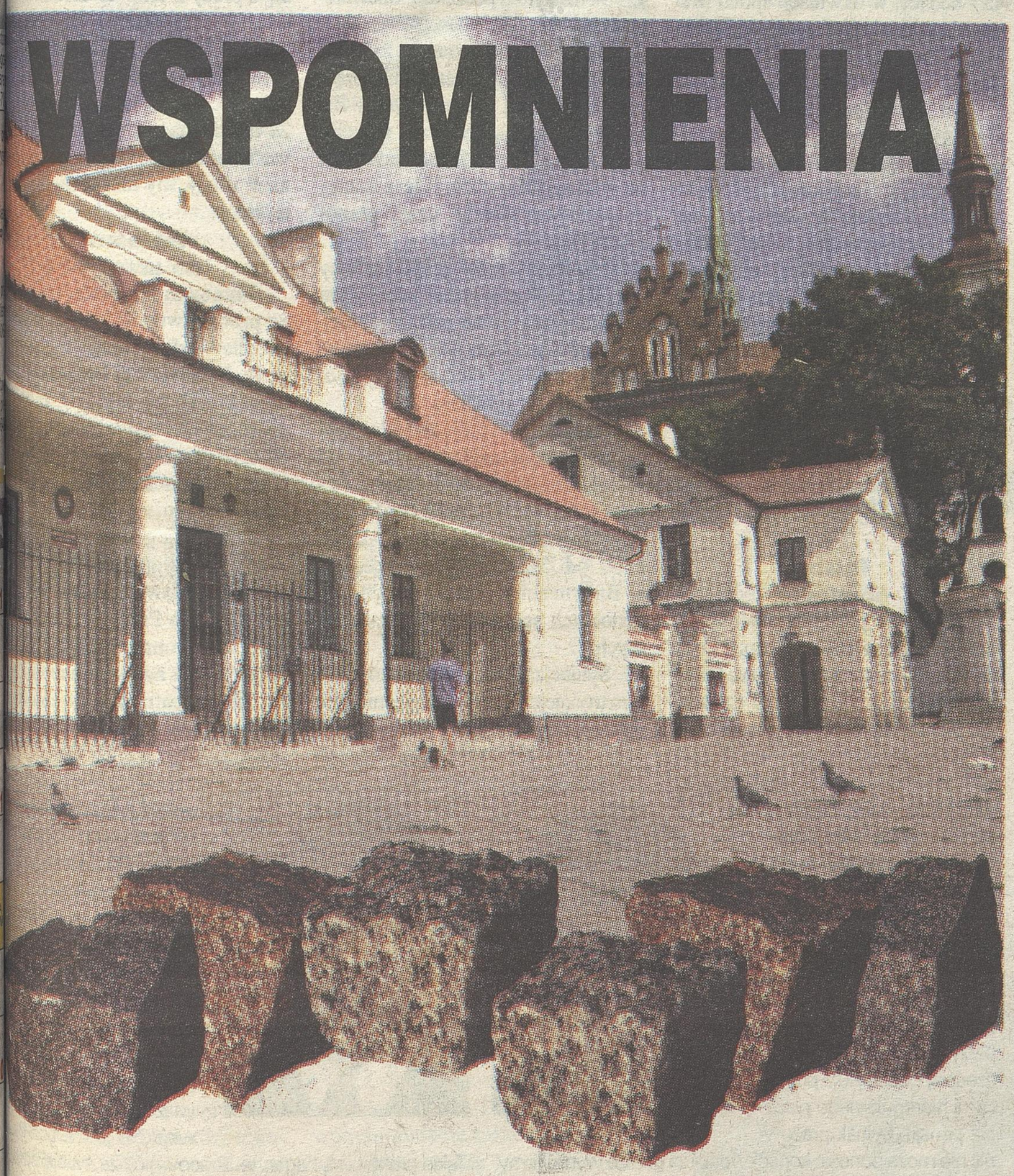
IAŁYSTOK. W nocy toś rozsypał chlor w klat- e schodowej bloku przy Akademickiej w Białym- toku. Mieszkańcy bloku opiero o godz. 11 powiado- ili straż pożarną, która usu- ęła go z podłogi.
Czytaj na str. 3.

PODLASIE. Kontrole Inspekcji Pracy ujawniają, że coraz więcej firm nie płaci swoim pracownikom. Kwota niewypłaconych w terminie wynagrodzeń dla około 18 tys. osób w województwie podlaskim przekroczyła w I połowie tego roku 22 mln zł.
Czytaj na str. 2.

MONACHIUM. Robert Korzeniowski wywalczył złoty medal w chodzie na 50 km podczas mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, które odbywają się w Monachium.
Czytaj na str. 12.

Każdy będzie mógł wykupić kostkę ze swoim nazwiskiem

KAMIENNE WSPOMNIENIA



IAŁYSTOK. Mamy już po- cie Urzędu Miejskiego dla zego pomysłu budowy Ka- nnego Pamiętnika Białego- u! Z licznych telefonów od telników wiemy także, że stwu również podoba się ta ginalna propozycja. Część łostoczan deklarowała nawet, wykupi kostkę ze swoim na- skiem niezależnie od jej ceny!

– Fantastyczny pomysł – usłyszeli- wczoraj od Czesława Jakubowi- naczelnika Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku. – Macie moją pełną deklarację. Spróbujemy to zrealizować.

Jak już pisaliśmy wczoraj, chcemy stworzyć Kamienny Pamiętnik Białegostoku. W wybranym miejscu – np. na placu przed Archiwum Państwowym – pojawiłyby się setki (albo tysiące) kostek z wybitymi nazwiskami tych białostoczan, którzy je wykupią. Imienne cegiełki mógłby kupić każdy mieszkaniec miasta (obecny lub były) i zainteresowane firmy. W ten sposób powstałby niezniszczalny, epokowy Kamienny Pamiętnik.

Cały czas czekamy na Państwa opinie i propozycje – które miejsce najlepiej wybrukować imiennymi pamiątkami? Prezydent Ryszard Tur proponuje główną aleję w parku Planty. Naczelnik Czesław Jakubowicz – plac przed Archiwum Państwowym. Może macie Państwo lepsze pomysły?

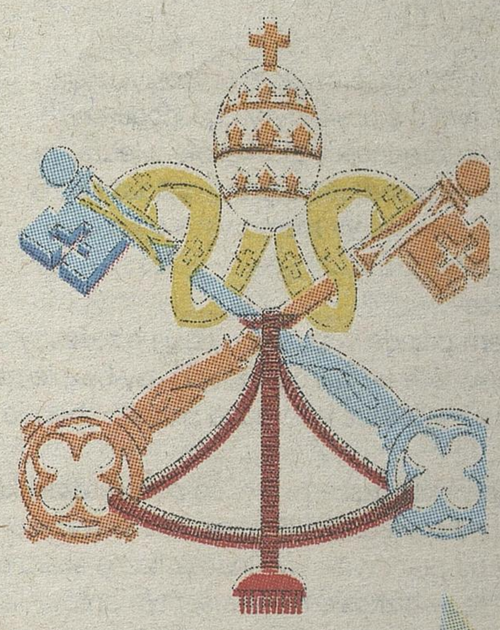
– A może by wybrukować ulicę Spółdzielczą? To centrum miasta, samochody tamtędy nie jeżdżą – proponował w czwartek nasz Czytelnik. – Kostki dobrze by tam wyglądały.

Cd. na str. 3.

NIECODZIENNA PAMIĄTKA DLA KAŻDEGO



- Mapa Polski z trasami pielgrzymek papieskich
- Program sierpniowej wizyty Papieża z planem Krakowa
- Zdjęcia z poprzednich pielgrzymek
- Życiorys Karola Wojtyły i historia pontyfikatu



POŻYTECZNE INFORMACJE DLA PIELGRZYMÓW

TERAZ OGŁOSZENIE DROBNE zlecisz SMS-em



szczegóły wewnątrz numeru



ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Romualdzie, Romanowi; w sobotę: Borysowi, Wawrzyńcowi; w niedzielę: Zuzannie, Filomenie

KRIS SED

SONDA

Zapytaliśmy Białostoczan czy niewypłacanie wynagrodzeń przez pracodawcę, nawet w trudnej sytuacji ekonomicznej firmy, jest etyczne?

Mikołaj Kiszkiel


P. NIEMCZYNOWICZ

– Ja sam byłem w takiej sytuacji, również nie dostałem poborów przez rok i nie wiem czy je otrzymam. To są efekty prywatyzacji, którą przeprowadzono byle jak. Szukamy winy w osobie jakiegoś prezesa, ale nie w tym problem. Z firmy, w której pracowałem, jakiś nowy właściciel zrobił „wydmuszkę", a nikt nie kiwnął palcem. Jeżeli firma nie płaci, bo jest w trudnej sytuacji, można to zrozumieć, tylko trzeba przyjrzeć się jak do tego doprowadzono.

Nadzieja Juchimowicz


P. NIEMCZYNOWICZ

– Ci pracodawcy, którzy nie płacą bardzo źle robią. Spotkałam się z tym – synowa też nie otrzymywała wynagrodzeń w terminie. Tego nie można wytłumaczyć niczym. Skoro ktoś zatrudnia pracowników, to powinien być wypłacalny. A skoro nie ma pieniędzy, to nie powinien ich zatrudniać. Takich przedsiębiorców, którzy nie płacą, państwo powinno eliminować.

Elżbieta Morawska, pracownik II LO

– Ludzie podejmując pracę oczekują pieniędzy, za które będą mogli żyć – kupić jedzenie, uregulować inne rachunki. Właśnie po to zatrudniają się. Mało kto idzie do pracy po to, by zabić wolny czas. Raczej nie jest spotykane, że ludzie mają oszczędności, a idą pracować, bo się nudzą. Problem ten znam jednak tylko z prasy i z opowieści innych osób. Osobiście nie znam nikogo, komu nie wypłacano by pieniędzy.

Emerytka z Białegostoku


P. NIEMCZYNOWICZ

– Na pewno nie jest to etyczne. Co mam powiedzieć trójce wnuków, których ojciec pracuje w Uchwytach. Jak im wytłumaczyć, że tato nie dostaje wypłaty. Może jestem z innej epoki, ale tak być nie powinno. Wcześniej z czymś takim się nie spotkałam.

Leszek Lasot


P. NIEMCZYNOWICZ

– Etyczne to chyba nie jest. Wydaje mi się, że jak człowiek pracuje to powinien mieć wynagrodzenie. Mnie nigdy nic takiego nie spotkało, moich znajomych też nie.

(k)

KOMENTARZ



Dziki kapitalizm

Nieuczciwi pracodawcy coraz częściej wykorzystują trudną sytuację na rynku pracy i kryzys gospodarczy do wprowadzania oszczędności. Doskonale wiedzą, że pracownicy w obawie przed utratą pracy zgodzą się na wprowadzone ograniczenia. W rozmowach o łamaniu przepisów najczęściej można usłyszeć – „Ciesz się, że w ogóle masz pracę".

Pracownicy bowiem przede wszystkim dbają o to, żeby zarobić na przeżycie, nie zwracając zwykle uwagi na warunki czy bezpieczeństwo pracy. Trudno im się dziwić, wiedząc jak trudno znaleźć obecnie jakąkolwiek pracę.

To patologiczne zjawisko rozszerza się, co potwierdzają kontrole inspektorów pracy. Nie mogą oni jednak skontrolować wszystkich firm i dlatego tak ważne są sygnały od pracowników. Jednak liczba skarg się zmniejsza. Niektórzy mówią, że w biznesie nie ma sentymentów, liczy się tylko zysk. Jednak w cywilizowanym biznesie liczy się jeszcze etyka i honor przedsiębiorcy. O tym jednak coraz częściej się zapomina w pogoni za pieniędzmi. Pracodawcy będą wykorzystywać obecną sytuację tak długo, jak pracownicy będą milczeć, licząc, że sytuacja się poprawi.

Marcin Goryś

DYŻUR REDAKCYJNY

Porozmawiaj z inspektorem

W najbliższy wtorek (13 sierpnia) odbędzie się redakcyjny dyżur Państwowej Inspekcji Pracy. Na pytania Czytelników dotyczące przepisów prawa pracy będą odpowiadać specjaliści z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku . Dyżur trwać będzie w godzinach 10-12. Swoje pytania i wątpliwości prosimy kierować pod:

– bezpłatną infolinię 0 800 127 067

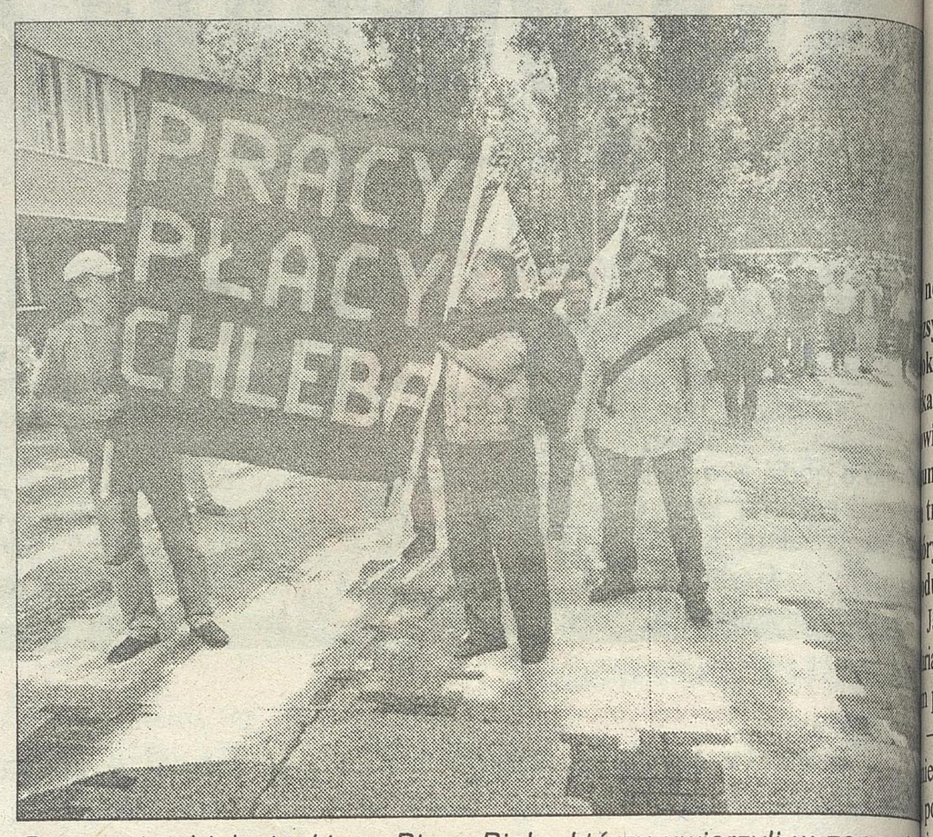
– nr tel. (0xxx85) 748 74 54

Wolą milczeć i pracować

Puste kieszenie

PODLASIE. Pracownicy boleśnie odczuwają kryzys gospodarczy, bo najczęściej ich kosztem wprowadzane są oszczędności w firmach przeżywających trudności finansowe. Kontrole Inspekcji Pracy ujawniają, że coraz więcej firm nie płaci swoim pracownikom. Kwota niewypłaconych w terminie wynagrodzeń dla około 18 tys. osób w województwie podlaskim przekroczyła w I połowie tego roku 22 mln zł.

Z danych Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku za I półrocze 2002 r. wynika, że mniej osób niż przed rokiem złożyło skargi na swoich pracodawców. Inspektorzy nie mają jednak powodów do zadowolenia. Rutynowe kontrole oraz interwencje w firmach, na które skarżą się pracownicy wykazały bowiem, że zwiększa się liczba pracodawców, którzy nie płacą załodze lub płacą z opóźnieniem. Powszechnie znane są przykłady Bison-Bialu, białostockiej Huty Szkła „Biaglass", czy będącej w likwidacji spółki Maria Bland, gdzie pracownicy nie otrzymywali wynagrodzeń przez kilka miesięcy.



Pracownicy białostockiego Bison-Bialu, którzy uwierzyli w zapewnienia pracodawcy, pikietowali i czekali kilka miesięcy na zaległe pieniądze

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Zawinił kryzys

Przedsiębiorcy tłumaczą najczęściej, że obecna sytuacja gospodarcza odbija się niekorzystnie na kondycji ekonomicznej firm, które z trudem radzą sobie w warunkach mniejszego popytu i rosnącej konkurencji.

Powstaje pytanie dlaczego pracownicy składają mniej skarg, skoro sytuacja się pogarsza. Zdaniem przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, ludzie zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji panującej na rynku pracy. Wolą milczeć i pracować, mając nadzieję, że odzyskają swoje pieniądze.

Puste obietnice

Podobnie postąpili pracownicy białostockiego Bison-Bialu, którzy uwierzyli w zapewnienia pracodawcy i czekali kilka miesięcy na zaległe pieniądze. W końcu zdecydowali się złożyć pozwy do Sądu Pracy, jednak na wyroki poczekają kilka miesięcy.

Brak pensji to rosnące zaległości w opłatach za mieszkanie, prąd, gaz. Jak mówią np. pracownicy Bison-Bialu, kilkumiesięczne zaległości w wypłacie pensji spowodowały, że większość z nich żyje z zaciągniętych pożyczek lub dzięki pomocy rodziny.

– Radzimy sobie dzięki pomocy innych. Najbardziej potrzebującym wydajemy regularnie najpotrzebniejsze produkty żywnościowe – mówi Andrzej Kornaś, z zakładowej „Solidarności" Bison-Bialu.

Niektóre instytucje zadeklarowały, że nie będą naliczać odsetek od zaległości w rachunkach dla pracowników tej spółki. Taką deklarację otrzymali pracownicy Bison-Bialu m.in. od Zakładu Energetycznego w Białymstoku oraz od trzech białostockich spółdzielni mieszkaniowych.

Sytuacja takich pracowników jest tym trudniejsza, że nie mogą oni pójść do innej pracy. Są bowiem zatrudnieni w tej firmie i nie mogą zwolnić się z pracy z dnia na dzień.

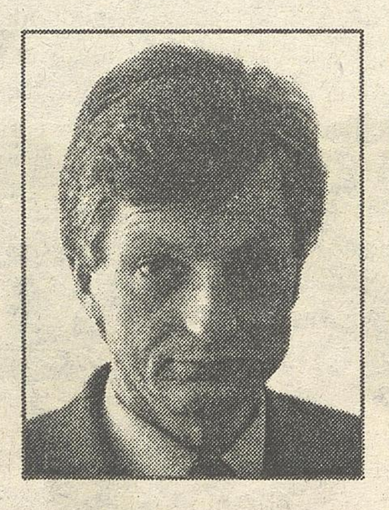
– Większość z nas przepracowała w tej firmie po kilkanaście, kilkadziesiąt lat – powiedziała Janina Chroszewicz, pracownica Bison-Bialu. 24-letnim stażem pracy. – Teraz nawet młodzi mają kłopoty ze znalezieniem pracy, my raczej nie mamy to szans.

Po pomoc do urzędnika

Pracownicy, którzy stwierdzą, że pracodawca nie wypełnia swoich obowiązków, mogą zgłosić skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektorzy po kontroli takiej firmy mogą nałożyć mandat lub grzywnę. Zwiększony zakres ich kompetencji pozwala na skuteczniejsze egzekwowanie prawa.

Pracownicy mogą też złożyć pozew do sądu pracy przeciwko swojemu pracodawcy. Tylko w I półroczu do Sądu Pracy w Białymstoku wpłynęło ponad 2,5 tys. pozwów dotyczących spraw pracowniczych. Na ich rozpatrzenie trzeba czekać 2-3 miesiące.

(M)



Jan Matulewicz, nadinspektor pracy sekcji prawnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku



Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność"

Pracownicy składają coraz mniej skarg na pracodawców, bo zależy im przede wszystkim na pracy. Coraz częściej godzą się z praktykami nieregularnego płacenia pensji. Jednak pracownik nie może ponosić konsekwencji za gorsze wyniki firmy. To ryzyko pracodawcy, który prowadzi działalność gospodarczą.

Niepokojący jest fakt, że przedsiębiorcy przeżywający przejściowe kłopoty zamiast zaciągnąć kredyt bankowy coraz częściej po prostu nie płacą regularnie pensji.

Państwowa Inspekcja Pracy wobec nieuczciwych pracodawców stosuje mandaty, grzywny i inne środki administracyjne, które mają skłonić ich do wywiązania się z obowiązków wobec pracowników. Większość firm po nałożeniu grzywny w celu przymuszenia, w trybie postępowania egzekucyjnego, zaczyna płacić regularnie. Jednak w przypadku zadłużonych przedsiębiorstw będących na skraju upadłości jak np. Bison-Bial kary pieniężne nie przynoszą większych efektów.

Z niepokojem obserwuję zwiększającą się liczbę pracowników, którym pracodawcy nie płacą regularnych pensji. Sztandarowym przykładem pracodawcy, który nie wywiązuje się ze swoich obowiązków jest Bison-Bial.

Takie praktyki są naganne. Pracownicy za swoją pracę winni otrzymywać należne wynagrodzenie – to ich podstawowe prawo. Od tego bowiem zależy byt pracowników i ich rodzin.

Obecnie wiele zakładów znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Dopóki organizacje związkowe formalnie nie sprzeciwiają się takim praktykom w danej firmie, uznajemy to za sprawę uzgodnioną z pracodawcą. Czasami lepiej pójść na kompromis i poczekać miesiąc na wypłatę niż stanąć w obliczu grupowych zwolnień czy upadłości.

Jest to jednak sytuacja patologiczna i mam nadzieję, że liczba zakładów, których pracownicy czekają kilka miesięcy na pensje, będzie się zmniejszać.

Kilka godzin mieszkańcy spędzili na podwórku, dopóki strażacy nie zmyli chloru i nie wywietrzyli pomieszczeń

Chlor na Akademickiej

nocy ze środy na czwartek ktoś sypał chlor w klatce schodowej ku przy ul. Akademickiej. Mieańcy bloku dopiero o godz. 11 wiadomili straż pożarną, która ęła go z podłogi. Chlor to silrucizna, powoduje oparzenia ry, drażni gardło, jego opary poują obrzęki płuc.

Jako pierwsza chlor zauważyła ria Kamińska mieszkająca na czwarn piętrze.

- Wstałam o piątej rano. Bolała e głowa. Pomyślałam, że za dłupoprzedniego dnia oglądałam teizję. Ale gdy wyszłam na klatkę odową poczułam gryzącą woń, zu zaczęły mi płynąć łzy. Gdy dziłam na dół na II piętrze zauyłam brązowy proszek – opowiabiałostoczanka.

Zadzwoniła więc do pogotowia owniczego. Pracownicy pogotoobejrzeli proszek, powiedzieli, że nie ich problem, poradzili, żeby woniła do straży i odjechali. Koeta zadzwoniła więc do strażaw. Była godz. 11.

- Gdy dotarliśmy na miejsce, prok zdążył już częściowo wyparo, jego woń było czuć z daleka, wodował łzawienie i „gryzienie" gardle – mówi aspirant sztabowy ary Mańkowski z Jednostki Ra-



Strażacy w specjalnych ubraniach dokonali pomiarów stężenia chloru i usunęli go z klatki schodowej FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

towniczo-Gaśniczej nr 2 w Białymstoku. – Od razu było wiadomo, że to chlor. Strażacy w specjalnych ubraniach dokonali pomiarów jego stężenia. Okazało się, że jest wysokie i wynosi 3,5 miligrama na metr sześc.

Dopuszczalne stężenie chloru nieszkodliwe dla zdrowia wynosi zaś 1,5 mg na metr sześc. Zabezpieczony proszek zostanie zbadany w laboratorium. Jak mówi st, kpt. Jan Rabiczko, zastępca komendanta miejskiego PSP w Białymstoku, jest to pierwszy przypadek rozsypania chloru w mieście od wielu lat. Bez badań trudno określić jego pochodzenie – chlor jest składnikiem wielu preparatów służących do dezynfekcji.

– Można go również nabyć w każdym sklepie ogrodniczym, służy bowiem do zabijania glonów i dezynfekowania basenów i wszelkich oczek wodnych znajdujących się na posesjach – mówi Rabiczko.

Policja wszczęła postępowanie, którego celem jest ustalenie osoby, która rozsypała trującą substancję.

(jg)

Czy A. Szczepanowski wykorzystał stanowisko służbowe do zorganizowania własnej konferencji wyborczej?

Bo nikt nie pytał

BIAŁYSTOK. Adam Szczepanowski, członek Zarządu Województwa Podlaskiego lansował wczoraj swoją kandydaturę na marszałka województwa podlaskiego z ramienia Wspólnej Inicjatywy Polska–Podlasie na konferencji zwołanej w białostockiej Wyższej Szkole Administracji Publicznej. Władze szkoły zgodziły się udostępnić jej pomieszczenia za darmo sądząc, że mają do czynienia z konferencją zorganizowaną przez...Urząd Marszałkowski.

– Gdybyśmy wiedzieli, że to jest konferencja prasowa ugrupowania politycznego, nie zgodzilibyśmy się na jej zorganizowanie, bo szkoła z założenia jest apolityczna – mówi prof. Barbara Kudrycka, rektor WSAP. – Pan Szczepanowski nie uprzedził jednak, że ma to być spotkanie wyborcze.

– Występowałem jako prywatna osoba Adam Szczepanowski, a nie członek Zarządu Województwa – tłumaczy A. Szczepanowski. – Mówiłem, że ma to być konferencja prasowa, ale nie mówiłem na jaki temat.

Dlaczego?

– Nie widziałem takiej potrzeby. Nikt zresztą o to nie pytał.

– Rzeczywiście pan Szczepanowski nie mówił o jaką konferencję chodzi, ale znam go jako funkcjonariusza publicznego i w tej roli go postrzegam – mówi prof. Halina Święckowska, prorektor ds. studenckich WSAP, która bezpośrednio rozmawiała z Adamem Szczepanowskim.

A. Szczepanowski nie widzi problemu i uważa, że nie nadużył stanowiska do celów prywatnych.

– Gdybym konferencję zorganizował w Urzędzie Marszałkowskim, a nie na terenie neutralnym, wówczas można byłoby powiedzieć, że nadużywam swojej funkcji – uważa. – Poza tym szkoła otrzymała dokumenty sygnowane przez Wspólną Inicjatywę Polska–Podlasie. Nawet w ostatniej chwili mogła nie zgodzić się na przeprowadzenie konferencji, wówczas wyszlibyśmy z budynku i zrobili konferencję na schodach lub gdzieś w plenerze.

– Rzeczywiście, dzień przed konferencją przyszedł do nas jej organizator z ramienia sztabu wyborczego WI-PP. Zadzwoniłam wówczas do pana Szczepanowskiego mówiąc, że w tej sytuacji szkoła nie może użyczyć pomieszczeń – mówi prof. Święcicka. – Dziennikarze byli już jednak zaproszeni, w tej sytuacji nie chcieliśmy robić dodatkowego zamieszania.

Na początku wczorajszej konferencji jej organizatorzy odczytali oświadczenie, że WSAP udostępnia jedynie lokal nie będąc współorganizatorem tego spotkania...

(rw)

Lato z radiem – Wielkie gotowanie w Augustowie Pieczarkowa dla wszystkich – Czytaj na stronie 5.

Antoni Poźniak oskarża radnego lewicy a zarazem działacza OPZZ Grzegorza Markowskiego o pobicie

Prokurator zdecyduje

AŁYSTOK. Postępowanie w sprakierowania gróźb karalnych pod esem szefa podlaskiego OPZZ ntoniego Poźniaka wszczęła wczoobiałostocka policja. Sprawdza też, doszło do jego pobicia.

Jak informowaliśmy w czwartek Poźniak oskarża radnego lewicy arazem działacza OPZZ Grzegoa Markowskiego o pobicie. Marwski miał mu też grozić. Do inentu miało dojść we wtorek gabinecie Poźniaka. Radny zacał Poźniakowi, że ten nie zgłoego nazwiska na listy wyborcze D. Poźniak ma po tym zajściu bite oko oraz uszkodzony nos zebywa na zwolnieniu lekarm. G. Markowski twierdzi z koże to lider OPZZ go poturbował pychając go z gabinetu. Radny ymuje, że broniąc się jedynie odenął Poźniaka, który wpadł mięstół i krzesło. Markowski ma one szwy na łuku brwiowym.

Wczoraj podlaska policja otrzyła wynik obdukcji Poźniaka, órej wynika, że odniósł on obraa skutkujące niezdolnością do cy do siedmiu dni. Oznacza to, Poźniak musi wnieść oskarżez powództwa prywatnego. Jedrzecznik podlaskiej policji Maubajewska poinformowała nas, policja przekazała akta sprawy Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku z wnioskiem o rozważenie objęcia czynu ściganiem z urzędu. Prokurator ma podjąć decyzję w tej sprawie po zapoznaniu się z aktami. Grzegorz Markowski, który utrzymuje, że został poturbowany przez Poźniaka nie zamierza wnosić przeciw niemu oskarżenia z powództwa cywilnego.

– To A. Poźniak zaczął tę sprawę – mówi. – Chcę jedynie konfrontacji z nim na forum zarządu SLD i OPZZ, aby wszyscy mogli poznać relacje dwóch stron.

– To jest dla mnie zdarzenie szokujące – mówi Janusz Kochan, szef białostockiego SLD. – W cywilizowanym świecie takich porachunków być nie może.

Kochan dodaje, że po tym incydencie nazwisko Markowskiego zostało skreślone z przygotowywanych list wyborczych i jego start w wyborach jest wykluczony.

– Chyba, żeby okazało się jednak, że G. Markowski jest niewinny. Po tym, co widziałem w telewizji i z relacji świadków jestem na osiemdziesiąt kilka procent przekonany, że to pan Poźniak, a nie Markowski był ofiarą tego zajścia.

Sprawą w trybie pilnym ma zająć się sąd partyjny.

(rw)

Kamienne wspomnienie

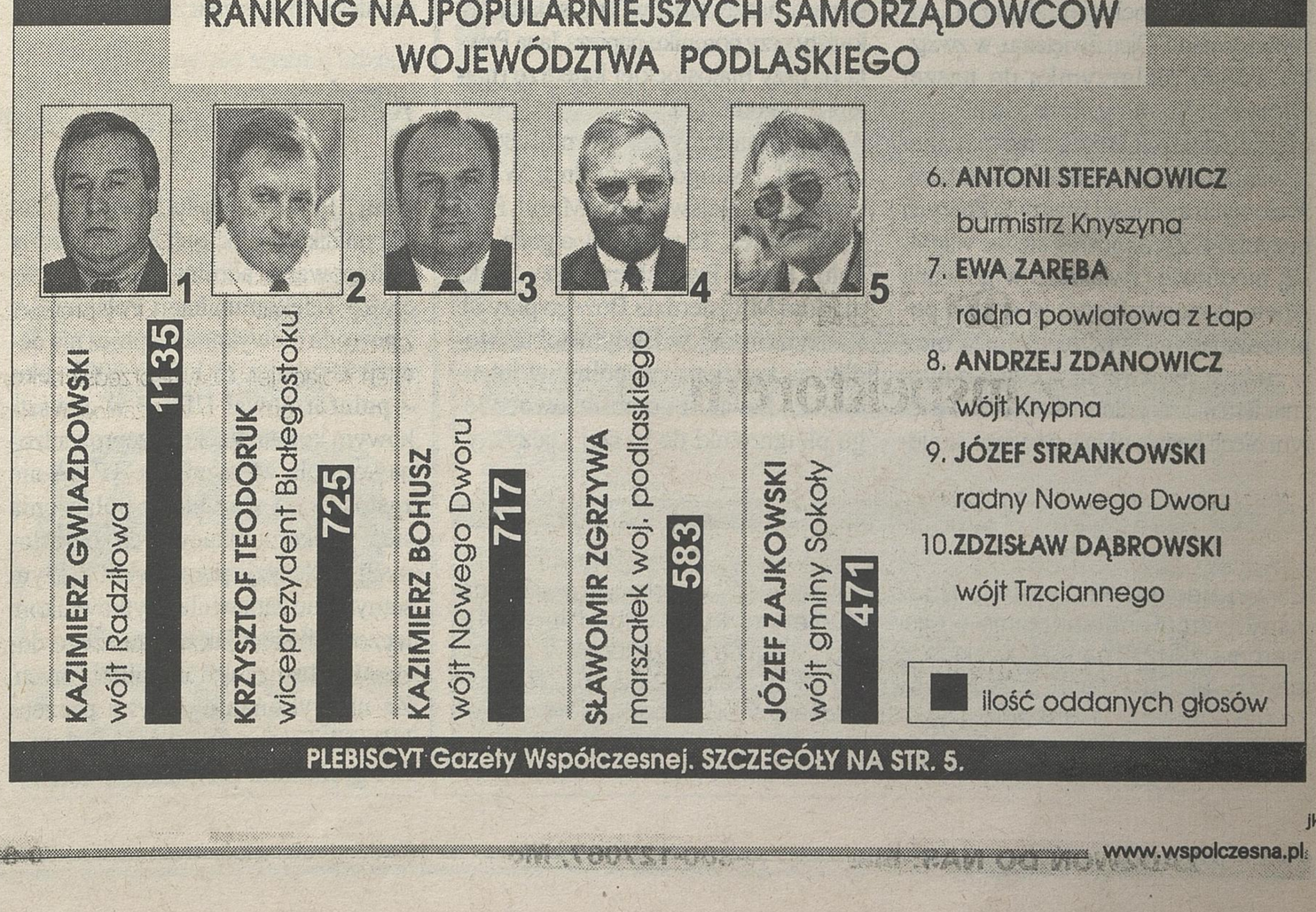
Ciąg dalszy ze str. 1.

Pieniądze z naszej akcji trafią na specjalne konto. Zebrane środki zostaną przeznaczone na rewitalizację centrum Białegostoku. Chcemy, by mimo trudnej sytuacji gospodarczej, nasze miasto wyglądało estetycznie i atrakcyjnie; by nie straszyło nierównymi chodnikami albo tynkiem opadającym z nieremontowanych elewacji kamienic. Wspólnie możemy uczynić Białystok ładniejszym – a jednocześnie na stałe zapisać się w kronikach miasta!

– Gorąco popieram. Jestem gotowy wykupić kostkę. Proponuję powołać Fundację im. Branickiego i zebrane środki przeznaczyć na pomnik hetmana – to jemu przecież zawdzięczamy, że Białystok jest miastem – powiedział nam Czesław Butkiewicz, białostoczanin i nasz stały Czytelnik.

(ka)

Prosimy o Wasze opinie! Czekamy na telefony – dzwońcie na bezpłatną infolinię 0800 127 067 w godz. 10-13. Można też wziąć udział w dyskusji na naszym forum internetowym – www.wspolczesna.pl/aktualne



PRZED PIELGRZYMKĄ OJCA ŚWIĘTEGO DO OJCZYZNY



Handel na Błoniach i parkingach

Ciepłe posiłki

W ramach obsługi handlowo-gastronomicznej pielgrzymów, uczestniczących we mszy świętej na krakowskich Błoniach podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Krakowie, ustawionych zostanie prawie 250 punktów gastronomicznych, które oferować będą pełną gamę potraw, napojów zimnych i gorących. Znajdą się one również na terenie 30 parkingów dla pielgrzymów.

Uruchomionych zostanie również kilkadziesiąt punktów sprzedaży niestacjonarnej z napojami i kanapkami, która odbywać się będzie bezpośrednio w sektorach. Czynnych będzie także 8 punktów handlowych, oferujących wydawnictwa okolicznościowe. W sektorach prowadzona będzie sprzedaż prasy.

26 stoisk handlować będzie dewocjonaliami oraz pamiątkami: chorągiewkami i koszulkami z nadrukami, plakatami, płytami i kasetami o tematyce religijnej. Dostępne będą m.in. pamiątki z wizerunkiem papieża i świętych w bursztynie. Na 9 stoiskach pocztowych odbywać się będzie sprzedaż znaczków i kartek, uzyskać będzie można stempel okolicznościowy oraz skorzystać ze skrzynki pocztowej. Będzie funkcjonowało stanowisko, które udostępni znaczki i monety, emitowane w związku z pielgrzymkami papieża Polaka do Ojczyzny.

Dla pielgrzymów dodatkowo przygotowano stoiska m.in. z krzesełkami rozkładanymi, podkładkami z pianki w formie klęczników, parasole, okulary przeciwsłoneczne, peleryny, peryskopy, lornetki, filmy fotograficzne, kasety do kamer, jednorazowe aparaty fotograficzne i in.

Przy Błoniach czynnych też będzie dodatkowo 5 punktów, w których za darmo rozdawana będzie butelkowana woda mineralna.

Z dowodem tożsamości

Każdego dnia pobytu Jana Pawła II w Polsce 8,5 tys. policjantów będzie pomagało pielgrzymom, którzy chcą się spotkać z Ojcem Świętym.

Pielgrzymom jadącym do Krakowa na spotkanie z papieżem policja radzi przybyć w zorganizowanych grupach i zabrać ze sobą dowody tożsamości. Na miejsca celebry nie wejdą osoby z bronią, niebezpiecznymi przedmiotami i szklanymi butelkami.

Ulice, którymi będzie jechał papież, zostaną zamknięte na dwie godziny, a ulice poprzeczne – na pół godziny przed przejazdem kolumny. Policja apeluje, by przyjść na miejsce spotkania co najmniej dwie godziny wcześniej.

Trzeba także pamiętać, aby zaopatrzyć małe dzieci w kartkę z imieniem, nazwiskiem, adresem, numerem PESEL i w miarę możliwości numerem telefonu (zwłaszcza komórkowego).

Duchowy dar

Białostocka Kuria Metropolitalna zachęca wszystkich wiernych Archidiecezji Białostockiej do złożenia „duchowego daru" Ojcu Świętemu, w związku z Jego pielgrzymką do naszej Ojczyzny. Módlmy się w intencji papieża i naszego narodu, a także o ofiarowanie Bogu w tej intencji cierpień, życiowych trudności i naszych dobrych uczynków. Zjednoczmy się we wspólnej modlitwie (zwłaszcza w godzinie Apelu Jasnogórskiego) w dniach poprzedzających wizytę papieża oraz w trakcie jej trwania. Zewnętrznym znakiem naszej jedności z Ojcem Świętym niech będzie płonąca świeca, umieszczona w tych dniach w oknach naszych domów o godz. 21. Jeśli pozwolą nam nasze możliwości, składajmy kwiaty przy pomniku papieża Jana Pawła II, przy białostockiej katedrze (najlepiej o godz. 21).

Zgromadźmy się jak najliczniej na Apel Jasnogórski w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (czwartek, 15 sierpnia), o godz. 21, koło Ołtarza Papieskiego przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku. Modlić się będziemy wspólnie w intencji Jana Pawła II i o obfite owoce Jego pielgrzymki do naszej Ojczyzny.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" informuje, iż posiada karty wstępu na spotkanie z Ojcem Świętym, które odbędzie się 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach. Można je odbierać w siedzibie ZR, ul. Suraska 1, pok. 202, w godz. 8-16, tel. 742-32-46. ZR organizuje również 17 sierpnia wyjazd autokarowy na spotkanie z papieżem. Jego koszt wynosi 60 zł.

Sekty cały czas się zmieniają, są coraz silniejsze

Stawiają na jakość

KRAJ. Studenci to osoby najchętniej werbowane przez sekty. Sektom zależy obecnie głównie na ludziach młodych, zdrowych, zdolnych i pochodzących z dobrych rodzin – uważa Ryszard Nowak, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami.

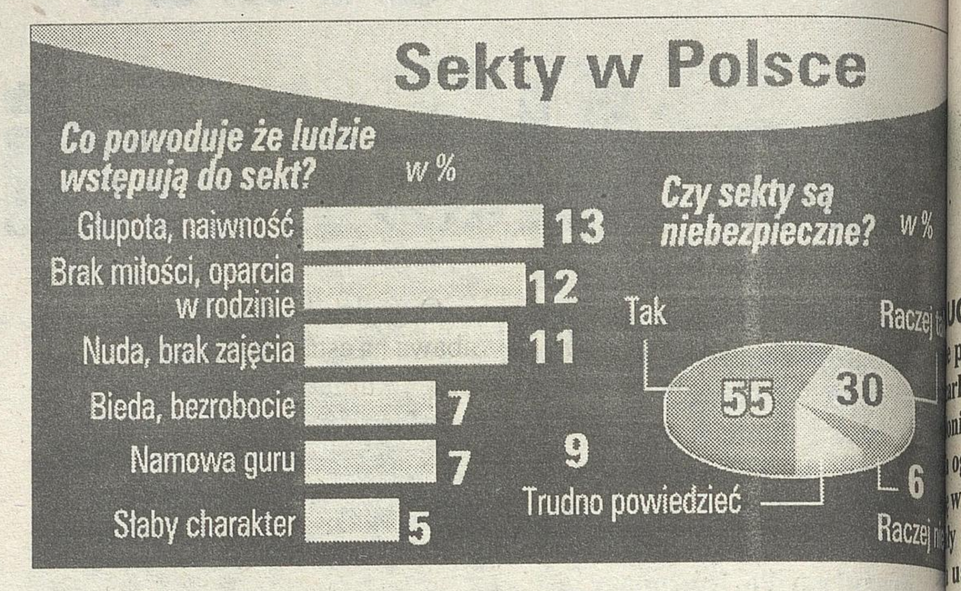
– Sekty rozrastają się; są coraz silniejsze. Działają nawet w małych miastach i na wsiach. Potrzebują nowej, dobrej kadry – kaprali i kapitanów. Szukają więc ludzi najzdolniejszych, których wykształcą na nauczycieli, na guru. A takich ludzi jest najwięcej na uczelniach – powiedział Nowak w czwartek na konferencji prasowej w Warszawie.

Jego zdaniem, sekty cały czas zmieniają się. Kiedyś stawiały na ilość, teraz liczy się jakość nowych członków. Jeśli ktoś jest narkomanem, alkoholikiem, przerwał naukę – to może spać spokojnie. Sekta nie upomni się o niego. Taka osoba nie jest jej potrzebna.

Specjaliści uważają, że najlepszym sposobem walki z sektami jest informowanie o nich i ich działalności. – Przeciętny Polak nie potrafi rozpoznać sekty. Wiele z nich działa w sposób tajny, w formie stowarzyszeń, fundacji, spółek cywilnych, a także salonów zdrowia fizycznego i psychicznego oraz różnych kursów – uważa Nowak.

Dodaje, że zdarzają się przypadki osób, które niczego nie podejrzewając znajdowały pracę w firmach, które okazywały się ściśle związane z sektami.

Według źródeł katolickich, w Polsce działa ponad 300 sekt; zdaniem Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, nawet tysiąc. Sekty najczęściej werbują nowych członków w czasie wakacji. Dlatego początku sierpnia komitet rozpoczął piątą już edycję akcji „Lato bez sekt".



Telefony organizacji walczących z sektami:
- Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami (0601-59-22-54)
- Dominikański Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach (061-852-31-34)

Sprawa pobicia prezesa „Odry"

Kolejne zatrzymania

SZCZECIN. Szczecińska policja zatrzymała w czwartek trzy osoby, które uczestniczyły w poturbowaniu prezesa tamtejszych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra": 41-letniego Wiesława K., 42-letniego Krzysztofa P. i 46-letniego Zbigniewa W. Wszyscy są pracownikami Stoczni Szczecińskiej – poinformowała komisarz Anna Kurowska z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

Inspektorat policji prowadzi własne postępowanie, mające wyjaśnić przyczyny niepodjęcia interwencji przez funkcjonariuszy będących wśród protestujących stoczniowców. Komendant główny policji zawiesił w czynnościach służbowych wicekomendanta miejskiego ze Szczecina i szefa sztabu komendy wojewódzkiej.

W czwartek minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik odwołał zastępcę komendanta wojewódzkiego policji po pobiciu przez manifestantów prezesa zakładów „Odra" uzasadniając, że „policjanci, którzy mieli strzec porządku, nie zareagowali".

W środę stoczniowcy zorganizowali marsz do Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Odra", aby wesprzeć pracownice firmy, które od pół roku nie otrzymują wypłat. Kilku ze stoczniowców wtargnęło do gabinetu prezesa „Odry" Henryka Walusia, zdarli z niego marynarkę, koszulę i wywlekli przed budynek. Tam został pobity i obrzucony jajami. **(PAP)**



Kilka tysięcy szczecińskich stoczniowców zgromadziło się na czwartkowym wiecu FOT. PAP/CAF

Riposta Husajna

IRAK. Iracki przywódca Saddam Husajn ostrzegł w czwartek, iż jego kraj „zdecydowanie odpowie na każdy atak". Zażądał też, by ONZ spełniła swe zobowiązania wobec Bagdadu. Saddam Husajn wystąpił w czwartek z orędziem telewizyjnym z okazji „Dnia Wielkiego Zwycięstwa", jak określa się w Bagdadzie zakończenie wojny iracko-irańskiej z lat 1980-88. Odniósł się do coraz powszechniejszych spekulacji o rozszerzeniu kampanii antyterrorystycznej USA na Irak.

– Ci, którzy stosują strategię agresji, nie mogą spodziewać się niczego innego jak tylko porażki, nawet jeśli początkowo uda im się uderzyć w planowane cele – oświadczył Saddam Husajn dodając, że brutalna odpowiedzi irackiej na „złe słowo" nie może być odbierany jako oznaka słabości kraju.

Media amerykańskie nadal nakręcają spekulują, iż Irak – zaliczony przez Busha do „światowej osi zła" na równi z Iranem i Koreą Północną – stanie się kolejnym celem kampanii antyterrorystycznej USA.

KRÓTKO

Kraj. Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty (URTiP) wszczął postępowanie administracyjne przeciwko Telekomunikacji Polskiej SA z powodu niewykonania przez nią decyzji Urzędu z 15 lutego 2002 roku – poinformował URTiP w czwartkowym komunikacie. Przeprowadzona kontrola wykazała, że TP SA nie zastosowała warunków połączenia sieci telekomunikacyjnych, określonych w decyzji prezesa URT, i tym samym nie zapewniła użytkownikom łączonych sieci jak najszerszego dostępu do usług telekomunikacyjnych. Za niewykonanie decyzji prezesa URTiP Telekomunikacji Polskiej SA grozi kara pieniężna w maksymalnej wysokości 3 proc. przychodów za zeszły rok. W 2001 roku skonsolidowane przychody TP SA ze sprzedaży wyniosły 17,3 mld zł.

Gdańsk. Kary dożywotniego więzienia grożą trojgu zabójców, którzy w czwartek stanęli przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. 27-letniego Marka Ż. i o sześć lat młodszą Martę W. oskarżono o zabójstwo 18-letniego ucznia technikum z Gdyni. Mężczyzna ma też na swoim koncie zabicie kierowcy na drodze niedaleko Słubic, dokonane wspólnie z 39-letnim Robertem G. Przed wejściem na salę doszło do konfrontacji eskortowanych przez policjantów oskarżonych z rodzinami ofiar. Przez dziesięć minut zdenerwowany ojciec zamordowanego Sebastiana K. wyzywał jednego z przestępców.

Jerozolima. Po raz drugi w ciągu ostatnich dwu dni kolumna izraelskich czołgów wjechała w czwartek rano na północne tereny Strefy Gazy. Doszło do starcia z demonstrantami palestyńskimi. Rannych zostało co najmniej trzech Palestyńczyków. Jak podaje agencja Reutersa, po wkroczeniu wojska w rejon wsi Beit Lahia na północy Strefy, doszło do konfrontacji żołnierzy z setkami palestyńskiej młodzieży, która zaatakowała kolumnę kamieniami. Żołnierze odpowiedzieli ogniem.

Wielkie gotowanie w Augustowie

Pieczarkowa dla wszystkich

UGUSTÓW. Wielkie gotowa- pięciu tysięcy litrów zupy pie- rkowej odbędzie się w sobotę na niach nad Nettą w Augustowie. ogólnopolska impreza odbywa w ramach Lata z radiem. Przez y czas jej trwania będzie moż- usłyszeć relacje na żywo z jej zebiegu w Pierwszym Programie skiego Radia.

Już w piątek o godz. 17.30 roz- znie się budowa jedzeniowego asteczka, stawianie garnka i bu- wa paleniska. Przez całą noc bę- e można czuwać przy garnku, w rym będzie gotowana woda.

W sobotę w godz. 9.00-12.00 dzie można posłuchać Satelitar- go Studia Wielkiego Gotowania Lecie z Radiem. „Wielkie Goto- nie – Lato, Winiary i Ty!" w Au- stowie będzie prowadzić Zygmunt ajzer, Roman Czejarek i Robert wa.

O godz. 16.00 rozpocznie się zabawa na estradzie i prezentacja mistrzów kulinarnych. O godz. 16.15 będzie można posłuchać złotych przebojów Krzysztofa Klenczona i Czerwonych Gitar w wykonaniu Żuków. O godz. 16.45 odbędą się konkursy kulinarne – Winiary i rzut kostką.

O godz. 17.00 „Gdy nam grali „Rolling Stones"", czyli muzyka lat 60-tych i 70-tych w wykonaniu zespołu Żuki. O godz. 17.30 dalsza część konkursów kulinarnych – Winiary i gumowy naleśnik.

Kończenie gotowania zupy przewidywane jest na godz. 17.45. Około godz. 18 Złote lata „The Beatles", czyli największe przeboje w wykonaniu zespołu Żuki. Od godz. 18.25 dalsza część konkursów kulinarnych – Królewskie i tajemnicze reklamy oraz Winiary i karmienie dziecka.

Renata Dąbkowska, czyli „Jedna na cały świat", wystąpi o godz. 19. Po jej koncercie wylosowane zostaną nagrody dla uczestników konkursów, w postaci rowerów, pontonów, discmanów, sprzętu AGD itp. Od godz. 20 w sztuce kulinarnej będą mogły się wykazać mamy i przybyli z dziećmi tatusiowie.

Lata z radiem

PROGRAM 1 POLSKIE RADIO SA

Około 20.30 wystąpi Gwiazda Wieczoru – Krzysztof Krawczyk. Po jego występie odbędzie się dyskoteka pod gwiazdami i DJ Ucho.

Przez cały dzień obok estrady funkcjonować będzie jedzeniowe miasteczko z ogródkiem grillowym i pokazami kulinarnymi. Dzieci będą mogły się bawić na placu zabaw, gdzie ustawione zostaną zjeżdżalnie, skaczące zamki, itd. **(KP)**

Atrakcyjny sprzęt audio i 10 radiobudzików czeka na Czytelników, którzy wezmą udział w naszym plebiscycie

Na czele bez zmian

REGION. Kolejny tydzień trwania naszego plebiscytu nie przyniósł większych zmian w czołówce.

Liderem pozostaje wójt Radziłowa Kazimierz Gwiazdowski, który od kilku tygodni nieprzerwanie prowadzi w naszym rankingu. Zacięta rywalizacja toczy się za jego plecami. Tu różnice są naprawdę minimalne. Wiceprezydent Białegostoku Krzysztof Teodoruk, który zajmuje drugie miejsce, wyprzedza wójta Nowego Dworu Kazimierza Bohusza różnicą zaledwie kilku głosów. Na czwarte miejsce z piątego przesunął się marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa, który zamienił się miejscami z wójtem Sokół – Józefem Zajkowskim.

Przypominamy, że na Czytelników, którzy wezmą udział w naszym plebiscycie, czekają atrakcyjne nagrody – sprzęt audio i 10 praktycznych radiobudzików. Czekamy na następne kupony od Państwa.

Żeby wziąć udział w plebiscycie, wystarczy wypełnić kupon i wysłać. Każdy może przysłać jednorazowo dowolną liczbę kuponów. W obu kategoriach plebiscytowych zwycięzą osoby, które otrzymają najwięcej głosów Czytelników na najpopularniejszego samorządowca kadencji z danego powiatu, oraz honorowego wójta, burmistrza bądź prezydenta w danej miejscowości. **(rw)**

Jak głosować:

- Poza imieniem i nazwiskiem zgłaszanego samorządowca, należy także podać gminę lub powiat (dla radnych powiatowych), w których pełnią swoją funkcję. Wypełnienie pozostałych rubryk jest nieobowiązkowe.
- W drugiej części plebiscytu należy podać wyraźnie czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości.
- Honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej".
- Kupon należy przynosić lub przesyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Samorządowiec".

GAZETA współczesna

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

Massowe Grillowanie

EGION. Trwa nasz konkurs na ciekawsze przysmaki grillowe. osimy o przysyłanie jednego, wyżej dwóch przepisów na cie- we, oryginalne i zarazem proste ia.

W tym tygodniu nagrody w po- ci zestawów grillowych dla ca- rodziny ufundowane przez fir- „Netter" otrzymają: **Tatiana awczuk z Białegostoku i Ka- yna Czajkowska z Kuleszek.** praszamy już od piątku do dzia- obsługi klienta w CH MARKO, gen. Wł. Andersa 38 w Białym- ku w godz. 9-21. Kolejny zestaw llowy będzie czekał na **Włodzi- erza Wojciuka z Białowieży** – praszamy od środy do sklepu Mas- w Hajnówce przy ul. 3 Maja 22. grodę ufundowaną przez firmę Kamis" – zestaw firmowy (m.in. jniczek do herbaty, płyta CD z zyką biesiadną, łyżki do sałatek) zyma pani **Halina Staniszewska Białegostoku. Odbiór w CH ARKO.**

Czekamy na kolejne przepisy z zdjęcia – „Gazeta Współcze- ", ul. Suraska 1, 15-950 Biały- . Prosimy o dopisek „Grillowa- ". Grillowe nagrody ufundują „Netter" i „Kamis". **(TO)**

Uroczystości w Cerkwi

Patron lekarzy

PODLASIE. W piątek w Cerkwi prawosławnej obchodzone będą uroczystości ku czci św. Męczennika Pantylejmona, patrona lekarzy. W Zaściankach, w cerkwi pod wezwaniem tego świętego, o godz. 10 liturgii przewodniczyć będzie biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej.

Natomiast w sobotę w Supraślu odbędą się uroczystości ku czci Supraskiej Ikony Matki Bożej, znajdującej się w 500-letnim monasterze Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Będzie im przewodniczył metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce

Już w piątek o godz. 13 do Supraśla wyruszą pielgrzymi, którzy na miejsce dotrą około godz. 18. Przez całą noc będą uczestniczyć w nocnym czuwaniu.

Święto Supraskiej Ikony Matki Bożej jest jednym z najważniejszych świąt w supraskim klasztorze, obok Zwiastowania NMP i święta Ewangelisty Jana Teologa. Słynąca z cudów ikona pochodziła z 1503 r. Była kopią XI-wiecznej ikony Matki Bożej Smoleńskiej, Orędowniczki Ziemi Białostockiej.

Podczas II wojny światowej została wywieziona do Rosji, gdzie ślad po niej zaginął. Ta, która znajduje się w Supraślu, jest jej kopią, wykonaną sto lat temu. **(KP)**

Bilety na Stachursky'ego

PODLASIE. Trwa trasa koncertowa Jacka Stachursky' ego w naszym regionie. Przypominamy, że czekają nas jeszcze następujące koncerty: 9 sierpnia w Suwałkach (stadion), 10 sierpnia w Białymstoku (amfiteatr) i 11 sierpnia w Łomży (stadion).

Przypominamy, że codziennie od poniedziałku do piątku drukowaliśmy po jednym pytaniu konkursu dla czytelników, którzy chcą się wybrać na koncert białostocki. Odpowiedzi na komplet 5 pytań przyjmujemy telefonicznie dzisiaj pod białostockim telefonem 748 74 23 w godzinach 10.00-11.00. **Oto ostatnie PYTANIE nr 5: W jakiej kategorii zdobył „Superjedynkę" Jacek Stachursky w 2001 roku?** Do wygrania 12 biletów! Laureatów zaprosimy już dzisiaj do Biura Gry, pok. 25, do godziny 16.00.

Osoby, które nie wezmą udziału w naszych konkursach mogą nabyć bilety na białostocki koncert (w cenie 20 zł) przed amfiteatrem lub wcześniej (po 15 zł) w kinie „Ton", w sklepie muzycznym „Tango", w EMPiKU lub w „Cristal Travel". **(TO)**

REKLAMA

MASSOWE GRILLOWANIE
MASSA WYGODNE ZAKUPY
Nagrody funduje:
netter KAMIS Życie w smakiem!

REKLAMA

Sponsor główny
ŁOMŻA BROWAR
Patronat medialny
plus 98.8 FM ŁOMŻA
RADIO JARD 89.2 FM

KRÓTKO

Białystok. W niedzielę, 11 sierpnia, Radio Jard 2 organizuje festyn dla najmłodszych. Organizatorzy zapewniają, że będzie kolorowo i zabawnie, jak nigdy dotąd. Nie zabraknie gier, zabaw i wspaniałych nagród. Do tańca grać będą zespoły muzyczne Vexel i Lamiko. Dzieciaki będą się mogły pobawić w Fikolandzie, pojeździć na skuterach i karuzelach. Miłośnicy śpiewania wezmą udział w karaoke. Wszystkie te atrakcje już od godz. 12 w Klubie Rozrywki „Krąg". (u)

Białystok. W czwartek mali podopieczni szpitala wojewódzkiego w Białymstoku mogli obejrzeć spektakl teatralny pt. „Opowieści z Krainy Kosmooko..." w wykonaniu artystów scen krakowskich. Była to chwila oderwania od smutków i trosk dnia codziennego chorych dzieci.

Widowisko, jakie obejrzały dzieci, oparte na motywach znanych wierszy i bajek słynnych polskich pisarzy i poetów, jest bardzo barwne i efektowne. To historia niefrasobliwego rycerza Don Karpysia, ucząca dzieci jak dbać o higienę osobistą i wygląd zewnętrzny, a także ucząca życzliwości i szacunku do starszych. Dodajmy, że powodujący uśmiech na twarzach chorych dzieci artyści występowali charytatywnie. (luk)

Wasilków. W najbliższą sobotę w Wasilkowie zmierzą się w zawodach amatorskie drużyny koszykówki ulicznej. Gminny Turniej Koszykówki Ulicznej rozpocznie się o godz. 17 na miejskim stadionie. (u)

Łomża. W prywatnej galerii „Koteria" przy ul. Senatorskiej 6 oglądać można wystawę czołowych polskich karykaturzystów pt. „Czwórka bez sternika". Autorzy przygotowali ekspozycję na III Salon Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury. Była po raz pierwszy prezentowana na przełomie czerwca i lipca w Muzeum Karykatury w Warszawie. (a)

Elewarr w Bielsku Podlaskim rozpoczyna interwencyjny skup żyta

Ruszyła interwencja

BIELSK PODLASKI. Elewarr w Bielsku Podlaskim od piątku rozpoczyna skup żyta w ramach interwencji Agencji Rynku Rolnego. Od środy firma ta wznowiła skup tego zboża za własne środki – w ramach skupu w dopłatami. Na razie nie kupuje pszenicy. To zboże przyjmują jeszcze Podlaskie Zakłady Zbożowe, choć im również się kończy limit.

We wtorek rząd podjął decyzję o szybkim uruchomieniu przez ARR 300 tys. skupu interwencyjnego zbóż. Agencja już teraz ma skupić zboże (270 tys. ton pszenicy i 30 tys. ton żyta), którego zakup pierwotnie był przewidziany na listopad i grudzień.

Jak powiedział „Współczesnej" Waldemar Sekściński, dyrektor olsztyńskiego Oddziału Agencji Rynku Rolnego, najważniejsze jest utrzymanie ciągłości zakupów. Dlatego na razie nie należy mówić o limitach skupowych. Skup będzie realizowany w dotychczasowych miejscach, czyli Elewarze w Bielsku Podlaskim i PZZ w Białymstoku.

Podlaskie Zakłady Zbożowe i Elewarr (będący spółką ARR) to największe firmy skupowe w województwie podlaskim. PZZ-ty na razie kupują pszenicę za własne środki – w ramach skupu z dopłatami, choć limit już się kończy. Skup żyta już dawno został zakończony.



Najbliższe dni pokażą czy rolnicy nie będą musieli stać w kolejkach

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Jak mówi Henryk Łada, prezes Podlaskich Zakładów Zbożowych, na razie nic mu nie wiadomo, by firma miała uczestniczyć w skupie interwencyjnym. Taki skup miały prowadzić tylko spółki agencyjne.

Obecnie w woj. podlaskim najważniejszym problemem jest skup żyta. Od środy przyjmowanie zboża wznowił Elewarr w Bielsku Podlaskim, a już w piątek rozpoczyna jego skup w ramach interwencji ARR. Na zlecenie agencji skupi 1000 ton żyta. (koc

Policjanci szukają ofiar lubieżnika

Zabierał na plażę

BIAŁYSTOK. Funkcjonariusze z białostockiej komendy miejskiej poszukują ofiar 60-letniego lubieżnika, który napastował kilkuletnich chłopców i prezentował im pisma pornograficzne. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Z materiałów zebranych przez policję wynika, że mężczyzna od około dwóch miesięcy jeździł niebieskim fiatem cinquecento i w okolicy Jurowiec, Czarnej Białostockiej i Ogrodniczek nawiązywał kontakty z chłopcami w wieku od 8 do 12 lat. Kupował im słodycze i napoje. Zabierał na plażę i w stosunku do niektórych z nich dopuszczał się czynów lubieżnych oraz pokazywał im pisma pornograficzne. Dotychczas postawiono mu zarzut molestowania 10-latka, policjanci są przekonani, że ofiar lubieżnika było więcej.

Policjanci z KMP w Białymstoku proszą o kontakt każdego, kto ma jakiekolwiek informacje na temat starszego mężczyzny podróżującego po okolicy i nawiązującego kontakty z chłopcami. W sprawie tej można dzwonić pod numer 677-34-20. (jg)

Coraz mniej ciszy nad wodami

Decybele atakują

W ubiegłą sobotę po jeziorze Dreństwo grasowała żółta łódź z potężnym silnikiem spalinowym ciągająca narciarzy wodnych. W niedzielę na pobliskim Jeziorze Rajgrodzkim buszowali młodzieńcy na ryczących skuterach. W obu przypadkach były to działania nielegalne, zabronione prawem, gdyż oba te akweny należą do objętych strefą ciszy.

67 jezior w województwie podlaskim

Zgodnie z zarządzeniem wojewody podlaskiego, strefą ciszy objętych jest w naszym województwie 67 jezior. Oznacza to, że nie mogą tam pływać jednostki napędzane silnikami spalinowymi, nie wolno instalować urządzeń nagłaśniających poza pomieszczeniami zamkniętymi, nie wolno używać radia w sposób uciążliwy dla otoczenia.

Nieprzestrzeganie zarządzenia grozi mandatem, grzywną, a nawet skierowaniem sprawy do sądu. Niestety, groźby te pozostają raczej w sferze pobożnych życzeń. Na „cichych akwenach" rzadko można spotkać policyjne łodzie, woprowców czy straż rybacką. A to oni mają prawo karać decybelowców.

Jak się bronić?

– Po prostu zawiadomić najbliższą jednostkę policji – mówi komisarz Maria Kubajewska z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Każda łódź ma swój numer rejestracyjny. Wystarczy go podać policjantom i sprawa będzie miała swój finał. Jednoznaczny dla łamiących prawo.

Uprawnienia do karania mandatami ma również straż rybacka i straż parkowa (w parkach narodowych).

Najważniejsze więc jest zdecydowane działanie i nieprzymykanie oczu na takie wykroczenia.

Gdzie można pływać głośno

Wszyscy motorowodniacy mają akweny, gdzie bez obaw mogą oddawać się swojemu hobby. W naszym województwie do takich należą przede wszystkim trzy jeziora augustowsk (Necko, Białe i Studzieniczne). A już Sajno jest objęte strefą ciszy.

Pływać z silnikami spalinowy wolno także na jeziorach Kan Augustowskiego (oprócz Serw).

W sąsiednim województwie wa mińsko-mazurskim nieobjęte stre ciszy są m. in. Wielkie Jeziora M zurskie, Jezioro Ełckie, Oleckie, R

Tu ma panować cisza

Podajemy kilkanaście największy i najbardziej znanych jezior w woj wództwie podlaskim objętych strefą szy. Przed wyruszeniem na urlopy w to przeczytać i zapamiętać te nazw

Cisza obowiązuje na jeziora Rajgrodzkim, Dreństwie, Sajn Sajenku, Gaładusi, Hołnach, zesp le jezior wigierskich, Bolestach, S mowie, Szelmencie Wielkim, Bliźn Tobołowie, Serwach, Pobojnie, Ha czy, Bokszach, Sejwach, Wiżajna Pomorzu, Zelwie i jeszcze czt dziestu siedmiu akwenach w n szym województwie. (eb

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Tadeusz Kantor. Niemożliwe".
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Lalkowi aktorzy", „Powojenna odbudowa Białegostoku".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Krzysztof Jakubowski – rzeźba łoże".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok w fotografii", „Pamiętajmy o ogrodach".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycja czasowa: „Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP".
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Uniwersalne wartości w sztuce".

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rzeźba ludowa Podlasia", „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE. Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego".

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne". (MN)

Kontrolerzy przed sądem

GRAJEWO. W sądzie znajdzie swój finał sprawa przyjęcia łapówki przez dwóch pracowników Urzędu Kontroli Skarbowej. Andrzej S. i Antoni W. 13 maja br. wymusili przyjęcie korzyści majątkowej od właściciela sklepu w Mścichach w gm. Radziłów.

Pracownicy białostockiego UKS-u w sklepie spożywczo-przemysłowym Sławomira S. dopatrzyli się kilku drobnych nieprawidłowości. Argumentem, jaki wytoczyli przeciwko właścicielom, była beczka piwa z nalewakiem mająca być dowodem, że w sklepie sprzedaje się piwo do spożycia na miejscu. Po groźbach kontrolerzy zaproponowali załatwienie sprawy polubownie. Żona właściciela sklepu zapłaciła mężczyznom 300 zł, lecz ci zażądali większej kwoty. W rozmowie telefonicznej od właściciela zażądali 1200 zł. Sławomir S. powiadomił policję, która zatrzymała kontrolerów podczas przyjmowania kwoty.

Sąd Rejonowy w Grajewie zastosował wobec mężczyzn areszt tymczasowy zamieniony na poręczenie majątkowe.

Jak mówi prokurator rejonowy w Grajewie Tadeusz Januszek, obaj oskarżeni początkowo odrzucali zarzu lecz potem przyznali się do winy. Sk rowali jednocześnie oświadczenie gotowości dobrowolnego poddan się karze. Prokurator wyklucza ta ewentualność, gdyż mężczyznom gr zi kara od roku do 10 lat pozbawi nia wolności. Propozycja oskarż nych mówi zaś o 1,5 roku pozbawie wolności w zawieszeniu na 3 lat grzywnie oraz zawieszeniu w ob wiązkach komisarzy kontroli skarb wej. Akt oskarżenia został już sk rowany przez prokuraturę do sądu

Obrazy w samym środku puszczy

Wiejska galeria

d niedzieli we wsi Budy w samym odku Puszczy Białowieskiej moż- podziwiać obrazy dwóch haj- wskich artystów: Wiktora Ka- ca i Stanisława Żywolewskiego. leria z ich pracami mieści się nietypowym miejscu – w krytej mą stodole. Obok – inne bu- nki, pieczołowicie odtwarzające dycyjną chłopską zagrodę z XIX eku. W takim otoczeniu sztukę biera się inaczej niż zwykle.

– To chyba jedyna w kraju galeria stodole – mówił już na kilka tygo- przed wernisażem Wiktor Kabac. Stodoła należy do Piotra i Mał- rzaty Kamińskich, właścicieli pen- natu „Sioło Budy". To oni wpadli pomysł, by obrazy dwóch artystów prezentować w tak nietypowym ejscu. Nietypowym, ale świetnie sującym do prezentowanych prac. razy Wiktora Kabaca to impresje temat Puszczy Białowieskiej – sty- owane pnie drzew, ich przecinają- się wzajemnie linie, słoje, korony. Z kolei Stanisław Żywolewski korzystuje motywy ludowe. Jego – nieco prześmiewcze – prace przypominają obrazy prostych twórców ludowych. Gdy przyjrzymy się im bliżej, okaże się jednak, że za ludową fasadą kryją się ironiczne komentarze do polskiej rzeczywistości.



Obrazy hajnowskich malarzy można będzie także zobaczyć w telewizji
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Prezentowane prace i samą galerię najlepiej podziwiać na własne oczy. Kto jednak nie może wybrać się do Bud, będzie miał szansę zobaczyć ekspozycję we wrześniu w Telewizji Polskiej (program 2). **(ka)**

Recital organowy Petera Planyavsky`ego

Wiedeńczyk w Białymstoku

Peter Planyavsky, organista katedry św. Stefana w Wiedniu, kompozytor i pedagog, wystąpi z recitalem organowym w piątek, 9 bm., godz. 19.15 w Bazylice Katedralnej, w cyklu Katedralnych Koncertów Organowych. W programie: utwory F. Mendelssohna-Bartholdy'ego, J.P.F. Boely`a, R. Fuchsa i własny.

Prof. Peter Planyavsky ukończył w Wiedniu studia o specjalności organ i muzyka kościelna. Odbył także praktykę u budowniczego organów. Od roku 1969 pracuje przy katedrze św. Stefana w Wiedniu, najpierw jako dyrektor muzyczny, następnie organista. Jest także wykładowcą gry na organach i improwizacji w Konserwatorium Muzycznym w Wiedniu oraz kierownikiem wydziału muzyki kościelnej.

Koncertował w wielu krajach świata. Jako dyrygent prowadzi duże utwory muzyki kościelnej oraz koncerty na orkiestrę i organy. Za swoje kompozycje chóralne otrzymał państwową nagrodę muzyczną. Na całokształt jego pracy zawodowej składają się także liczne artykuły w prasie, nagrywanie płyt, zasiadanie w jury konkursów.

Podczas tego weekendu, w ramach Podlaskich Koncertów Organowych, w niedzielę, 11 bm. o godz. 19, w kościele katedralnym pw. św. Michała Archanioła w Łomży, odbędzie się recital organowy Józefa Kotowicza. Natomiast w Sejnach, koncertami w piątek i sobotę o godz. 19, kończy się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej.

(a)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W cyklu Koncerty w Ogrodach Branickiego, w niedzielę, 11 bm. o godz. 19.45, na Planach przy dużej fontannie w Alei Zakochanych, wystąpi Zespół Muzyki Dawnej „Il Piacere", w składzie: Joanna Huszcza i Radosław Kuper – skrzypce, Anna Mikołajczak – altówka, Karolina Grajkowska – wiolonczela. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Divertimenta. **(a)**

MIELNIK. W ten weekend w Mielniku odbędą się XII Muzyczne Dialogi nad Bugiem – Ogólnopolskie Prezentacje Kultury Mniejszości Narodowej. Liczne zespoły muzyczne zaprezentują kulturę mniejszości m.in. niemieckiej, białoruskiej, litewskiej, żydowskiej. W sobotę koncerty rozpoczną się o godz. 17, w niedzielę – o godz. 16. **(ka)**

BIAŁYSTOK. W sobotę o godz. 19 w białostockim amfiteatrze wystąpi jeden z najpopularniejszych w Polsce wykonawców muzyki dyskotekowej – Jacek Stachursky. **(ka)**

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Faceci w czerni II" (USA, l. 15), godz. 10.15, 11.45, 13.30, 15.5, 17.00, 18.45, 20.30, 22.00 (seans nocny), sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Faceci w czerni II" (USA, l. 15), godz. 10.15, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, 20.30, 22.00 (seans nocny), niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Faceci w czerni II" (USA, l. 15), godz. 10.15, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, 20.30 (www.echocinema.pl(kino pokój)).

„TON" – piątek „Azyl" (USA, l. 15), godz. 16.00, Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 18.00 (przed filmem projekcja animacji pt. „Katedra"), „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.15, sobota „Azyl" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Spider-Man" (USA, l.12), godz. 18.00 (przed filmem projekcja animacji pt. „Katedra"), „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela „Azyl" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 18.00 (przed filmem projekcja animacji pt. „Katedra"), „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.15 (www.ton.com.pl).

„SYRENA" – piątek „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 15.30, „13 duchów" (USA, l. 15), godz. 17.00, 20.30, 22.00 (seans nocny), „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 18.30, sobota „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 15.30, „13 duchów" (USA, l. 15), godz. 17.00, 20.30, 22.00 (seans nocny), „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 18.30, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 14.00, 15.30, „13 duchów" (USA, l. 15), godz. 17.00, 20.30, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 18.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Wakacje: żegnaj szkoło" (USA, b.o.), godz. 17.00, „Dziewczyna na urodziny" (ang.-ameryk., l. 15), godz. 19.00.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Tylko jeden" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Azyl" (USA, l. 15 – thriller).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Gosford Park" (włosko-ang.-ameryk.-niem., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Gwiezdne wojny: Atak klonów" (USA, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Showtime" (USA, l. 15).

Włamanie na śniadanie

BIAŁYSTOK „Pokój". Joe Blake (Bruce Willis) i Terry Collins (Billy Bob Thornton) są słynnymi specami od rabowania banków. Teraz jednak, po latach ciężkiej pracy, coraz częściej myślą o przejściu na zasłużoną emeryturę. Ostatni w karierze napad na bank ma sfinansować zakup pensjonatu, w którym chcą nareszcie zaznać spokoju i nacieszyć się życiem. Występujący w duecie rabusie: bajerant Joe i hipochondryk Terry zyskali przydomek „Dranie na Śniadanie", bo zawsze stosują tę samą, sprawdzoną metodę rabunku...



Włamanie na śniadanie. USA, 2001. Reż. Barry Levinson. Wyk. Bruce Willis, Billy Bob Thornton.

Śnieżne psy

BIAŁYSTOK „Pokój". Dentysta z Miami, Ted Brooks, nieoczekiwanie dziedziczy zaprzęg psów na Alasce. Jest człowiekiem bez reszty oddanym swojej stomatologicznej pracy, więc na Alasce czuje się jak ryba wyjęta z wody. Nie ma pojęcia, jak zmusić do współpracy psy, które odziedziczył...

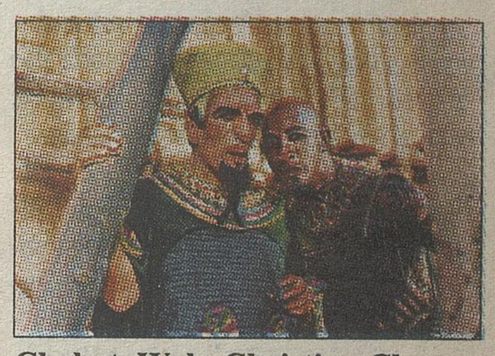
Producent Jordan Kerner mówi: „Od dawna chciałem pracować z reżyserem Brianem Levantem. Śledzę jego karierę od czasu „Beethovena" i wiem, że świetnie się sprawdza w komedii. Ma doskonały instynkt i wspaniałe poczucie humoru.



Śnieżne psy. USA, 2002. Reż. Brian Levant. Wyk. Cuba Gooding Jr.

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

BIAŁYSTOK „Syrena". Rządzony przez Kleopatrę Egipt znajduje się pod jarzmem Imperium Rzymskiego. Dumna królowa poirytowana uwagami Cezara na temat niższości cywilizacji Egiptu, rzuca mu wyzwanie: w ciągu 3 miesięcy uda się jej się wznieść na pustyni wielki pałac. Pomagają jej w tym: Asterix i Obelix...



Asterix i Obelix: Misja Kleopatra. Francja, 2001. Reż. Alain Chabat. Wyk. Christian Clavier, Gerard Depardieu, Monica Bellucci.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Włamanie na śniadanie", „Śnieżne psy" i „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10 i podać tytuł filmu z psem w roli głównej, którym zadebiutował reżyser „Śnieżnych psów". Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście (!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

KUPON KONKURSOWY

Z KINEM POKÓJ W ŚWIAT

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie zorganizowanym przez KINO POKÓJ I FUNCLUB - Biuro Turystyki Aktywnej.

Do wygrania wspaniała nagroda!!!!
14-dniowa wycieczka dla 2 osób do HISZPANII.

ZASADY KONKURSU:
Kup bilet do kina Pokój na dowolny film wyświetlany w okresie od 19. 07.02 r. do 19.08.02 r., dołącz do niego wypełniony kupon konkursowy z prawidłową odpowiedzią na niżej postawione pytanie, następnie całość wrzuć do urny wystawionej w kinie Pokój.

Kto wyreżyserował film pt. „Asterix i Obelix - Misja Kleopatra"?

Imię i nazwisko _____
Adres i telefon _____
Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych _____

FUNCLUB kinoplex GAZETA współczesna

jk

Tylko dla prenumeratorów!

Tydzień temu razem z weekendową „Gazetą Współczesną" prenumeratorzy otrzymali nową kartę – kupon z krzyżówką. Hasła będziemy podawać przez cały sierpień w piątki i we wtorki. Dzisiaj na kuponie zamieszczonym niżej podajemy trzecie hasło tej edycji konkursu dla prenumeratorów. Rozwiązanie wpiszcie w **trzeciej linii poziomo** na nowej karcie. Wśród prenumeratorów, którzy nadeślą karty z prawidłowymi odpowiedziami rozlosujemy:

odkurzacz, radiobudziki, radio z kalendarzem i kalkulatorem, komplety kosmetyków AVON, parasolki firmowe, aktówki firmowe. Wyniki zamieścimy 13 września br. Informacje: tel. (085) 748 74 22.

(TO)



Konkurs „Skojarzenią"

Dziwny poseł

Zapraszamy do wakacyjnego konkursu dla Czytelników „Współczesnej", którzy latem słuchają „Lata z radiem". Jego współorganizatorami są Polskie Radio SA – PR 1 i „Gazeta Współczesna". Konkurs będzie trwał przez całe wakacje, można się do niego włączyć w dowolnym dniu!

Antenowe zadania z weekendowych audycji radiowej Jedynki nie sprawiły Państwu kłopotu. Prawie wszystkie skojarzenia były poprawne. Przypominamy, że w piątek podano rzeczowniki: „NAPAD", „ZŁODZIEJ", „ZDOBYCZ" a właściwym skojarzeniem jest „ŁUP". Rzeczowniki z ubiegłej soboty to: „BUTELKA", „ZATYCZKA", „SZAMPAN", a właściwe skojarzenie to „KOREK". Błędne, a czasem zaskakujące skojarzenia z ubiegłej soboty, które się pojawiły na kuponach to: „toast", „włosy" i... „poseł". Chociaż nie wiemy, czy dziwniejszy jest „poseł" czy „włosy"!

Za poprawne skojarzenia przyznaliśmy podwójną, weekendową porcję nagród.

Maskotki „Lata z radiem" (kotkucharz) otrzymają: **Henryk Leszczyński z Białegostoku oraz Jakub Tyszko z Ełku.** Po koszulki „Lata z radiem" zapraszamy: **Małgorzatę Hackiewicz z kol. Sitniki, Izabelę Toczydłowską z Białegostoku, Lucynę Gieniusz z Sokółki, Antoniego Chilińskiego z Krzywólki** .

Nagrody są do odebrania w Biurze Promocji (pok. 25). Gratulujemy!

Niżej publikujemy podwójny kupon z miejscem do wpisania odpowiedzi na zagadki usłyszane w audycji „Lata z radiem" w piątek i sobotę około godz. 10.45.

Kupon trzeba wysłać w ciągu tygodnia pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Skojarzenia". Wśród uczestników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody – upominki „Lata z radiem". Każdy uczestnik konkursu może wysłać dowolną liczbę oryginalnych kuponów. Regulamin konkursu jest do wglądu w Biurze Promocji lub na stronach www.radio.com.pl/jedynka. Na pytania odpowiadamy pod numerem (085) 748 74 23.

(TO)

"SKOJARZENIA"

Dzisiaj i jutro w radiowej Jedynce ok. **10.45** usłyszysz trzy rzeczowniki, które skojarzone ze sobą utworzą rozwiązanie - czwarty rzeczownik. Domyśl się, jakie to słowa i wpisz je w kratkach poniżej:

Lato z radiem

PROGRAM 1 POLSKIE RADIO SA
106,4 MHz - Białystok
105,5 MHz - Suwalszczyzna

GAZETA współczesna

9 sierpnia 2002 r.

10 sierpnia 2002 r. (sobota)

Wśród osób, które w ciągu tygodnia nadeślą do "Gazety Współczesnej" trafne odpowiedzi, rozlosujemy upominki "Lata z radiem".

imię

nazwisko

adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych wyłącznie w celach niniejszego konkursu.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW Ubezpieczeniowych- zapewniamy profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. CV przesłać na adres: CREDIT SUISSE 16-400 Suwałki, ul. Lutostańskiego 6/13 lub dostarczyć osobiście. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.
002314A

PRODUKT bankowy- współpraca. ☎0501-544-152.
0023236

SZUKAM PRACY

Kierowca prawo jazdy ABTCE świadectwo kwalifikacji kurs na przewożenie rzeczy tel. 505702598 lub 087 6418987
00000

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD transit 2,5D (1994), max długi, wysoki, 4 opony gratis! ☎0602-401-980.
002317A

PEUGEOT 306 1,4 sedan (1998) zielony, airbag, elektryczne szyby. ☎0501-33-28-85.
013773A

KAMAZ BETONIARKĄ 89R 16.000 + VAT.TEL.0606-340-194
00000

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

ZIEMIĘ, siedlisko przy rzece Supraśl, tanio. (085)744-73-92 (10.00 -18.00).
013771A

Mieszkanie 2-pokojowe nieduże, w Białymstoku. Tel. (085)8141445 po południu lub 0501453767
0000

SPRZEDAM

DOBRZE położone, zadbane M-4. ☎(085)676-20-40, ☎0608-350-777.
013789A

DOM POW. 90 MKW NA 0,20 HA GRUNTU, SKRAJ PUSZCZY BORECKIEJ. 20.000 ZŁ. Tel.604-062-101.
0000

18,10 m2 Z ANEKSEM KUCHENNYM - GRUNTOWA, 30.000. tel. 7117376.
00000

WYNAJMĘ

CZTEROPOKOJOWE, Suwałki, Witosa- do wynajęcia. (0-87) 569-11-90.
002321A

STANCJE

POKOJE dziewczętom. ☎(085)675-49-81.
013787A

D1377802gwbo

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego pracownika

PIOTRA KOZŁOWSKIEGO

Rodzinie zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają:
zarząd, dyrekcja, koleżanki i koledzy z Fimotu s.j.

D1378802gwbo

Wyrazy współczucia Kol. Mieczysławowi Pytko z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd oraz koleżanki i koledzy Browaru Dojlidy Spółka z o.o. w Białymstoku

N2320029sbs

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu Rodzinie i Przyjaciołom z powodu śmierci

RYSZARDA RAKOWSKIEGO

składają:
koleżanki i koledzy z "Litpol" Spółki z o.o. oraz "Malow" Spółki z o.o. w Suwałkach.

NAUKA

STUDIUM Handlu Zagranicznego, Obsługi Celnej i Spedycji. Licencja państwowa agenta celnego, ... ty pracy. Białystok, Octowa 3, I piętro, pok. 29 (naprzeciw Urzędu Celnego). Ełk, Małeckich 3, folinia: 0800-14-66-14, ☎(085)742-19-20, ☎(087)... 34-71.

STUDIUM Prawa i Administracji Celnej. Szkoła Publiczna. Dwa zawody +licencja państwowa agenta celnego. Białystok, ul. Młynowa 76 lok. Ełk, ul. Małeckich 3. Infolinia: 0800-14-66-14, (085)... 13-48, (087)621-34-71.

TURYSTYKA

POLE namiotowe przy jeziorze, plaża, pom... domek. ☎(0-87)516-41-90, ☎0691-294-185.

WYGODNA kwatera agroturystyczna nad jezio... Wigry. ☎(0-87)563-78-70.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KRYCIE dachów. ☎(085)7436-990, ☎0603-835-...

xZWIERZĘTA

SPRZEDAM strusie jednoroczne i dwumiesięc... ☎(086)4-760-925.

BIZNES

POŻYCZKI ekspresowe, kredyty mieszkanio... hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, leasing. ... 87)563-08-43.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY, zbiorniki do mleka, prz... czepy sianokiszonek -różne. ☎0606-886-140.

JAŁÓWKI WYSOKO CIELNE. TEL. (086)27... 21.

ROZRZUTNIK 2-osiowy, stan idealny. ☎... 759-047.

SIECZKARNIĘ jednorzędową do kukurydzy. ☎(085... 56-236, ☎0604-796-946.

ZBIORNIK na mleko 800 l., schładzarkę kom... SMK-80. ☎(085)275-30-89.

RÓŻNE

SPRZEDAM

ZBIORNIKI na szmba 6, 20 tys. litrów. ☎(0-87... 78-97.

SUKNIA ŚLUBNA STAN IDEALNY, ROZMIAR ... TANIO tel. (086)2713185 608155889

"Leśna" - cud natury

Woda bezpośrednio ze źródła o walorach leczniczych. Zawiera 2,4 raza więcej krzemu niż norma dla wód leczniczych.

Poprawia przemianę materii, usuwa zmęczenie. Zalecana osobom z osteoporozą, dolegliwościami układu krążenia, nadwagą i cukrzycą.

tel. (0 87) 611 24 76

OGŁOSZENIA I REKLAMY GAZETA współczesna

do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Prądzyńskiego 4/2, lok. 7*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Suwałki** *ul. Chłodna 11, tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

O wynajęcia lokal 65 mkw. w Łomży. ☎216-38-28. 002089A

O wynajęcia mieszkanie (60 mkw.): Białystok. 086)270-51-70. 002082B

O wynajęcia mieszkanie: Białystok. ☎0606-416- 002095A

ALA 200 mkw. Bielsk. ☎0602-504-596. 013181A

OKALE, parter- Suwałki, Noniewicza 85C. ☎0605- 3-200. 002249A

SZUKUJĘ mieszkania, osiedle Białostoczek. 085)652-45-70. 013601A

YNAJMĘ lokal 200 mkw.: ul. Wiejska, Łomża, 0503-135-705. 002120A

YNAJMĘ lokal o pow. 164 mkw. w centrum Wi- . ☎(086)219-60-92. 002043B

YNAJMĘ lokale 103 mkw, parter; 14, 12 mkw I- tro, Kombatantów 7. ☎0602-661-506. 013755A

STANCJE

HŁOPCOM, dziewczynom. ☎(085)7-446-370, 085)66-27-195. 013399B

3, Piasta. ☎(085)6-611-298. 013749A

OKÓJ dziewczynie, Suwałki. ☎(0-87)566-26-41. 002178A

OKÓJ studentce w centrum. ☎0691-620-227. 013727A

ANIO! Dwupokojowe umeblowane -studentkom. 085)6-514-985. 013603A

NAUKA

TUDIUM PSYCHOLOGII, ul.Radzymińska 11, ok.29, ☎(085)65-13-494. 001844A

SOLWENCI Z DAWNYCH LAT! Zapraszamy Zaocznego Liceum Handlowego. Białystok, ul. ma 105, ☎(0-85)744-08-34. 001795E

ENT celny - roczne studium policealne, licencja ństwowa, Białystok Sienkiewicza 84 lok. 105 (sekretariat przeniesiony z Młynowej 74) ☎(085) 664- 58, 0603-995-586 001595C

TOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732- 87, ☎732-76-85. 011726A

ROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRA- -Kierunki: Technik administracji, agrobiznesu, ganizacji reklamy, ekonomista; ul.Radzymińska 11 ok.29, ☎(85)65-13-494. 001648A

GASTRONOMIA, hotelarstwo, informatyka, turystyka, zaocznie, Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16. 011732B

GODNE uwagi - POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ul. Radzymińska 11, pok. 29, ☎(85)65-13-494. 001648B

ENOROCZNE STUDIUM ASYSTENTA-SEKRE- ARKI, tel. (085)65-13-494. 001648D

URS prawa jazdy 13.08.02 godz. 18.00 „Cen- m" Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62. 013686A

URSY prawa jazdy ABCC+E. Omega, Fabryczna ☎(085)664-21-62. 013404A

O dla Dorosłych, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745- 3-73, ☎742-03-04, ☎0504-211-182. 011957A

O zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego ☎(085)730-23-57. 010423B

OWOŚĆ! Policealne Studium Psychologiczno- edagogiczne: terapia zajęciowa, rehabilitacja i asaż, opieka (środowiskowa, niepełnosprawnych, zieci). Białystok, ul. Bema 105, ☎(0-85)744-08- 001795B

OWOŚĆ! Policealne Studium Zaoczne: sychologiczno- Pedagogiczne, Finansowo- Podatkowe, ulturalno- Oświatowe, Ekonomii i Marketingu, Prawa dministracji. Białystok, ul. Bema 105, ☎(0-85)744- 34. 001795F

OLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, formatyki i Poligrafii- nabór do szkoły; kursy do li- encji. Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69, 0502- 54-047. 001772B

POLICEALNE STUDIUM AGROBIZNESU, ☎(085)65-13-494. 001773A

OLICEALNE Studium Ekonomii i Informatyki, arunek technik informatyk- Bielsk Podlaski, Hołowies- a 18. ☎(0-85)730-22-41. 013456A

TUDIUM Ekonomiczne zaoczne, B. Monte Cassino ☎(085)745-13-73, 742-03-04, ☎0504-211-182. 010422B

TUDIUM MARKETINGU I REKLAMY, tel. (085)65- 494. 001648C

TUDIUM techniki dentystycznej przyjmuje zapisy. 085)732-89-44. 012353B

ECHNIK elektryk zaocznie po ZSZ, Świętojańska ☎(0-85)732-68-03. 013271A

AOCZNE LO przyjmuje zapisy. ☎(085)732-89- 012353A

AOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki przyj- je zapisy. ☎(085)732-89-44. 012353C

TURYSTYKA

ELGIA osobowym- sobota. ☎(0-85)745-23-44, 0)608-72-30-36. 013477B

AGROTURYSTYKA, k.Becejł: jezioro, las, pokoje, ygody. ☎(0-87)568-14-70, ☎0605-289-032. 002279B

ELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326. 011743A

ELGIA -czwartek. ☎(085)676-36-27. 011931A

ELGIA- środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0- 02-854-383. TV, klimatyzacja. 013579A

BELGIA poniedziałek. ☎(085)676-36-27, ☎0602-571-991. 011930B

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22. 003261A

BELGIA, Holandia, Niemcy -środa, czwartek. ☎(085)664-04-57, ☎0608-264-049. 012567A

BELGIA, Holandia, Niemcy, piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732. 013608A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo, każdy wtorek. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184. 000778A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489. 009764C

BELGIA, Niemcy, Holandia. ☎(086)218-53-89, 0603-396-731. 002125A

CZWARTEK, piatek- Belgia. ☎(0-85)719-46-27. 013359A

HOLANDIA. ☎0505-065-095. 013608B

MRZEŻYNO, morze, wczasy. ☎(0-91) 38-66-127. 013413A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63. 002252A

PIĄTEK, sobota- Belgia. ☎(0-85)73-712-73, ☎(0-85)739-56-50. 012725C

SOBOTA- wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)868-17-80, ☎0-600-76-19-45. 013052A

USA; wizowanie, doradztwo, loteria; ☎(085)741-70-74. 001757A

WŁOCHY -czwartek. ☎0606-172-387. 012895A

WYJAZDY do Belgii, Brukseli- czwartki, piątki, soboty. ☎(0-85)7-199-882, ☎74-32-415. 013595A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661. 003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25. 001759A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory, Hetmańska 38. ☎(085)651-35-45, ☎0606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl 013040B

POLBRUK- kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03. 013350A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki na deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące woń. (0-87)615-34-82, 0505-024-821. 001437B

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
N178402gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

REMONTY. ☎0692-375-125. 013313A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353. 008301A

STANY surowe, remonty, docieplanie, wykańczanie wnętrz, regipsy. (0-87)567-06-17, 0602-861-635. 002276A

STRUKTURALNE malowanie. ☎(085)744-21-36. 013604B

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727. 000800A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎0606-224-696, (086)217-59-66. 002080A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, MALMEDA 17.
001805A

SIMM TECH KOMPUTERY
OD PONIEDZIAŁKU WIELKA OBNIŻKA CEN
Zapraszamy do salonów sprzedaży:
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: 653-80-23 tel: /087/prefix 565-10-07
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36
N180202gwbh
MARKO CENTRUM HANDLOWE
największy wybór najniższe ceny w kraju
www.SklepPc.pl
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel. 675-32-43 „ZAMIS". www.zamis.com.pl 000006H

DACHY maluję. ☎(085)744-21-36. 013604A

DOCIEPLENIA, remonty - solidnie, niedrogo. ☎(085)675-30-52. 013563A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25. 001759B

GLAZURA, remonty. ☎(085)742-68-54, ☎0602-408-836. 013600A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS, ☎(85)66-32-639 001518A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS, ☎(85)66-32-639 001807A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72. 013709A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)7431-847, ☎0606-34-21-31. 013708A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833. 013273A

TELEWIZORY, magnetowidy -naprawa. ☎(085)66-17-631, ☎0602-120-966. 013363A

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI- pianina. ☎(085)662-08-96, ☎0604-631-108. 013756A

STAREM -żwir, piasek. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544. 013479A

TRANSPORT niskopodwoziowy do 15 ton. ☎0603-25-88-40. 012992A

INNE

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302. 013691A

GRAWERSTWO - Ełk. ☎(087)610-79-25. 0005668

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE - BRAMY, OGRODZENIA. BALUSTRADY. MEBLE OGRODOWE. POLMET. TEL./FAX (087)619-91-79.
000653A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181. 009653B

RESTAURACJA Hotelu Żubrówka**** w Białowieży organizuje przyjęcia weselne. Oferujemy: promocyjne ceny noclegów, klimatyzowaną salę restauracyjną, bogate menu, ustalane indywidualnie. Nowożeńcom gratis: Apartament Królewski, szampan, bukiet róż. Telefony Białowieża: (085)68-12-303, ☎(085)68-12-570.
012869A

SAMOCHODOWE instalacje gazowe. Raty! ☎0-600-325-156, ☎(0-85)74-33-607. 010174B

VIDEOFILMOWANIE. Telewizyjne efekty. Niespodzianka. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17. 009754B

ZDJĘCIA nagrobkowe. ☎(085)67-53-660. 013429A

ZESPÓŁ -najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97. 012278A

ZESPÓŁ NEW RETRO: wesela, zabawy. ☎(086)216-95-92, 0505-650-850. 002037A

MEBLE

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53. 001771A

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYKACYJNO -TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl 001947A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, CHIRURGICZNE WSZCZEPIANIE ESPERALU, CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35. 001789A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936. 000601C

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19. 001614A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77. 001616A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77. 001617A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77. 001615A

„CERAMIKA"
N178002gwbh
KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19. 001613A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73 001749A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02. 001534A

GINEKOLOG - przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194. 012136D

HIPNOZA uzależnień, depresje, bioenergoterapia- dr Gutowski. ☎(0-85)675-10-54, ☎675-36-26. 011803B

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. ☎(085)685-08-58. 010369A

LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH PSYCHIATRYCZNYCH (KROPLÓWKI, TABLETKI, ZASTRZYKI), ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESYJNYCH, ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH, INNYCH. DR CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1 (085)732-77-35.CODZIENNIE. 001790A

ODTRUCIA alkoholowe. ☎0502-638-738, ☎0609-50-72-38. 010541A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA, CODZIENNIE 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-13.00. BIAŁYSTOK, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1. REJESTRACJA: (085)732-77-35. 001788A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(085)74-41-816, ☎0607-27-53-52. 012657E

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne. 004635B

ZABURZENIA SEKSUALNE (IMPOTENCJA). CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35. 001789B

ZWIERZĘTA

KLACZ 14 miesięczna. ☎(087)428-77-76. 000383A

OWCZARKI belgijskie, szczeniaki. Ełk. ☎0607-33-00-25. 000650A

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)216-75-20, 0501-610-911. 002073A

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)218-63-80. 002091A

POSOKOWCE bawarskie po polującym championie. ☎0601-894-696. 012653A

ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96, 0-604-631-108. 011833B

SPRZEDAM pilnie klacz lat 7 źrebna +źrebak. ☎0600-01-77-16. 013751A

SPRZEDAM strusie jednoroczne, półroczne. ☎0601-874-204, ☎(086)275-03-91. 013568A

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
N72402gwbhc
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N72502gwbhc

N72602gwbhc
N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

SPRZEDAM szczenięta pudla. ☎(085)654-66-30. 013675A

STARE knury skupuję, knury i loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26. 002266B

STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609. 002291A

STRUSIĘTA. ☎0502-241-928. 000369A

SZKOLENIE psów - sprzedaż - owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0602-877-544. 013699A

ZAGINĘŁA brązowa suka doberman. NAGRODA! ☎(0-85)7-191-404, ☎6-531-356. 013475B

BIZNES

KREDYTY dla firm trudne. ☎0605-822-698. 013730A

KREDYTY gotówkowe - w 24 h - PKO Towarzystwo Finansowe. Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. 216-52-40, Białystok, tel. 744-58-44. 013339A

ODDAM piekarnię w dzierżawę. ☎(085)6-546-578. 013611A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088. 011395A

PROSPERUJĄCĄ piekarnię k.Suwałk. ☎0608-462-783. 002300B

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111. 013378A

UNIJNE środki pomocowe SAPARD- przygotowanie wniosków, bussines planów. Polska Izba Owoców Miękkich. Oddz. Białystok. ☎(085)745-96-58, po 14.00 automatyczna sekretarka i fax ☎(085)745-96-57. 013416A

WYDZIERŻAWIĘ lub wezmę w zarządzanie duże gospodarstwo rolne. Telefon: 0-501-743-802. 013658A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy - gotówka. ☎0-501-128-587. 000694B

KUPIĘ młód. ☎0609-568-471. 002272A

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568. 002110A

PAPIERÓWKA -sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793. 012933A

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-604-683-780. 011516C

ZIEMIĘ rolną - blisko Grajewa. ☎(086)272-21-70. 000779A

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów. ☎(0-87)516-36-58. 002212F

100 ton owsa, 2 jałówki cielne. ☎(087)42-34-367. 013733A

15 ha z budynkami. ☎(086)273-71-74. 000654A

AGREGAT uprawowo-siewny 4,5 m. ☎(0-87)516-36-58. 002212D

„AGROTECHNIKA"- schładzarki- tanki, prasy, przyczepy do sianokiszonki. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703. 012310B

BECZKOWÓZ ocynkowany 10 tys. litrów. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 002212G

BECZKOWOZY -3500 l, 4000 l. Mieszadło szamba, Sieczkarnia „Kemper". ☎0608-771-201. 000784A

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, przyczepa sianokiszonki, inne. Raty. ☎(086)272-24-54, ☎0602-505-623. 000792A

BECZKOWOZY, sieczkarnie, kombajny, prasy rolujące. ☎(086)219-10-09, 0501-408-363. 002121A

BELARKA 120x120, owijarka. ☎(0-85)737-13-47. 012725B

BIZON Z056 w bardzo dobrym stanie. ☎(086)47-42-308. 002124A

BIZONY, U-1634, U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360. Sieczkarnie „Forschmit". Prasy Z-279/1, cyklopy, przyczepy- raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 000694A

C-330 (1983) 9.500 zł. ☎(085)718-15-57 po 20.00. 013742A

C-330 7.900,- lub C-360 9.700,-. ☎(0-87)516-14-57. 002282A

C-330M prasa Z224 cyklop rozrzutnik obornika, pług dwuskibowy. ☎(085)657-11-74. 001867A

C-360-3P, przyczepa wywrotka 3,5 t, pług trzyskibowy. ☎0691-305-735. 000786A

CHŁODZIARKA do mleka Alfa Laval 1000 l. ☎(0-87)516-46-14. 002221B

CIĄGNIK C-330. ☎(085)72-16-520. 013710A

CIĄGNIK C-360 po kapitalnym remoncie - pilnie! ☎0602-184-113, ☎(0-87)566-37-48. 002191A

CIĄGNIKI 1224 (1983), C-360 (1979). ☎(087)643-10-68. 013725A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897. 001444A

CLAAS Dominator 80, słoma. ☎(086)272-89-18. 000797A

DOJARKA „Westfalia" duża pompa, nowe pulsatory, automatyczna myjnia, 4.500 zł. ☎0602-805-319, ☎(085)66-20-119. 013610A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancje, zamiana. ☎(087)423-48-77, ☎(087)423-07-54. 013763A

FORSCHRITT 323 (1987), (1989). ☎(0-87)516-36-58. 002212E

HEKTAR ziemi. ☎(086)273-41-49. 000647A

JAŁÓWKA HF wycielona. ☎(085)7-197-139. 013711B

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne rodowodowe. ☎(086)273-67-81. 000794A

JĘCZMIEŃ i pszenżyto z dostawą. ☎(085)686-44-11, ☎0602-584-008. 000192A

JUGOSŁOWIANKĘ 2. ☎(0-85)718-13-88. 013293B

KOMBAJN Massey Ferguson. ☎(0-87)565-01-77, ☎0604-224-918. 002309A

KOMBAJN New Holland heder, kukurydza, rozdrabniacz, prasa, agregat, dominator 80. ☎745-37-38, ☎0-604-378-042. 013180A

KOMBAJN Vistula stan dobry +części 4.000 zł. ☎716-97-05. 013566A

KOMBAJN zbożowy „Rekord" z sieczkarnią (1988), przyczepa sześciotonowa. ☎(083)357-86-81, ☎0604-365-578. 001829A

KOMBAJN zbożowy Claas, Dominator 96-H, 55.000 zł. ☎0609-114-569. 013617A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna", mało używany (1993): Gostery 21, gm. Czerwin. ☎(029)761-56-83. 002114A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(087)641-41-59. 013464B

KOMBAJNY zbożowe (14.000- 46.000 zł), sieczkarnie do kukurydzy jednorzędowe; Zetory -7245 tuz, 8145, 10245, 16245. ☎0601-958-007. 013609A

KOMBAJNY, prasy belujące, sieczkarnie, ciągnik MF 110 kM, Zetor, przyczepa samozbierająca. ☎(085)7-418-437. 013598B

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, pługi, przyczepy samozbierające, części, prasy- raty, zamiana. ☎(0-87)64-49-342, ☎0608- 61-22-39. 002226A

KOPACZKI ciągnikowe. ☎(085)7-197-139. 013711A

KURKI Jaminy. ☎(087)641-30-77. 013321A

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc x Pietrain, Hampshire x Pietrain, PBZ, WBP. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15. 002034A

MERKATOR, senator 3,60. ☎(085)681-30-31 po 20.00. 013667A

MTZ 82: (1985), (1987), (1993), (1995). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 002212B

P3- 360C. ☎(086)270-21-91. 013676A

PŁUG Atlas 4-skibowy. ☎(087)64-45-492. 013744A

PODNOŚNIK bel - 3,5 m. ☎(086)272-42-78, ☎0609-112-650. 000799A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(085)650-19-14. 013043A

PRASA do słomy Z-224 (1985) 7.000 zł. ☎(085)711-23-55. 013167A

PRASA kostkująca, polska. ☎(0-87)563-80-98. 002284A

PRASA rolująca 120 x120 Deutz Fahr. ☎(086)2755-531, 0600-57-53-13. 002035A

PRASĘ kostkującą „Welger AP12K". Wiadomość ☎(087)421-68-03 wieczorem. 000364A

PRASĘ Z-224, siewnik „Poznaniak": ☎(086)270-51-70. 002082A

PRASY belujące z importu. ☎0606-45-93-83, (086)217-56-00. 002002A

PRASY, siewniki, przyczepy sianokiszonki. (0-87)569-41-42. 002071A

PRZYCZEPA 4 tony rolnicza. ☎(085)718-62-62, ☎0608-622-446. 013570A

PRZYCZEPĘ z kosiarką do traw Z-368/1; 2 wyciągi do obornika. ☎(086)217-08-97. 002096A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, ciągniki, inne - zachodnie. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210. 002013A

PRZYCZEPY do sianokiszonki; sieczkarnie 1-rzędowe Fahr, Krone- stan bdb., tanio! ☎(0-87)516-46-14. 002221A

SALETRA amonowa, mocznik nawozowy NPK (8+18+35), fosforan amonu (18+46), sól potasowa pylista, granulowana, otręby pszenne, żytnie. (0-87)516-10-18, 516-11-60, 516-1050, godziny: 7.00-15.00. 002044B

SCHŁADZALNIK mleka 1000-litrowy. ☎(086)217-62-43. 002072A

SIANO w paczkach sprzedam. ☎(029)645-94-53. 002076A

SIANO. ☎(0-87)523-97-26. 013345A

SIECZKARNIA Claas Jaguar 80SF, 4 rzędy. ☎(087)643-43-17, ☎0502-055-110. 013728A

SIECZKARNIA samobieżna Forsnith + druga na części, stan bardzo dobry. ☎(085)65-68-444, ☎0692-73-23-06. 013401B

SIECZKARNIE 1-rzędowe, prasy belujące. ☎(0-85)650-19-13. 013103A

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki. ☎0502-273-307, (083)311-59-41, (086)275-55-31. 002050A

SIECZKARNIE jednorzędowe do kukurydzy. ☎0604-796-946, ☎(086)275-62-36. 013247A

SIECZKARNIE samobieżne, beczkowozy, ciągniki - duży wybór: Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 002026B

SIECZKARNIE samobieżne, prasy belujące, ciągniki rolnicze; kombajny zbożowe. Duży wybór. ☎(086)279-15-65. 001830B

SILNIK do kombajna, stan bdb. ☎(0-87)568-14-70, ☎0605-289-032. 002279A

SILNIK SW 400 (kombajn). ☎(087)421-06-74. 000368A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06. 013097B

SPRZEDAŻ nowych części do maszyn rolniczych niemieckich. ☎(085)7-418-437. 013287B

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Sławiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84. 011329A

SPRZEDAM hurtowo drzewka świerka srebrzystego i drzewka choinkowe. Wiadomość: ☎(087)421-68-03 wieczorem, ☎0505-611-200. 000363A

SPRZEDAM rozrzutnik jednoosiowy. ☎(086)472-17-99. 002070A

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Spółka z o.o. w Bydgoszczy Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 posiada jałówki hodowlane wysokocielne krajowe i zagraniczne. ☎(086)216-49-75, 219-13-60, 219-13-61. 002093A

URSUS C-360: (1984), (1986). ☎(0-87)516-36-58. 002212C

URSUSY: 1234, 1224, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 002026A

WAPNO tlenkowo-magnezowe. Z dostawą! ☎(086)2756-286, 0602-778-757. 001995A

ZACHODNIE maszyny rolnicze - przeniesione z Mścich. Grajewo. Konopska 19. ☎(086)272-24-54. 000791A

ZBIORNIK mleka 1.000 l. ☎(086)273-16-09. 000801A

ZBIORNIKI do mleka: Kolno, ☎278-32-52. 002090A

ZETORY: 5011, 5211, 7011, 7245, 8145. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 002212A

ZETORY: 5211, 6245, 7245, 7745, 8245. ☎(086)279-15-65. 001830C

RÓŻNE

KUPIĘ

BETONIARKĘ jednofazową 220V. ☎(086)273-21-52. 000780A

SZTUCER myśliwski. ☎0606-324-566. 000694A

SPRZEDAM

BETONIARKI, rusztowania i inne urządzenia budowlane. ☎(087)610-55-66, ☎0504-563-547. 000787A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

FREZARKI, szlifierki, tokarki. ☎0-602-369-784. 013104A

GARAŻE, blaszaki PROMOCJA (3 x 5 =1150) transport, montaż w cenie. ☎(041)26-32-742, ☎(052)345-71-48. 013126A

GARAŻE, blaszaki - Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎0505-036-609. 013126A

HEBLARKA, krajzega, brama, wjazdowa. ☎(086)272-29-83. 000694A

HYDRAULICZNY chwytak do palet, 2 wykaszarki Husqvarny. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874. 013126A

KAMIEŃ łupany na ogrodzenia , murawy i skalniaki. Producent, (085)719-45-95. 002212A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KOPARKO-ŁADOWARKĘ Ostrówek (1990), stan bdb. ☎(086)275-51-51. 000780A

KSEROKOPIARKĘ A zero. ☎(085)652-44-43. 013126A

MIGOMATY, spawarki, tigi, sprzedaż- naprawa ☎0607-348-249, ☎(087)643-53-81. 013126A

NOWE kanapy skórzane, brązowe 3+2+1, 6.000 zł. ☎(085)716-39-02. 013126A

NOWY! Kompresor. ☎0606-176-088. 013126A

ŚMIGŁO do elektrowni wiatrowej. ☎(085)73-27-710. 013126A

OKAZYJNIE! Kolumny estradowe. ☎0606-176-088. 013126A

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14. 013126A

OPAŁ. ☎(086)2172-213. 002212A

PRZYCZEPĘ gastronomiczną 6m.- tanio. ☎0606-184-340. 013126A

REGAŁ chłodniczy, wagi, ladę, regały. ☎(086)47-303-52. 002212A

ROŚLINY wodne, producent. ☎0504-229-549. 013126A

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-14. 013126A

SPRZEDAM stal zbrojeniową i eternit. ☎(086)2172-406. 002212A

SPRZEDAM SZLIFIERKE DO PŁASZCZYZN. WIERTARKE PIONOWA. PRASE. PIEC KOMOROWY. WIRÓWKĘ PRZEMYSŁOWA. PROSTOWNIK. WÓZEK WIDŁOWY. STANOWISKO DIAGNOSTYCZNE. NARZĘDZIA. ŚRUBY M10. BIAŁYSTOK. UL.CHOROSZCZAŃSKA 24 ☎(85) 65-13-070. 013126A

SPRZEDAM: dźwig 4-tonowy, prądnicę 20 kW, przyczepę 3,5 t; brzozę. ☎(086)271-34-32. 002212A

SUKNIĘ ślubną rozm. 36. ☎0-603-72-11-41. 013126A

WINDA hydrauliczna (dźwig) do samochodu ciężarowego (1987). 2.000,- ☎(0-87)565-13-66, ☎0602-305-445. 013126A

ZBIORNIK na cement i płyty drogowe używane. Dachówkę ceramiczną niemiecką 60 mkw. ☎(085)742-40-71. 013126A

ZGRZEWARKO-SPAWARKĘ punktową. Chytra 6, 17-200 Hajnówka. 000194B

ZIEMIĘ torfową. Przyjmę gruz, ziemię - 10 km. od Suwałk. ☎0608-228-444. 002212A

INNE

POMNIKI z granitu. ☎0603-892-090. 013126A

SZUKAM wspólnika do prowadzenia działalności gastronomiczno-rozrywkowej - lub odstąpię. ☎0609-614-100. 013126A

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)6-515-924, (085)6-526-335. 013126A

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

Przed trzecioligową inauguracją

Derby w Grajewie

...ż w niedzielę o godz. 17 od der- ...Podlasia rozpocznie się trzecio- ...gowy sezon grupy 1. W Graje- ...ie beniaminek Warmia Purzeczko ...lekpol podejmować będzie spad- ...owicza z II ligi Jagiellonię We- ...al Podlaski Białystok.

Oba zespoły aspirują obecnie do ...ana najlepszej drużyny wojewódz- ...a podlaskiego. W obu jest wielu ...raczy z pierwszoligową przeszło- ...ią, zaś ich trenerzy mają na swo- ...koncie spore sukcesy. Obie drużyny ...mierzają pretendować do czoło- ...ych pozycji w III lidze. Tak więc ...oza inauguracyjnymi i derbowymi ...mocjami zapowiada się znakomite ...ikarskie widowisko.



Piłkarze Warmii do meczu z Jagiellonią przygotowują się na własnych obiektach. Na zdjęciu: odprawa przed środowym treningiem.

FOT. J. SARNACKI

Dyplomacja Kieżuna

W obu drużynach doszło do spo- ...ych zmian kadrowych. W zespole go- ...podarzy należy je rozpatrywać w ka- ...gorii wzmocnień. Kontrakty z głównym ...onsorem, prezesem klubu Mirosła- ...em Purzeczko podpisali między in- ...mi: Robert Świderski (ostatnio Orzeł ...olno), Marcin Wincel (Polonia Lidz- ...ark Warmiński), Krzysztof Brede ...Lech Poznań), Jarosław Wawrzeniuk ...ŁKS Łomża), Jacek Paczkowski (Alu- ...inium Konin), Tomasz Radziński ...Sparta Brodnica), Paweł Kapelew- ...ki (Olimpia Zambrów).

Trener grajewian Zbigniew Kie- ...un, pytany o szanse w derbowym ...potkaniu z Jagiellonią, odpowiada ...ak wytrawny dyplomata.

– Proszę nie zapominać, że Jagiel- ...onia jest spadkowiczem z II ligi, ...w meczu z opolską Odrą sprawiła do- ...re wrażenie, a Warmia jest benia- ...minkiem. Zapewniam, to będzie cie- ...kawe widowisko – mówił Kieżun. – Zawsze byłem daleki od buńczucz- ...ych wypowiedzi. Zespół jest dobrze ...przygotowany, na ile dobrze, zwery- ...fikuje boisko – dodał trener Warmii.

Piłkarze grać będą na doskonale ...przygotowanej płycie, a na stadio- nie trwają końcowe prace kosmetyczne. Dla kibiców przyjezdnych wydzielono oddzielny sektor.

Pełna mobilizacja

W Jagiellonii także pełna mobilizacja przed derby. Zespół trenowany przez Witolda Mroziewskiego do Grajewa wybiera się pokrzepiony zwycięstwem pucharowym 3:0 nad opolską Odrą. W Białymstoku nikt nie dopuszcza myśli, że jagiellończycy mogą to spotkanie przegrać.

– Ten mecz potraktujemy jak inne – powiedział Wojciech Kobeszko, czołowy snajper Jagiellonii. – Trzeba go wygrać, a to, że rywalem jest zespół z Podlasia, to dodaje tylko dodatkowego „smaczku". Najważniejsze jest dobrze zacząć. Warmia to chyba wymagający rywal, ale wierzę, że będzie dobrze.

– W Grajewie zagra zupełnie inny skład niż ten, który wystąpił w Pucharze Polski – mówił trener Witold Mroziewski. – W każdym meczu walczymy o zwycięstwo. W tym również.

W „Jadze" będzie mógł już grać Marcin Danielewicz, który w środę pokutował za kartki jeszcze z poprzedniego sezonu. Mimo starań trenera Mroziewskiego, białostoczanie do sezonu przystąpią bez wzmocnień. Do Grajewa nie wyjeżdża Krzysztof Łągiewka, który cały czas poszukuje nowego pracodawcy poza granicami Polski. Umowy z klubem do piątku nie podpisał Arkadiusz Chrobot i chyba też nie zagra.

– Jesienią ten skład będzie miał szansę pokazać swoje walory i mam nadzieję, że zimą znajdą się środki choć na dwóch dobrych piłkarzy na wzmocnienie najsłabszych punktów drużyny – powiedział Mroziewski.

Na mecz wstęp wolny będą miały tylko dzieci do lat 15. Ceny biletów wstępu: normalny (miejsca siedzące) – 10 zł, stojące – 6 zł. Ulgowe dla kobiet – 5 zł i 3 zł. Za 60 zł można będzie nabyć karnet na mecze rundy jesiennej.

(PS, LOS)

Kiepska gra Legii w rewanżowym meczu z Vardarem

Aż strach pomyśleć

Po bardzo kiepskiej grze w środowym rewanżowym meczu drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów piłkarze warszawskiej Legii zremisowali 1:1 z Vardarem Skopje. Podopieczni trenera Dragomira Okuki awansowali do trzeciej rundy dzięki zaliczce z pierwszego spotkania (tydzień temu wygrali na wyjeździe 3:1). W kolejnej rundzie na mistrzów Polski czeka hiszpańska Barcelona. Po tym co zaprezentowali „legioniści" w meczu z Vardarem aż strach pomyśleć co będzie się działo podczas konfrontacji ze słynnym zespołem z Katalonii.

– Dzisiejszy wynik uważam za sprawiedliwy – mówił po meczu Dragomir Okuka. – Jesteśmy zadowoleni z awansu do kolejnej rundy. Zdajemy sobie sprawę, że Legia może grać znacznie lepiej. Musimy wiele poprawić, aby móc rywalizować z tak świetnym rywalem jak Barcelona – dodał trener Legii.

Pierwszy mecz trzeciej rundy eliminacji pomiędzy Legią a Barceloną odbędzie się 14 sierpnia w Hiszpanii, a rewanż dwa tygodnie później w Warszawie.

Legia Warszawa – Vardar Skopje 1:1 (1:0)

Bramki: Kucharski (33) – dla Legii; Oliveria (51) – dla Vardaru. **Żółta kartka:** Dimon (Vardar). **Sędziował:** Dick van Egmond (Holandia). **Widzów:** 5 600.

Wyniki rewanżowych meczów 2. rundy eliminacji LM:

Grazer AK – Szerif Tyraspol 2:0 (0:0). Pierwszy mecz 4:1, awans – Grazer AK.

Bielszina Bobrujsk – Maccabi Hajfa 0:1 (0:1). Pierwszy mecz 0:4, awans – Maccabi.

Piunik Erewan – Dynamo Kijów 2:2 (1:2). Pierwszy mecz 0:4, awans – Dynamo.

FC Basel – MSK Żilina 3:0 (2:0). Pierwszy mecz 1:1, awans – FC Basel.

Legia Warszawa – Vardar Skopje 1:1 (1:0). Pierwszy mecz 3:1, awans – Legia.

Dinamo Tirana – Broendby Kopenhaga 0:4 (0:0). Pierwszy mecz 0:1, awans – Broendby.

Hibernians – Boavista Porto 3:3 (1:3). Pierwszy mecz 0:4, awans – Boavista.

Torpedo Kutaisi – Sparta Praga 1:2 (1:1). Pierwszy mecz 0:3, awans – Sparta.

Żeljeznicar Sarajewo – Lillestrem 1:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:0, awans – Żeljeznicar.

Lewski Sofia – Skonto Ryga 2:0 (2:0). Pierwszy mecz 0:0, awans – Lewski.

Apoel Nikozja – Taetanic Maribor 4:2 (2:1). Pierwszy mecz 1:2, awans – Apoel.

NK Zagrzeb – Zalaegerszeg TE 2:1 (1:0). Pierwszy mecz 0:1, awans – Zalaegerszeg TE.

Partizan Belgrad – Hammarby IF 4:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:1, awans – Partizan.

Dinamo Bukareszt – Club Bruges 0:1 (0:1). Pierwszy mecz 1:3, awans – Club Bruges. **(KS)**

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

III liga. Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok (niedziela, 11 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie).

IV liga podlaska. Olimpia Zambrów – Supraślanka (sobota, 10 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego w Zambrowie), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – KS Stawiski (niedziela, 11 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokiem Mazowieckiem), Sparta Augustów – Panorama Mielnik (sobota, 10 bm. o godz. 16 na stadionie Polonii w Raczkach), Włókniarz Białystok – Pomorzanka Sejny (sobota, 10 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku), Orzeł Kolno – Pogoń Łapy (niedziela, 11 bm. o godz. 16), Kolejarz Czeremcha – Sokół Sokółka (niedziela, 11 bm. o godz. 17), ŁKS Łomża – LZS Narewka (sobota, 10 bm. o godz. 17), Promień Mońki – Hetman Białystok (niedziela, 11 bm. o godz. 17).

IV liga warmińsko-mazurska. Mrągowia Mrągowo – Jeziorak Iława (sobota, 10 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Mrongowiusza 1 w Mrągowie), Mazur Ełk – Olimpia Olsztynek (sobota, 10 bm. o godz.16 na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Ełku).

IV liga mazowiecka. Korona HiD Ostrołęka – Piast Piastów (sobota, 10 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Witosa 1 w Ostrołęce).

Podlaska klasa wojewódzka. Niedziela, 11 bm.: Tur Bielsk Podlaski – Narew Choroszcz (godz. 16), Hetman Tykocin – Orlęta Czyżew (godz. 16), Trak Victoria Łyski Klepacze – Iskra Narew, Cresovia Siemiatycze – Wissa Szczuczyn, Czyścioch Krynki – Magnat Juchnowiec, Piast Sanbud Białystok – Znicz Radziłów, Unia Ciechanowiec – Polonia Raczki.

Klasa okręgowa warmińsko-mazurska. Mazur Pisz – Rominta Gołdap.

Klasa A. Niedziela, 11 bm. o godz. 14: Turośń Kościelna – LZS Kleosin, Podlasiak Knyszyn – Krypnianka Krypno, Gieret Giby – Relax Uhowo, Orzeł Szołajdy – Gryf Gródek, Orzeł Kleszczele – Dąb Dąbrowa Białostocka, GKS Rutki – Jegrznia Rajgród, Skra Czarna Białostocka – Rudnia Zabłudów.

Windsurfing

Długodystansowe Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w klasie Mistral (sobota, godz. 13). Otwarty Maraton (niedziela, godz. 11). Zawody w stylu wolnym (niedziela, godz. 14.30). Miejsce: Zalew Siemianówka w Starym Dworze. **(mark)**

Zbigniew Boniek powołał piłkarską kadrę na mecz z Belgią

Jest dwójka naszych

Selekcjoner piłkarskiej repre- ...entacji Polski Zbigniew Boniek ogło- ...sił w czwartek 18-osobowy skład na ...mecz towarzyski z Belgią, który odbę- ...dzie się 21 sierpnia w Szczecinie. ...Wśród powołanych przez nowego se- ...lekcjonera piłkarzy znalazło się dwóch ...graczy pochodzących z naszego re- ...gionu: suwalczanin Wojciech Ko- ...walewski (obecnie Szachtar Donieck) ...i białostoczanin Daniel Bogusz (Ar- ...minia Bielefeld).

W kadrze znalazło się 12 zawo- ...dników występujących w klubach za- ...granicznych oraz sześciu grających ...na co dzień w polskiej lidze. Jedy- nym debiutantem jest 21-letni obrońca Marcin Kuś z Polonii Warszawa.

Lekarzem reprezentacji Polski został chirurg ortopeda Piotr Syrówka.

Kadra reprezentacji Polski na mecz z Belgią:

Bramkarze: Radosław Majdan (PAOK Saloniki, mecze w reprezentacji: 6), Wojciech Kowalewski (Szachtar Donieck, 1).

Obrońcy: Jacek Bąk (Lens, 36/1 bramka), Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków, 2/0), Tomasz Kos (1.FC Nuernberg, 1/0), Marcin Kuś (Polonia Warszawa, debiutant), Daniel Bogusz (Arminia Bielefeld, 1/0), Michał Żewłakow (Anderlecht Bruksela, 26/1).

Pomocnicy: Radosław Kałużny (Energie Cottbus, 31/10), Kamil Kosowski (Wisła Kraków, 3/0), Bartosz Karwan (Hertha Berlin, 17/3), Mariusz Lewandowski (Szachtar Donieck, 1/0), Paweł Kaczorowski (Polonia Warszawa, 5/0), Cezary Kucharski (Legia Warszawa, 15/3).

Napastnicy: Maciej Żurawski (Wisła Kraków, 11/3), Paweł Kryszałowicz (Eintracht Frankfurt, 25/6), Marcin Żewłakow (Excelsior Mouscron, 19/5), Artur Wichniarek (Arminia Bielefeld, 8/2). **(PAP, PS)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 04 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: STANISŁAW DOBROWOLSKI

www.wspolczesna.pl KRIS

JUŻ W PONIEDZIAŁEK TYLKO U NAS

WIELKI SKARB KIBICA

od III ligi do B klasy



REKLAMA

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7928

- Po wysłaniu SMS-a otrzymasz SMS-a zwrotnego z akceptacją ogłoszenia.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.
- Jeden SMS - jedno ogłoszenie
Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

Robert Korzeniowski mistrzem Europy

Najszybszy w historii

Robert Korzeniowski wywalczył złoty medal w chodzie na 50 km podczas mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, które odbywają się w Monachium. Polak zdeklasował rywali, uzyskując czas 3:36.39, co jest nieoficjalnym rekordem świata na tym dystansie. Drugi na mecie zameldował się Aleksiej Wojewodin – 3:40.16, zaś trzeci był Hiszpan Jesus Angel Garcia – 3:44.33.

Korzeniowski od samego początku narzucił bardzo ostre tempo. Prowadzenie objął jeszcze na stadionie, gdzie chodziarze przeszli kilka rund. Kroku naszemu mistrzowi próbowali dotrzymać Francuz Denis Langlois i Rosjanin German Skurygin. Po chwili na czele maszerowała już zwarta 12-osobowa grupa.

Na początku dystansu doskonale radził sobie drugi z naszych reprezentantów Tomasz Lipiec. Niestety, zanim zawodnicy doszli do 15 km otrzymał on trzecie upomnienie, równoznaczne z dyskwalifikacją. Po kolejnych kilku kilometrach samotnym liderem był już trzykrotny mistrz olimpijski Robert Korzeniowski, który zdecydowanie przyspieszył i już do mety tylko powiększał przewagę nad swoimi rywalami.

Na 10. miejscu zawody ukończył 24-letni Grzegorz Sudoł, który, co warte podkreślenia, przeszedł bez ostrzeżenia. Korzeniowski miał na swoim koncie jedno upomnienie.

Wyniki chodu na 50 km mężczyzn
1. Robert Korzeniowski (Polska) 3:36.39, 2. Aleksiej Wojewodin (Rosja) 3:40.16, 3. Jesus Angel Garcia (Hiszpania) 3:44.33, 4. German Skurygin (Rosja) 3:48.58, 5. Trond Nymark (Norwegia) 3:50.16, 6. Denis Langlois (Francja) 3:50.47... 10. Grzegorz Sudoł (Polska) 3:54.35.

(KS)


Robert Korzeniowski świętuje kolejny złoty medal

POGODA

PIĄTEK 9.08.2002



994 hPa ↓
Zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy miejscami wzrastające do dużego z możliwością wystąpienia przelotnych opadów deszczu oraz burz.

SOBOTA 10.08.2002



990 hPa ↓
Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady oraz możliwe burze.

NIEDZIELA 11.08.2002



988 hPa ↓
Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze.

jk

ISSN 0137-9488

GAZETA Współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 SIERPNIA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

TAKICH ŻNIW JESZCZE NIE BYŁO

– str. IV



P.Niemczynowicz

krobacje z żółwiem a plecach

Yamaha, honda, kawasaki. 120, 0, nawet 180 koni mechanicznych. zie sprawdzić możliwości najnocześniejszych „ścigaczy"? Członwie klubu motocyklowego spotyą się na obrzeżach Białegostoku. zpędzają swe maszyny, jeżdżą jednym kole, stają na siedzenia. wią o sobie, że są uzależnieni od enaliny.

– Chodźcie, nie mogę na to pa- – starsza kobieta kurczowo chwybluzkę na piersi. Wbrew temu, co wi, nie może oderwać wzroku motocyklisty. Inni, podobnie jak śledzą ewolucje z zapartym tchem.

– str. XII-XIII

olwark półdzielczy II

Tomasz Jarosz, mieszkaniec Ełroznosił wśród członków swojej ldzielni mieszkaniowej listy otwarinformujące o możliwości zmniejnia czynszu. Zirytowało to prezesa ldzielni Waldemara Roszkowskie- Publicznie nazwał Jarosza człowiekiem chorym psychicznie, niepochlebwyraził się o jego życiu prywatnym dał jego dane osobowe.

To nie wyjątek. Członkom władz ldzielni mieszkaniowych zdarza niestety, takie niewybredne powanie – szczególnie wobec tzw. opotliwych" lokatorów. Pokrzywrni rzadko decydują się walczyć swoją godność w sądach: brakuje wodów i świadków, którzy zechcą znawać.

– str. VI

utener dzieci

Do aresztu tymczasowego po raz ejny trafił pięćdziesięcioletni łostoczanin, który współżyje z niehimi chłopcami. Policjanci zatrzyli go w Wasilkowie, gdy jechał sachodem na wycieczkę z 10-latkiem. bagażniku miał pisma pornograzne, które pokazywał dziecku. kratki trafił też 41-letni białostoanin, który obnażał się przed dziećz piaskownicy i napastował 6-letdziewczynki.

– str. VII

odlasie oza scenariuszem

W lipcowy wieczór Alicja raz ekipą telewizyjną zwiedza biaieskie wioski. W Budach odkrynie tylko galerię w stodole, ale ludowych malarzy. Wiktor Kabac anisław Żywolewski chętnie dziesię z panią redaktor swoimi prześleniami.

– Ja Białorusin jestem – mówi je- – A ja Polak – na to drugi. – To nię już mamy – śmieją się.

Kiedy kamera pokazuje jeden brazów Stanisława Żywolewskie- artysta niechętnie o nim mówi. na płótnie jest co prawda unijna ga, ale jest też człowieczek z głow kształcie butelki wódki, który dzi na bujanym koniku. Na pierma krzyż, a w ręce – flagi o różch barwach.

– str. V

PISZĄ W KRAJU

– Nastolatki pożerają do 80 proc. budżetów rodzinnych – alarmuje tygodnik **„Wprost”** w artykule **„Dyktatura dzieci”**: *„Dzieci rządzą w naszych domach! To przede wszystkim dla nich kupuje się luksusową odzież, kosmetyki i gadżety cywilizacji. Nastolatki pochłaniają do 80 proc. budżetów rodzin uboższych i średnio zamożnych. Rośnie nam pokolenie egoistów nastawionych na branie i zaspokajanie własnych potrzeb, mających za nic nawet ludzi bliskich (...). Po pokoleniu dzieci-kwiatów rozpleniła nam się generacja dzieci-chwastów (..) Czemu wszyscy mają, a ja nie? – to pytanie nastolatka powala na kolana wielu rodziców. Pertraktują z dziećmi w sprawie ceny, rzadko w sprawie zakupu.”*

Z kolei **„Newsweek”** donosi, że pacjenci w polskich szpitalach głodują: Stanisław Michalak *„w szpitalu w Łowiczu leży od 53 dni (...) – Jedzenie jest jak w barze Pod Zdechłym Psem. Codziennie na obiad mamy tylko zupę i chleb (...) – żali się. W szpitalu stracił już 8,5 kilograma”.*

Dalej tygodnik pisze, że najniższa stawka żywieniowa w Polsce w więzieniu wynosi 4 złote 20 groszy zaś w najbiedniejszym szpitalu tylko 2 złote 90 groszy: *„Szpitali tak biednych, jak ten w Łowiczu, przybywa. Coraz częściej oszczędności szukają w kuchni. Kontrole przeprowadzone przez sanepid w pierwszym kwartale 2002 roku wykazały, że w całym kraju jest kilkaset placówek, które nie przestrzegają norm zalecanych przez Instytut Żywności i Żywienia. Przepisy o szpitalnym wikcie mówią tylko tyle, że pacjent ma dostać jeść, ale żadnych norm prawnych nie ma (..) Tymczasem w najnowszym raporcie o żywieniu w polskich szpitalach IŻiŻ ostrzega: u niedożywionych chorych śmiertelność po operacjach rośnie (...)”.*

„Polityka” ujawnia, kto da dary papieżowi: *„18 sierpnia w Krakowie kilka wybranych osób publicznie obdaruje Jana Pawła II w imieniu rodaków. Znaleźli się wśród nich: bezrobotny z Nowej Huty, przedstawicielka wsi, rodzina wielodzietna, studenci, fundacje i ruchy katolickie oraz delegatka wietnamskich katolików, reprezentująca handlarzy ze stadionu X-lecia”*

„Przegląd” donosi, że kryzys gospodarczy dotknął również parlamentarzystów, co przejawia się ich swoistym skąpstwem: *„(...) w Sejmie wiele rzeczy jest droższych niż na mieście. Szklanka soku w jednym z barków kosztuje aż 3,60 zł. Nic dziwnego, że niekiedy w tej sytuacji posłowie zapominają portfela i w ostatniej chwili proszą swych rozmówców o uregulowanie rachunku. Zapewne w myśl zasady „Ja zapraszam, ty stawiasz”. Z doświadczenia dziennikarzy wynika, że szczególnie często zdarza się to posłom Prawa i Sprawiedliwości (...) – Panowie oczywiście kupują kwiaty, ale w obecnej kadencji nie ma już takich dżentelmenów jak niegdyś – mówi Hanna Borkowska, od 18 lat prowadząca sejmową kwiaciarnię. – Pan poseł Jacek Kuroń to był dopiero mężczyzna. Potrafił kupić cały kosz, 100 róż, i wręczyć je parlamentarzystkom. I to bez okazji. Teraz panowie kupują wiązanki zmuszeni okazją nie do ominięcia. Dominują róże, służbowy czerwony kolor. Popularne są też kwiaty polne – mówi pani Hania.”*

Pewnie dlatego, że polne są najtańsze. Ale i tak dobrze, że posłowie kupują je w kwiaciarni, a nie przynoszą z pola.

(kk)

SPIĘCIE TYGODNIA

„Celem niniejszego listu jest przekazanie informacji o łamaniu prawa przez ministra obrony narodowej pana Jerzego Szmajdzińskiego, niegodnej, uległej postawie kierowniczej kadry generalskiej MON znaczonej walką jedynie o własne korzyści za każdą cenę, kosztem kadry Wojska Polskiego i kosztem żołnierskich cnót”

(Ryszard Chwastek, pułkownik, o liście, w którym wyraża wotum nieufności ministrowi obrony narodowej, oddaje się do dyspozycji prezydenta i domaga się przeprowadzenia zebrania mężów zaufania z jednostek sił zbrojnych)

„Prawo nie przewiduje pozostawania oficerów w dyspozycji prezydenta, ani możliwości zwoływania przez niego zebrań mężów zaufania jednostek wojskowych”

(Marek Siwiec, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego)

„Publikowanie przez pułkownika Ryszarda Chwastka listu (...)zawierającego nieprawdziwe i obraźliwe zarzuty wobec ministra obrony narodowej i generałów zajmujących kierownicze stanowiska w siłach zbrojnych RP, spowodowało wszczęcie przez dowódcę Wojsk Lądowych gen. broni Edwarda Pietrzyka postępowania dyscyplinarnego wobec płk. Chwastka i zawieszenie go w czynnościach służbowych”

(komunikat Biura Prasy i Informacji MON)



Spory ruch panuje w krakowskich sklepach z dewocjonaliami, gdzie można kupić specjalne dekoracje do przystrojenia domów w czasie wizyty Ojca Świętego.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zbuntowany żołnierz. Dowódca 12. Dywizji Zmechanizowanej płk Ryszard Chwastek postawił „wotum nieufności” kierownictwu MON i WP. Szefowi MON zarzucił łamanie prawa, a generałom uległość. Został zawieszony, a obowiązki dowódcy dywizji pełni inny oficer. Chwastek oddał się do dyspozycji prezydenta RP jako zwierzchnika sił zbrojnych, domagając się od niego zwołania nadzwyczajnego zebrania mężów zaufania z jednostek wojskowych. Chciał, by na zebraniu oficerowie zdecydowali, czy poprzeć wotum nieufności.

MON określiło zarzuty Chwastka jako nieprawdziwe i obraźliwe. Dowódca Wojsk Lądowych wszczął wobec niego postępowanie dyscyplinarne i zawiesił go w czynnościach służbowych.

Bagsik stawił się w więzieniu. Bogusław Bagsik, skazany na 9 lat więzienia, stawił się w areszcie śledczym, aby odbyć resztę kary. Do odsiedzenia zostało mu jeszcze ponad 4 lata. Pozostałą część wyroku odsiedział jako oskarżony jeszcze przed wyrokiem.

Czy wódka będzie tańsza? Rząd o 30 proc. obniżył akcyzę na wyroby spirytusowe. Ma to zapobiec przemytowi taniej wódki z zagranicy. Polska wódka może być tańsza o ok. 20 proc.

Kontrolowanie majątków sędziów. Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk zapowiedział, że zaproponuje by sędziowie i prokuratorzy składali oświadczenia majątkowe. – Myślę, że opinia publiczna przyklaśnie tym zaostrzeniom, a i samo środowisko też powinno być zainteresowane, by wymiar sprawiedliwości był poza wszelkimi podejrzeniami – oświadczył.

Pierwszy podejrzany w tej kadencji. Przed Sądem Lustracyjnym rozpoczął się proces posła Ryszarda Chodnickiego z SLD. Jest on pierwszym w nowej kadencji parlamentarzystą podejrzanym o kłamstwo lustracyjne. Proces toczy się za zamkniętymi drzwiami.

Nie ma winnych? Sąd Rejonowy w Radomiu uniewinnił część funkcjonariuszy byłej milicji, oskarżonych o torturowanie robotników na tzw. „ścieżkach zdrowia” w 1976 r. Wobec innych milicjantów umorzono postępowanie z powodu przedawnienia. Oznacza to, że żaden z byłych funkcjonariuszy nie poniesie odpowiedzialności za katowanie radomskich robotników.

Kary więcej niż niskie. Na kary od pół roku do dwóch lat, wszystkie w zawieszeniu, skazał Sąd Rejonowy w Poznaniu członków kierownictwa Elektromisu. Narazili oni Skarb Państwa na stratę co najmniej 40 mln złotych poprzez tworzenie fikcyjnych firm, zabór mienia i fałszowanie dokumentów.

Będzie płacił w ratach. Sąd Okręgowy w Gdańsku zdecydował o rozłożeniu Andrzejowi Lepperowi 20 tys. zł grzywny na sześć miesięcznych rat. Lepper chciał płacić w 36 ratach.

Znowu pojawiły się taczki. Kilku szczecińskich stoczniowców i kilka pracownic Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” wtargnęło do gabinetu prezesa „Odry” Henryka Walusia. Usiłowali wywieźć go na taczce i porwali na nim ubranie. Stoczniowcy domagali się od prezesa informacji, kiedy będą wypłacane zaległe pobory pracownicom „Odry”. Prezes wzywał na pomoc policję, ale nikt nie interweniował w jego obronie. Walusiowi udało się wyrwać napastnikom i ukryć w głębi budynku.

Dziecko – drogowy pirat. Elbląska policja zatrzymała 12-letniego Damiana, który z kolegą szarżował trabantem po osiedlowych uliczkach. Na widok radiowozu kierowca i pasażer uciekli i zostawili otwarty samochód. Po przeszukaniu trabanta znaleziono dokumenty auta. Wtedy wyszło na jaw, że 12-letni Damian jest właścicielem pojazdu. Chłopak kupił samochód 1 sierpnia za 75 zł. Policja ustala, jak to się stało, że poprzedni właściciel sprzedał auto nieletniemu.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Miłośnicy „palenia gumy” znowu blokowali ulice Białegostoku. Protestowali w ten sposób przeciwko niewpuszczaniu ich na lotnisko w Krywlanach, gdzie co niedziela spotykają się, aby na rozlanym oleju zrywać samochodowe opony. Gumę palili też motocykliści – na ulicy Kleeberga. Twierdzili, że w ten sposób muszą się wyszaleć.

Policja zatrzymała dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o zniszczenie 46 nagrobków na cmentarzu wojskowym. Pili na cmentarzu wódkę. Do niszczenia grobów miała ich zainspirować okładka płyty pewnego zespołu death metalowego, na której były poprzewracane nagrobki.

BIEBRZA

Płoną torfowiska w Biebrzańskim Paru Narodowym. Co prawda strażacy opanowali ogień na powierzchni bagien, ale torf tli się kilka metrów pod ziemią.

CZEREMCHA

Zakończyły się IV Polsko-Ukraińskie Spotkania Muzyczne. Wystąpiło na nich kilkanaście zespołów folkowych. Zaprezentowały się również zespoły dziecięce.

EŁK

Koncertem laureatów i wieczorem Andrzeja Poniedzielskiego zakończyło się VIII Mazurskie Lato Kabaretowe – Mulatka 2002. To jedna z większych letnich imprez kabaretowych w Polsce północnowschodniej. Grand Prix tegorocznej Mulatki – 3,5 tysiąca złotych – zdobył kabaret Jachim Presents z Warszawy.

FILIPOWO

Adam Kliszko, 18-letni archeolog – amator odkrył urny pochodzące z IV wieku czyli epoki rzymskiej. Specjaliści ustalili, że w okolicach Filipowa znajduje się stare cmentarzysko, w skład którego wchodzi 7 kurhanów.

GOŁDAP

300 osób wzięło udział w Konkursie Krzyku. Wśród kobiet wygrała go Grażyna Piecka z Białegostoku. Wykrzyczała 131,8 decybeli bijąc rekord sprzed 3 lat. Najgłośniej krzyczący mężczyzna, Stanisław Leśny z Gołdapi, był od niej cichszy o 1,2 decybela.

GRAJEWO

Sąd Rejonowy wystosował list gończy za Krzysztofem M. byłym dyrektorem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i radnym powiatowym. Jest on winny m.in. przywłaszczenia pieniędzy z kasy PUK. Krzysztof M. uciekł do USA.

GRODZISK

Półtoraroczna dziewczynka zmarła na skutek porażenia prądem. Dziecko dotknęło przewodu elektrycznego doprowadzającego prąd do pompy wodnej. Okoliczności wypadku bada policja w Siemiatyczach.

JEDWABNE

W gospodarstwie w Chylinach padły trzy krowy pogryzione przez lisa. Drapieżnik był wściekły i zarazę bydło chorobą.

ŁAPY

W Narwi we wsi Łapy-Dębowa Robert Kopaczewski złowił pirarnię. Rybę oddano do zbiorów muzeum w Kurowie. Prawdopodobnie ktoś wypuścił ją z akwarium

ŁOMŻA

Mieszkaniec miasta znalazł w pobliżu schroniska dla psów porzuconego noworodka. Dziecko znajdowało się w koszyku. Jest zdrowe i silne.

SUWAŁKI

21-letnia Bogusława Domżalska została wybrana Miss Suwalszczyzny. W nagrodę pojedzie do Wilna, Talina, Rygi, Petersburga i Helsinek.

(kk)

REGIONAŁKI

– W trakcie rozmowy telefonicznej Markowski (Grzegorz, radny białostockiej lewicy – przyp. red.) zaczął mnie okładać pięściami. Dwukrotnie kopnął mnie nogą – Antoni Poźniak, przewodniczący Regionu Polskiego OPZZ.

Wiemy, że trudno w to uwierzyć, ale jest to opis partyjnych prawyborów białostockiej lewicy, usiłującej wyłonić kandydatów na przyszłych radnych

■

W części naszego województwa Samoobrona wystawi wspólne listy wyborcze z ruchem „Nie”. Sensacyjne wręcz porozumienie podpisane zostało w sobotę na...bazarze w Suwałkach. Wcześniej w tym samym miejscu swoją kampanię, przy okazji sprzedaży serów, prowadził obecny poseł Samoobrony Józef Laskowski – „Kurier Poranny”

Lepper z Urbanem handlujący serami!!! Ale się porobiło.

■

– Tak się bawi Białystok – skandujący tłum „palaczy gumy” (zrywania opon samochodowych na rozlanym oleju) na ulicy Lipowej.

Jakie miasto, taka zabawa

■

– Prawnik, ekonomista i... były szef Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych (Dariusz Wasilewski – przyp. red.), który narobił długów na 80 milionów złotych, będą nadzorowali wydawanie pieniędzy z naszych składek na ubezpieczenia zdrowotne – „Kurier Poranny”

Pora umierać

■

– Mogę pokazać swój życiorys zawodowy, mam pokończone szkoły, kursy (...). W radzie kasy będę głosem ubezpieczonych – Dariusz Wasilewski, nowo wybrany członek rady Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych.

W tej sytuacji ubezpieczeni proszą, aby odebrać im głos

■

– Wczoraj w podpisie pod zdjęciem (...) napisaliśmy, że ulubioną bronią rzezimieszków była kusza. To prawda, ale na zdjęciu jest uwieczniony współczesny rycerz, który trzyma w rękach łuk – „Kurier Poranny”.

Dobrze, że nie kałasza

luc

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

W cieniu asteroidy

Jak wynika z ostatnich badań statystycznych prawie 40 procent Polaków wolałoby żyć w PRL-u niż za obecnych rządów Leszka Millera, notabene za PRL-u członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jak z tego wynika prawie połowa narodu woli Millera w wieku młodzieńczym, taką marksistowską świeżynkę, od Millera z odzysku, w wieku zaawansowanym.

Badanie to daje wiele do myślenia nad kondycją umysłową części narodu. Zwłaszcza, gdy się przyjrzy szczegółom tego badania. Socjologowie bowiem, którym po stwierdzeniu takiego przywiązania do młodzieńczego okresu życia Leszka Millera ręce opadły do samej ziemi, zaraz zaczęli swoich respondentów wypytywać o szczegóły. A ci, chyba przerażeni stanem, do jakiego doszli, zaraz zaczęli się tłumaczyć. Że, owszem, wolą żyć w PRL-u, ale pod pewnymi warunkami. A te warunki są takie: żeby był peerelowski ustrój, czyli dyktatura partii robotniczej ale jednocześnie pełne półki, wolność słowa i paszporty na wyjazdy zagraniczne w szufladach.

Muszę przyznać, że mnie zatkało. Bo to się absolutnie wyklucza: wolność z dyktaturą partii robotniczej, pełne półki z PRL-em i paszporty z PZPR-em. To są skrajności, które znoszą się wzajemnie jak ogień i woda. A tu, proszę, minęło zaledwie kilkanaście lat a ludzie tego nie rozumieją. Nie pojmują, że komunistyczna dyktatura wyklucza jakąkolwiek wolność – od rynkowej (z niej są pełne półki) po wolność słowa.

Z tego badania wynika, że starego Millera ludzie nie lubią. Wolą go młodszego. Wolą tego opowiadającego im o najwspanialszym ustroju – socjalizmie, którego trzeba bronić jak niepodległości, od tego gaworzącego coś o mężczyznach, którzy wcześnie zaczynają, aby jeszcze wcześniej skończyć. A może to opowiadanie dotyczy mężczyzn, którzy nie ważne jak zaczynają, ale jak skończą. Albo jakoś tak podobnie.

Obywatele bardziej cenią Millera, który jest sekretarzem KC, ale nie stoi na szczytach władzy, od Millera, który jest premierem. Czyli wolą, i to jest dla premiera najbardziej przykre, Gomułkę, Gierka, Kanię, Jaruzelskiego i Rakowskiego (ówczesnych I sekretarzy KC PZPR) od dzisiejszego Millera. Miller, co musi dla niego być ciosem, przegrywa z duchami swojej formacji partyjnej. Wynikałoby z tego, że SLD, aby w obliczu lecących na łeb i na szyję notowań w społeczeństwie ratować swoją pozycję i reputację, powinien natychmiast wymienić przywódcę na któregoś z ostatnich dinozaurów z pezetpeerowskiej wierchuszki. Millera na Kanię, Jaruzelskiego, bądź Rakowskiego.

Warto przy okazji zauważyć, że żadne poprzednie rządy nie doprowadziły narodu do takiej frustracji, żeby wybierał PRL. Przetrwał on pana Jana Olszewskiego, którego zabijający w locie muchy wisielczy humor uznał za szczyt wyrafinowanego żartu, w porównaniu z partyjnymi truposzami, całującymi w usta trupa Breżniewa na lotniskach. Wydzierżył Waldiego Pawlaka, człowieka o twarzy mądrej niczym oblicze mumii, którego cenił mimo wszystko wyżej niż ludowego marszałka peerelowskiego sejmu, niejakiego Gucwę. Nie zdzierżył jednak dowcipu Millera. Wolałby, aby opowiadał on stare kawały sprzed 15 lat.

Socjologowie zastanawiają się teraz, czym spowodowany jest ten masowy pęd ku Polsce Ludowej. I przedstawiają różne powody – od zmęczenia demokracją i kapitalizmem, po chęć powrotu do czasów młodości. „Kronika wypadków umysłowych" bardzo ceni te wyjaśnienia, zwłaszcza, że podawane są one zawsze, gdy tylko z badań socjologicznych wyjdzie, że jakaś część narodu tęskni za Gierkiem. Ponieważ jednak ta tęsknota za człowiekiem o oryginalnych upodobaniach seksualnych (publiczne pieszczoty na płycie lotniska ze starcami – przywódcami bratnich partii komunistycznych) nigdy nie przybrała takich rozmiarów jak dzisiaj, musi istnieć jakieś inne wytłumaczenie.



Obywatele bardziej cenią Millera, który jest sekretarzem KC, ale nie stoi na szczytach władzy, od Millera, który jest premierem. Czyli wolą, i to jest dla premiera najbardziej przykre, Gomułkę, Gierka, Kanię, Jaruzelskiego i Rakowskiego (ówczesnych I sekretarzy KC PZPR) od dzisiejszego Millera. Miller, co musi dla niego być ciosem, przegrywa z duchami swojej formacji partyjnej.

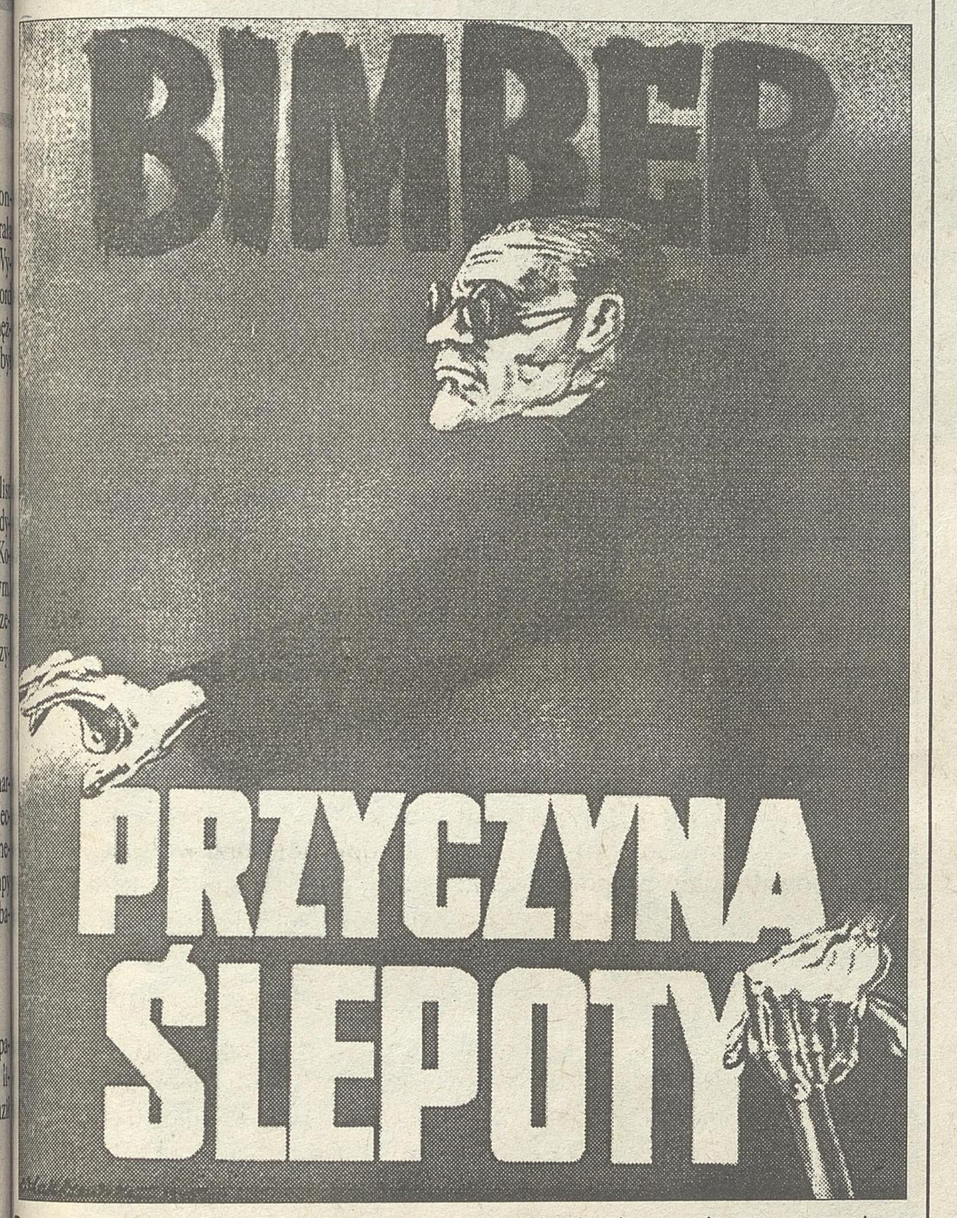
Wypada zwrócić uwagę na fakt, że tęsknota za Polską Ludową zbiegła się z kobylastym artykułem na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej", donoszącym w sensacyjnym tonie, że za siedemnaście lat w ziemię pierdyknie asteroida takiej wielkości, przy której ta odpowiedzialna za wyginięcie dinozaurów miałaby wyglądać jak ziarnko grochu. Czyli za 17 lat ze złożonych form życia na ziemi pozostałyby tylko karaluchy i szczury. W związku z tym nie ma co się dziwić, że w obliczu zagłady polska ludność zaczęła tęsknić do PRL-u, czyli do czasów kiedy do uderzenia asteroidy i masowej zagłady było co najmniej 40 lat. A w dodatku żyło się w nieświadomości, że z kosmosu nadciąga śmierć, bo jeszcze o asteroidzie nic nie było wiadomo. A nawet jakby wiadomo było, to partia takiej informacji nie dopuściłaby do publikacji, gdyż jakby to wyglądało, gdyby najwspanialszy z ustrojów – komunizm miał skończyć się kosmiczną katastrofą.

Ale katastrofa została już odwołana. Nie każdy może to zauważył, bowiem „Wyborcza", która globalną zagładę wieściła artykułem na trzy czwarte kolumny, odwołała ją notatką zajmującej 2 centymetry kwadratowe powierzchni gazety. Przy okazji warto zauważyć, że wiadomość katastroficzna (i w dodatku mocno wątpliwa) została w gazecie wyeksponowana do granic objętości gazety, zaś informacja na wskroś pozytywna i optymistyczna o cudownym ocaleniu planety zasłużyła zaledwie na niewidoczną wzmiankę.

Pozostawmy jednak rozważania na temat polityki prasowej. Istotniejszy w końcu jest fakt, że asteroida nie pierdyknie w naszą planetę. Mam nadzieję, że kiedy ta informacja przedrze się do świadomości obywateli tęskniących do czasów, kiedy o asteroidzie nic nie było wiadomo, zmieni to ich zapatrywania na teraźniejszość. I ponownie pokochają Millera, bo przecież to ten sam, co za Jaruzelskiego, kochany Leszek. Tyle, że przez jakiś czas przyszło mu żyć w cieniu asteroidy, którą zawiesiła mu nad głową „Gazeta Wyborcza".

Konrad Kruszewski

PLOTKI



Po ogłoszeniu obniżki akcyzy na alkohol, marketingi polmosów zabrały się ostro do roboty

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Kto rządzi?

Odpowiadamy na często stawiane „Zawirowaniom" pytanie, kto nami rządzi. Nie Leszek Miller, gdyż wyjechał na wakacje do Hiszpanii. Rządzi, choć trudno w to uwierzyć, Marek Pol, któremu Miller przekazał kompetencje.

Szok informacyjny

28-letni mężczyzna, Polak, wyskoczył z promu płynącego z Bornholmu do Polski i wpław wrócił na wyspę. Trwa ustalenie powodów, dla których tak postąpił. Nie jest wykluczone, że taka reakcja była spowodowana szokiem informacyjnym na wieść o tym, że w Polsce rządzi teraz Marek Pol.

Przyłapano winną

Zaleziono winną odpowiedzialną za długie kolejki rolników w punktach skupu zboża. Jest nią pogoda. Dobra!!!

To nowość, gdyż dotychczas winną wszystkich klęsk w naszym rolnictwie była też pogoda, ale zła.

Definicja tygodnia

– Być zakochaną, to czuć motyle w brzuchu (...) – Reni Jusis, piosenkarka.

Skopali SLD

Samoobrona dokopała Sojuszowi. Póki co jeszcze nie w wyborach, tylko na boisku piłkarskim, na którym drużyna Leppera (z samym Przewodniczącym Marszałkiem na czele) dokopała piłkarzykom Millera 5:2. Jak podkreślają komentatorzy sportowi, Samoobrona swoje zwycięstwo zawdzięcza znakomitemu blokowaniu własnej bramki.

Nauczcie się esperanta

Bardzo interesująca wiadomość dla Białorusinów. Dzięki Włodzimierzowi Cimoszewiczowi nie będziecie już zmuszani do słuchania programów Radia Polonia we własnym języku. MSZ zlikwidowało bowiem serwisy w języku białoruskim i ukraińskim.

Jeżeli jednak będziecie nadal chcieli słuchać czegoś innego od tego, o czym mówi prezydent Łukaszenka, będziecie musieli nauczyć się języka esperanto. W tym języku Radio Polonia będzie nadawać.

Cierpliwość bezrobotnych

Odpowiedzialna za pomaganie bezrobotnym urzędniczka Ministerstwa Pracy, podpisująca się jako Beata, sprawdzała na internetowym czacie cierpliwość swoich podopiecznych. Nagabywana przez nich, aby raczej wzięła się do roboty, zamiast serfować po Internecie, oświadczyła, że nie zamierza kiwnąć palcem, żeby pomóc bezrobotnym. – Kiciuś, odbiło ci – poinformowała jednego z bezrobotnych, usiłującego dowiedzieć się, na kogo płaci podatki. – Podatki płacisz właśnie na mnie i szalenie mi dobrze z takimi frajerami. A jak ci się coś nie podoba, to nie płać. Ja nie zbiednieję. A nieudacznikom takim jak ty wcale nie mam ochoty szukać pracy.

Okazało się, że bezrobotni posiadają anielską cierpliwość, bo budynek ministerstwa pracy jeszcze nie płonie. Aby jednak tej anielskiej cierpliwości nie wystawiać na pokuszenie, ministerstwo zdecydowało się zwolnić „Beatę" z roboty. Bezrobotni z radością witają ją w swoim gronie.

Umysłowe życie Białegostoku

Najważniejszą ostatnio rozrywką białostoczan, z którą nie może poradzić sobie policja, jest „palenie gumy" na ulicach miasta, czyli zdzieranie opon na rozlanym oleju. Opony zdzierali już samochodziarze i motocykliści. Teraz kolej na rowerzystów.

Bohaterstwo inaczej

Niezwykle intymne i odważne wyznanie dotyczące własnej śmiałości złożył mistrz olimpijski w boksie, a obecnie poseł SLD, Jerzy Kulej. Wyznanie to związane było z atakiem Leppera i jego ludzi na sejmową mównicę i blokowaniem tej mównicy.

Miałem prawie 400 walk – powiedział słynny pięściarz. – W Sejmie, kiedy posłowie wskoczyli na mównicę, koledzy krzyczeli „Jurek! Broń marszałka!" A ja uciekłem i schowałem się w bezpiecznym miejscu.

Niestety, choć inni bohaterscy inaczej posłowie wypytywali, mistrz do tej pory nie zdradził, w którym fragmencie sejmowego gmachu to bezpieczne miejsce się znajduje.

Notowania

120 tysięcy złotych – taką kwotę skasował od Sławomira Wiatra redaktor Bogusław Wołoszański za 53 króciutkie filmiki telewizyjne, w których na Grobie Nieznanego Żołnierza zachęcał obywateli do wstępowania do Unii Europejskiej. Ponieważ nikt nie podejrzewa pana Wiatra o płacenie własnymi pieniędzmi, trwają spekulacje, czy te 120 tys. wyciągnięte zostało z kieszeni podatników unijnych czy polskich. **(kk)**

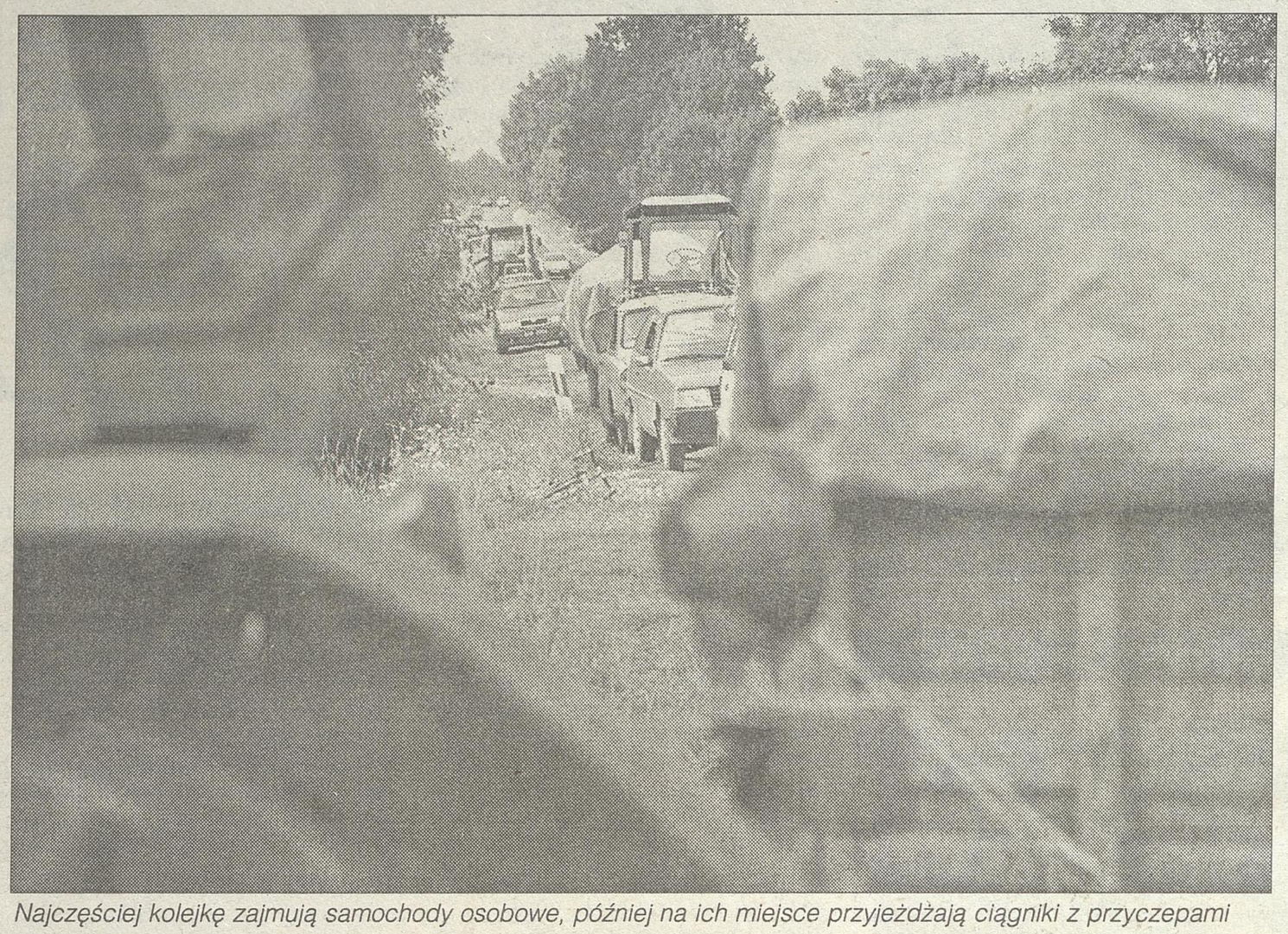
jk

Rolnicy muszą czekać po kilka dni, by sprzedać zboże

Takich żniw jeszcze nie było

Śpią w traktorach, pod przyczepami, niektórzy rozstawiają na noc namioty. Czekają po kilka dni, aby sprzedać zboże. Do kolejkowiczów przyjeżdża nawet obwoźny bar z jedzeniem i piwem. Nikt nie pamięta roku, w którym żniwa byłyby równie ciężkie.

BARBARA KOCIAKOWSKA



Najczęściej kolejkę zajmują samochody osobowe, później na ich miejsce przyjeżdżają ciągniki z przyczepami

W tym roku żniwa rozpoczęły się bardzo wcześnie. Wszystko dojrzało naraz: i żyto, i pszenica. A że przez cały czas utrzymywała się słoneczna pogoda, nie było żadnych przerw w koszeniu zboża i dostawach. Elewarr w Bielsku Podlaskim był jednym z punktów, które ruszyły najwcześniej. Rozpoczął skup 22 lipca. Od razu ustawiła się tam duża kolejka. I tak już zostało.

W miniony piątek pod Elewarrem w Bielsku Podlaskim stał sznur ciągników ze zbożem. W oddzielnej kolejce ustawili się rolnicy z żytem. Szczelnie okręcali przyczepy folią lub brezentem w obawie przed deszczem – nie wiedzieli bowiem, ile czasu przyjdzie im stać. W piątek firma wstrzymała skup żyta. To zboże na Podlasiu obecnie jest najtrudniej sprzedać.

Pojechał na felgach

– Przed nosem skup nam zamknęli – skarżyli się Wacław Filimoniuk z Pasynek i Jerzy Kudin z Bielska Podlaskiego. – Nie wiemy co robić, trzeba jeszcze kosić pszenicę, a nie ma wolnych przyczep. Ale będziemy stać, aż do oporu.

To samo powie każdy rolnik z tej kolejki.

Już raz opuścili kolejkę. Powiedziano, że skończył się limit na żyto, po jakimś czasie musieli wracać, bo okazało się, że jednak skupują. Teraz obawiają się, że jeśli odjadą, sytuacja się powtórzy.

– Jak pojedziemy, a zaczną przyjmować, to nikt nas do kolejki nie wpuści – mówią. – Mogą powietrze z kół pospuszczać. Był już taki, co próbował wcisnąć się bez kolejki, to bez powietrza na samych felgach odjechał. Tutaj ludzie znerwicowani, nie panują nad sobą. Co zrobić takie czasy nastały – tak wchodzimy do naszej kochanej Unii.

Co jest przyczyną takich kolejek? Ich zdaniem, przede wszystkim brak pieniędzy na wsi. Dlatego rolnikom zależy, by szybko sprzedać zboże. Po co je przetrzymywać? Korzyści z tego są niewielkie, a zawsze jest ryzyko, że można go później nie sprzedać w ramach skupu z dopłatami, w którym ceny są najkorzystniejsze.

– W ubiegłym roku trzymałem żyto – mówi Jerzy Kudin. Musiałem je workować – ile pracy trzeba było w to włożyć. To się nie opłaca.

Zgodnie twierdzą, że takich żniw nie pamiętają. W poprzednich latach też były kolejki, ale nie takie.

Stoję prawie tydzień

W kolejce z żytem stoi też Jerzy Iwaniuk ze wsi Hołody. Ma trzydziestohektarowe gospodarstwo nastawione właśnie na produkcję zbóż. Widać, że jest już bardzo zmęczony. Mówi, że czeka tu prawie tydzień. Przyjechał w niedzielę około godz. 10. Stał cztery dni. Kiedy ogłoszono koniec skupu żyta. Pojechał do domu i wkrótce otrzymał telefon, że skup znowu ruszył. Wrócił, ale musiał stanąć na końcu.

– Podjechałem prawie pod plac, a tu ogłaszają, że nie przyjmują – relacjonuje. – Będę stał aż przyjmą. Przestałem tydzień, będę stał drugi, byle sprzedać zboże w te żniwa.

W nocy, podobnie jak inni, śpi w traktorze. Najgorzej jest w dzień – od tych upałów boli głowa. W ubiegłym roku było lepiej. Spędził pod skupem trzy noce, ale zdał od razu dwie przyczepy. Mówi, że rolnicy dlatego się spieszą, bo nauczyli się, że jak od razu nie sprzedadzą zboża, to później już się do skupu „nie dobiją". Nie wierzy, że w poprzednich latach można było jeszcze sprzedawać je we wrześniu i październiku.

Osobowe trzymają miejsce

Im bliżej końca kolejki, tym więcej samochodów osobowych – „trzymają miejsce".

– Stoję od czwartku rano, nie wiem ile trzeba będzie jeszcze stać – mówi jeden z rolników, czekający w maluchu. – Żyto sprzedałem wcześniej, ale też stałem trzy dni. Niektórzy przyjeżdżają ciągnikami. Stoją dzień i noc, a później muszą wracać do domu, bo zboże nie wytrzymało parametrów jakościowych. Niby każdy wie, jaki ma towar, ale czasem różnie bywa. Ostatnio chłopak stał trzy noce i dwa dni i pojechał ze zbożem do domu.



Po kilku dniach oczekiwania można wreszcie zdać zboże

Rolnicy wiedzą swoje

– W tym roku nikt nie wierzył, że skup będzie trwał dłużej niż dwa dni – mówi Grzegorz Sulima, dyrektor Elewarru. – Rolnicy powtarzali takie informacje pod sklepem i mleczarnią. Od początku starałem się to dementować, bezskutecznie. Można zauważyć pewnego rodzaju psychozę – cena jest dobra, ale rolnicy są przekonani, że na krótko, że jest to cena „polityczna" a za parę dni będzie po skupie.

Każdego roku, kiedy rusza skup przed Elewarrem w Bielsku Podlaskim ustawiają się kolejki. Jednak po kilku dniach zostają one rozładowane. Później więcej sprzedających pojawia się na początku każdego kolejnego miesiąca, kiedy można liczyć na wyższe dopłaty. W tym roku było inaczej. Dyrektor Elewarru w branży pracuje od dawna, ale takiego roku i tak dużej podaży zboża w jednym miejscu jeszcze nie pamięta.

– Na początku zawsze mówiłem, że długo będziemy na rynku, ale myślałem że skup zbóż rozpocznie 17 punktów – mówi. – Okazało się, że w pierwszych tygodniach były ich zaledwie kilka.

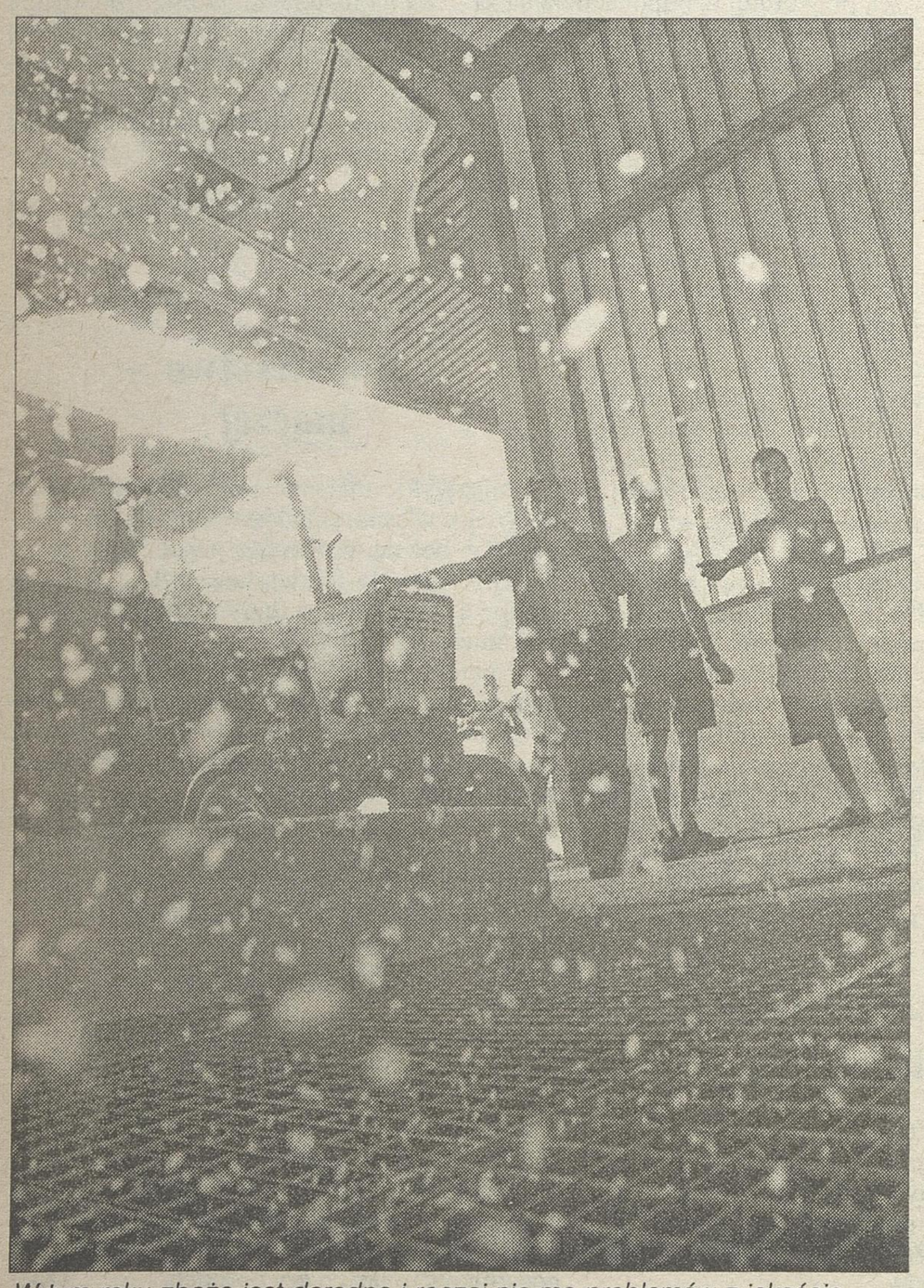
Limit na skup żyta w Elewarrze (wynosił 2,5 tys. ton) skończył się w środę – 31 lipca. Ogłoszono to rolnikom. Część z nich pojechała do domu. Jednocześnie zostały podjęte działania, by przesunąć 500 ton limitu z pszenicy na żyto.

– Procedury trochę trwają – mówi Grzegorz Sulima. – Trzeba wystąpić do Agencji Rynku Rolnego, zmienić przeznaczenie kredytów. – Formalności zostały załatwione około godziny 13. Kto został w kolejce, to sprzedał zboże. Ale limit na żyto znowu nam się skończył.

Ci, którzy nie zdążyli sprzedać żyta, zostali zapisani do zeszytu. Obiecano, że jak tylko ruszy skup, zostaną powiadomieni. Jednak ci, którzy już raz z kolejki wyszli i na tym stracili, nie dawali się łatwo odprawić do domu.

Elewarr takie zapisy robił już w ubiegłym roku. Wówczas skup był wstrzymywany cztery razy z różnych przyczyn: limitu, pieniędzy, nawet technicznych. Kiedy ruszał, „kolejkowicze" byli natychmiast powiadamiani.

W miniony wtorek sprawą skupu zbóż zajął się rząd. Zdecydowano, że Agencja Rynku Rolnego ma jak najszybciej rozpocząć interwencyjny zakup 300 tys. ton zbóż (270 tys. ton pszenicy i 30 tys. ton żyta). Dzięki temu kolejki mają zostać rozładowane.



W tym roku zboże jest dorodne i raczej nie ma problemów z jakością

System skupu z dopłatami bezpośrednimi Agencji Rynku Rolnego został wprowadzony kilka lat temu. W znaczący sposób różni się od typowego skupu interwencyjnego, w którym zboże kupowane jest dla Agencji i za jej środki. Firmy uczestniczące w skupie z dopłatami kupują za własne środki (mogą w tym celu zaciągnąć preferencyjny kredyt) i na własne ryzyko. Muszą one zapłacić rolnikom określoną cenę – w tym roku jest to 325 zł za tonę żyta i 440 zł za tonę pszenicy. Rolnicy dodatkowo otrzymują dopłaty z ARR. Im dłużej przechowają oni zboże, tym wyższe są dopłaty. W tym roku wynoszą one 75 zł do tony żyta w lipcu i sierpniu, 80 – we wrześniu i 85 – w październiku. Do tony pszenicy otrzymują odpowiednio 110, 120 i 130 zł.

Jeśli później ceny rynkowe zboża są niższe, bo np. napłyną znaczne jego ilości z importu, firma ponosi straty. W minionym roku w skupie z dopłatami cena wyjściowa zbóż została ustalona na bardzo wysokim poziomie: 510 zł za tonę pszenicy i 355 zł za tonę żyta (dopłaty były nieco niższe niż w tym roku). Firmy obawiały się kupować duże ilości zbóż po takich cenach. W porę został jednak uruchomiony skup interwencyjny. Okazało się jednak, że część przedsiębiorstw, które kupiły zboże, poniosła straty, bo później jego cena była znacznie niższa. Niektóre nie sprzedały go do tej pory.

W tym roku skupy ruszyły późno m.in. dlatego, że dużo czasu zajęło im załatwienie kredytów skupowych – banki były ostrożne, bo pamiętały sytuację z minionego roku. Kiedy żniwa się rozpoczęły – a w tym roku było to kilka tygodni wcześniej – na rynku skup prowadziły tylko nieliczne firmy. Toteż ustawiały się przed nimi bardzo długie kolejki. Teraz w firmach, które zaczęły kupować najwcześniej, kończą się już limity skupowe.

paw

Telewizyjna Dwójka we wrześniu pokaże film o Podlasiu. Podglądaliśmy ekipę podczas zdjęć.

Podlasie poza scenariuszem

Alicja w klapkach na wysokim ocasie próbuje sprawnie poko-ać nierówne wiejskie podwór-. Jest przyjemny letni wieczór, iatr nie psuje więc jej fryzu- z długich blond włosów. Ma mujący uśmiech i szeroko otwar- ze zdziwienia oczy.

ANNA MIERZYŃSKA



Nagranie przeciągnęło się aż do wieczora

– Wiesz, Alicja była pięć lat w In-iach, ale to, co zobaczyła tutaj, to dla iej szok – przyznaje osobisty se-retarz Alicji. Przyjechał z nią na Pod-sie i pomaga w kręceniu kolejne-o filmu na temat integracji z Unią uropejską – powstaje on na zamówie-ie II Programu Telewizji Polskiej. ła opowiadać o szansach Podlasia na zwój i przedstawiać jego mocne stro-y jako jednego z euroregionów.

– To bardzo ciekawy region, ta-i tygiel kultur. Dlatego chcę tu wró-ć we wrześniu – deklaruje Alicja Al-recht-Mroziewicz, dziennikarka elewizyjna.

Gdy rozmawiamy w dniu jej przy-zdu do Białegostoku, Alicja wie już, dzie będzie kręcić swój film. Poka-e gospodarstwo agroturystyczne, kansen, firmę produkującą sprzęt olniczy i drugą, skupującą zioła. Do ego galeria ukryta w wiejskiej sto-dole i zdjęcia jedynej zachowanej pu-szczy – Puszczy Białowieskiej. Ot, ca-e Podlasie.

– Jestem tu pierwszy raz – przy-na kilka dni później. – Wiele miejsc krajów już widziałam, ale na Pod-siu jeszcze nie byłam.

Unia? Tylko polsko-białoruska

W lipcowy wieczór Alicja razem ekipą telewizyjną zwiedza białowie-skie wioski. W Budach odkrywa nie ylko galerię w stodole, ale też ludo-wych malarzy. Wiktor Kabac i Stani-aw Żywolewski chętnie dzielą się panią redaktor swoimi przemyśle-niami.

– Ja Białorusin jestem – mówi eden. – A ja Polak – na to drugi. – To i Unię już mamy – śmieją się.

– A więcej na Podlasiu Białoru-inów mieszka czy Polaków?

– Zawsze powtarzałem, że Pola-cy tu powinni założyć Towarzystwo Polskiej Mniejszości Narodowej. To Białorusini są panami tych ziem, przy-dumili katolików. W Hajnówce są trzy cerkwie i tylko jeden kościół – tłu-maczy Wiktor Kabac. – Ale czy to takie ważne? Razem żyjemy, poko-jowo.

Kiedy kamera pokazuje jeden z obrazów Stanisława Żywolewskie-go, artysta niechętnie o nim mówi. Bo na płótnie jest co prawda unijna flaga, ale jest też człowieczek z gło-wą w kształcie butelki wódki, który siedzi na bujanym koniku. Na pier-si ma krzyż, a w ręce – flagi o różnych barwach. Podpis: „Autoportret".

– To pana portret duchowy? – dzi-wi się Alicja.

– Powiedzmy – mruczy Żywolew-ski. Poza kamerą dodaje: – To por-tret Polaka. Tacy właśnie jesteśmy.

Rozmowa rzadko schodzi na te-maty dotyczące Unii Europejskiej. Tu wszystkim bliżej do problemów Białorusi i Rosji niż krajów zachod-nich.

– A może ten region będzie oknem na Wschód dla całej Europy? – nie daje za wygraną Alicja.

– Może i będzie, ale teraz nie jest – odpowiada Wiktor Kabac. – Dopóki nie zmieni się sytuacja na Białorusi, nic z tego. Przecież naszą puszczę cią-gle przegradza kolczasty płot. To chy-ba ostatni taki graniczny mur w Eu-ropie.

W telewizji wszystko jest możliwe

Przed kamerami, podczas nagry-wania wypowiedzi do filmu, który zo-stanie pokazany w ogólnopolskiej te-lewizji, poglądy obu artystów łagodnieją.

– Chciałoby się, by tu przyszła Unia Europejska. Ludzie na nią czekają – stwierdza Kabac. – Może zniknęłaby wówczas ta granica, która dzieli Puszczę Białowieską na dwie części.

Mniej wylewny Stanisław Żywo-lewski po nagraniu z niepokojem wy-pytuje panią redaktor:

– Ale nie przedstawi mnie pani jako przeciwnika Unii Europejskiej, prawda? Głupio by było.

– Do tej pory to wszędzie u nas protesty słyszałem przeciwko Unii, a tu nagle wszyscy są za – dziwi się jeden ze słuchaczy nagrania.

– Co ty myślisz? W telewizji wszy-stko jest możliwe – podsumowuje go kolega.

Rosyjskie mundury i harmoszka

Galeria w stodole to nie jedyna atrakcja letniego wieczoru. W pryw-atnym pensjonacie zaraz pojawią się nietypowi goście – w rosyjskich mun-durach, z harmoszką i rzewnymi pieśniami. Wpadają do jadalni, bez pardonu przerywają kolację turystom (Niemcom i Szwajcarom) i porywają ich do tańca. Kilka minut później pa-ry różnych narodowości wirują na podwórku. Rosyjskie śpiewy niosą się aż po horyzont.

Alicja nie może opanować za-skoczenia.

– I co? Nada się do filmu á pro-pos Unii Europejskiej? – pytam.

– To trzeba jakoś usprawiedli-wić! Niech ktoś nam powie przed kamerami, że miłość do tradycji wsch-odniej przetrwała co prawda na Pod-lasiu, ale wyłącznie w formie żartu – Alicja szuka chętnych. Zabawa w takt rosyjskich dumek nie pasu-je jej do ułożonego wcześniej sce-nariusza. W końcu przed kamerą sta-je właściciel pensjonatu. Łagodzi sytuację. Za jego plecami tańczą Szwajcarzy, Niemcy, Polacy i Biało-rusini. Robią też sobie zdjęcia z prze-branymi w rosyjskie mundury go-ścmi.

– Razcwietali jabłoni i gruszy – zawodzi kobieta w żołnierskiej fu-rażerce.

– Dla Alicji to szok – powtarza se-kretarz.

Dziennikarka korzysta z okazji i pyta cudzoziemców o wrażenia z Pod-lasia.

– Podoba nam się tu. Tak wyra-źnie widać związek ludzi z naturą – odpowiada mężczyzna w średnim wieku. – W Niemczech wszystkie produkty można kupić, ale nikt nie ma do nich osobistego stosunku. Tutaj ludzie sami wytwarzają część żywności i naprawdę cieszą się z te-go, co dostają od natury.

Tu nie ma nic sztucznego

– Czy ci prości ludzie z niewielkich miejscowości są gotowi, by wejść do Unii Europejskiej? – pyta Alicja.

– To Unia powinna się dostoso-wać do ich inności, a nie oni do Unii – natychmiast zaznaczają cudzoziem-cy. – Tutejsza specyfika jest zbyt cen-na. Trzeba ją szanować.

– Najważniejsza jest ludzka pro-stota – w zachowaniu, gestach, sło-wach – dodaje starszy mężczyzna. – Tu nie ma nic sztucznego. Nare-szcie mogę być sobą.

Alicja jest zaskoczona. Nie takich odpowiedzi się spodziewała. Jak to w końcu będzie z tą Unią na Podlasiu?

– To ciekawe miejsce. Wrócę tu – obiecuje wszystkim, ale przede wszy-stkim sobie.

– Potrafimy jednak czymś tę War-szawę zaskoczyć – mruczy pod no-sem jeden z uczestników nagrania.

Z sąsiedniego domu na piaszczy-stą drogę wychodzi starsza kobieta z do-rosłym synem i maleńkim dzieckiem. Maluch idzie na chwiejących się nogach.

– O, to pierwsze kroki do Unii – woła ktoś z ekipy telewizyjnej.

Starsza kobieta z niepokojem po-chyla się nad małym chłopcem.

Fot. P. Niemczynowicz



Alicja Albrecht-Mroziewicz, dziennikarka telewizyjna, z dwójką podlaskich malarzy – podczas nagrania



Zabawa we wschodnim stylu podobała się zagranicznym turystom

bea

W wielu spółdzielniach dzieje się źle. Jedynym sposobem na walkę z nieprawidłowościami jest aktywność i dociekliwość mieszkańców.

Folwark Spółdzielczy II

Tomasz Jarosz, mieszkaniec Ełku, roznosił wśród członków swojej spółdzielni mieszkaniowej listy otwarte, informujące o możliwości zmniejszenia czynszu. Zirytowało to prezesa spółdzielni Waldemara Roszkowskiego. Publicznie nazwał Jarosza człowiekiem chorym psychicznie, niepochlebnie wyraził się o jego życiu prywatnym i podał jego dane osobowe.

ANNA MIERZYŃSKA

Kartkę z informacjami o innym członku spółdzielni (swoim sąsiedzie) prezes Roszkowski wywiesił na swoich drzwiach. Napisał: „Sąsiad podpalił mi drzwi, wynajął pensjonariuszy izby wytrzeźwień do wybicia szyb w moich oknach oraz podrzucał na moją wycieraczkę zużyte prezerwatywy". Obaj mężczyźni podali prezesa spółdzielni do sądu o zniesławienie. Sprawa jest w toku.

To nie wyjątek. Członkom władz spółdzielni mieszkaniowych zdarza się, niestety, takie niewybredne postępowanie – szczególnie wobec tzw. „kłopotliwych" lokatorów. Pokrzywdzeni rzadko decydują się walczyć o swoją godność w sądach: brakuje dowodów i świadków, którzy zechcą zeznawać. Po naszej pierwszej publikacji na temat spółdzielni mieszkaniowych skontaktowało się z nami wiele osób, które znalazły się w podobnej sytuacji co mieszkańcy Ełku. Większość prosiła o anonimowość – wciąż mieszkają na tych samych osiedlach i z władzami spółdzielni mają bezpośredni kontakt.

Wyborcze paszkwile

– Trzy lata temu przyszedłem na wybory do rady nadzorczej w naszej spółdzielni (nazwa SM znana redakcji). Na krzesłach leżały wydrukowane ulotki – paszkwile na jednego z członków rady nadzorczej, który znany był z tego, że drążył każdą sprawę i domagał się wyjaśnień – opowiada W.G. – Nikt się nie przyznał do ich wydrukowania, ulotki zebrano, ale wszyscy zdążyli się z nimi zapoznać. Tego człowieka do rady już nikt nie wybrał, a smród się za nim długo ciągnął. Oczywiście, żadnych dowodów na powypisywane w ulotkach bzdury nie było.

– Zadawałem za dużo pytań, ale nie mogłem patrzeć na to, co się tam dzieje – mówi dzisiaj pokrzywdzony wówczas L.Ł. – To się nadaje do kryminału.

– Jestem członkiem rady osiedla. W imieniu mieszkańców interweniowałam w sprawie stawek za centralne ogrzewanie. Zostałam obrażona przez wiceprezesa spółdzielni, odmówiono mi także wglądu do składu rady nadzorczej – opowiada Bożena J. – Złożyłam do prezesa skargę na zachowanie wiceprezesa. Do dziś nie dostałam żadnej odpowiedzi.

Publicznie obraża się lokatorów tylko za zamkniętymi drzwiami gabinetów. Natomiast na zebraniach przedstawicieli (w dużych SM to przedstawiciele wybierają radę nadzorczą i podejmują najważniejsze uchwały) można poznać szczegóły życia osobistego niektórych mieszkańców.

Na zebraniu w Spółdzielni Mieszkaniowej „Bacieczki" w Białymstoku (byliśmy na nim obecni) przedstawiciele wykluczali zadłużonych lokatorów ze spółdzielni. To obowiązkowa procedura przed rozpoczęciem postępowania egzekucyjnego wobec dłużników.

– Nigdzie nie pracuję, moja żona też jest na bezrobociu. Stąd te długi – tłumaczył mężczyzna w średnim wieku. – Ale syn się zaczepił. Tu mam zaświadczenie, że on pracuje i zarabia. W ciągu roku wszystko spłacimy.

Bardziej przekonywający był prezes SM „Bacieczki" Romuald K., który zabrał głos chwilę później (gdy mężczyznę wyproszono z sali). Jasno i wyraźnie wyjaśnił, dlaczego temu panu nie należy wierzyć. Wykluczenie ze spółdzielni stało się faktem. Członkiem SM przestała być także starsza kobieta. Tłumaczyła, że stara się o zamianę mieszkania na mniejsze, a to wymaga czasu. Gdy wyszła z sali, uczestnicy zebrania dowiedzieli się od prezesa, że ta pani na pewno ma pieniądze, skoro mieszka u niej (za darmo!) inna kobieta (nie z rodziny, obca), która liczy na spadek po staruszce.

– Przedstawiam na zebraniach sytuację, jaka jest w rodzinie, by przedstawiciele mieszkańców nikogo nie skrzywdzili – powiedział nam prezes Romuald K. – Zawsze przyjmuję taką postawę, że jestem za osobą, która jest wykluczana.

Wybór do rady nakłada co prawda na jej członka pewne obowiązki – trzeba przychodzić na zebrania (oczywiście nie za darmo – wynagrodzenie wynosi ok. 100-150 zł) i podejmować decyzje. Korzyści są jednak dużo większe. Dobrze o tym wiedzą biznesmeni, którzy albo wynajmują lokal od danej spółdzielni, albo chcą uzyskać od niej zlecenia.

– I świetnie na tym wychodzą. W wielu SM członkowie rady sami sobie ustalają wysokość czynszu za najem lokalów pod działalność gospodarczą. A co do interesów, wystarczy przecież po zebraniu rady porozmawiać chwilę z prezesem spółdzielni – wyjaśnia jeden z naszych informatorów.

Same spółdzielnie również dbają o to, kto jest w radzie nadzorczej. Z wykazu członków RN SM „Bacieczki" w Białymstoku (kadencja 1996-99) wynika, że spółdzielnię nadzorował m.in. Marek Żendzian, wówczas prokurator rejonowy dla miasta Białegostoku oraz Edward Kosakowski, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Członkiem RN był także radca prawny (i jednocześnie pełnomocnik procesowy) tej spółdzielni. Z kolei w SM „Słoneczny Stok" do rady nadzorczej należy Jerzy Półjanowicz, wicewojewoda podlaski, a wcześniej radny miejski.

Wszyscy dłużnicy, którzy nie okazali dowodu spłaty zaległości, zostali na zebraniu wykluczeni ze spółdzielni.

– Tak to się odbywa – potwierdzają „działacze" z innych SM. – Nikt o tym publicznie nie mówi, ale potrafią człowieka zeszmacić. Chyba że ma się znajomości...

Kandydaci głosują na siebie

Głównym punktem programu zebrania w SM „Bacieczki" były jednak wybory do rady nadzorczej. Na sali obecni byli członkowie RN mijającej kadencji. Najpierw pozgłaszali się wzajemnie (kolega siedzącego obok kolegę, koleżanka koleżankę) do nowej rady, a potem sami się do niej wybrali – stanowili bowiem większość głosujących.

– Tak się zastanawiałem, po co mój sąsiad pcha się do tej rady. Wcześniej nigdy nie był tym zainteresowany – opowiadał po zebraniu jeden z uczestników spotkania (bez prawa głosu). – Okazało się, że wymienił sobie okna i chciał jak najszybciej dostać za nie zwrot pieniędzy. Normalni mieszkańcy czekają na to kilka lat, ale nie członkowie rady nadzorczej...

Lokal za półdarmo

– Próbowałem wprowadzić zmiany w przepisach dotyczących rady nadzorczej w naszej spółdzielni – opowiada L.L., były prezes SM w Mońkach. – Zaproponowałem radzie, by jej członkami mogły być tylko te osoby, które nie podpisały ze spółdzielnią umów cywilnoprawnych. Skutek był taki, że jeszcze na tym samym posiedzeniu rada nadzorcza odwołała mnie ze stanowiska.

O swoje interesy dbają i członkowie rad, i członkowie zarządów. Oto przykład. A.N., prezes jednej z białostockich spółdzielni mieszkaniowych i podległa mu pracownica, I.P., kupili od spółdzielni, w której pracowali, mieszkania o pow. 47 mkw. W pierwotnej wersji miały to być domki jednorodzinne, ale zostały przeprojektowane na mieszkania. Kilka miesięcy po transakcji wystąpili do zarządu spółdzielni (której A.N. był wtedy prezesem!) o pozwolenie na adaptację na cele mieszkaniowe suszarni umieszczonych nad ich mieszkaniami (każda o pow. 47 mkw.). Prezes A.N. wyraził zgodę. Po zakończeniu remontów oboje przedstawili wysokie rachunki za przebudowę suszarni. Zarząd (na czele z prezesem A.N.) uznał, że poniesione koszta należy im zaliczyć na poczet wkładu mieszkaniowego. Tym samym prezes i jego podwładna stali się właścicielami spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o pow. (każdy) 94 mkw. – mimo że zapłacili tylko za 47 mkw. Dwa lata później mieszkania sprzedali – z dużym zyskiem.

Szkolenia w cenie mieszkania

O tym, co się dzieje z finansami spółdzielni, wie tylko zarząd i rada nadzorcza. Przedstawiciele mieszkańców dostają co prawda przed corocznymi spotkaniami skrócone sprawozdania finansowe. Trudno się z nich jednak dowiedzieć, czy na prace remontowe ogłoszono przetarg czy nie, jaka firma wymieniała drzwi i okna albo dlaczego koszty własne zarządu są tak wysokie. Trzeba dużej cierpliwości, by doczytać się np. że w roku 2001 Zarząd SM „Wielkoblokowa" w Białymstoku na obsługę prawną spółdzielni, ubezpieczenia i – przede wszystkim – szkolenia (członków zarządu) wydał 48 tys. zł – czyli tyle, ile kosztuje 40-metrowe używane mieszkanie.

SM niechętnie przyznają, że część pieniędzy wpłacanych przez lokatorów trafia na lokaty terminowe. Zyskiem dodatkowym spółdzielni są wówczas odsetki. Prezesi nie chcą ujawniać ich wysokości, nie chcą też zdradzić, ile pieniędzy ulokowali na lokatach. Wyjątek uczynił senator Sergiusz Plewa, prezes SM „Słoneczny Stok" w Białymstoku. Spółdzielnia na początku 2002 r. miała na lokatach 3 mln zł (pisaliśmy o tym w artykule „Kłopoty z liczeniem" z dn. 19 lipca 2002 r.). Ta informacja zbulwersowała mieszkańców, którzy od dwóch lat proszą spółdzielnię o ocieplenie ich bloku.

– Ze wszystkich odpowiedzi dowiadujemy się, że „Słoneczny Stok" nie ma na to pieniędzy – mówią mieszkańcy. Rzeczywiście, takie uzasadnienie odmowy ocieplenia budynku figuruje w oficjalnej korespondencji. – Pieniędzy nie brakuje za to na nagrodę dla prezesa. Są też nadwyżki dochodów, lokowane w banku. Czyli dla wszystkich starczy, tylko dla mieszkańców nie?

Recepta? Aktywni lokatorzy

Lokatorzy niektórych spółdzielni nie poddają się jednak i domagają się swoich praw. Wykorzystują przy tym wszystkie dostępne sposoby. Mieszkańcy SM w Goniądzu w latach 1997-98 podali zarząd SM do sądu. Przegrali sprawę, ale kiedy za długi spółdzielni komornik wszedł na czynsze lokatorów, mieszkańcy zrozumieli, że dzieje się źle. Wybrano nową radę nadzorczą – tym razem już spośród mieszkańców, a nie wieloletnich współpracowników zarządu SM.

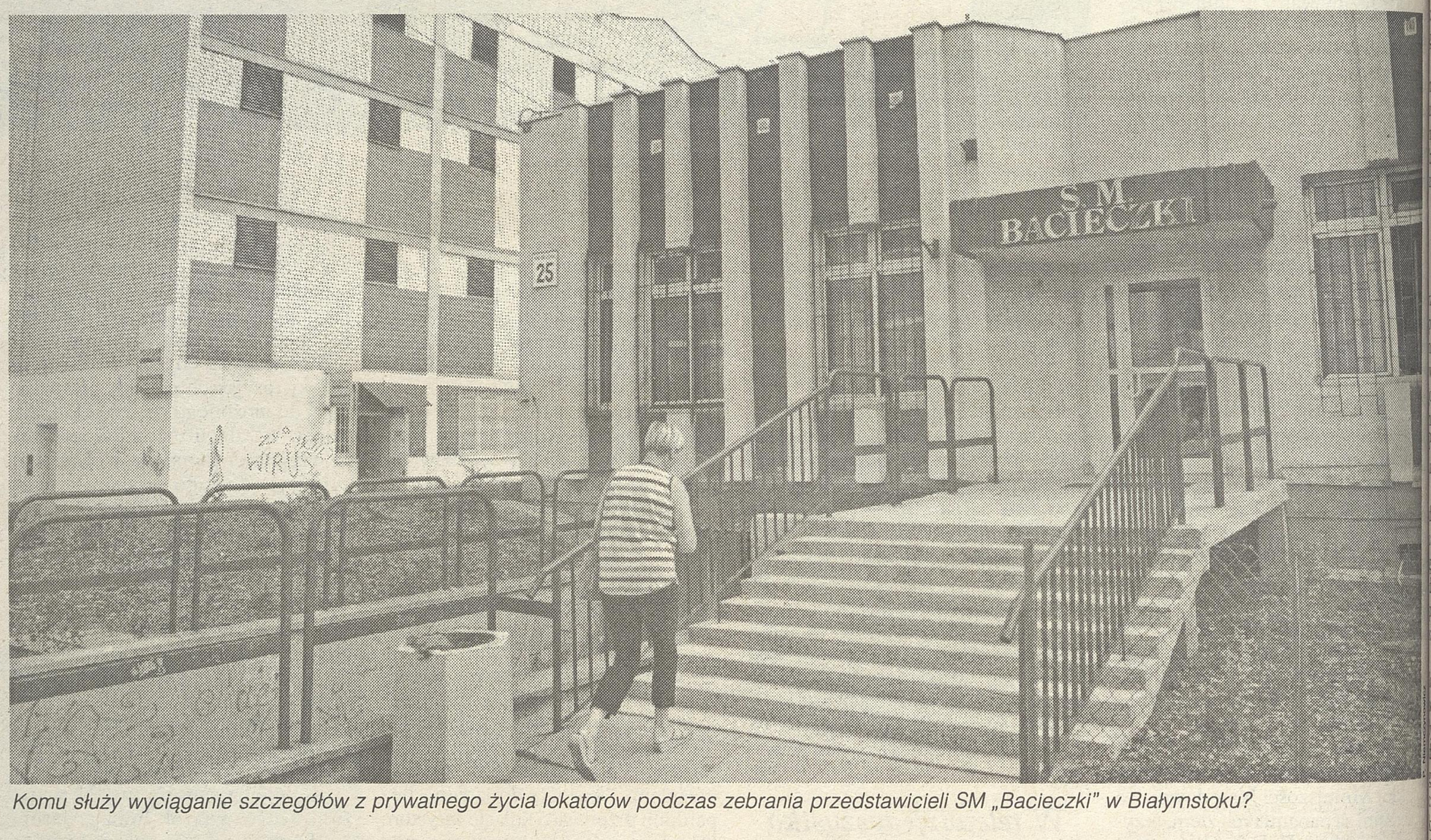
– I okazało się, że można wszystko naprawić i rzeczywiście dbać o dobro mieszkańców. Trzeba tylko chcieć – podkreśla Małgorzata Oźlańska z Goniądza, członek rady nadzorczej. – Mieszkańcy często popełniają ten błąd, że nie interesują się, co się dzieje w spółdzielni. Powinni być bardziej aktywni.

Sprawę w sądzie wygrali natomiast lokatorzy SM w Choroszczy. Stwierdzili, że spółdzielnia błędnie wyliczyła im powierzchnię mieszkań i przez to płacą zawyżony czynsz. Sąd Okręgowy zasądził zwrot nadwyżki. Mimo że odzyskane sumy nie są zbyt wysokie, dla lokatorów liczy się zwycięstwo.

– Zażądaliśmy również, by spółdzielnia wystąpiła ze Spółdzielczego Regionalnego Związku Rewizyjnego w Białymstoku. Członkostwo w nim nie pomaga nam w niczym, a składki musimy płacić – mówi jedna z lokatorek. – I wystąpiliśmy. A więc – można!

Opisane nieprawidłowości nie dotyczą wszystkich spółdzielni mieszkaniowych. Są one jednak zjawiskiem bardzo powszechnym. Wynika to z faktu, że spółdzielni nie kontroluje żadna instytucja zewnętrzna, niezamieszana w spółdzielcze interesy. Tracą na tym, niestety, lokatorzy, którzy nie są w stanie dociec, dlaczego członkostwo w spółdzielni kosztuje ok. 1 tys. zł albo czemu czynsz na ich osiedlu jest dwa razy wyższy niż w innej dzielnicy miasta.

Dziękujemy wszystkim naszym Czytelnikom, którzy po artykule „Folwark Spółdzielczy" zechcieli podzielić się z nami swoimi doświadczeniami. Cały czas czekamy na Państwa opinie – tel. (085) 748 74 66.



Komu służy wyciąganie szczegółów z prywatnego życia lokatorów podczas zebrania przedstawicieli SM „Bacieczki" w Białymstoku?

Terapia sprawców czynów lubieżnych nie przynosi efektów

Sutener dzieci

Do aresztu tymczasowego po raz kolejny trafił pięćdziesięcioletni białostoczanin, który współżyje z nieletnimi chłopcami. Policjanci zatrzymali go w Wasilkowie, gdy jechał samochodem na wycieczkę z 10-latkiem. W bagażniku miał pisma pornograficzne, które pokazywał dziecku. Za kratki trafił też 41-letni białostoczanin, który obnażał się przed dziećmi w piaskownicy i napastował 6-letnie dziewczynki.

JOLANTA GADEK

Krzysztof S. po raz pierwszy został zatrzymany przez policję jesienią ubiegłego roku. Na podstawie materiałów zgromadzonych przez inkcjonariuszy z IV komisariatu zarzucono mu, że od maja do połowy lipca ub.r. obcował płciowo z nieletnimi chłopcami. Dwóch z nich – w wieku 12 i 15 lat – trafiło do Policyjnej Izby Dziecka, potem do Powiatowia Opiekuńczego.

Nieletni, chociaż nie mieli skłonności homoseksualnych, współżyli z mężczyzną dla korzyści materialnych. Pozwalał im nocować u siebie, dawał pieniądze, kupował prezenty. Zabierał ze sobą na wycieczki.

Pieniądze za usługi

Mężczyzna nie tylko sam wykorzystywał chłopców seksualnie, ale pełnił też rolę sutenera. Sfotografował tego chłopców i ich zdjęcia umieścił w albumie. Pokazywał je swoim znajomym homoseksualistom. Chłopcy na jego polecenie współżyli z nimi. Pieniądze za świadczone przez nich usługi trafiały zaś do jego kieszeni.

Aktualnie w białostockim sądzie toczy się przeciwko niemu proces. Rozprawy spadają z wokandy, gdyż świadkowie nie stawiają się w sądzie. Z powodu przeciągającego się procesu mężczyznę zwolniono z aresztu tymczasowego.

Policjanci z sekcji kryminalnej białostockiej komendy miejskiej interesowali się jego poczynaniami. Dotarły do nich informacje, że wrócił do dawnego stylu życia. Obserwowali go i zatrzymali, gdy wybierał się na wycieczkę z 10-latkiem. Na wniosek prokuratora ponownie został decyzją sądu aresztowany. Wszczęto przeciwko niemu kolejne postępowanie. Funkcjonariusze są przekonani, że i tym razem ofiar pedofila jest więcej.

– Tego typu postępowania są dość trudne, dzieci wstydzą się zeznawać, trzeba je przesłuchiwać w obecności psychologa lub opiekunów – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Nie wszystkie ofiary pedofilów są świadome tego, że stała się im krzywda.

Niektórzy z wykorzystywanych seksualnie chłopców są na tyle zdemoralizowani uprawianiem prostytucji, że nie chcą zerwać z procederem i nie chcą obciążać „opiekunów".

Poznali życie dorosłych obcując z wykorzystującymi ich homoseksualistami, którzy zapewniają im swobodę, pozwalają na nocne życie, częstują narkotykami i alkoholem. Powrót do szkoły i trybu życia typowego dla dzieci, pod kontrolą dorosłych, jest niełatwy.

Sąd rzadko nakazuje przymusową terapię psychologiczną pedofilom.

– Terapia takich osób jest bardzo trudna, w zasadzie polega na minimalizacji zagrożenia. Chodzi o to, żeby takie osoby kontrolowały swe zachowanie, nie popełniały przestępstw. Orientacji seksualnej nie da się zmienić w czasie terapii – mówi Bożena Zambrzycka, psycholog.

Taka terapia często bywa nieskuteczna, nie ma gwarancji, że pedofil, który ją przeszedł, w przyszłości nie popełni kolejnych czynów. Sama izolacja w więzieniu nie daje efektów „leczniczych". Osoby krzywdzące dzieci są ponadto źle traktowane przez społeczność więzienną, „grypserę". Bardzo często muszą być izolowane od współwięźniów, chronione przez strażników. Jest to dodatkowa kara, coś w rodzaju samosądu. Dlatego Sławomir R., skazany na 25 lat pozbawienia wolności za brutalny gwałt na 5-letniej dziewczynce, usiłował sprowokować policjantów do zastrzelenia go. Krzyczał, że woli zginąć, niż iść do więzienia.

Zdaniem psychologów, bardzo często osoby, które są sprawcami czynów lubieżnych, w przeszłości same padły ofiarami lubieżników.

Napastował sześciolatki

W połowie lipca białostoccy policjanci zatrzymali też 41-letniego mężczyznę, mieszkańca os. Białostoczek.

Kobieta z tego osiedla zadzwoniła na policję i powiadomiła, że nieznany sprawca rozebrał w windzie jej 6-letnią córeczkę. Sam również się obnażył i dotykał dziecko. Wystraszona dziewczynka natychmiast powiedziała o wszystkim rodzicom. W tym samym czasie inna kobieta zadzwoniła do dyżurnego informując o podejrzanym mężczyźnie kręcącym się wokół piaskownicy. Jak się okazało, człowiek ten rozbierał się przed dziećmi.

Dzięki tym sygnałom policjanci zatrzymali białostoczanina. Wrócili do starych spraw i ustalili, że mężczyzna wcześniej napastował inną dziewczynkę. Rozpoznała go. Policjanci przypuszczają, że ofiar lubieżnika mogło być więcej, nie wszyscy jednak zgłosili policji przestępstwo. Funkcjonariusze apelują do białostoczan, żeby zgłaszali takie przypadki.

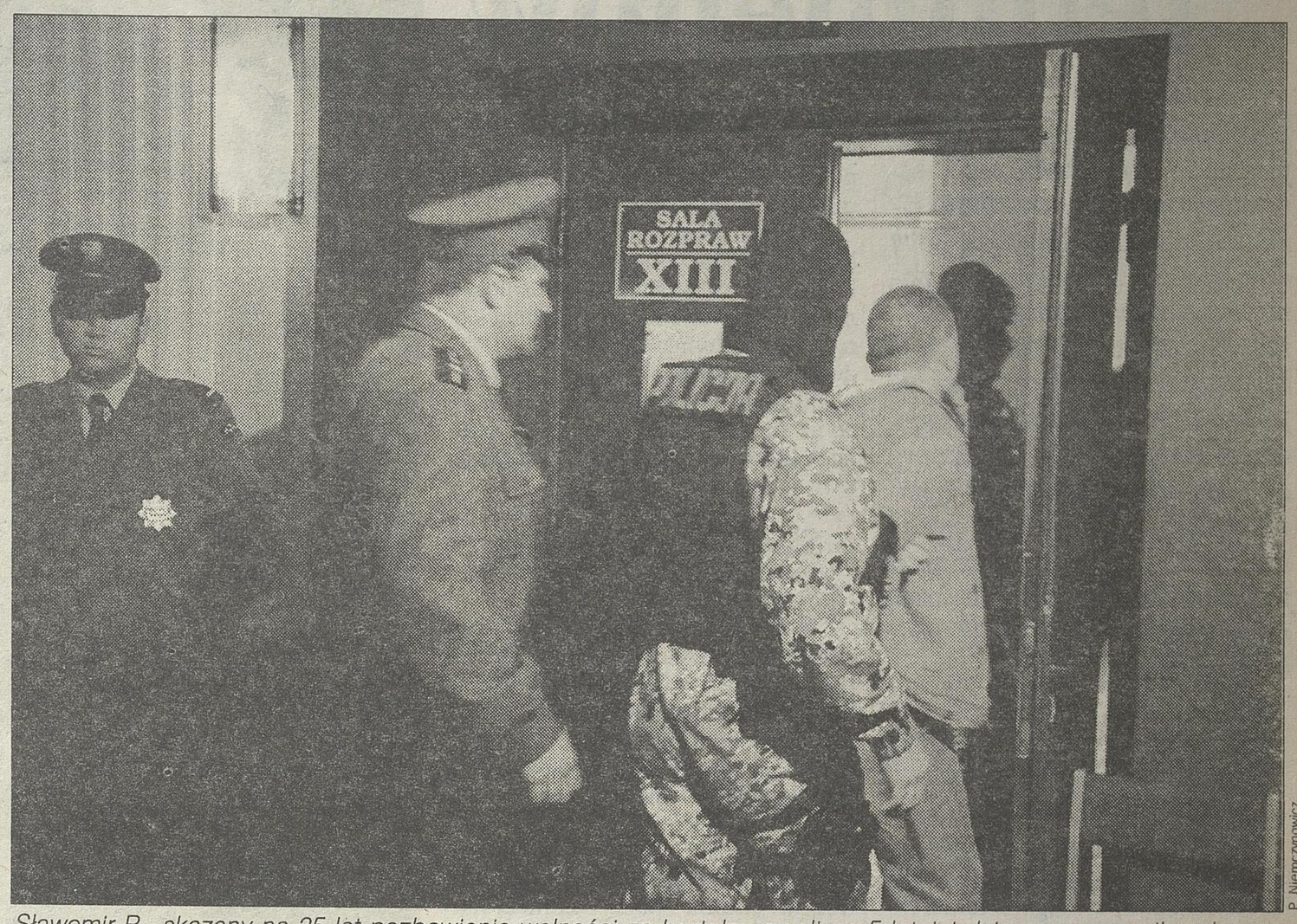
Zły dotyk

– Wielu dorosłych uważa wyznania dzieci dotyczące dziwnego zachowania dorosłych za konfabulację – mówi kom. Kubajewska. – Nie dają im wiary. Dzieci mówią o takich zachowaniach nieprecyzyjnie, mają problemy z ubraniem w słowa swych doświadczeń. Nie potrafią nazwać czynności seksualnych, które wykonywał lubieżnik.

Opisany przypadek wskazuje, że osiedlowe place zabaw nie zawsze są miejscami bezpiecznymi. Rodzice, którzy decydują się na pozostawianie na nich dzieci bez dozoru, powinni wcześniej nauczyć je odpowiednich reakcji. Tego, by nie rozmawiały z obcymi mężczyznami, nie przyjmowały od nich słodyczy, pod żadnym pozorem nie oddalały się z nimi z placu zabaw, choćby pokusa była bardzo silna. Sprawcy przestępstw seksualnych mamią dzieci obietnicami nagrody czekającej za rogiem, znalezionymi w zaroślach zabawkami. Obiecują pieniądze w zamian za drobne usługi – dostarczenie liścika lub kluczy znajomej. Chodzi o to, żeby zwabić dzieci w ustronne miejsce.

Bożena Zambrzycka radzi, żeby rodzice pilnie obserwowali swoje pociechy. Każda nagła zmiana zachowania może być sygnałem, że dziecko jest molestowane seksualnie.

– Objawy mogą być różne. Niektóre dzieci boją się same spać, inne nie chcą przebywać same w pokoju, chociaż wcześniej nie było z tym problemów, są płaczliwe, zamknięte w sobie, agresywne, moczą się w nocy – mówi psycholog. – Oczywiście takie zachowanie dziecka może być również skutkiem konfliktów z rówieśnikami, ale rodzice powinni być czujni.



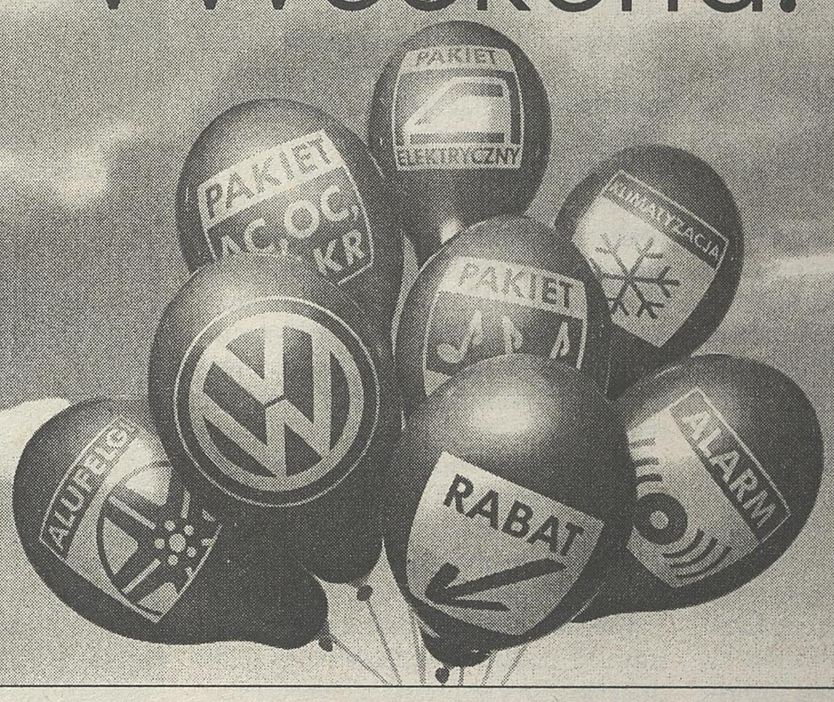
P. Niemczynowicz

Sławomir R., skazany na 25 lat pozbawienia wolności za brutalny gwałt na 5-letniej dziewczynce, usiłował sprowokować policjantów do zastrzelenia go. Krzyczał, że woli zginąć, niż iść do więzienia.

REKLAMA

www.volkswagen.pl

VWeekend.



Nie wyjedziesz z pustymi rękami.

VWakacje w pełni! Zaplanuj już teraz VWyjazd na VWeekend do... salonu Volkswagena. Czekają na Ciebie słoneczne atrakcje oraz specjalna oferta na samochody Volkswagen: VWakacyjny pakiet korzyści dla VW Polo wartości 4000 zł, dla Golfa 5000 zł, dla Bory 5500 zł, dla Passata 6000 zł, a dla Sharana aż 9000 zł. Dodatkowo będziesz mógł wziąć udział w konkursie, w którym nagrodami są Nowe Polo oraz wyjątkowo kuszące, egzotyczne wycieczki. To nie wszystko. Każdy z naszych dealerów przygotował dla swoich Klientów niespodziankę. Jaką? Przekonasz się osobiście odwiedzając salony VW. Możesz być pewien, że nie wyjedziesz od nas z pustymi rękami. **W wakacje salony Volkswagena otwarte aż do ostatniego Klienta!**

Dealerzy zapraszają.

24h
VW*ASSISTANCE*

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

D1185202qwbo

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 13/14, fax (085) 664 41 26

Atrakcje Chorwacji

Kraina wodnych fenomenów

Szesnaście turkusowych wapiennych jezior, położonych tarasowato na długości siedmiu kilometrów i połączonych ze sobą dziewięćdziesięcioma wodospadami, lasy o charakterze pierwotnej puszczy z wieloma gatunkami zwierząt – to Park Narodowy Jeziora Plitvickie, uważany za jeden z cudów świata, zaliczany do światowego dziedzictwa naturalnego, chronionego przez UNESCO. To kraina wodnych fenomenów, malowniczych jezior i wodospadów. Stanowi też wielką atrakcję Chorwacji.

ANIELA ŁABANOW

Park Narodowy Jeziora Plitvickie zajmuje obszar blisko dwudziestu tysięcy hektarów, z czego czternaście tysięcy przypada na lasy. System jezior o powierzchni dwustu hektarów bierze swój początek z dwóch rzeczek Czarnej i Białej, które niedaleko wioski Plitvicki Leskovac łączą się, tworząc na wysokości 639 metrów nad poziomem morza Jezioro Proszczanskie, pierwsze z szesnastu. Jego wody spadają kaskadami do coraz niżej położonych akwenów, aby po przeszło siedmiu kilometrach spłynąć w koryto rzeki Korany, o 150 metrów niżej.

Wolno fotografować

Tysiące turystów przyjeżdżają nad Jeziora Plitvickie. Aby nie dopuścić do zniszczeń, ustalono rygorystyczne zasady zwiedzania i wytyczono oznakowane szlaki. Mapka na bilecie wstępu zawiera napisy w sześciu językach: chorwackim, słoweńskim, angielskim, niemieckim, francuskim i japońskim, ale zakazy przedstawiono graficznie. Nie wolno tu zrywać roślin, łowić ryb, śmiecić, palić ognia, hałasować, pływać. Tylko jeden znak nie został przekreślony: można tu fotografować.

Samochody osób indywidualnych i autokary z wycieczkami podjeżdżają do ogromnego parkingu, a stamtąd rozpoczyna się piesza wędrówka. Ścieżkami i kilometrowymi drewnianymi kładkami, przerzuconymi przez wodę i bagniste tereny. Postoje zaplanowano na miejscach widokowych. Następnie płynie się stateczkami po jeziorze Kozjak, znowu pieszo podziwia kolejne jeziorka i wodospady, a na parking wraca wagonikami kolejki na kołach. W zależności od trasy i tempa poruszania się, wycieczka trwa trzy-cztery lub pięć-sześć godzin.

Jeziora Plitvickie, leżące w głębokim kanionie pomiędzy górami Mała Kapela i Plijeszivica, porośniętymi gęstym, starym lasem, dzielą się na górne i dolne. Ciemnoszafirowe zwierciadła górnych jezior odbijają w spokojnych wodach drzewa, rosnące na stromych zboczach. Na polankach, porośniętych miękką murawą, kwitną kwiaty.

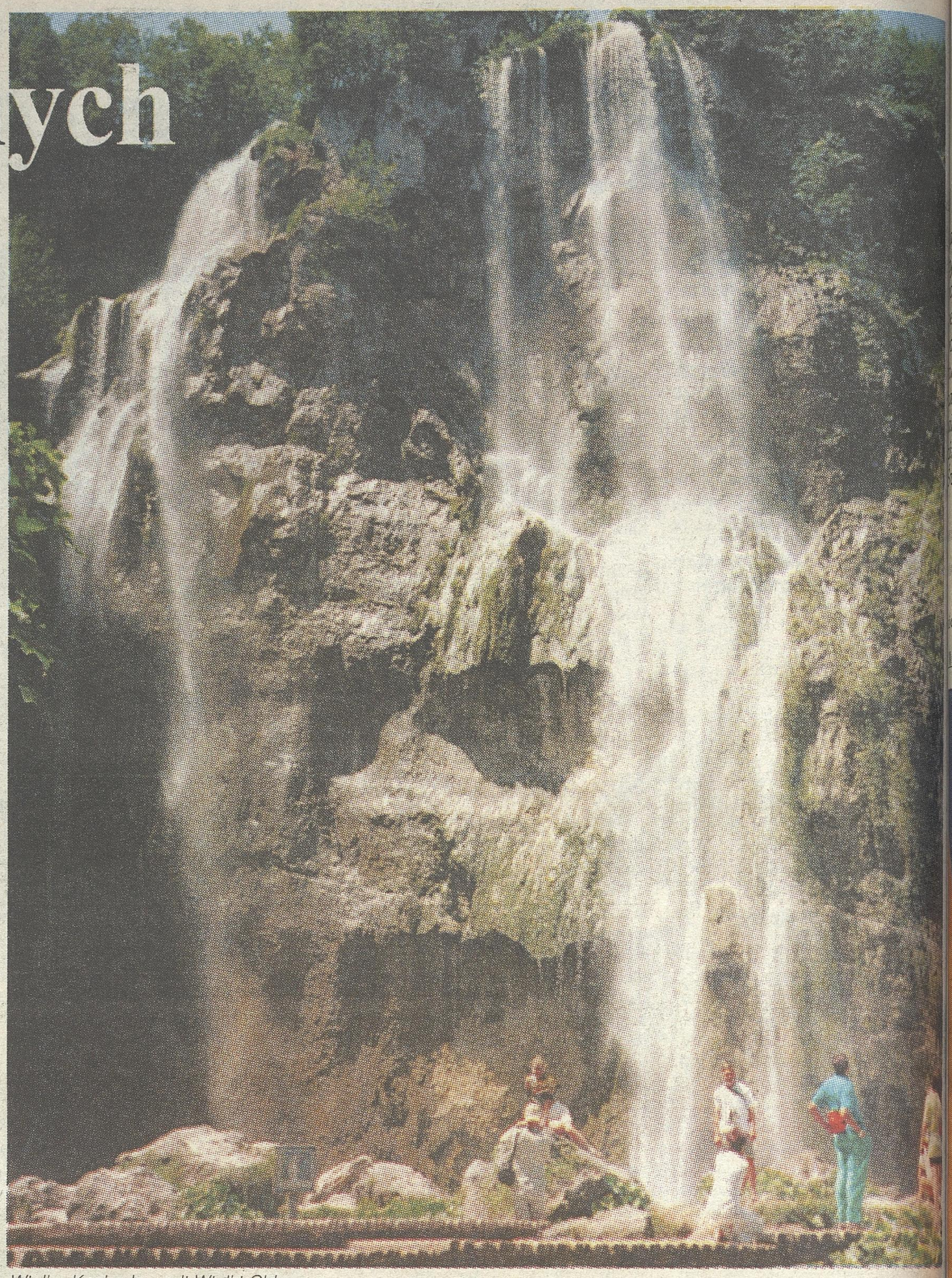
Skamieniałe w ciągu wieków

Kolorowe wody jezior są przezroczyste. Przy brzegach, jak w akwarium, ogląda się ławice ryb. Albo jakieś skamieliny, dziwaczne twory, rośliny, skorupiaki. To mchy, wodorosty i gałęzie drzew, pokryte nalotem wapiennym, skamieniałe w ciągu wieków. Górne jeziora powstały bowiem na skutek powolnej erozji gór, zbudowanych z wapieni i dolomitów. Twarda opoka dolomitu nie pozwoliła ujść w głąb wodom płynącej tu rzeczki, tworząc jeziora. Miękkie wapienie są wypłukiwane, w ich miejsce tworzą się fiordy i głębokie zapadliska. Składniki zaś, węglan wapnia i magnezu, osiadają białą warstwą na dnie i wszystkim, co tam się znajduje. Kamieniejąc, nadają wodzie jezior niepowtarzalny urok.

Plitvickie Jeziora słyną z jeszcze jednego fenomenu. Wapienne składniki, osiadające na dnie i krawędziach jezior, łącznie z licznie występującymi tu mchami i porostami, tworzyły i nadal tworzą progi, przez które strumień wody wspaniałymi kaskadami i wodospadami spływa do niżej położonych basenów. Nawarstwianie wapienia na krawędziach progów postępuje i zmienia kształt wodospadów, stąd ciągłe zmiany widoków, które są specyfiką Jezior Plitvickich.

Z punktu widokowego „Tomiczewo Pogledało" podziwia się kaskadę górnych jezior. Największym i najpiękniejszym wodospadem jest Galowaczki Buk, spadający z hukiem z wysokości ponad dwudziestu metrów. W nadbrzeżnych skałach znajdują się groty pełne stalaktytów i stalagmitów.

Ostatnim z górnych jest największe jezioro w kompleksie, o nazwie Kozjak, po którym pływają statki. Dolne jeziora usytuowane są w głębokim kanionie o nagich białych ścianach, wznoszących się prostopadle w górę. Na dnie akwenów, w szmaragdowej wodzie bieleją skamieniałe korzenie i konary drzew, tworząc czarodziejski świat. Wyobraźnia podsuwa skojarzenia z alabastrowymi pałacami, zaklętymi grotami.



Wielka Kaskada czyli Wielki Chlap

Wielki Chlap

Różnica poziomów między jeziorami staje się coraz większa, wodospady walą się w dół kilkunastometrowymi kaskadami, pył wodny rozbłyskuje w słońcu kolorami tęczy. Najpiękniejszy widok to spływ jeziora Ganovac do Kaludjerovaca: liczne wodospady przechodzą stopniowo w mniejsze kaskady, z szumem przeskakują przez progi porośnięte krzewami. Gdy przechodzi się tamtędy drewnianą kładką wydaje się, iż ma się wodę nad głową, z boku i pod nogami.

Pod Wielką Kaskadą, która po chorwacku nazywa się Velki Sljap, a którą Polacy nazywają Wielkim Chlapem, wszyscy robią pamiątkowe zdjęcia. W pobliżu znajduje się ciekawa Grota Zakonnika, Błękitna Grota częściowo pod wodą i inne mniejsze jaskinie.

Rozstrzelane domy

Do Plitvickich Jezior jedzie się znad Adriatyku, z Senj. Miasto to jest bramą do najwyższych gór Chorwacji – Velebit. Tylko czternaście kilometrów od Senj leży Vratnik, najniższa przełęcz między morzem i resztą kraju, która od zamierzchłej przeszłości stanowiła strategiczne przejście prowadzące na Półwysep Bałkański.

Nic więc dziwnego że Senj było zawsze łakomym kąskiem dla tych, którzy chcieli panować nad Bałkanami. Zamieniano je więc w twierdzę. O militarnej tradycji świadczą zabytkowe mury obronne z trzynastoma wieżami, twierdza Nehaj.

Droga z Senj do Jezior Plitvickich prowadzi przez Vratnik i Otoczac. I właśnie na tej drodze spotyka się jeszcze ślady niedawnych walk: rozstrzelane domy, wypalone dachy, zabite deskami oczodoły okien.

Fot. Autorka



Po Jeziorach Plitvickich wędruje się drewnianymi kładkami



Jezioro Plit-vicha, kraina wodnych fenomenów

Dziecko na Przystanku

Przystanek Woodstock to wielka wybuchowa mieszanka muzyki, religii, subkultur i ludzi, podgrzewana do najwyższej temperatury w ogromnym kotle pozytywnej energii. W tym roku już po raz ósmy Jurek Owsiak zaserwował ją młodym ludziom jako podziękowanie za udział w zimowej akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

ANDRZEJ SIENKIEWICZ

W dniach 2-3 sierpnia na terenie byłego lotniska w Żarach współnie egzystowali katolicy i przedstawiciele ruchu Hare Kriszna; punkowcy, heavymetalowcy, hipisi, rastafarianie i hiphopowcy; anarchiści, policja i wojsko. W sumie około 200-300 tysięcy młodych ludzi bawiło się na jedynym w swoim rodzaju festiwalu muzycznym na świecie.

Klimat z pociągu

W szczerym polu, na specjalnie doprowadzonym tutaj torze zatrzymuje się piętrowy pociąg, z którego wylewa się kolorowy tłum. Setki, może nawet tysiące objuczonych plecakami i namiotami młodych ludzi. Witają ich przedstawiciele Pokojowego Patrolu oraz transparent „miasta", w którym spędzą najbliższe dwa dni.

– Super, że już jesteśmy na miejscu, chociaż dla mnie podróż tym pociągiem to już prawie Woodstock – mówi 23-letni Kuba z podbiałostockiej miejscowości, który na festiwal przyjechał już czwarty raz – tu jest niesamowity klimat, wszyscy się ze sobą zżywają. Widzimy się pierwszy raz w życiu, a czuję się jakbyśmy znali się od lat.

Obok Marty z Szepietowa non stop przewijali się amatorzy swojskiego wina, którym ktoś częstował.

– Najpierw myślałam, że to znajomi siedzącego obok mnie chłopaka, ale jak zaczęli się schodzić z sąsiednich wagonów, dotarła do mnie specyfika tej podróży – mówi Marta. – Już kocham Woodstock, chociaż jeszcze tu nie byłam.

Sierp i młot z Białegostoku

Nad kilkudziesięciohektarowym polem namiotowym góruje półokrągła główna scena, serce festiwalu. Przed nią rozciąga się las różnobarwnych namiotów i tradycyjnych już masztów z trzepoczącymi flagami. Ludzie od lat przywożą tu transparenty z nazwami swoich miast i ulubionych zespołów, którymi ozdabiają scenę i miejsca biwakowania. Są jak drogowskazy. Swój udział przed sceną przez dwa dni koncertów zaznaczyli mieszkańcy naszego regionu dużą, czerwoną flagą z sierpem i młotem oraz napisem Białystok.

Butelka na sznurku

Dwudniowe miasto ma własne drogi, sieć wodno-kanalizacyjną, punkty gastronomiczne, pocztę i kasę PKP oraz własną służbę zdrowia. Automaty telefoniczne z numerami zwrotnymi i kawiarenka internetowa dopełniały klimatu samowystarczalnej miejscowości Woodstock, strzeżonej przez 1000 osób Pokojowego Patrolu.

Mieszkańcy tego specyficznego dwudniowego miasta wywodzą się z różnych subkultur młodzieżowych. Są bardzo kolorowi, niemało jest ekstrawaganckich strojów i fryzur. Oprócz znanych już prawie wszystkim wizerunków punków z irokezami na środku głowy, czy rastafarian z gąszczem dreedloków, można tu spotkać Rzymian w hełmach z arbuza, spódniczkach z liści, uzbrojonych w drewniane miecze czy wodza Indian.

– Już tu na miejscu pomalowaliśmy sobie włosy. Każdy na inny kolor. Tutaj nikogo to nie dziwi, nikt nas przez to nie zaczepia. Można pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa, wyróżnić się z tłumu. I dlatego jest tu tak barwnie. Widziałam gościa, który na sznurku ciągnął butelkę i wołał do niej Azor. W normalnych warunkach uznaliby go za świra, a tutaj to wiadomo, że jest zabawa – mówi 17–letnia Kaśka z różową czupryną.

Oaza spokoju

Gośka i Andrzej przyjechali z Łap z kilkunastomiesięcznym synem. Nie boją się, że coś mu się tutaj stanie. Już wiele razy uczestniczyli w imprezach Owsiaka i wiedzą, że bezpieczeństwo na Przystanku jest bardzo ważnym elementem. Nie zawiedli się, chociaż nawet człowiek Pokojowego Patrolu ich ostrzegał.

– Dużo ludzi gratulowało nam, że zdobyliśmy się na taką odwagę. Co chwila ktoś częstował małego ciastkiem, czy dawał mu cześć. Było świetnie i naprawdę bardzo bezpiecznie. W przyszłym roku z pewnością też go zabierzemy – mówi zadowolony młody tato.

– Widziałam sporo ludzi z małymi dziećmi, rozmawiałam z niektórymi z nich i każdy podzielał nasze poglądy, że festiwal jest oazą spokoju. Nie było też problemu ze zrobieniem mu, bo chociażby wrzątek do mleka mogłam kupić w każdej budce z jedzeniem – dodaje Małgosia.

Oprócz spraw cielesnych można też było posilić się duchowo. W olbrzymim żółto-niebieskim namiocie wypożyczonym przez Radio Maryja działał Przystanek Jezus. Pierwszy raz formalnie w porozumieniu z organizatorami. Tam odbywały się koncerty, które zawsze mają wymiar ewangelizacyjny, projekcje filmów, wykłady. Przede wszystkim można było uczestniczyć w liturgii, porozmawiać z duchownymi i wyspowiadać się. W misji wzięło udział czterdziestu księży, osiemdziesięciu kleryków, zakonnice i świeccy z różnych organizacji i ruchów kościelnych. Wzorem ubiegłych lat, rozdawano chleb.

Na przeciwległym końcu pola namiotowego, jak co roku znajdowała się Pokojowa Wioska Kriszny. Składa się ona z kilku olbrzymich namiotów i wielkiej hali, pod dachem której w ciągu dnia odbywają się koncerty muzyki hinduskiej, pokazy tańców indyjskich, wschodnich sztuk walki, tradycyjnych strojów. W nocy ci co nie zadbali o swój nocleg mogą spokojnie zasnąć tam na karimatach. Jak zwykle jest kramik z hinduskimi pamiątkami, jak również miejsce do medytacji, pokój poświęcony astrologii, „salon kosmetyczny" – gdzie wyznawczynie Hare Kriszna malowały chętnym twarze w kwieciste ornamenty – i najbardziej oblegany namiot z wegetariańską strawą. Za trzy złote każdy mógł dostać pełen talerz.

Miłość, przyjaźń, muzyka, rock and roll! Jurek Owsiak powiedział ze sceny, że nawet największe gwiazdy występujące przed tak liczną publicznością (Die Toten Hosen, Hey, T. Love, Sweet Noise, Raz Dwa Trzy i inni), mają ogromną tremę. W tym roku, oprócz muzyki zwykle prezentowanej na Przystanku Woodstock, wystąpiła 100-osobowa ekipa filharmonii wrocławskiej. Kilkusettysięczna widownia młodych kontestatorów w skupieniu i powadze wysłuchała Mazurka Dąbrowskiego oraz „Bolera" Ravela, za co podziękowała muzykom gromkimi owacjami. Wzruszone były obie strony.

REKLAMA



Już wkrótce... Gdy wybierzesz się do swojego oddziału BIG Banku GDAŃSKIEGO znajdziesz się pod szyldem Millennium. Millennium to sieć detaliczna BIG Banku GDAŃSKIEGO, która odtąd obsługiwać będzie również i Ciebie. Z Twojego punktu widzenia, oznacza to przede wszystkim większą wygodę, ale i mnóstwo innych korzyści.

Dzięki sieci Millennium będziesz mieć do dyspozycji więcej oddziałów. Telefoniczne Centrum Operacji – Bankolinia® zapewni Ci łatwy dostęp do operacji bankowych i informacji o stanie Twoich finansów. Ogólnopolska sieć bankomatów umożliwi łatwe korzystanie z pieniędzy 24 godziny na dobę. Dodatkowo, do Twojej dyspozycji będą nowe, atrakcyjne produkty finansowe.

BIG Bank GDAŃSKI SA

BIG Bank GDAŃSKI wita w oddziałach Millennium

Millennium

Proste bankowanie

Infolinia 0 801 12 5000
Koszt rozmowy jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne.
www.big.pl



A. Sienkiewicz

Kilkunastomiesięczny chłopczyk z Łap też pojechał na Przystanek Woodstock

paw

Ratowanie szkoły ekologią

„Borsuk" w Kozłówce

Po zbudowaniu szkoły wynajęli orkiestrę i trzy wsie bawiły się do białego rana. Tak 16 lat temu cieszyli się mieszkańcy Stoczka, Ciszewa i Kozłówki z gm. Rajgród po wybudowaniu, w czynie społecznym, szkoły w Kozłówce. W ciągu ostatnich lat dwukrotnie próbowano zamknąć placówkę, lecz budowniczowie protestowali. Za trzecim razem szkołę zlikwidowano. Jest jednak szansa na uratowanie budynku. W Kozłówce powstaje bowiem Ośrodek Edukacji Ekologicznej.

ANETA ZAMOJSKA

Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Borsuk" w Kozłówce został oficjalnie powołany miesiąc temu przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu i Towarzystwo „Narew". Oba towarzystwa współpracują ze sobą od kilku lat, zorganizowały wspólnie m.in. I Międzynarodowe Forum Ekologiczne „Ekoraj" w Rajgrodzie jesienią ub.r.

Najważniejszym celem ośrodka będzie edukacja ekologiczna.

– Nie we wszystkich szkołach mogą być efektywnie prowadzone zajęcia dotyczące ochrony środowiska – mówi Maciej Faflak z Towarzystwa „Narew", pomysłodawca utworzenia ośrodka. – Na lekcjach biologii i geografii w niewielu jedynie przypadkach możliwe jest wyjście z uczniami poza ściany klasy. Takim szkołom ośrodek proponuje zajęcia terenowe w Biebrzańskim, Narwiańskim Parku Narodowym oraz ich otulinach.

Biologia w praktyce

W propozycji zaprezentowano różne turnusy, począwszy od 2-dniowych do miesięcznych pobytów. Zajęcia, wzbogacające obowiązujące programy szkolne o praktyczną wiedzę zdobywaną w terenie będą także ilustrowane filmami przyrodniczymi.

– Mamy już chętnych chcących uczyć się ekologii w praktyczny sposób – stwierdza Joanna Wierzbicka z „Narwi", reżyserka filmów przyrodniczych. – Są to zarówno szkoły polskie, jak i z zagranicy.

– Do grona naszych współpracowników należeć będą profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji pozarządowych, dziennikarze i filmowcy – dodaje Faflak.

Jednym ze współpracowników ośrodka będzie prof. Simona Kossak z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży.

– Poleciłam swoje usługi, oczywiście nieregularnie, lecz w miarę możliwości. Uważam bowiem, że taka szkoła to pomoc społeczna w wychowywaniu następnego pokolenia. Młodzi uczą się powiązań między naturą a człowiekiem. Na biologii uczy się bowiem o rzeczach, o których zainteresowani powinni dowiadywać się dopiero na studiach. Ta inicjatywa społeczna ma ogromną szansę powodzenia, ponieważ rozwija empatię wśród młodzieży – dodaje profesor.

Zapał przy budowie

Oprócz edukacji twórcom „Borsuka" chodziło także o uratowanie szkoły, którą przez dwa lata budowali miejscowi rolnicy.

– Od dawna szukaliśmy dogodnego miejsca na założenie placówki, której celem miała być oświata ekologiczna. Kozłówka jest miejscem idealnym. Leży tuż przy BPN oraz blisko pięknych jezior rajgrodzkich – mówi Wierzbicka.

Mieszkańcy Kozłówki i Stoczka wciąż pamiętają ogromny entuzjazm, jaki towarzyszył przy budowie szkoły.

– W 1983 roku mieliśmy w wiosce zebranie. Padł pomysł, żeby wybudować w naszej wsi szkołę – wspomina Czesław Karwowski, sołtys Kozłówki. – Mieliśmy tu wcześniej szkołę, a w sumie 7 szkół, bo lekcje były w 7 domach – dodaje.

Na początek mieszkańcy dobrowolnie się opodatkowali.

– Na stare to Kozłówka płaciła 15 tys. zł od komina, a Stoczek po 10 tys. zł rocznie. Mieliśmy z czym ruszyć. I w 70 proc. wykonaliśmy w czynie społecznym. Sami budowaliśmy, tylko był fachowy nadzór. Materiały dała gmina. I w 2 lata zbudowaliśmy szkołę. Aż sam się dziwiłem, że był taki zapał.

1 września 1986 r. w nowej placówce naukę zaczęło 100 uczniów. Była to najnowsza szkoła w gminie, z salą gimnastyczną, 8 klasami i trzema mieszkaniami dla nauczycieli oraz hektarem boiska.

– Jaka to była radość! Na otwarcie szkoły wynajęliśmy muzykantów, zrobiliśmy zabawę do białego rana – wspomina Karwowski. – A teraz co? Budynek niszczeje. Aż szkoda patrzeć, jak człowiek się męczył.

Do trzech razy sztuka

Mieszkańcy obu wsi w gm. Rajgród cały czas traktowali szkołę jak swoją. Remontowali, malowali. Gdy trzy lata temu samorząd, z powodów ekonomicznych, chciał placówkę zamknąć – nie pozwolili. Tłumnie pojechali na sesję, by patrzeć radnym na ręce podczas głosowania. Rajcy ugięli się pod presją i szkoły nie zlikwidowali. Gdy rok po tym wrócono do pomysłu, mieszkańcy nie puścili dzieci do szkoły i zorganizowali kilkudniową akcję protestacyjną. W tym roku jednak poddali się. Zrozumieli, że nie można utrzymywać szkoły, w której uczy się zaledwie 20 dzieci.

– Mieszkańcy Kozłówki mogą czuć się pokrzywdzeni, że zabrano im szkołę, ale ten ośrodek ma im to wynagrodzić – stwierdza Zygmunt Tarnacki, prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. – Nasze towarzystwo przystąpiło do projektu, bo chcemy uratować ten budynek. Poza tym, jeśli przyjadą tu dzieci, nauczyciele czy naukowcy z Polski i zagranicy, będzie to promocja nie tylko Kozłówki, ale całej gminy Rajgród i powiatu grajewskiego.

Żyjąca szkoła

Mieszkańcy Kozłówki też mają nadzieję, że ich dwuletnia praca przy budowie nie pójdzie na marne.

– Każdy jest zadowolony, bo szkoła będzie żyła. Bo jakby nikt się nią nie zajął, to byłoby to, co z budynkami po GS-ie, to, co ze sklepem. Ruiny się porobiły – sołtys pokazuje zniszczone magazyny.

– A może i jakieś zatrudnienie się znajdzie. Bo jak będą tu przyjeżdżać, to przecież trzeba będzie uprać, ugotować, dostarczyć produkty. A we wsi bieda, wiele jest rodzin wielodzietnych, mających tylko 3 czy 4 krowy.

Na utworzeniu ośrodka skorzystała już pierwsza rodzina, Niedźwieckich ze Stoczka. Ze starej chałupy przeprowadzili się do szkoły. Zajęli byłe mieszkanie nauczycieli w zamian za opiekę nad budynkiem.

– Cieszę się – nie ukrywa Bożena Niedźwiecka spodziewająca się czwartego dziecka. – Wydaje się, że ten ośrodek to dobry pomysł, bo jakby nikt się nie zajął, to szkoda budynku. Ale szkoda i szkoły, bo dzieciom bliżej na miejscu.

8-letnia Weronika, córka pani Bożeny mówi, że fajnie teraz będzie mieszkać w szkole, w której wcześniej się uczyła.

Ośrodek ma zacząć przyjmować pierwszych uczniów już po wakacjach. Wszystko byłoby idealnie, gdyby nie jedno, ale. Oczywiście chodzi o finanse.

– Na początek musimy zmienić ogrzewanie na biomasę, by było ekologicznie i tanio. Prezes WFOŚiGW pan Ilkowski obiecał dać na to fundusze. Sądząc z dotychczasowej współpracy jesteśmy przekonani, że obietnica będzie dotrzymana – mówi Joanna Wierzbicka.

Część wyposażenia pozyskano od sponsorów. Jednak członkowie towarzystw poszukują zarówno funduszy na adaptację budynku, jak różnych fantów, począwszy od łóżek i pościeli, skończywszy na glazurze i terakocie do łazienek.

– Liczę, że nasza idea spotka się z poparciem i znajdą się sponsorzy – stwierdza Wierzbicka. – Chcemy działać szybko, bo budynek z każdym dniem traci walory. Sponsorom gwarantujemy reklamę na międzynarodowych festiwalach filmów przyrodniczych, gdyż w Kozłówce będzie mieściło się też ich biuro.

– Myślę, że ten projekt się powiedzie, ponieważ zajęli się nim ludzie od lat związani z przyrodą poprzez filmy, ludzie dojrzali i uczciwi. Takie ośrodki powinny powstawać u nas, na Podlasiu – o powodzeniu projektu jest też przekonana prof. Simona Kossak.

Bożena Niedźwiecka (na zdjęciu z córką) rozmawia z założycielami ośrodka o warunkach zamieszkania w szkole

Miles jest dla mnie drogowskazem

*Rozmowa z **Michałem Urbaniakiem**, światowej sławy skrzypkiem i saksofonistą jazzowym*



I. Poczobut

Michał Urbaniak
Światowej sławy skrzypek i saksofonista jazzowy, kompozytor i aranżer, twórca muzyki filmowej. Uczęszczał do warszawskiej PWSM. Jeden z twórców muzyki FUSION lat 70-tych i ACID JAZZU lat 90-tych. Uznany przez amerykańskie środowisko jazzowe, od wielu lat mieszka, tworzy i koncertuje w Nowym Jorku. Wielokrotny bywalec najbardziej renomowanych scen i festiwali jazzowych świata. Często nagradzany, zdobył m.in. Grand Prix na Festiwalu Jazzowym w Montreux.

Jak Pan się czuje na Suwalszczyźnie?

– Tutaj po raz pierwszy usłyszałem ciszę. W Nowym Yorku nie da się zasnąć nie słysząc dźwięku syren policyjnych.

Po koncercie w Suwałkach, który zainaugurował „III FILHARMONIĘ Dolną", ludzie pytali, gdzie można kupić płytę z utworami, które Pan grał?

– Jest w przygotowaniu.

Kim czuje się Pan najbardziej: Amerykaninem, Polakiem czy obywatelem świata?

– Ze mną jest podobnie jak z Romanem Polańskim. Owszem, czuję się obywatelem świata, ale nade wszystko jednak czuję się Polakiem. Jestem dumny, że potrafiliśmy tego dokonać, czyli nie zatracając własnej tożsamości wyjść naprzeciw światu.

Podobno Pana ulubionym miastem jest Nowy York?

– To jest najwspanialsze miasto do wyjeżdżania i przyjeżdżania.

A ulubione miasto w Polsce?

– Warszawa jest dobra, aby załatwić tam jakieś sprawy, spotkać się z kimś. Z Warszawy się też wszędzie wylatuje. Co do Krakowa przyznaję, że to piękne miasto, ale swojego czasu „krakusi" trochę mi dokuczyli. To ludzie o bardzo niemieckiej mentalności. Gdybym miał osiedlić się w Polsce, na pewno wybrałbym wybrzeże.

Wyznał Pan kiedyś, że czasem budzi się i nie wie gdzie jest, czy to Warszawa, Łódź czy Nowy York, zaś każdy ze swoich domów zamienia Pan w hotel. Nie ma Pan czasem tego dosyć? Czy nie chciałby Pan zaszyć się gdzieś w studyjnym zaciszu, a po pracy wracać do domu?

– Rzeczywiście mam takie pokusy, ale jak tylko dłużej posiedzę w spokojnym miejscu natychmiast zaczynam mieć kłopoty ze zdrowiem. Cygaństwo służy mi najlepiej. Przy aktywnym trybie życia nie mam czasu poczuć się gorzej.

Czego możemy nauczyć się od Amerykanów?

– Solidnej pracy i przede wszystkim tego, że pieniądze to nie jest emocjonalna sprawa, ale tylko cyfry. Ja jeszcze się tego nie nauczyłem, ale oni dobrze wiedzą, że w interesach liczy się logiczne, a nie emocjonalne myślenie.

Często mówi Pan o swojej matce jako o osobie, której zawdzięcza to kim jest dzisiaj?

– To mama kupiła mi pierwsze skrzypce i saksofon, zresztą na swoją zgubę. Gdy zobaczyła z jakim gramem zapałem, zrozumiała że straciła syna. Kiedy odwiedziła mnie w Nowym Yorku, była szczęśliwa, że zmaterializowało się marzenie mojego taty, który bardzo chciał, abym zamieszkał właśnie tam.

Jak wspomina Pan początki swojej kariery?

– Byłem najmłodszym muzykiem w kilku ważnych zespołach: u Komedy, Trzaskowskiego i Namysłowskiego. Zbyszek przyszedł kiedyś do mnie – świeżo upieczonego absolwenta liceum – i zaproponował wspólne granie. Oczywiście już następnego dnia przeniosłem się do Warszawy. Niezwykle ciepło wspominam pobyt w zespole Komedy. Zawsze miałem takie uczucie, że wyprzedzam jego rozwój myślenia, ale zarazem pilnie się od niego uczyłem.

Czy inspiruje się Pan folklorem, jak Namysłowski?

– Do mnie te fascynacje przyszły dużo później. Wcześniej byłem ich przeciwnikiem. Zbyszek, jak prawie we wszystkim, był i tutaj pierwszy.

Powiedział Pan kiedyś, że hip hop też jest jazzem?

– Nie „też", ale hip-hop to jest jazz, to esencja jazzu, coś kołyszącego w jego wnętrzu. Reharmonizacja też jest ważna, ale nie najważniejsza. Hip-hop i jazz mają tę samą rytmiczną intensywność, tę samą ruchliwość. Pewien obowiązujący do dzisiaj kanon stworzył już w 1959 roku Miles Davis, swoją kultową płytą „Kind Of Blue".

Na konferencji prasowej w Suwałkach jeden z dziennikarzy zachwalał młodych saksofonistów ze szkoły muzycznej. Ale na ulicach Nowego Yorku zapewne co drugi przechodzień jest uzdolniony jazzowo?

– Jest bardzo dużo szybkich, sprawnych młodzików, zwłaszcza w sekcji rytmicznej, ale najważniejsza jest osobowość. A tą nie każdy może się poszczycić. Jak już tłuc w bębny, to najlepiej z głową.

Z tego, co Pan mówi i gra wynika, że przedkłada Pan w muzyce emocje nad chłodną, matematyczną kalkulację. Z drugiej jednak strony żywi Pan szczery podziw do tego, co robi Miles Davis, a co bardzo często bywa określane jako „cool jazz", czyli zimny jazz.

– Nie zgadzam się z tym twierdzeniem. Muzyka jest ze swej istoty uczuciowa. W 1971 roku spotkałem go po raz pierwszy i nie wiedziałem co zrobić. Wydusiłem tylko z siebie: „I love you", na co Miles odparł: „yees". Tyle było na pierwszy raz.

Powiedział Pan kiedyś, że nie ma ostrego podziału między jazzem a muzyką klasyczną? Czy jednak nie wydaje się Panu, że jazz kieruje się specyficznymi i niesprowadzalnymi do innych gatunków muzyki regułami i środkami muzycznego wyrazu?

– Na pewno tak, ale gdyby się temu przyjrzeć bliżej, to można by stwierdzić, że nie jest to konieczne. Będąc jeszcze na studiach myślałem o stworzeniu dwóch kwartetów, jazzowego i klasycznego. Profesor Wroński, który wiedział o tych projektach, zdziwił się tylko, że zabiegam o wykształcenie konserwatoryjne: „wy jazzmani macie swoje życie" – powiedział.

Wielcy kompozytorzy i wykonawcy muzyki klasycznej bywali również znakomitymi improwizatorami. W jazzie jest chyba podobnie.

– Z drugiej zaś strony nie wszystko w jazzie jest wyłącznie improwizacją. Chodzi raczej o swobodę interpretacji. Większość średnich czy dobrych muzyków ma swoje utarte szlaki. Jednak najwięksi, jak Miles Davis czy Herbie Hancock, za każdym razem grają inaczej.

Utarła się taka nieprzyjemna plotka, że nie spotkał Pan osobiście Milesa Davisa, a „Tutu" nagraliście metodą wysyłkową?

– W trakcie nagrań faktycznie go nie widziałem, ale poznałem już następnego dnia. To była dla mnie bardzo ważna sprawa. Miles dla mnie to nie tylko wielki autorytet muzyczny, ale zarazem moralny drogowskaz. Zawsze, kiedy mam podjąć jakąś decyzję, zastanawiam się, co Miles Davis zrobiłby na moim miejscu. Gdy go wreszcie spotkałem byłem tak wzruszony, że łzy napłynęły mi do oczu i nie mogłem nic powiedzieć. Potem graliśmy ze sobą przez trzy dni podczas koncertów w Beacon Theatre na Broadwayu.

Długo Pan ćwiczył przed nagraniem?

– Nagrałem trzy utwory w pięć minut, bez powtórek, w które zresztą nie wierzę. Pierwsza wersja jest najbardziej autentyczna, nasączona spontanicznością.

Podobno jest Pan jedynym skrzypkiem i jedynym Polakiem, z którym zagrał Miles Davis?

– Dopiero niedawno dowiedziałem się, że Davis nie znosił brzmienia skrzypiec. Istotnie, skrzypce w jazzie dość cieniutko brzmią. Mój problem właśnie na tym polegał, że chciałem ze skrzypiec zrobić saksofon, stąd tak śmiałe modyfikacje brzmienia moich instrumentów.

Gra Pan na gitarze?

– Jestem bardzo skrupulatnym gitarzystą w tym sensie, że dokładnie wybieram akordy, ale to mi zajmuje zbyt dużo czasu.

Poznał Pan także Johna Coltrane`a. Podobno to wielki dziwak?

– Faktycznie, w każdej przerwie koncertu wychodził czyścić buty i sprawdzał czy wyglądają tak samo jak na plakacie.

Jak doszło do wspólnych nagrań z Herbie Henckok`em?

– Zadzwoniłem do niego z pytaniem, czy nie zechciałby zagrać ze mną na płycie „Urbanator II" i on się zgodził. Powiedział, że skoro znamy się od dwudziestu lat i nigdy ze sobą nie graliśmy, więc możemy zagrać teraz.

Czy zauważył Pan taką prawidłowość w jazzie, że biali muzycy mają utrudniony start?

– Na pewno mają mniejsze szanse. Taką sytuację spowodowało tkwiące na Ameryce piętno segregacji rasowej, które w tym wypadku zadziałało przeciwko białym. Pokutuje ono do dzisiaj.

Jak się Pan czuje w graniu aranżowanym?

– Wyjeżdżając do USA byłem najbardziej zorganizowanym i rozpisanym na nuty muzykiem w branży. Pojechałem tam, aby się uczyć, a w pewnym sensie nauczyłem się nieróbstwa. Poznałem jednak rzeczy, których istnienia wcześniej nawet nie podejrzewałem. Mam oczywiście na myśli źródłowe rzeczy w jazzie, których nie da się przekazać w sposób czysto teoretyczny.

Lubi Pan transkrypcje muzyki klasycznej na jazz?

– Nie. Jestem przeciwny, chociaż „Szeherezadę" Korsakowa tak ukochałem, że uważam ją za własną.

Jakiej muzyki klasycznej słucha Pan najchętniej?

– Lubię muzykę o silnym wyrazie uczuciowym. Uważam Rimskiego-Korsakowa, Musorgskiego i Czajkowskiego za najwybitniejszych kompozytorów świata.
Dziękujemy za rozmowę.

Zapis rozmowy Michała Urbaniaka ze studentami Akademii Muzycznej z Krakowa. Spotkanie odbyło się w Domu Pracy Twórczej na Wigrach – oprac. Irena Poczobut.

REKLAMA

SPONSOR KONCERTÓW

BANK PEKAO SA

N1334102gwboc



Nie palą, nie piją,
są przykładnymi ojcami, ale czasem
muszą się wyszaleć na drodze, poczuć adrenalinę

Akrobacje z żółwiem na plecach

Yamaha, honda, kawasaki. 120, 150, nawet 180 koni mechanicznych. Gdzie sprawdzić możliwości najnowocześniejszych „ścigaczy"? Członkowie klubu motocyklowego spotykają się na obrzeżach Białegostoku. Rozpędzają swe maszyny, jeżdżą na jednym kole, stają na siedzenia. Mówią o sobie, że są uzależnieni od adrenaliny.

JOLANTA GADEK

Miejsce i termin spotkania przez długi czas jest tajemnicą. Poznajemy je dopiero dwie godziny wcześniej. Poniedziałek, godz. 19, ulica Kleeberga w Białymstoku. O tej porze panuje tu jeszcze duży ruch. W obie strony mkną ciężarówki objeżdżające miasto tranzytem. Niewielki placyk w pobliżu serwisu „Kia" jest pusty. Zjawia się tam niemal równocześnie ponad dwudziestu motocyklistów. Uściski rąk, krótka wymiana najnowszych informacji. Padają fachowe uwagi techniczne dotyczące motocykli. Kaski zakrywają twarze, skórzane wzmocnione ubrania usztywniają sylwetki. Tworzą odrębną grupę, mówią, że nie mają nic wspólnego z samochodziarzami blokującymi Lipową, bohaterami ostatnich publikacji.

Najpierw kilku motocyklistów wyrusza w obie strony rozgrzewają maszyny, sprawdzają, czy w pobliżu nie ma policjantów.

– Spoko, są dziś zajęci – mówi jeden z kierowców. – Rano było sporo wypadków, teraz też w mieście widziałem ze dwie kolizje. Muszą też odsapnąć po wczorajszych zadymach samochodziarzy.

Motocykle ledwo pojawią się na horyzoncie, już mijają nas z hukiem. Fotoreporterzy mają problemy ze złapaniem ich w kadr. „Ścigacze" mkną z prędkością 150, 170 km/ha.

Stawia z gazu

nieźle mu idzie – najstarszy z uczestników spotkania ocenia popisy młodszych. Siwe włosy związane w kucyk wyróżniają go spośród kolegów. – Mój motocykl jest na to za ciężki.

Motocykl „stawia się" dodając gazu i nie używając sprzęgła. Jednoślad wtedy staje dęba.

Motorami interesuje się od kilkunastu lat. Mówi, że najlepiej wypoczywa podczas jazdy. Im bardziej jest zmęczony, tym chętniej wyrusza na drogę. Kilkadziesiąt minut na motocyklu i jest jak nowo narodzony. Najszybciej jechał z prędkością 240 km/ha. Ryzyko?

– Samo życie jest ryzykiem. Jak ktoś ma pecha, to w drewnianym kościele spadnie mu na głowę cegła. Nie musi jeździć motorem, na przejściu dla pieszych rozjedzie go samochód. Może też spaść z drabiny albo zabić się na tysiąc innych sposobów – tłumaczy swą filozofię. – My jeździmy szybko, ale dobrze, pewnie, większe zagrożenie na drodze stwarzają ci niedzielni kierowcy w „maluchach" nie używający kierunkowskazów, zajeżdżający drogę.

Bezpiecznie nie znaczy wolno

– dodaje stojący obok szczupły dwudziestokilkulatek w czarnej kurtce. „Odpala" swą yamahę terenowo-turystyczną. Jest znacznie lżejsza od większości motocykli uczestniczących w spotkaniu i ma zaledwie kilkadziesiąt koni. Dzięki temu kierowca potrafi nie tylko podnieść przednie koło do góry i jechać na tylnym kole, lecz także podnosi tylne koło i jedzie na przednim. Podnosi motocykl mijając się na szosie z autami ciężarowymi i osobowymi. Nic sobie nie robi z twarzy pasażerów wręcz przyklejonych do szyb. Jest skoncentrowany.

– Nie palę, nie piję, jestem przykładnym ojcem – tłumaczy odpoczywając po kilku ewolucjach. – Na co dzień jeżdżę spokojnie, ale od czasu do czasu muszę się wyszaleć, poczuć adrenalinę.

Ewolucji uczył się sam ćwicząc na lotnisku i opustoszałych parkingach. Regularnie wraz z kolegami uczestniczy w zlotach motocyklowych w całej Polsce. Ostatnio byli w Bielawie koło Wrocławia.

Lęk? Nie myśli o ryzyku.

– Kiedyś podczas palenia gumy na lotnisku przechyliłem się niefortunnie i złamałem kostkę – mówi. – A przecież stałem tylko w miejscu. Trochę później przy prędkości 100 km/ha zderzyłem się z samochodem i nic mi się nie stało. Gdzie sens, gdzie logika? Po co się bać, co ma się stać, to się stanie.

Jest ryzyko jest zabawa

dorzuca inny mężczyzna. Wie, że nie wszyscy ich rozumieją i akceptuje to. Ale mówi też, że on nie rozumie osób wspinających się po górach, które ryzykują życie, nie rozumie członków klubu spadochroniarzy –„to przecież bez sensu", nurków – „pod wodą musi być nudno".

– Tylko niech nam dadzą gdzieś się wyszaleć. Wolelibyśmy robić to, co robimy, w innym miejscu niż ta ulica. Ale gdzie się nie spotkamy, zaraz zjawia się policja i mówi, że tu nie wolno. Nie chcemy zadzierać z mundurowymi, spokojnie odjeżdżamy.

Tłum kibiców rośnie z minuty na minutę. Dołączają do niego rowerzyści przejeżdżający w pobliżu, przypadkowi kierowcy aut samochodowych. Stają na poboczu. Kilkakrotnie motocykliści machają do nich, żeby zmienili miejsce postoju ze względów bezpieczeństwa. Tłum coraz bardziej przysuwa się do linii oddzielającej jezdnię od pobocza. Każdy chce wszystko widzieć.

O tym, w jaki sposób zdobywają pieniądze na jednoślady mówią niechętnie. To proza życia – praca, handel, oszczędzanie. Najtańszy z motocykli, które w poniedziałek zjawiły się na ul. Kleeberga kosztuje 15 tys. zł, najdroższy – 60 tys. zł. Trzeba też mieć odpowiednie, skórzane ubranie z ochraniaczami – „żółwiem" na plecach chroniącym kręgosłup, wzmocnieniami na barkach, łokciach, kolanach. Kompletny strój kosztuje od 1,5 tys. do 7 tys. zł.

Na ulicę wyjeżdża

bohater dnia, idol wszystkich zgromadzonych tu motocyklistów. Umie wykonać najwięcej akrobacji. Najpierw podnosi motocykl na jedno koło. Trzyma kierownicę tylko jedną dłonią, drugą pozdrawia publiczność. Pędzi z zawrotną szybkością puszczając kierownicę. Hamuje z piskiem opon. Po kolejnym nawrocie przerzuca nogę nad kierownicą i siedzi na motocyklu bokiem, jak woltyżerka cyrkowa jadąca na koniu. Apogeum następuje wtedy, gdy w czasie jazdy wchodzi nogami na siedzenie i mknie na motocyklu stojąc na nim z rozłożonymi rękami.

– Chodźcie, nie mogę na to patrzeć – starsza kobieta kurczowo chwyta bluzkę na piersi. Wbrew temu, co mówi, nie może oderwać wzroku od motocyklisty. Inni, podobnie jak ona, śledzą ewolucje z zapartym tchem.

Po pokazach dwóch motocyklistów pali gumę. Dodają gazu stojąc w miejscu. Tylne koło ślizga się po asfalcie, powoli przesuwa się na bok. Kreśli okrąg. Motocyklistów spowijają kłęby dymu, czuć swąd gumy. Na asfalcie pozostają ślady – koła, ósemki.

– Dobra, spadamy, jesteśmy tu już za długo, zaraz zjawią się policjanci – rzuca hasło jeden z motocyklistów, który właśnie spalił gumę. – Mamy łyse opony, trzeba do garażu, bo mandat murowany.

– Nie wrócicie już? Szkoda – dopytuje się 15-letni rowerzysta z wypiekami na twarzy.

Fot. P. Niemczynowicz



...otocykliści zjawili się na ul. Kleeberga w ciągu kilku minut. Nadjechali ...oznych stron.



Kierowca siedzi na motocyklu jak woltyżerka na koniu. Macha ręką do publiczności.



...olucje wykonywane są na ulicy, motocykliści nie przejmują się mijającymi ich tirami



Idol motocyklistów wykonuje najbardziej niebezpieczne ewolucje – wszystko przy prędkości ponad 100 km/h

...najbliższą niedzielę, 11 sierpnia, miłośnicy mo...yzacji będą mogli spotkać się na Krywlanach ...taką decyzję podjęły białostockie władze miej...ie, policjanci, zarządcy giełdy samochodowej i Ae...klubu podczas środowego spotkania. Akrobacje ...ędą mogli ćwiczyć od godz. 18 na parkingu ...pobliżu placu, na którym odbywa się giełda sa...ochodowa. Policjanci będą stali dyskretnie z bo...ku. Jest to stan przejściowy, policja i miejskie władze dołożą starań, żeby 18 sierpnia palenie gumy miało postać zorganizowaną.

Jednocześnie prezydent Białegostoku Ryszard Tur zapowiedział, że jeśli mimo to któraś z białostockich ulic zostanie zablokowana, jak to się stało tydzień i dwa tygodnie temu, poprosi policję o bardziej zdecydowane działania.

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Studio Lato
Radia Białystok 2002

Hajnówka
11 sierpnia 2002 r
Amfiteatr Miejski

14[00] otwarcie festynu
zmagania Wójtów i Burmistrzów,
konkursy, niespodzianki

15[00] DON WASYL CYGAŃSKIE GWIAZDY

17[00] koncert zespołu STEREOTYP

18[30] koncert zespołu THE RAIN

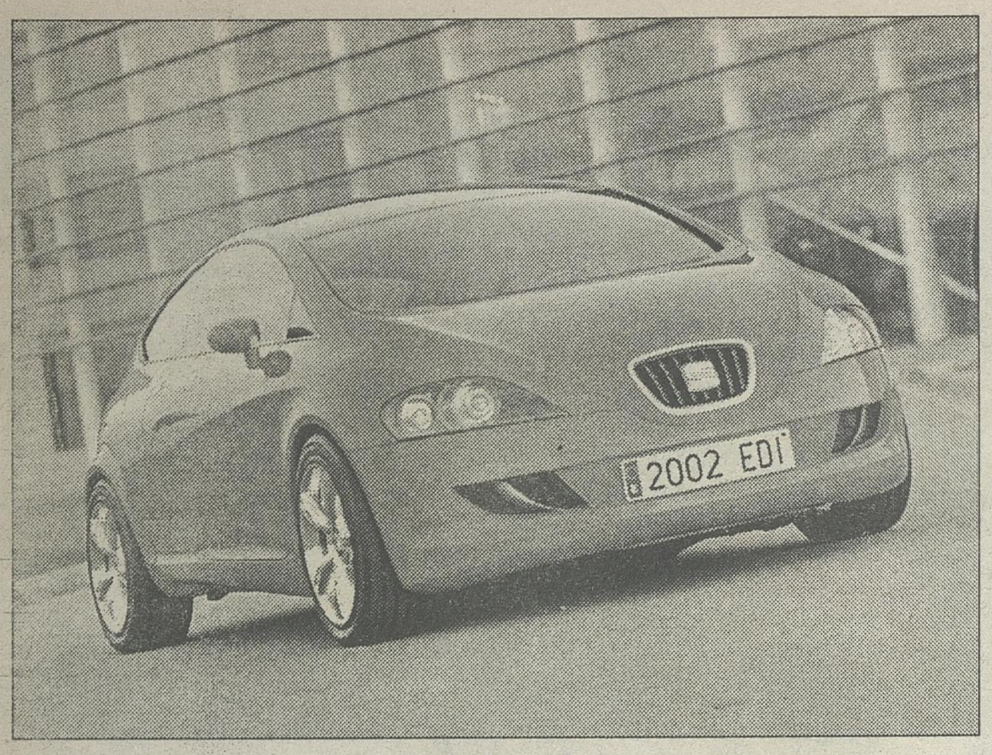
20[30] Gwiazda: CZERWONE GITARY

Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody,
niebieskie prezenty Radia Białystok
Porady Jak zadbać o zdrowie i urodę, bezpłatne pomiary ciśnienia
i poziomu cukru we krwi. Dzień Serca 2002
pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia

Dzień Serca
Klinika Kardiologii i Kardiochirurgii AM w Białymstoku
Kardiologiczne Towarzystwo Polskie

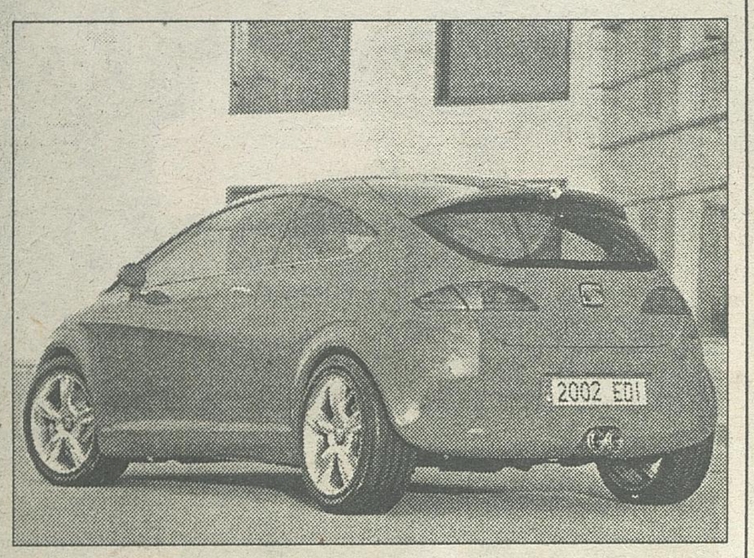
Gazeta Współczesna
kurier Poranny
PATRONAT MEDIALNY
tygodnik naj
Bernowski dom wydawniczy
OCHRONA Purzeczko
SPONSOR STRATEGICZNY
TYSKIE
SPONSOR STRATEGICZNY

KRIS



AUTA ZE SNÓW

Rytm Salsy



Podczas Salonu Samochodowego w Madrycie Seat pokazał odświeżony model sportowej Salsy. Pierwsza prezentacja tego auta miała miejsce na tegorocznym salonie w Genewie. W obecnej wersji auto jest jeszcze bardziej atrakcyjne stylistycznie, z nowymi elementami wyposażenia wnętrza. Istotną zmianą wyróżniającą nową Salsę jest kolor jej nadwozia. Poprzednio był to srebrny metalik, teraz jest to krwista czerwień. Specjalny efekt osiągnięto poprzez zastosowanie siedmiu (!) warstw przezroczystej żywicy.

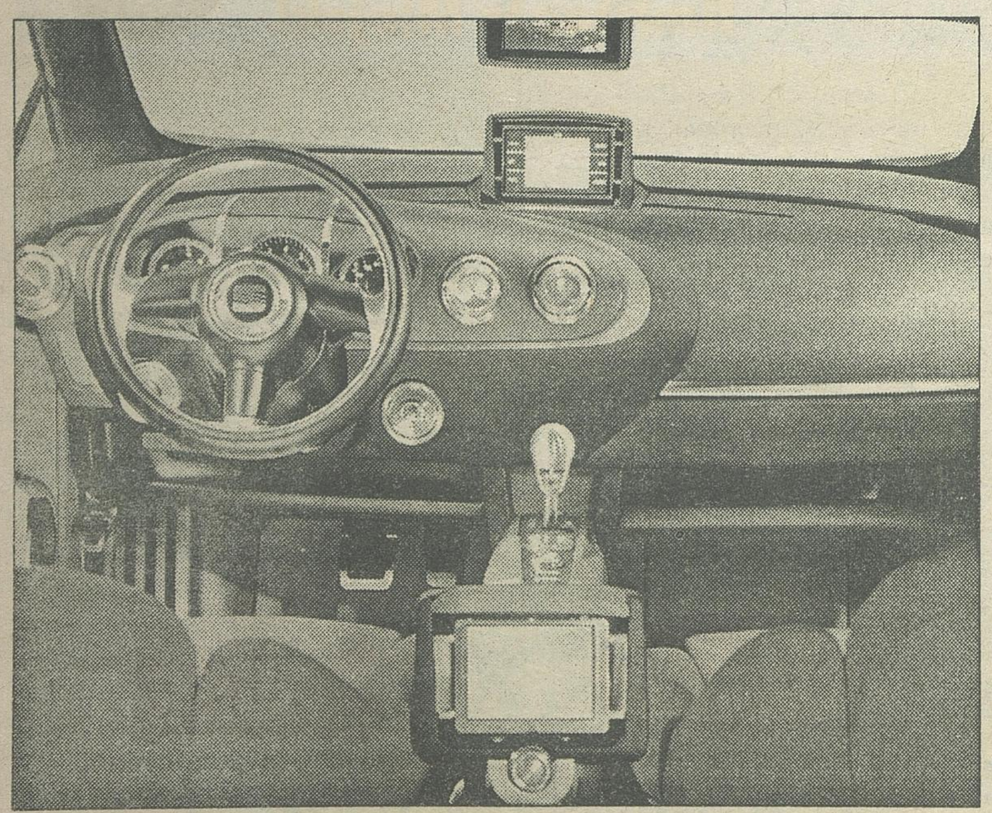
Przedział pasażerski prezentuje się jako bardziej sportowy, z typowymi elementami właściwymi takiemu wystrojowi – wiele aluminiowych dodatków, nakładek – któremu towarzyszą dwa kolory: czarny i czerwony. Podłoga pokryta jest zmywalnym materiałem z delikatnym metalicznym efektem, podobnie prezentuje się tapicerka drzwi.

Również sporo zmian znajdziemy na desce rozdzielczej. Panel sterowania ma kolor czerwony. Okrągłe zegary z centralnie umieszczonym obrotomierzem podświetlone są delikatnym błękitem. Ciekawym elementem stylizacyjnym są wykonane z aluminium dwa łuki dzielące niejako tablicę wskaźników na trzy części.

Seata Salsę można śmiało określić autem ze snów, jako że jest to futurystyczna wizja samochodu sportowego, który może zmieniać swoje przeznaczenie i wygląd. Raz może to być auto miejskie (City), raz pojazd do wygodnego podróżowania (Comfort), wreszcie – do czego nadaje się najlepiej – auto sportowe. Te trzy opcje nie będą wymagały specjalnych dopłat, będą zależały od kierowcy. Zależnie od wybranej opcji – City, Comfort czy Sport – zajdą zmiany w prowadzeniu auta, skrzyni biegów (Tiptronic lub automat) oraz rodzaju i znaczeniu informacji i sygnałów przekazywanych kierowcy.

Seat pozostający w grupie Volkswagena został przydzielony do tej części marek, które będą produkowały auta ze sportowym zacięciem. Z tego zadania wywiązuje się wręcz znakomicie, o czym świadczą wyniki w rajdach. Salsa, podobnie jak inne koncepcyjne na razie modele, Tango i Bolero, powstała w Centrum Technicznym w Martorell wiodącym prym w nowatorskich koncepcjach samochodów tzw. MDC (Multi Driving Concept).

(jag)



Najbogatsi polscy sportowcy zarabiają miliony dolarów

Boiskowi krezusi

Jeszcze kilkanaście dni temu był tylko rezerwowym pruszkowskiego MKS. Dziś należy do najbogatszych polskich sportowców. Mowa oczywiście o Cezarym Trybańskim – zawodniku Memphis Grizzlies, klubu najwspanialszej koszykarskiej ligi świata – NBA.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

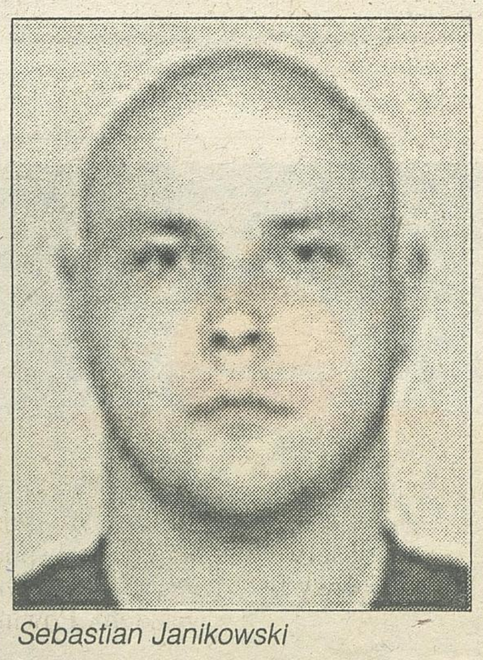
Polak podpisał trzyletni kontrakt wart 4,8 mln dolarów USA. Suma ta (pomniejszona o podatek) trafi do kieszeni sportowca, a nie do kasy klubu, z którego się wywodzi, jak to bywa w przypadku większości transferów w piłce nożnej. Oznacza to, że w czasie pobytu w Memphis Trybański zarobi dziennie 17,5 tys. zł.

Wójcik tańszy

Wiele wskazywało na to, że pierwszym Polakiem w NBA będzie Adam Wójcik. Jednak wielokrotnemu reprezentantowi naszego kraju nie udało się zdobyć uznania w oczach właścicieli i szkoleniowców amerykańsko-kanadyjskiej ligi. W ubiegłym sezonie trafił więc do greckiej drużyny Peristeri. Nie miał w niej źle, zarabiając 40 tys. euro miesięcznie. Jego młodszy kolega z reprezentacji Polski Radosław Hyży w tym samym czasie zarabiał we francuskim Dijon 8 tys. euro miesięcznie.

Wartość kontraktów w przeliczeniu na JEDEN DZIEŃ w zł:

Mariusz Czerkawski – 28.500
Jerzy Dudek – 22.800
Cezary Trybański – 17.500
Sebastian Janikowski – 13.200
Krzysztof Oliwa – 8.800
Tomasz Gollob – 8.200
Małgorzata Dydek – 5.300 w WNBA i 2.500 w Polsce
Adam Wójcik – 5.300



Sebastian Janikowski



Małgorzata Dydek

Na pensje nie może też narzekać gwiazda naszej żeńskiej koszykówki – Małgorzata Dydek. Jej wynagrodzenie w gdyńskim Lotosie wynosi 150 tys. dolarów za sezon gry. Do tego trzeba dodać jeszcze 120 tys. USD. Tyle wynosi kontrakt „Margo" za 3-miesięczne występy w zespole Utah Starzz amerykańskiej ligi WNBA.

Podobną umowę co Dydek miała w ubiegłym sezonie w gdyńskim klubie Amerykanka Katie Smith (mistrzyni olimpijska). Ale jak w czerwcu pojawiła się informacja o zainteresowaniu grą w Lotosie słynnej Lisy Leslie, to wówczas mówiono już o kontrakcie w wysokości 250-300 tys. USD.

Czerkawski coraz droższy

Gdy Mariusz Czerkawski trafił do NHL – amerykańsko-kanadyjskiej ligi hokeja na lodzie, to pierwszy sezon rozegrał za 300 tys. dolarów. Dziś jest już uznaną firmą, a co za tym idzie – znacznie droższą. Niedawno podpisany przez Polaka jednoroczny kontrakt ze słynnymi Montreal Canadiens opiewa na sumę 2,6 mln USD. W przyszłym roku sezon gry Czerkawskiego w NHL będzie kosztować 2,85 mln dolarów.

Innym polskim hokeistą występującym na taflach lodowisk USA i Kanady jest Krzysztof Oliwa. Klasą ustępuje Czerkawskiemu, a więc jego „usługi" są znacznie tańsze. W ostatnim sezonie zarobił w New York Rangers 800 tysięcy dolarów.

Milionerem jest zaś futbolista Sebastian Janikowski. Należy do najlepszych kopaczy w zawodowej lidze NFL. W minionym roku właściciele Oakland Raiders zapłacili mu 1,2 mln USD.

Złota piłka

Futbol amerykański cieszy się za oceanem znacznie większą popularnością niż nasza europejska piłka noż[na]. Nic więc dziwnego, że były re[prezentant Polski Piotr Nowak, kończący swoją karierę w Chicago Fire, nie zarabia tyle co Janikowski. Nie[mniej jak na zawodnika, który nie na[leży już do największych gwiazd l[gi MLS, ma zarobki całkiem przyzwoi[te – 300 tys. dolarów za sezon gry.

Pensję Nowaka trudno też po[równać do kontraktu Jerzego Du[ka. Bramkarz reprezentacji Polski z Liverpoolu uważany jest za jedne[go z najlepszych golkiperów świata. P[o każdym tygodniu gry w angielski[ej Premier League wpada do jego kie[szeni 40 tys. dolarów.

Szybcy milionerzy

Angielskim kibicom prezentuje się także nasz najlepszy żużlowiec Tomasz Gollob. Startuje w tamtejszej lidze, a także w lidze polskiej i w światowym Grand Prix. W 2001 roku zarobił w sumie 3 miliony złotych. Gollob z tej sumy musi opłacić swoich mechaników, przygotować sprzęt, sfinansować wyjazdy.

Szybciej od niego zarabia milionery Dariusz Michalczewski. Niemiecki pięściarz z polskim rodowodem w ubiegłym roku otrzymał za trzy walki 6 milionów dolarów. Każdy z pojedynków z Alejandro Lakatusem, Richardem Hillem i rewanżowy z Hillem, który się nie odbył, przynosi „Tigerowi" 2 miliony USD.

Nie imponują?

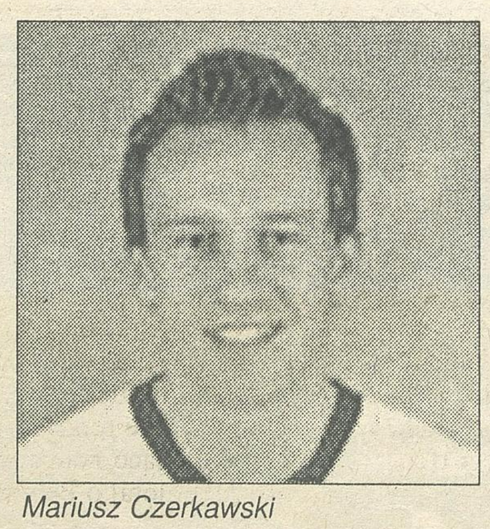
Do niedawna za najbogatszych sportowców uchodzili w naszym kraju tenisiści. Dziś ich zarobki już tak nie imponują. Słynny Wojciech Fibak wygrał na kortach 2.725.403 USD. Ko[ta to Magdaleny Grzybowskiej, która z wodową tenisistką jest już od 1995 ro[ku, wzbogaciło się w ciągu siedmiu l[at o 526,8 tys. dolarów. W porównaniu do zarobków Trybańskiego, Czerkawskiego, czy Dudka nie jest to wiele, ale...



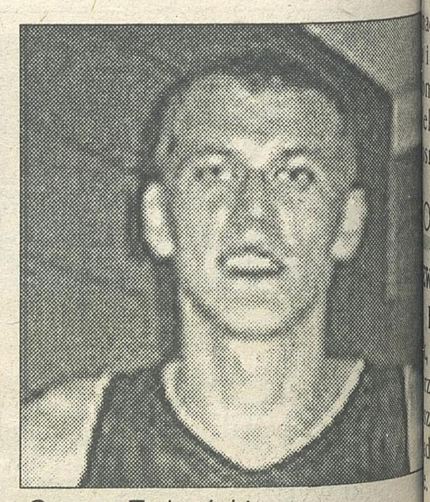
Krzysztof Oliwa



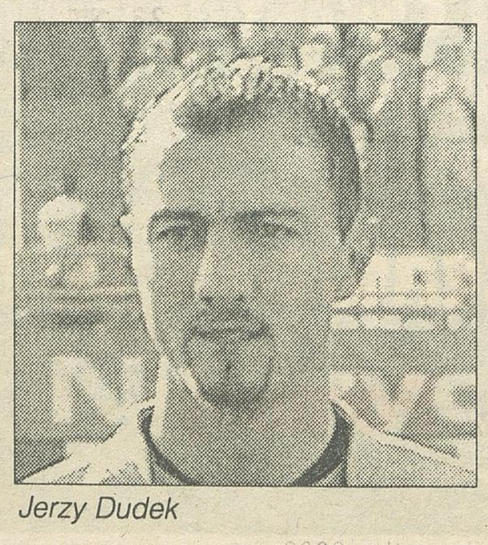
Tomasz Gollob



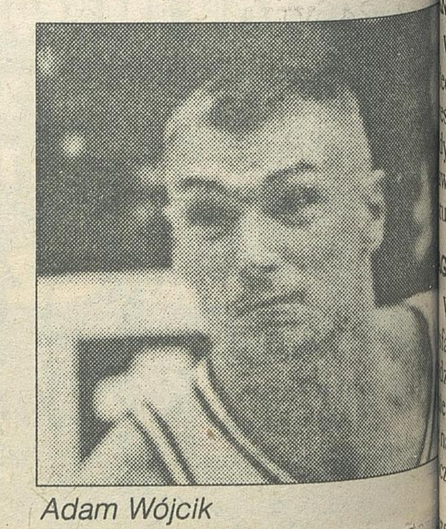
Mariusz Czerkawski



Cezary Trybański



Jerzy Dudek



Adam Wójcik

paw

ZIWY ŚWIATA ROŚLIN

CARRAGEN I KOMBU

W niektórych krajach spożya się GLONY MORSKIE w celu dostarczenia organizmowi JOU i innych rzadkich biopierwiastków. Przykładem kiego „dania" jest CARRAGEN hrzęsło), czyli wysuszone plely atlantyckich krasnorostów – hondrus crispus. Bardzo popurne w Irlandii, wyglądem przyminają kłębki elastycznej maj barwy żółtobrunatnej i smaku onawo-śluzowym („morskim"). hrzęsło gotowane w wodzie ulea prawie całkowitemu rozgotoaniu, tworząc gęsty śluz, zagający po oziębieniu w galaretę żelatynę karragenową. Jest to odek niezwykle bogaty w organiczne związki jodu, polecany osom w podeszłym wieku, otyłym, erpiącym z powodu NIEDOZYNNOŚCI TARCZYCY. łożna go stosować całymi miecami z korzyścią dla sylwetki obudza przemianę materii) i ólnego samopoczucia (odtruwa ganizm, ułatwiając wypróżnienie). Carragen można kupić w dobrze zaopatrzonych sklepach ze „zdrową" żywnością.

Innym surowcem jodowym są plechy glonów należących do brunatnic – Listownicy japońskiej i Listownicy cukrowej (Laminaria japonica ex saccharina). Listownice jadają najczęściej Japończycy jako popularne warzywo tzw. „kapustę morską", czyli kombu. KOMBU zawiera duże ilości jodu i inne ważne biopierwiastki: brom, mangan, kobalt oraz nienasycone kwasy tłuszczowe (wit. F), które działają przeciwmiażdżycowo. Niestety, ta wartościowa roślina jest trudno strawna dla Europejczyków. Powoduje silne wzdęcia, bóle brzucha i inne nieprzyjemne objawy gastryczne. Japończycy, w przeciwieństwie do nas, posiadają zdolność łatwego trawienia morskich glonów. A to dzięki specyficznemu składowi flory jelitowej; pewne typy bakterii rozkładają niestrawne ściany komórkowe tych egzotycznych dla nas roślin.

Na rysunku przedstawiamy jeden z piękniejszych krasnorostów – Żebrowiec krwisty.

Leng.



OSMETYCZKA RADZI

Witaminy we włosach

Włosy osłabione, rozjaśniane i farwane wymagają troskliwej pielęcji. Potrzebują kosmetyków z wiminami, które przywrócą im blask, szystość i witalność.

Witaminowe kosmetyki można yrządzić domowymi sposobai, np. z żółtek, ziół, soku rzodwi. Bardziej praktyczne w użyciu jednak gotowe kosmetyki z wiminami – szampony, odżywki, ma, balsamy. Większość preparatów stępnych na rynku zawiera poyncze witaminy. Najczęściej jest witamina B5, która zapobiega rozajaniu włosów, przywraca połysk latwia ich rozczesywanie. Odpoednia dawka witaminy B5 jest niedna do prawidłowego wzrostu osów. Ma bowiem bardzo duże aczenie w procesie budowy włoi prawidłowego funkcjonowania mórek w korzeniu włosa. Komeksową pielęgnację zapewniają smetyki zawierające różne witaminy, np. z serii „Witaminy" (firmy Joanna).

Warto pamiętać, że witamina A korzystnie wpływa na wzrost włosów i paznokci, jest także polecana osobom dręczonym przez łupież. Witaminę B2 stosuje się w terapii łojotoku i wypadku włosów. Jej niedobór objawia się również stanami zapalnymi warg. Niedobór witaminy C zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia łojotoku skóry. Witamina E jest zwana „witaminą młodości". Usuwa wolne rodniki, opóźnia procesy starzenia. Jest stosowana przy schorzeniach skóry, włosów i paznokci.

Kondycję włosów przesuszonych i zniszczonych poprawia witamina F. Brak witaminy H sprzyja łojotokowemu zapaleniu skóry. Zdaniem niektórych specjalistów, witamina H odgrywa także rolę w przeciwdziałaniu przedwczesnemu siwieniu włosów.

Bardzo duży wpływ na kondycję włosów ma dieta bogata w mleko i nabiał, ryby, warzywa, owoce, pełne ziarna zbóż.

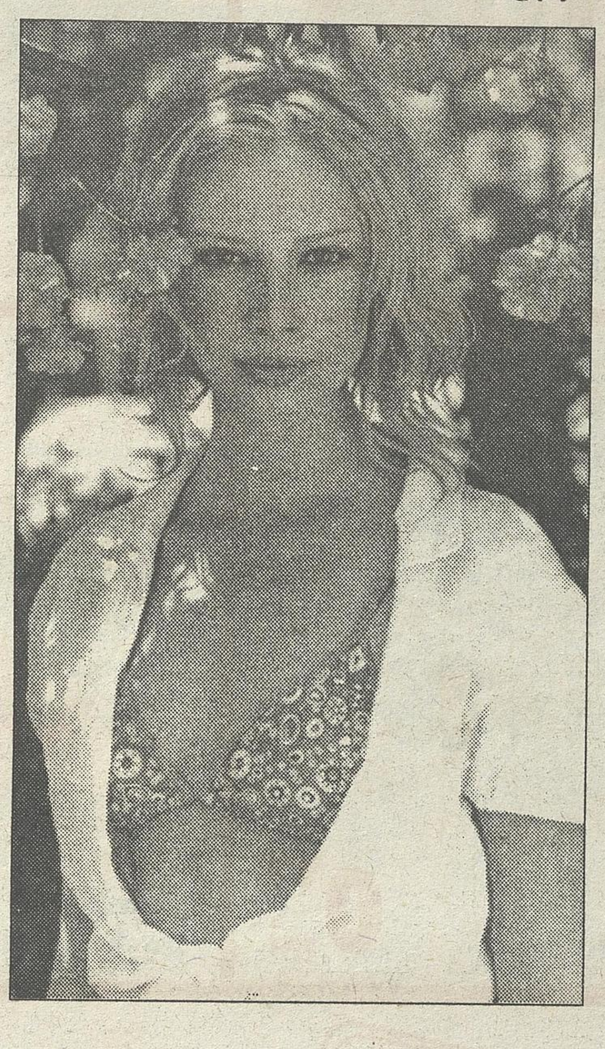
Monika

MODA

W bikini lub przepasce

No i mamy pełnię lata. Niektórzy z nas już wrócili z urlopów, niektórzy dopiero wyjadą na letni wypoczynek. Czekają na nas Mazury, wydmy Bałtyku oraz piękne, egzotyczne plaże w ciepłych krajach... Najważniejsze jednak jest to, że osoby, które dopiero planują wyjazd na urlop, mają okazję zakupić modny kostium kąpielowy po... obniżonej cenie. W sklepach rozpoczęły się już bowiem posezonowe wyprzedaże odzieży letniej, w tym m.in. strojów kąpielowych.

A jakie stroje są modne w tym sezonie? Na plażach całej Europy królują kostiumy nieco bardziej zabudowane niż te z minionych sezonów. Modne są zarówno stroje jednoczęściowe, jak i dwuczęściowe, nawiązujące krojem do mody lat 30-tych. Charakteryzują się one niewielkimi wycięciami, tzn. górna część stroju przypomina sportową koszulkę na szerokich ramiączkach, a dolna jest bardziej podobna do krótkich spodenek niż do majtek. Tę wersję strojów kąpielowych polecamy szczególnie paniom, które mają coś do ukrycia...



Natomiast drugi koniec plażowego kija mody to superoszczędne bikini, czyli stroje składające się z kilku „zmotanych" ze sobą paseczków. Te modele adresowane są głównie do pań o idealnej figurze, bez grama tłuszczu. Biustonosz bikini zbudowany jest bowiem jedynie z dwóch niewielkich trójkącików „zawieszonych" na cieniutkich tasiemkach lub silikonowych, przezroczystych ramiączkach. Figi takiego stroju to tylko jeden trójkąt z przodu i cienki pasek z tyłu ciała... Nic się nie da ukryć. Wręcz przeciwnie – każda fałda zostanie wyeksponowana!

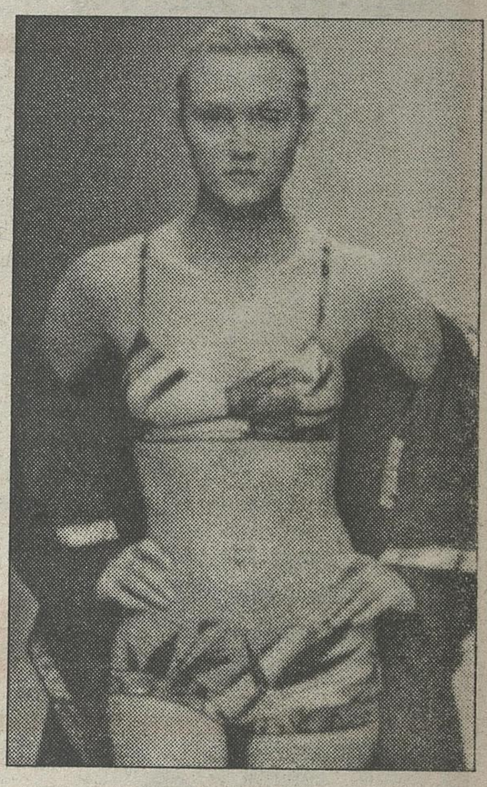
Od kilku już lat modne są też „stroje przepaskowe". Te z kolei mogą nosić zarówno osoby z nadwagą, jak i dziewczyny o figurze modelki. Takie stroje składają się z dwóch przepasek: jedna zastępuje biustonosz (bez ramiączek lub na silikonowych paskach), druga – majtki (przypominają przepaski biodrowe używane przez pierwotne plemiona). W tym roku na topie są również oryginalne wykończenia tego typu strojów, tzn. wszelkiego rodzaju frędzle, hafty, koraliki oraz różnego rodzaju wiązania i wiszące sznurki, np. rzemykowe.

I o tyle, o ile te „zabudowane", maskujące fałdy stroje w stylu lat 30-tych najmodniejsze są wtedy, kiedy korzystają z wzornictwa geometrycznych figur, kolorowych pasów lub dużych kwiatów, to stroje bikini lub „przepaskowe" powinny nawiązywać do motywów dżungli i tropikalnych lasów lub też łączek pełnych drobnych kwiatków... Modne są też jednolite bikini.

DONA







NA TALERZU

Kultowe kluski

Pisaliśmy już w tym miejscu o roladach wołowych, „modrej" kapuście i kluskach śląskich, bez których trudno sobie wyobrazić prawdziwy niedzielny obiad na Śląsku właśnie. EWA cytowała kiedyś przepis spikerki TV Krystyny Loski, ale teraz wracamy do tematu z okazji promowania klusek śląskich do Księgi rekordów Guinnessa.

W pierwszy weekend sierpnia uczestnicy festynu w Cisku na Opolszczyźnie skonsumowali 11.814 klusek śląskich wraz z odpowiednią ilością rolad i surówki z „modrej", czyli czerwonej kapusty. Te kluski powstawały przez całą noc z soboty na niedzielę (od godz. 20 do 5) pod okiem specjalnej komisji, kwalifikującej tę kulinarną dyscyplinę do Księgi rekordów. Podobno dwudziestka kucharek- ochotniczek (byli też kucharze) zrezygnowała z konsumpcji dania, które teraz śni się im po nocach.

Przypomnijmy: kluski ziemniaczane od kopytek ziemniaczanych różnią się przede wszystkim rodzajem mąki: do klusek obowiązkowo musi być mąka ziemniaczana. Ponadto – do klusek ziemniaki obiera się po ugotowaniu.

Proporcje składników na tysiące „guinnessowych" klusek można sobie obliczyć. EWA przypomina przepis na kluski dla 4 osób. 1 kg umytych ziemniaków gotujemy w mundurkach. Po ostudzeniu obieramy je i przepuszczamy przez maszynkę do mielenia mięsa lub dokładnie rozgniatamy praską. Dodajemy 25 dag mąki ziemniaczanej, 1 żółtko (niektórzy dodają również białko jaja) i sól do smaku. Z dobrze zagniecionego, podzielonego na 4 porcje, ciasta najlepiej utoczyć wałeczki i pociąć je nożem, zanurzonym w mące, na małe kawałki. Z każdego należy formować w dłoniach kulkę, spłaszczyć ją i palcem zrobić w środku dołek. Porcje klusek gotuje się we wrzątku przez 6-7 minut. Można je podawać mniej klasycznie: nie tylko z roladami, ale także z roztopioną słoninką, a u EWY znikają „piorunem" także polane masłem z odrobiną... cukru.

EWA

OROSKOP

W 23 VII – 23 VIII

Powodzenie zawodowe doda Ci skrzydeł że przestaniesz zwracać uwagę na niezbyt zystną pogodę. Dzięki wytrwałości nawiąz kontakt z pewną osobą spod znaku Wagi. dal możesz nauczyć się czegoś nowego o so. Krótki wyjazd w plener.

NNA 24 VIII – 23 IX

Wreszcie rozpoczynasz prawdziwy urlop! cydowanie na bok odłożysz przeróżne insy i z radością ruszysz na poszukiwanie przy. I nawet, jeżeli będzie to tylko krótka wywa, to i tak podejdziesz do niej z prawdziwym rzjazmem. Dobry kontakt z Rakiem.

GA 24 IX – 23 X

Właściwe decyzje napełnią Cię wielką sakcją, ale jednak masz już powoli dosyć dziennych zmagań. Kolejny pracowity tyeń. Szukając nowych rozwiązań, masz szanna poznanie ciekawych ludzi. Dobre samozucie, koniec pewnych nieporozumień.

SKORPION 24 X – 22 XI

Twój upór może przynieść pewne efekty, ale raczej nie w najbliższych dniach. Wreszcie zrozumiesz jak istotne są drobne rzeczy. Bardzo ważna będzie teraz umiejętność obserwowania. Obiecująco rysują się perspektywy finansowe. Pamiętaj o Baranie.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Naprawdę oprócz codziennych obowiązków możesz zająć się też sobą. Nie czuj się zepchnięty na boczny tor. Możesz sam planować, jak i wybierać propozycje. Jakieś zmiany. Trochę potrwa, zanim zrozumiesz, że na lepsze. Nie obawiaj się nieprzewidzianych sytuacji.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wytrwale szukałeś wsparcia i nareszcie je dostaniesz. Stawisz czoło nowym wyzwaniom i nie dasz się wyprowadzić na manowce. Ktoś może wprowadzić zupełnie niepotrzebny, na szczęście przejściowy zamęt. Odkryjesz wspaniałe formy relaksu.

WODNIK 21 I – 19 II

Rozwikłanie pewnych sporów, niemal od razu poprawi samopoczucie. Masz przed sobą sympatyczny tydzień. I prawdopodobnie pojawi się ktoś spod znaku Bliźniąt, na co czekałeś już od dawna. Zastanów się nad jakimś wyjazdem. Powinieneś naprawdę odpocząć.

RYBY 20 II – 20 III

Nie musisz wyrażać zgody na odegranie roli, która zupełnie Ci nie pasuje. Teraz najlepszymi sprzymierzeńcami są dla Ciebie umiar i opanowanie, a nie brawura. W gronie rodzinnym jakieś niełatwe do opanowania emocje. W sprawach finansowych pewne wyczekiwanie.

BARAN 21 III – 20 IV

Przestaniesz przejmować się ponagleniami otoczenia. Jesteś solidny w tym co robisz i masz prawo robić to swoim rytmem. Zmiana godzin zajęć wpłynie mobilizująco. Nie będziesz łączyć zawodowych spraw z domowymi. Kilka nowości. Udane kontakty z Koziorożcem.

BYK 21 IV – 21 V

Nie prowokuj niepotrzebnych sytuacji. W końcu doskonale wiesz czego chcesz. A co więcej, możesz to osiągnąć różnymi drogami. Tydzień pod znakiem załatwiania spraw urzędowych. Cóż, mogłeś to zrobić znacznie wcześniej... Duże zdecydowanie i zapał.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Kolejny, przemyślany ruch wyraźnie umocni finanse całej rodziny. Zaczynasz odczuwać potrzebę większej przestrzeni. Twoje sprawy uczuciowe wpłyną korzystnie na pozaprywatne sfery Twojego życia. Nadchodzą dni całkowitej swobody w działaniu.

RAK 23 VI – 22 VII

Uleci zarówno melancholia jak i nieokreślony niepokój. Prawdopodobnie ma to związek z pewnym niezwykle sympatycznym Lwem. Znakomicie rysują się perspektywy towarzyskie i wyjazdowe. Możesz wręcz zacząć narzekać na brak wolnego czasu.

luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA WAŻNA od 9.08 do 11.08.2002

WITAJ SZKOŁO



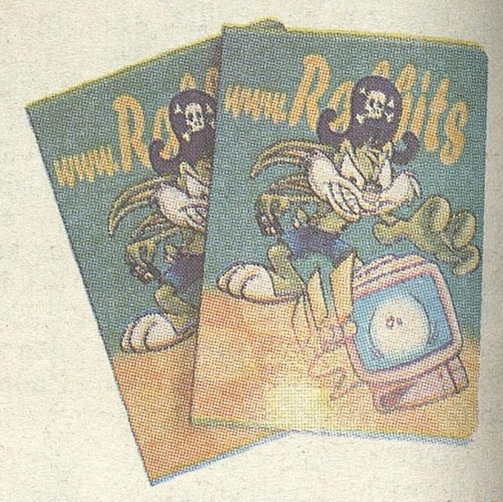
słownik ang. - pol., pol. - ang 9,99 szt.



klej w sztyfcie 10 g 0,39 szt.



zeszyt A4 80 kartek 3,49 szt.



zeszyt A5 32 kartki, kratka 0,69 szt.



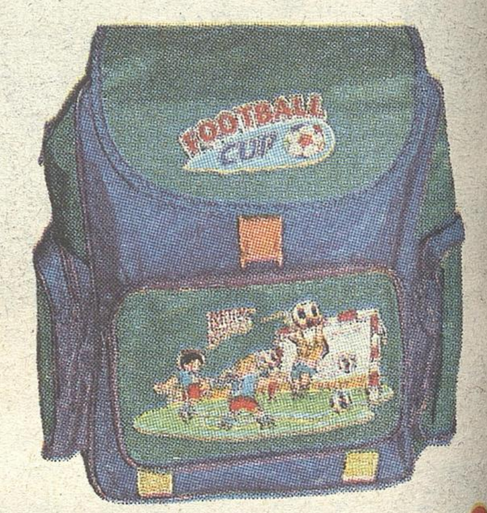
tablice mat. - fiz., historyczne, epoki literackie 17,99 szt.



blok rysunkowy 0,99 szt.



komplet 2 gumek pachnących 0,59 opak.



tornister dziecięcy 24,99 szt.

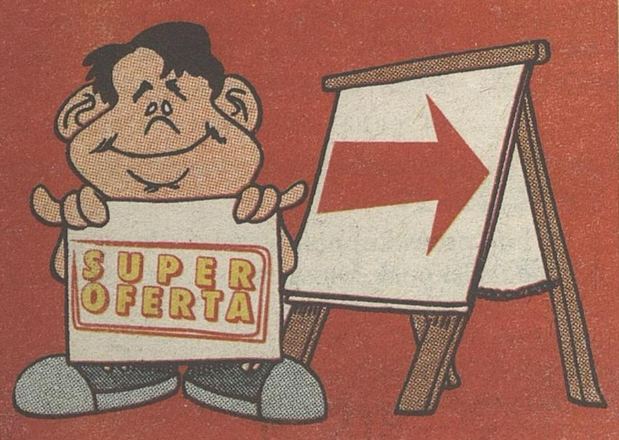


tornister młodzieżowy 34,99 szt.



1,49 opak.

Kredki szkolne - 6 kolorów



Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-21.00

Auchan

N185502gwbh

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywisto

AGENT CELNY

Policealne Zaoczne
Studium Obsługi Celnej i Spedycji
Zapisy bez egzaminów
decyduje kolejność zgłoszeń

ystok, ul. Sienkiewicza 84, I. 105
tel. (085) 664-91-58,
tel. kom. 0603-995-586
etariat szkoły przeniesiony z ulicy Młynowej 76

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR ANDORIA MOT
TECAR Sp. z o.o.
15-103 Białystok,
ul. I Armii Woj. Polskiego 2A
tel. (085) 65-39-072, 65-49-947



LUBLIN 3

AKCJA ZŁOMOWANIE 3.000,00 +VAT

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW BI 05 w godz. 7.00-21.00
AUTORYZOWANY SERWIS - poniedziałek - piątek w godz. 6.00-22.00; sob: 7.00-15.00
CZĘŚCI ZAMIENNE - poniedziałek - piątek w godzinach 7.00-21.00; sobota 7.00-15.00

ŻYJ KOMFORTOWO!
KREDYT już od 4,9%
już od **2%** **środki z Funduszu**

Dzięki ofercie P.F.F. "JAAL" i jednego z największych banków macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

PRZYKŁADOWE RATY:

10.000 -	110,29 zł
20.000 -	220,57 zł
30.000 -	330,86 zł
50.000 -	551,43 zł
100.000 -	1102,86 zł

*według kursu USD na 11.03.2002r.

- Zakup mieszkania
- Zakup domu, działki, gruntów rolnych
- Remont, budowa
- Cele inwestycyjne
- **Refinansowanie**

UWAGA! PROMOCJA! ROK BEZ ODSETEK

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:

P.F.F. O/Białystok
ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża
ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Suwałki
ul. Utratta 2c (D.H. ALFA, lok. 29)
tel. (087) 566 57 91

MITSUBISHI
owy model
PACE STAR 2003
1.3; 1.6; 1.9 DIESEL minivan
ÓWNIEŻ JAKO CIĘŻAROWE
ATARKCYJNE CENY
KUPUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU
ZAPRASZAMY DO SALONU
PHU „GRAFIX" BIAŁYSTOK,
UL. DZIESIĘCINY 54, TEL. 654-73-34
AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
CAPAROL
CERESIT
ATLAS
Terranova
Farby
Szpachle
Stiuki

Białystok
ul. Baranowicka 115
tel. (085) 74-04-870,
66-49-022

Super DACH

Super DACH
www.superdach.com.pl

RZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
zatrudni hurtownia
Wymagane:
- wykształcenie średnie
- prawo jazdy kat. B
- wiek do 35 lat.

Wskazane:
- zamieszkanie stałe w Łomży
- praktyka zawodowa w podobnym charakterze
- znajomość rynku tapet

el. 0606 383 760

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Gdy liczy się czas
Roundup®
MAX™ 680 SG
Roundup. Pierwszy na chwasty.

TERAZ BLISKO TWEGO DOMU
SKLEPY z BOCKIEM



SUPER CENA 4,99zł*
Lenor koncentrat 500 ml
wszystkie rodzaje



SUPER CENA 18,99zł*
wszystkie rodzaje opakowań 3 kg

do każdego opakowania
PACZKA KREDEK GRATIS



SUPER CENA 8,88zł*
RAID Max aerozol



SUPER CENA 13,99zł*
wszystkie rodzaje 400 ml



SUPER CENA 19,99zł*
RAID electric urządzenie z płynem

* Sugerowana cena detaliczna. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

bociek

BOCIEK w sklepie za rogiem, zakupy niedrogie!

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW BOCIEK. ZNAJDZIESZ JE W SWOJEJ OKOLICY: Plac 3-Go Maja 29 **Ciechanowiec,** Świerkowa 37; **Zambrów:** Raginisa 11; Wyszyńskiego 15; Bema 6; **Drohiczyn,** Kraszewskiego 22; **Sokółka: Damar,** Oś. Centrum 20; **Sandra-Bis,** Wyszyńskiego 2; **Czyżew,** Duży Rynek 4; **Czyżew Osada,** Nowa 3; **Dąbrowa Białost.: Janex,** Szkolna 5; **Feniks,** 3-Go Maja 1 lok. 11; 3-Go Maja 1; **Mońki: Okrąglak,** 1000-Lecia Kiosk 1326; **Adian,** 1000-Lecia 24; **Kram,** Strażacka 3; **Abc,** Wyzwolenia; **Białystok: Cdn,** Wiejska 64; **Cdn,** Pl. Inwalidów Wojennych Paw; **Pat-Pol,** Gen. Andersa 40; **Bielsk Podlaski: Kalmar;** A. Mickiewicza 62; **Dorgil,** 11 Listopada 11; **Arhelan,** Piłsudskiego 43; **Arhelan,** Strzelnicza 30; **Arhelan,** Jagiellońska11; **Arhelan Domus,** Mickiewicza124; **Arhelan,** Mickiewicza 49/4; **Arhelan,** Dobrowodzka 4; **Gaba Łapy,** Cmentarna 35; **Michałowo: Craft,** Pl. 11 Listopada 15 F; **Craft,** Białostocka 11; **Wim,** Białostocka 26; **Tymbark Piekuty,** Główna 23; **Brańsk,** Sienkiewicza 28; **Bartex Kuźnica Białost,** Grodzieńska; **Czarna Białost.: Drobiazg,** Torowa 3; Sienkiewicza 2/2; **Wysokie Mazowie: Laufer,** Żeromskiego 12; **Jantar,** Przechodnia 16; **Micro,** Słowackiego 1; **Łomża: Dla Ciebie,** Dmowskiego 1G; **Kargo,** Piłsudskiego 52; **Radmar,** Polowa 49/51; **Farmer,** Legionów 107A; **Witpol,** Księżnej Anny 6; **Społem Pss,** Piękna 1; **Społem Pss,** Wojska Polskiego 133; **Społem Pss,** Wojska Polskiego161; **Społem Pss, Lux,** Al. Legionów 105; **Społem Pss,** Al. Legionówn 7D; **Społem Pss,** Al. Legionów 32D; **Społem Pss, Jantar,** Pl. Kościuszki 2; **Społem Pss,** Ks. Janusza 23; **Społem Pss,** Długa 16A; **Społem Pss,** Bernatowicza 6; **Społem Pss,** Prusa 8A; **Społem Pss,** Staffa 31; **Społem Pss,** Księżnej Anny 21; **Siemiatycze: Społem Pss, Sieć Sklepów;** **Arhelan,** Pałacowa12; **Arhelan,** Plac Jana Pawła II 40; **Hajnówka: Arhelan,** Armii Krajowej14; **Arhelan,** Białowieska5; **Arhelan, Brańsk,** Bielska; **Mini-Max Nowogród,** Łomżyńska 15; **Bomar Czyżew,** Nurska; **Pss Społem Hajnówka, Sieć Sklepów;** **Aga Sztabin,** Augustowska 41; **Dorota Rajgród,** Plac 1000- Lecia 11; **Suwałki: Cdn, Pl. Inwalidów Wojennych ; Kiosk Nr. 10H,** Sejneńska; Sejneńska 6D; Jks, Sejneńska, **Kiosk Nr. 8H; As,** Północna 26; Lityńskiego 10; **Duet,** Kowalskiego 12; **Top Market Sejny,** Zawadzkiego 1; **Augustów: Abas,** Mickiewicza 21, Hoża 3; **Etna,** 3-Go Maja 18; **Etna,** Wojska Polskiego1; **Grajewo: Bobas,** Kopernika 3; **Blue Drogerie,** Konstytucji 3-Go Maja 2/13; **Kramex,** Woj.Polskiego 13; **Złoty Środek,** Kopernika 3; **Kramex,** Plac Niepodległości; **Kramex,** Woj. Polskiego 36; **As Kolno,** Woj. Polskiego 46; **Kantor Wymiany Walut Szczuczyn,** Łąkowa 1; **Myszyniec,** Pl. Wolności 4; **Łyse,** Sienkiewicza 4

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW zatrudnię: Łomża, ☎2188-527.
002109A

BIUROWA, domowa. ☎0-607-388-489.
013390A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
013437A

FRYZJERKĘ ze stażem. ☎0609-568-415.
002187A

FRYZJERKĘ. ☎0502-069-078, ☎(085)74-28-477.
013106B

KOBIETOM -opieka, Włochy. ☎0609-490-235.
012235A

MŁODYCH mężczyzn do rzeźni zatrudnię, okolice Jeżewa. ☎0604-24-45-17.
013739A

OSOBĘ na stanowisko menadżerskie do pracy w Moskwie od zaraz z bardzo dobrym językiem rosyjskim - biznes, mile widziany angielski. Fax (0prefix-22) 531-18-41.
013757A

PARY, mężczyźni, kobiety -Włochy. ☎0608-89-10-70.
013072A

PLATFORMY 3.700,- EUR. ☎0-604-850-636.
013035A

POMOC domowa. Zarobki w euro. ☎(0-12)623-95-70.
013060A

PRACA chałupnicza, szczegóły - Telegazeta Polsat, str. 674.
013474A

PRACE chałupnicze zleci producent. AKCEPT 90-261 Łódź, Jaracza 17. ☎(042)633-56-92, ☎(042)633-54-97.
012945B

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
002253A

PRZYJMĘ do pracy w Hoteliku panią lub małżeństwo (lub renciści) spoza Ełku. Zapewniam mieszkanie lub wyżywienie (wskazane prawo jazdy). Tel. (087)621-39-78 od 8.00 do 17.00 pon. - pn.
000648A

RECEPCJONISTĘ (-stkę) z doświadczeniem. ☎(086)272-06-30.
002062B

RZETELNYM, dodatkową domową pracę, 900,- miesięcznie. ☎0609-47-51-11.
013191A

SEROWARA. ☎(0-87)569-60-93.
002278A

SEZONOWA praca dla kobiet, mężczyzn we Włoszech na plantacji pomidorów. ☎0505-233-330.
002122A

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-477-894.
012503A

UCZNIÓW- zawód fryzjer, Suwałki. ☎(0-87)563-07-23.
002310A

UMIEŚĆ reklamę na swoim samochodzie. „Optimal" 92-504 Łódź, ul. Elsnera 13. ☎(042)671-03-20, ☎(042)671-03-24.
012950A

ZARABIAJ samochodem - reklama. ☎0501-07-21-00.
013191B

ZATRUDNIĘ bezdzietne małżeństwo 40-45 lat do obsługi obory krów mlecznych. Zapewniam komfortowe warunki. ☎0604-126-642.
013300A

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego -wymagany staż pracy. ☎(086)216-66-25.
002126A

ZATRUDNIĘ na stałe od zaraz. ☎(0-87)563-16-85.
002295A

ZATRUDNIĘ operatora koparko- spycharki i koparki. Ełk. ☎(087)610-84-38.
000651A

ZATRUDNIMY osoby do nauczania tańca i rytmiki w szkołach i przedszkolach: ☎(086)473-77-68 (9.00-15.00) lub ☎0600-251-236.
002100A

ZLECĘ ułożenie podłogi z desek sosnowych. ☎0602-661-506.
013755B

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0604-406-785.
012505A

ZLECIMY składanie długopisów (dostawa -odbiór). ☎0501-664-419.
012504A

SZUKAM PRACY

30-LATKA szuka pracy. ☎0692-98-49-56.
013662A

KIEROWCA prawo jazdy ABTCE świadectwo kwalifikacji kurs na przewożenie rzeczy, tel 505702598 lub 087 6418987.
1366002GWBO/A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

****POWYPADKOWE. ZNISZCZONE DO REMONTU. ☎0501-666-449.
013014A

***SKUP AUT POWYPADKOWYCH. ☎(0-85)711-71-54.
013015A

ŁADĘ 21011- 13. ☎(086)4-761-700.
013703A

KAŻDY samochód powyżej 1993r. (0-87)563-02-24.
002030A

KUPIĘ POLONEZA Z GAZEM '94/99 ☎0-607-923-930
001865E

MOTOCYKL przedwojenny. ☎(0-22)787-76-06.
002224A

NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0502-95-55-85.
013297A

OSOBOWY zachodni do 12.000 zł. ☎(085)742-80-59.
013762A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
001760A

POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka. ☎0-604-228-214.
013013A

SPRZEDAM

AUDI 80 (1990); vectra (1990) - świeżo sprowadzony, 12.400 zł. ☎0504-056-238.
002030A

AUDI 80 1.6D (1990) 15.200 zł. ☎711-31-93.
013612A

AUDI B4 (1992) 2 l, automat. ☎(0-87)428-43-03, ☎0-602-622-608.
000379A

AUDI B4 2,0i, 19.400 zł. ☎0606-311-920.
013557A

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 41. Skup - gotówka. ☎(0-86)272-25-77.
000737A

CC-700 (1995): ☎(086)2160-926.
002086A

CINQUECENTO 700 (1997), pierwszy właściciel. ☎(0-87)568-61-40.
002304A

CZĘŚCI cinquecento. ☎(0-85)66-16-832.
013353A

FAVORIT z gazem po wypadku. ☎(0-87)566-68-02.
002302A

FIAT PUNTO, 2001, raty -zamiany, ☎0604-584-029.
001860A

FIAT 126p (1999) Tanio! ☎0604-974-058.
000802A

FIAT palio 1,4 (1998), 17.700 zł. ☎0600-267-602.
013496A

FIAT PALIO WEEKEND 1999 1,4 ☎(087)565-32-31
001865A

FIAT siena 1,2 (2001 X), 20.500 zł. ☎(085)715-33-73.
013493A

FIAT uno 1.3 DS (1989) 4.500 zł. ☎(085)712-81-38.
013384A

FORD escort (1997). ☎0504-258-882, ☎(085)746-36-18.
013750A

IBIZA 1.9TDi GT (1999) 28.000 zł. ☎(085)737-54-53, ☎0501-932-946.
013619A

KAMAZ 5312 (1993) + dźwig do drewna Jonsered 80. ☎0606-349-243.
000780A

KAMAZ z żurawiem do drzewa. ☎(087)421-40-98.
000375A

KOPARKO- ładowarkę Massey Ferguson 4x4. ☎0604-796-946, ☎(086)275-62-36.
013671A

LT-55 turbina izoterma (1983), LT-35 plandeka (1984) lub zamienię, 12.000 zł. ☎0601-761-552.
013583A

MERCEDES 200D (1992/1993). ☎0606-176-088.
013707C

MERCEDES 609D, kontener, izoterma (1987) 25.000 zł brutto. ☎0502-654-540, ☎(085)65-30-724.
013581A

MERCEDES A07 -po remoncie. Roczne bernardyny. ☎(086)2172-508.
002115A

MERCEDESA 300D (1993) lub zamienię na busa. ☎(0-86)272-27-27, ☎0-504-473-487.
000769B

MOTOCYKL YAMAHA 400 ☎(085)652-37-24
001865D

MOTORY, skutery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(087)610-27-97.
000616A

NUBIRA 1,6 (1999) bezwypadkowy, I właściciel, 21.000 zł. ☎0600-267-602.
013503A

NUBIRA 1,6 SX (1999). ☎(085)6-531-077.
013669A

OPEL astra 1,4 16V (1997), 19.800 zł. ☎(086)476-02-57, ☎0505-994-539.
013543A

OPEL corsa 1,0 (1998) trzydrzwiowa lub zamienię, 18.500 zł. ☎(085)71-97-542.
013721A

OPEL tigra (1997) 25.000 zł. ☎0600-161-009.
001856A

PEUGEOT 06 kombi 1,8 (1997/98), 28.200 zł. ☎0600-267-602.
013520A

PEUGEOT boxer 2,5D maxi (1998), 247.000 km, c.z., alarm, wspomaganie, immobilizer, stan bdb. 32.000,- faktura VAT. ☎0503-093-066.
002312A

PODNOŚNIKI 700kg, winda od mercedesa 814. ☎0604-403-578.
013535A

PRZYCZEPA „Kassbohrer" 12,5T. ☎(086)272-78-90.
000787A

PRZYCZEPĘ kempingową. ☎0606-246-121.
002044A

PRZYCZEPY campingowe. ☎0-601-33-81-36.
010789A

PRZYCZEPY kempingowe Benstner (1991), KiP (1981) od 5.500 zł. ☎(085)65-30-724, ☎0502-654-540.
013577A

SEAT CORDOBA '98/99 1,6 ☎(087)565-32-31
001865B

SIENA 1,4 (1998), bezwypadkowy, gaz, 18.300 zł. ☎0600-267-602.
013497A

SKODA FELICIA 1998 1,6 ☎(085)744-55-48
001865C

SPRZEDAM Liaz lub zamienię na ciągnik rolniczy. ☎(087)425-92-01.
000646A

SPRZEDAM lub zamienię Voyager (1989). ☎(086)219-60-92.
002043A

STAR 200 HDS wywrot 3 stromy (1997) + stelaże, blandeka. ☎0604-40-35-78.
013527A

STAR 200, przyczepa +stała praca. ☎0604-55-14-59.
013597A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107.
011877B

STAR 266 dłużycowy. ☎(087)428-52-36.
000382A

STAR 266 sprawny technicznie, niedrogo. ☎0606-501-512.
013758A

TOYOTA corolla XLI 1,4 (1995), błękitny metalik; salon. ☎(086)215-76-23, 0604-563-408.
002083A

TOYOTA COROLLA, 1991, stan b.dobry, ☎0604-584-029.
001860B

VW transporter 2.4D (1991) 7-osobowy. ☎(085)65-30-724, ☎0502-654-540.
013578A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy, Kombatantów 6. ☎(0-85)662-32-91.
013022B

AUTOKOMISY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007E

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
000217G

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta, str. 638.
001860C

INNE

CHŁODNIA Alka. ☎0-692-14-14-26.
013455A

KASKI, kombinezon- inne motorowe. ☎(0-87)516-45-46.
002268A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
011655A

NAPRAWY automatycznych skrzyń biegów. Tanio! ☎(085)675-29-16, ☎0605-85-25-45.
013169D

PROFESJONALNE naprawy wszystkich marek. Regeneracja przekładni, końcówek kierowniczych. Solidnie. Sprowadzimy każdą najbardziej nietypową część. ☎(085)675-29-16, ☎0605-85-25-45.
013169C

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze: ☎(086)278-29-90, 0602-269-342.
001809A

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.
001101A

RĘKAWICE wampirki - 0,69 zł/szt i inne. TANDEM. ☎(085)868-47-19.
013653A

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
001758B

N179302gwbh

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PARKIET - producent. (085)653-75-04.
013408B

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.
006236A

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
011550A

MOZAIKA, parkiet. ☎(085)718-67-56.
013006A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.
000167A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. (0-87)566-56-14.
002041A

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię k.Łomży. ☎0606-416-991.
002095B

MINIMUM dwupokojowe lub do 60 mkw., nowe budownictwo - Suwałki, E. Plater. ☎0502-495-967.
002281A

SIEDLISKO do 20 km od Białegostoku z dostępem do rzeki. ☎0-602-592-112.
013486A

SPRZEDAM

10 ha ziemi, siedlisko 700 metrów od lasu i jeziora Szelment Mały. Działki letniskowe - jezioro Szelment Mały. ☎0609-95-77-03.
002303A

3 ha ziemi Tołcze przy szosie Wysokie Mazowieckie, 9 km od Białegostoku 1 zł/mkw. ☎(085)66-12-843.
013682A

3 pokoje, Ełk, tanio. ☎0606-98-67-91.
000642A

3-POKOJOWE, IV piętro, 59,80 mkw. Scaleniowa. ☎0602-732-746.
013673A

61 mkw., 3 pokoje, Ełk, os. Jeziorna. ☎(087)619-67-58.
000629A

75 mkw., garaż, lp., Suwałki. ☎0600-077-433.
002301A

ATRAKCYJNE mieszkanie 73 mkw., I-piętro. Pilnie! bez pośredników. ☎(085)654-68-82.
013685A

CZTEROPOKOJOWE 73 mkw. + garaż, z powodu wyjazdu. ☎0607-454-077.
013431B

DOM -centrum Wysokie Mazowieckie. ☎(086)477-13-25.
013732A

DOM jednorodzinny 120 mkw., Ełk. ☎(087)610-55-66, ☎0504-563-547.
000620A

DOM nad jeziorem koło Olecka. ☎0608-880-065.
011450A

DOM pow. 360 mkw., Centrum Gołdapi, na usługi 160mkw., stan surowy zamknięty. ☎(087)615-01-48.
000622A

DOM wolno stojący 120 mkw. ☎0600-431-688.
000638A

DOM, budynki gospodarcze z ziemią lub bez k.Augustowa. ☎(087)610-29-52.
000643A

DZIAŁKA budowlana 881 mkw. Ogrodniczki. ☎7-324-265.
013615A

DZIAŁKĘ 14 arów dom drewniany, budynek gospodarczy. Mielnik nad Bugiem, Zamiejska 24. ☎0606-27-99-64.
001850A

DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży, przy ul. Kruczej. ☎0608-493-780.
002117A

DZIAŁKĘ, okolice Barszczewa, częściowo odrolniona, około 1 ha. ☎0606-95-25-55.
010737B

DZIAŁKI budowlane. Sokoły. ☎(022)832-44-54.
013746A

DZIAŁKI letniskowe jezioro Szelment Wielki wieś Przejma Wielka oraz atrakcyjne siedlisko- Suwalszczyzna. ☎0502-43-23-13.
002297A

DZIAŁKI rekreacyjne nad Pisą: ☎0502-022-749.
002032A

GONIĄDZ, dwupokojowe, parter. ☎(086)272-03-23.
013077A

KOMFORTOWE, 78 mkw., Suwałki: 100.000 zł. ☎(0-87)567-95-26.
002296A

LOKAL handlowo-usługowy 23,5 mkw., Suwałki, centrum. ☎0502-637-815.
002259A

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
010599A

M-4, VII piętro. ☎(085)743-71-20.
013678A

M-4; 60,5 mkw.+ garaż, Suwałki, Daszyńskiego. ☎0608-08-32-23, ☎(0-87)567-30-30 po 20.00.
002277A

MAZURY, obok Giżycka, działka 6,5 ha, działka 1 ha, dom 80 mkw., nad rzeką, las. Tanio. ☎(087)610-41-54.
000634A

MIESZKANIA
- ul. Podleśna
- ul. Zachodnia
cena od 2000 zł/m² (z VAT)
realizacja
IV kwartał 2002 r.
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
15-427 Białystok
ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24

MEDIATOR -sprzedaż mieszkań. ☎(085)743-61-99
013038A

MIESZKANIE 37 mkw., IIp. Suwałki. ☎(0-87)565-75-09, ☎0691-164-387.
002294A

MIESZKANIE 60 mkw do wykończenia nad jeziorem k.Gołdapi 25.000 zł. ☎(087)615-29-85.
013534A

MIESZKANIE dwupokojowe (42 mkw.) -30.000 zł Stawiski, ☎(086)47-42-586.
002218A

MIESZKANIE w Supraślu +telefon 36.000 zł. ☎(085)742-40-99.
013454A

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ
- ul. Podleśna
pow. 43,10 m²; 46,40 m²
- ul. Zachodnia
pow. 27,00 m²
realizacja
IV kwartał 2002 r.
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
15-427 Białystok
ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. (0-87)568-54-52, 0605-20-954.
002041A

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Przetarg na lokale sklepowe oraz budynek byłej stolarni w Szypliszkach odbędzie się w dniu 16.08.02. Szczegóły o przetargu w biurze GS Suwałki, Bakałarzewska 19, oraz telefonicznie ☎(0-87)566-40-13.
002210A

PAWILON 100 mkw. ☎0-502-371-776.
013124A

PILNIE sprzedam budynek na działalność gospodarczą 550 mkw w centrum Bielska Podlaskiego - 130.000 zł ☎(085) 749-86-72 (pn.-pt. 8.00-17.00)
001749A

POZNAŃ - Jasin działki budowlane 52 zł/mkw. sprzeda właściciel. ☎(061)81-81-893, ☎0603-12-62-02.
013020A

PROSPERUJĄCĄ piekarnię k.Suwałk. ☎0606-462-783.
002211A

SPRZEDAM M-3 (46,6 mkw.): Warszawa, Praga Południe. ☎(022)613-93-84.
002298A

STARY kamienny młyn (zabytkowy): ładna osada do Bugu 7 km asfaltem, działka 2200 mkw., ☎(086)27-89-34.
002299A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.
002300A

POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO poszukuje taniego domu. ☎(087)431-935.
013538A

POSZUKUJĘ mieszkania na Białostoczku. ☎(085)168-698.
013539A

POSZUKUJĘ niedrogiego mieszkania w Suwałkach ☎(085)6-755-054.
013540A

ZAMIENIĘ

KOMUNALNE 47 mkw., 2-pokojowe, parter, centrum Białegostoku, zamienię na 38-40 mkw, I piętro, centrum. ☎(085)7-445-140.
013541A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Starosielce. ☎(0-85)66-27-206.
013542A

3-POKOJOWE mieszkanie, przy ul. Ciepłej. ☎(085)65-08 po 20.00.
013543A

3-POKOJOWE - samotnym. ☎(085)7-321-72, ☎(085)7-454-937.
013544A

BIELSK Podlaski, lokal usługowo-biurowy 24 m² Centrum. ☎0692-862-248.
013545A

Pozostałe ogłoszenia drobne na str. 9-10

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont, AGD, RTV, transport, inne, MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

MONITOR EŁCKI

r 108

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Kabaret „Ani Mru Mru" w trakcie wykonywania zwycięskiej piosenki

Sukces ełckiej imprezy kabaretowej

„Mulatka" z powodzeniem

Wszyscy uczestnicy VIII Mazurskiego Lata Kabaretowego uważają ten festiwal za wyjątkowo udany. Niektórzy twierdzą nawet, że był najlepszy w dorobku Ełckiego Centrum Kultury. Tym razem rozdano najwięcej nagród, a frekwencja na widowni biła wszelkie rekordy. Liczymy, że sukces powtórzy się również za rok.

Zarówno jurorzy, kabarety, jak i widzowie zapytani o zalety tegorocznej „Mulatki", najczęściej wymieniają niepowtarzalny klimat tej imprezy. Na niewątpliwy sukces złożyła się doskonała organizacja i wysoki poziom prezentowanych od 1 do 5 sierpnia programów. Za najlepszy jurorzy uznali program Tomasza Jachimka – „Mężczyzna Sukcesu" – i przyznali mu Grand Prix (3,5 tys. zł). Pierwsze miejsce (2 tys. zł) zajął lubelskie „Ani Mru Mru". Ta grupa „zgarnęła" również wyróżnienie w konkursie piosenki kabaretowej oraz nagrodę publiczności (1 tys. zł). Drugą nagrodę (1,5 tys. zł) w walce o Grand Prix przyznano dla „E.K" z Zielonej Góry, trzecią (po 1 tys. zł) ex aequo kabaretom: „Widelec" z Białegostoku, „Limo" z Gdańska oraz „Kwartetowi Okazjonalnemu" z Krakowa. We wprowadzonym po raz pierwszy w tym roku konkursie „Debiuty" zwyciężył kabaret „Rybki" z Warszawy, został on również wyróżniony, podobnie jak „Ani Mru Mru" w kategorii piosenki. Wyróżnienia przyznano Steffenowi Möllerowi z Niemiec oraz Kabaretowi Literackiemu „Fraszka" z Warszawy.



Kwartet Okazjonalny" udowodnił publiczności, że wszystko może być muzyką

TRZY PYTANIA DO...

Zdzisława Fadrowskiego

prezydenta Ełku i członka jury VIII Mazurskiego Lata Kabaretowego



Czy Panu, jako człowiekowi pełniącemu bardzo odpowiedzialną funkcję, nie sprawiło problemów ocenianie kabaretów?

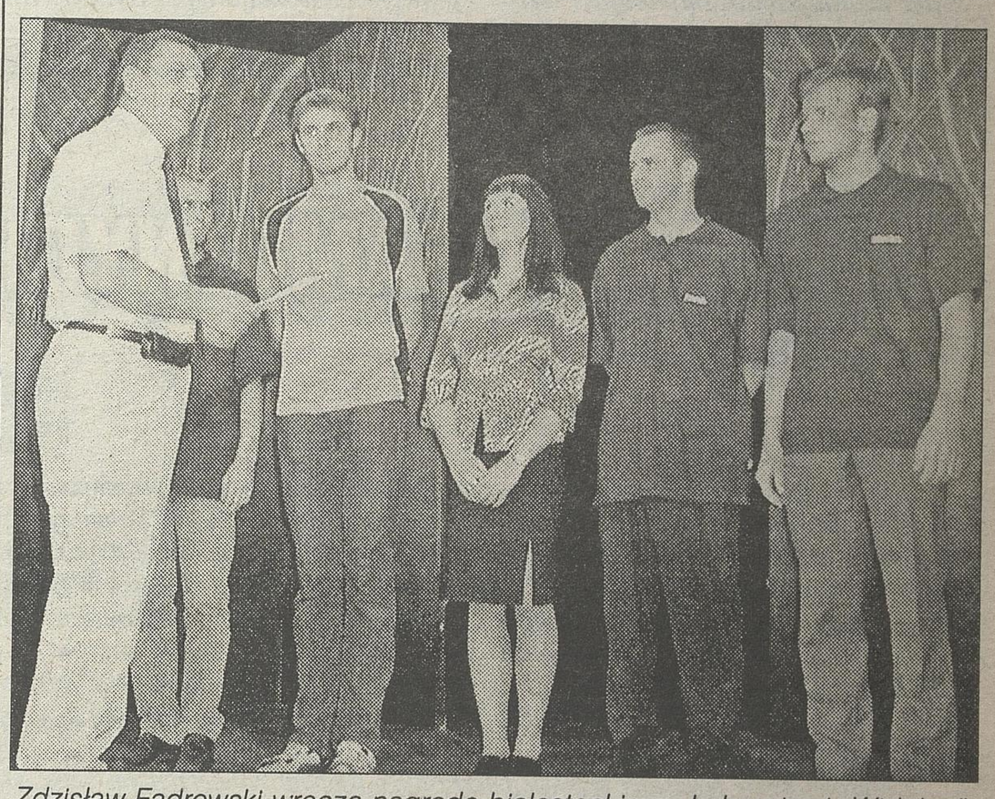
– Sfera humoru od zawsze znajdowała się w kręgu moich zainteresowań. To, że pełnię odpowiedzialną funkcję w ogóle nie przeszkadzało mi w odbiorze i ocenie poszczególnych programów kabaretowych. Okazuje się, że moje opinie niemal zawsze były zbieżne z opiniami specjalistów, którzy obok mnie zasiadali w jury.

Jak, w Pana opinii, należałoby ocenić całą imprezę?

– Jeżeli miałbym sam ocenić tegoroczną „Mulatkę", to muszę przyznać, że była ona zupełnie inna i znacznie lepsza od poprzednich. Świadczy o tym doskonałe przygotowanie kabaretów, jak i bardzo dobra organizacja imprezy. Poza tym warto podkreślić, że po raz pierwszy przyznano tak wiele nagród i wyróżnień.

Ale także programy kabaretowe były bardzo różnorodne...

– To jest kolejny element, który złożył się na sukces VIII Mazurskiego Lata Kabaretowego. W tym roku publiczność mogła obejrzeć cały przekrój tej dziedziny sztuki. Mieliśmy do czynienia z kabaretem klasycznym, monodramem kabaretowym oraz takim zjawiskiem, jak Kwartet Okazjonalny. Właśnie ta krakowska grupa pokazała, że można śmiać się również z muzyki, jak również, że muzyką może być wszystko.



Zdzisław Fadrowski wręcza nagrodę białostockiemu kabaretowi „Widelec"

Dwa nowe oddziały ełckiego szpitala nie powstałyby, gdyby nie...

Zaangażowanie wielu osób

Ełcki szpital wzbogacił się o nowe oddziały – rehabilitacji chemioterapii. Mieszkańcy miasta powiatu nie muszą już wyjeżdżać do innych miast na leczenie. Jest to ogromna zasługa nie tylko spółki „Pro-Medica", lecz również wielu innych osób i firm.

Z przyjemnością pragniemy poinformować, że z dniem 1 sierpnia „Pro-Medica" w Ełku rozszerzyła swoją działalność. Zostały utworzone dwa nowe oddziały szpitalne – Oddział Chemioterapii i Oddział Rehabilitacji.

Na Oddziale Rehabilitacji będą leczeni pacjenci ze schorzeniami neurologicznymi i ortopedycznymi, po poważnych urazach i zabiegach ortopedycznych. Wielkim udogodnieniem dla pacjentów jest możliwość leczenia zarówno w warunkach całodobowego pobytu w oddziale rehabilitacji, jak również w ramach pobytu dziennego, gdy pacjent po zastosowaniu serii zabiegów leczniczych może codziennie wracać do domu. Ponadto, przez Warmińsko-Mazurską Kasę Chorych zostały zakontraktowane dwa programy rehabilitacyjne: rehabilitacja domowa i ambulatoryjna pacjentów z niedowładem połowicznym, SM oraz znany z ubiegłego roku program „Amazonki".

Należy podkreślić, że znaczny wkład w wyposażenie zarówno Oddziału Chemioterapii, jak i Rehabilitacji wniósł Caritas Diecezji Ełckiej. Natomiast Fundacja Budowy Szpitala w Ełku sfinansowała zakup części sprzętu niezbędnego do funkcjonowania oddziału rehabilitacji, a Zakłady Mięsne w Ełku wyposażyły całą salę, która będzie służyła rehabilitacji dzieci, między innymi z dziecięcym porażeniem mózgowym. Pragniemy zaznaczyć, że z usług rehabilitacyjnych w „Pro-Medica" mogą korzystać także dzieci z dziecięcym porażeniem mózgowym, które są ubezpieczone w Branżowej Kasie Chorych. Pomoc w dofinansowaniu zakupu sprzętu zadeklarował również Powszechny Zakład Ubezpieczeń – PZU Życie oddział w Ełku.

UWAGA!

Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Ełku informuje, że szkoła posiada jeszcze wolne miejsca w Liceum Ogólnokształcącym. Z tego względu nabór do klas pierwszych LO w Zespole Szkół Samorządowych został przedłużony do dnia 31.08.2002 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły, telefon (0...87) 610-41-68.

Serdecznie zapraszamy uczniów do podjęcia nauki w naszej szkole.

Zespół Szkół Samorządowych
ul. Suwalska 15
19-300 Ełk

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Sumowy skandal

Ostatnie dwa dni lipca zapisały się w mojej pamięci jako „smrodliwe". Powody są dwa: przypięto mi łatkę, po raz pierwszy od pół wieku, kłusownika; nie potrafiłem wylegitymować się zezwoleniem (miał je w biurku prezes miejscowego koła PZW) na połów ryb w łowisku komercyjnym, gdzie przebywałem na specjalne zaproszenie władz koła PZW i powód drugi – łowca rekordowego suma Polski został publicznie okrzyknięty „kłusolem".

ANTONI REMIESZ

Skwar jest dokuczliwy, nie tylko rybom. Potrafi czynić szkody w słabo rozwiniętych zakamarkach największego skupienia tkanki nerwowej. Medycy zwą ową patologię *rozmiękanie mózgowia* lub *udar słoneczny*.

Górnik z zawodu, 30-latek Wojciech Myl, z zamiłowania wędkarz, upalnego 31 lipca 2002, po długich zmaganiach wyłowił ze Zbiornika Rybnickiego, gmina Pilichowice, suma. Ryba wraz z wąsami ważyła 76,15 kg a długość z ogonem 228 cm! Absolutny rekord POLSKI!!!

Wędkarz nie zdawał sobie jeszcze sprawy z tego, że pobił rekord Polski. Ryba robiła jednak imponujące wrażenie. Zawiózł ją więc do zakładu zajmującego się przetwórstwem rolno-spożywczym w Pszowie. Tam okaz został dokładnie zważony i zmierzony. Rybniczanin podarował rybę firmie. Sum trafił do jednego z krakowskich supermarketów.

Sprawę nagłośniła telewizja i to wywołało lawinę pomsty na Wojciechu, łowcy okazu. Poniżej fragmenty cytatów z internetowego wędkarskiego forum dyskusyjnego obrazującego... patologię wywołaną upałami.

...Relacje w telewizji i komentarze dziennikarzy bardzo sympatyczne, jednak to co zrobiono z tą rybą to skandal, a wędkarz, który tak bardzo się „męczył" to przecież kłusownik...

...Żywa ryba trafiła do jakiegoś marketu, gdzie można ją było oglądać. – Czy była sprzedana tego w informacji nie podano. Prawdopodobnie tak...

...Ktoś z PZW lub Straży Rybackiej na miejscu tę sprawę powinien zbadać, jeśli facet jest z PZW i sprzedał tę rybę, to powinien być wyrzucony ze związku.

...Jaka żywa? A jak by takie bydle żywe dowieźli? Pewnie leży zamrożona w jakiejś gablocie jako eksponat. Jak chcesz się martwić, to martw się jak się męczą żywe karpie w sklepach przed wigilią.

... No, nie popadajmy w ortodoksję. A co miał z nią niby zrobić? Zjeść? Z tego co wiem to takie bydle już się nie nadaje do jedzenia... Mógł wypuścić, fakt, ale nie wiem czy miałbym tyle silnej woli, żeby nie chwalić się wszystkim łącznie z TV. I wszystkich znajomych bym do tego marketu przywoził.

...Na podstawie tego, co „Ci się wydaje", najprawdopodobniej z resztą niesłusznie, to cały ten numer z sumem daje obraz tępoty Polaków.

...Po pierwsze – taki sum nadaje się do jedzenia. Po drugie mógł go wypuścić, a po trzecie w regulaminie stoi jak byk, że nie wolno podsprzedawać złowionych ryb! To kłusol!

...To dlaczego PZW odłowione sieciami ryby sprzedaje?

...To nie tylko wykroczenie ale również przestępstwo.

...Przestań kolego daj spokój facetowi za tego suma. Może go i sprzedał, co żal ci że to nie ty?

...Piętnujemy „mięsiarskie" podejście do wędkarstwa dobrze ale niestety, to tylko epizod, a dziennie tony ryb zostają zabrane przez sieciarzy z PZW.

...ta historia w ogóle mi się nie podoba. Wędkarz, wątpliwy profesjonalista, dostał suma pechowca (wynika z tego że to jeden z najlepszych łowców w kraju) całość nagłośniona tylko dlatego by pokazać wypaczony wizerunek wędkarstwa... Polska, jak zawsze to samo dno od lat.

REKLAMA



Przynęta z charakterem

Wybierając się na tygodniową zasiadkę na karpie wskazane jest zaopatrzyć się przynajmniej w 10 kg kulek proteinowych.

Zdecydowana większość preferuje produkty firmowe, które niewątpliwie mają wiele zalet.

Sondaż przeprowadzony w lipcu na 25 łowcach karpi łowiących na Siemianówce i Siemiatyckim Zalewie pozwala na wystawienie oceny produktom firmowym. Ocena punktowa od 1 do 6 dotyczy skuteczności kulek zwanych proteinowymi z zapachami firmowymi.

Zacznijmy zatem od zapachu który dominował w lipcu. Na pierwszym miejscu wiśnia. W dalszej kolejności tutti-frutti, brzoskwinia, scopex, truskawka, wanilia.

Na temat zapachu korzennego (ten dodawany do produkcji pierników) zdania były mocno rozstrzelone, zatem poza punktacją.

W grupie kulek pływających na czołowym miejscu jest tutti-frutti dalej brzoskwinia, truskawka oraz krab.

Przejdźmy teraz do produktów gotowych.

Zdecydowana większość pyt... nych, bo 78 proc. za najskutec... niejsze kulki uznaje „Trapera" ... zapachu wiśnia. Jedno opako... nie 2 kg to podstawowe minimu... na tydzień łowienia. W dalszej ... lejności skuteczności to produ... ty F.I.P. o zapachu miodowy... Dragona i van den Endy'ego.

Łowca siemianowskiego k... pia o wadze 16,5 kg pragnący ... chować anonimowość wyzna... hitem lipcowych sukcesów k... piowych jest właśnie zapach ... śniowy. Czy sierpień przynie... inną ocenę? Oznajmił krótko: ... może, że apetyt karpi będzie ... dążał do innego zapachu.

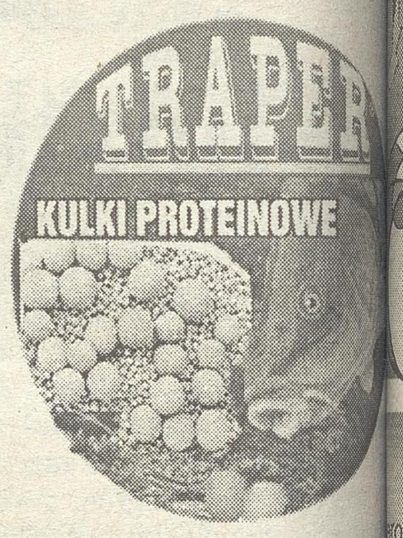
Wielu znajomych karpiarzy ... wi na wyroby własnej produk... Produkcja kulek domowym s... sobem jest o wiele tańsza, co ... duże znaczenie dla bezrobotny... karpiarzy, którzy dorabiają ... królewskich rybach.

Wynik testów powinien zac... cić karpiarzy z inklinacjami kuch... rza do przyrządzania własnych ... robów z będących w sprzedaży ... proteinowych „Trapera" na kul...

Jedno 100-gramowe opako... nie ciasta wystarcza na 60 szt... kulek. *remiesz@pf.pl*

REKLAMA

Sklep wędkarski
„W.M.W."
szeroka oferta sprzętu wędkarskiego,
niskie ceny,
fachowe doradztwo.
Białystok, ul. Krakowska 1/1
tel. 602374469





KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRĘSY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Franciszek lat 75: Jestem emerytem, od dwóch lat wdowcem, bardzo samotnym. Mam własne mieszkanie i niezależność finansową. Zdrowie mi dopisuje, jestem spokojny i gospodarny. Poszukuję pani w wieku 65-70 lat, również samotnej, emerytki, zgodnej, bez zobowiązań, która zechciałaby spędzić ze mną kolejne lata życia. (6896)

Samotny: Mam 48 lat, jestem rozwiedziony nie z własnej winy, niezależny finansowo, moje dzieci są już samodzielne, pracują, mają własne rodziny. Nie mam żadnych zobowiązań i nałogów, jestem wysokim szatynem ze średnim wykształceniem. Interesuję się przyrodą, sportem i wszystkim po troszkę. Jestem szczery, nie lubię kłamstwa, obłudy i tego samego oczekuję od pani. Chciałbym zapoznać panią do lat 60, niezależną finansowo, łagodnego usposobienia, która wniosłaby do mojego życia sporo ożywienia i radości. (6897)

Wodnik lat 30: Wysoki, dobrze zbudowany, niebieskooki blondyn, waga i wykształcenie średnie, o miłym usposobieniu, inteligentny i z poczuciem humoru pozna dziewczynę w wieku 26-40 lat, na dobre i złe chwile życia, która chciałaby stworzyć związek oparty na zaufaniu, miłości i partnerstwie. Interesuję się tym wszystkim co piękne, lubię niespodzianki, kocham taniec, muzykę, dzieci i zwierzęta. Uwielbiam podróże dalekie i bliskie. Jeśli moja oferta spodoba Ci się – napisz. (6898)

Wysoki szatyn lat 32: Prowadzę nowoczesne, zmechanizowane, 12 ha gospodarstwo rolne oddalone od Białegostoku o 20 km, specjalizuję się w hodowli trzody chlewnej. Jestem kawalerem, rolnikiem po szkole zawodowej, bez nałogów. Szukam wiernej towarzyszki życia. Lubię dobry film, uwielbiam dzieci i spokój domowego zacisza. Proszę o listy. (6899)

Rak – domator 46/164: Tą drogą chciałabym poznać kulturalnego pana do lat 52, który wniesie w moje życie radość i nadzieję na przyszłość. Na list od sympatycznego pana czeka atrakcyjna blondynka pracująca zawodowo w woj. podlaskim. Telefon przyspieszy kontakt. (6900)

Skowronek lat 37: Mam wykształcenie zawodowe i pracuję. Jestem wyznania prawosławnego, o pogodnym usposobieniu i wszechstronnych zainteresowaniach. Cenię szczerość, przyjaźń i wzajemne zaufanie, dodam iż mam własny kąt na wsi. Więc jeśli czujesz się samotna, pragniesz być kochana i kochać, potrzebujesz ciepła i bliskości – napisz! Stan cywilny pani bez znaczenia, może być z dzieckiem. (6901)

Samotny rolnik lat 32: Jestem kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Posiadam własne, dobrze ustawione i zmechanizowane gospodarstwo rolne. Pragnę poznać spokojną, szczupłą dziewczynę, katoliczkę, która zamieszkałaby ze mną na wsi. (6902)

Maria: Jestem wesołą, pogodnie nastawioną do życia 16-latką. Lubię czytać książki, kocham góry i potrzebuję przyjaciela. Czekam na listy od ciekawych chłopców. (6903)

Janek 27/173: Mieszkam na wsi i prowadzę niewielkie gospodarstwo rolne. Mam za sobą unieważnione małżeństwo, nie z mojej winy, samotnie wychowuję rocznego syna. Nie piję i nie palę. Szukam pani na dobre i na złe, w wieku 25-35 lat. Pani może mieć dziecko. Mile widziane zdjęcie. Mogą pisać panie, które z przyczyn zdrowotnych nie mogą mieć własnych dzieci. (6904)

Grzegorz: Mam 175 cm wzrostu, średnie wykształcenie. Jestem szatynem o piwnych oczach, z dużym poczuciem humoru. Lubię dobrą zabawę i ładne dziewczyny. Poznam wesołe i atrakcyjne dziewczyny w wieku 18-27 lat. Mile widziane zdjęcia, adresy i numery telefonów. (6905)

Tomek lat 20: Mam 182 cm wzrostu, włosy ciemne, oczy niebieskie. Jestem przystojnym i wesołym Skorpionem. Poznam dziewczyny w wieku 18-25 lat. Miłe, spokojne, a zarazem szalone na swój sposób. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu, który z pewnością przyspieszy kontakt. (6906)

Koziorożec 60/170/63: Mam wykształcenie wyższe, kocham książki i podróże, spacery nad morzem i w górach. Szukam pana o podobnych zainteresowaniach. Jestem niezależna finansowo, zmotoryzowana, ale nie lubię sama prowadzić samochodu, chociaż muszę to robić. Jeszcze trochę pracuję. (6907)

Marek lat 23: „Bądź taką co serce ma, bądź taką co miłość zna, bądź taką co łzy rozumie, bądź taką co kochać umie". Jestem 23-letnim kawalerem, trochę nieśmiałym, ze średnim wykształceniem, szukającym dziewczyny o ciepłym sercu. Jeśli masz dość samotności, chcesz być kochana – napisz. Odpiszę na każdy list. Mile widziane zdjęcie. (6908)

Rysiek 61/164: Jestem wdowcem, spod znaku Raka. Materialnie niezależny, bez nałogów, o łagodnym usposobieniu. Szukam pani o podobnych walorach, do lat 55. Może być z lekkim inwalidztwem. (6909)

Samotny 40/170: Ciemny blondyn, rozwiedziony, wychowujący samotnie dwójkę dzieci w wieku szkolnym. Mieszkam na Mazurach w bloku. Poznam panią dotkniętą przez los, z którą m... bym zbudować to, co zostało mi zniszczo... ja ze swej strony ofiaruję miłość, wiern... siebie całego. Proszę o listy od Pani w po... nym wieku oczekującej stałego związku, ... życie zacząć od nowa. (69...

Przyjazny spod Wagi: Mam 38 lat. Jes... samotny, a samotność rzadko jest syn... mem spełnienia, przynajmniej dla mnie. Ja ... trzebuję bliskości drugiej osoby i chciałbym ... być dla niej ostoją. (69...

27-latek: Wysoki kawaler, oczy niebieskie, do... tor, nieśmiały, tolerancyjny, wykształcenie ... dnie zawodowe, ze stałą pensją pragnie pozn... dziewczynę do lat 26, pracującą, z Suwałk ... okolic. Mile widziane foto i numer telefonu, ... piszę na każdy list. Cel matrymonialny, ... ko nie stoi na przeszkodzie. Odpisz, ja ... czekam na ciebie. (69...

Lew z okolic Augustowa: Mam 30 lat, 180 ... wzrostu i 74 kg wagi. Mieszkam na wsi. Jes... kawalerem, ciemnym blondynem, szczerym ... cowitym, o spokojnym usposobieniu katol... bez nałogów o szerokich zainteresowaniach. ... cuję oraz pomagam rodzicom w gospodar... rolnym. Pragnę poznać szczupłą pannę lub ... wę do lat 31 z okolic Augustowa lub Suwałk, ... powiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane, ... gwarantowany. (69...

Pani Lew 48/172: Mam wykształcenie śred... Lubię słuchać dobrej muzyki i czytać ciek... książki. Jestem uczciwa, pracowita, zaco... niezależna finansowo. Nie szukam wra... lecz przyjaciela, który tak jak ja ceni wartość ... giego człowieka. Może to my jesteśmy s... przeznaczeni na dobre i na złe. (69...

Samotna Ania 50/175: Samotność to stra... stan, nie chcę w nią zabrnąć za daleko, ... stem finansowo niezależna, ustabilizowana ... każdym względem, mam średnie wykształ... nie. Poznam przystojnego, inteligentnego ... łego pana, który pragnie swoje szare i sm... dni zamienić na pełne radości i szczęśc... dwoje. (69...

tom

Cześć Dzieciaki!

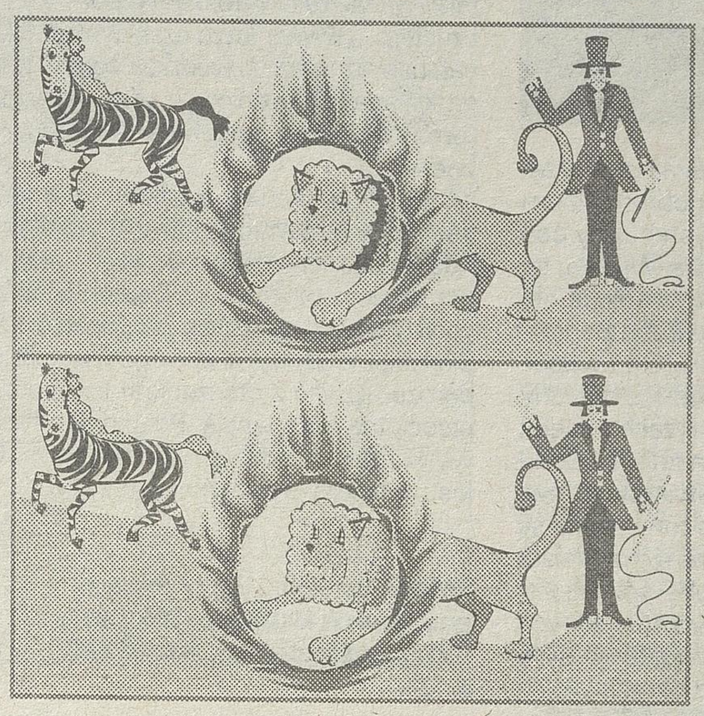
WSPÓŁCZESNA 458 DZIECIOM

Cześć! Lato w pełni, wakacje też, sądzę, że wypoczywacie intensywnie i nie tracicie czasu na nudzenie się. Dla odmiany od podwórkowych uciech, zapraszam do łamania głowy.

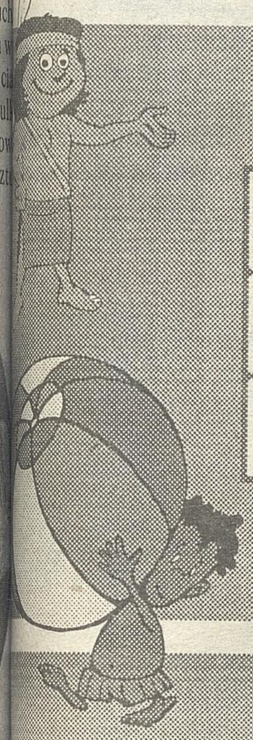
*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie prawidłowo rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 455. otrzymują: **Rafał Bury** z miejscowości **Gąsówka Stara, Ewelina Gołębiewska z Białegostoku oraz Ewelina Kachnowska z Suwałk.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.* **Marek**

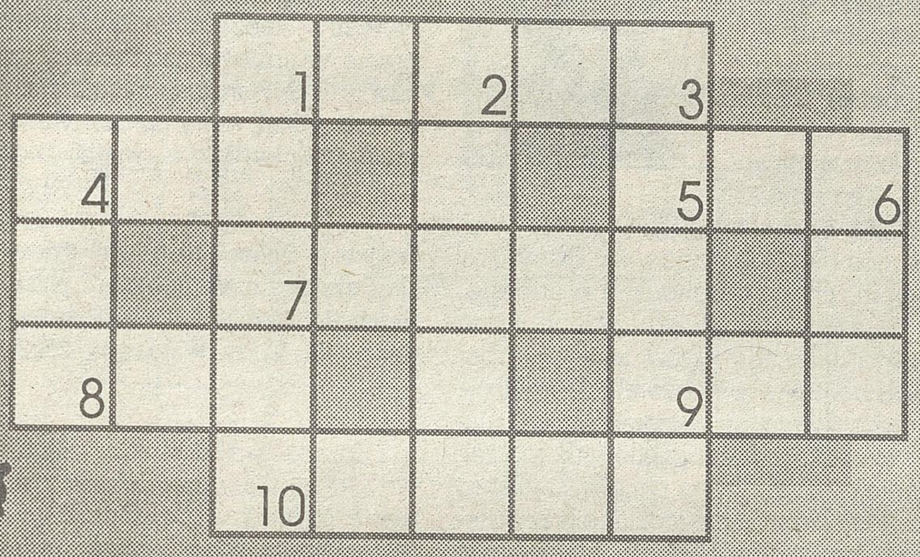
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Ilomа szczegółami różnią się poniższe obrazki?



KRZYŻÓWKA

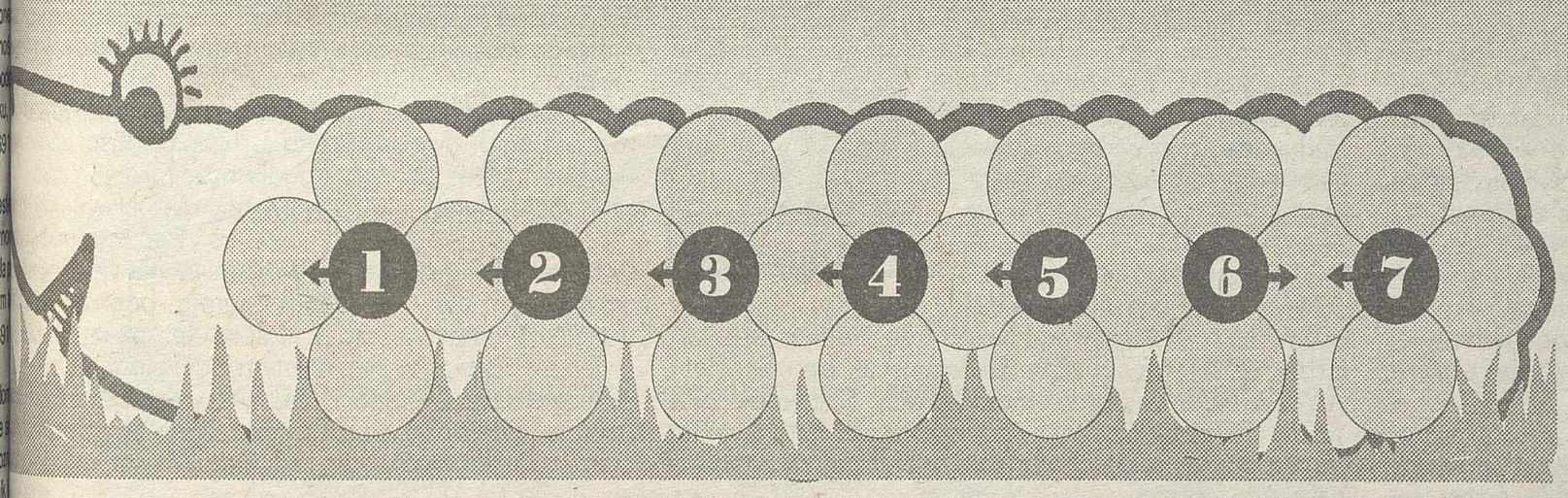




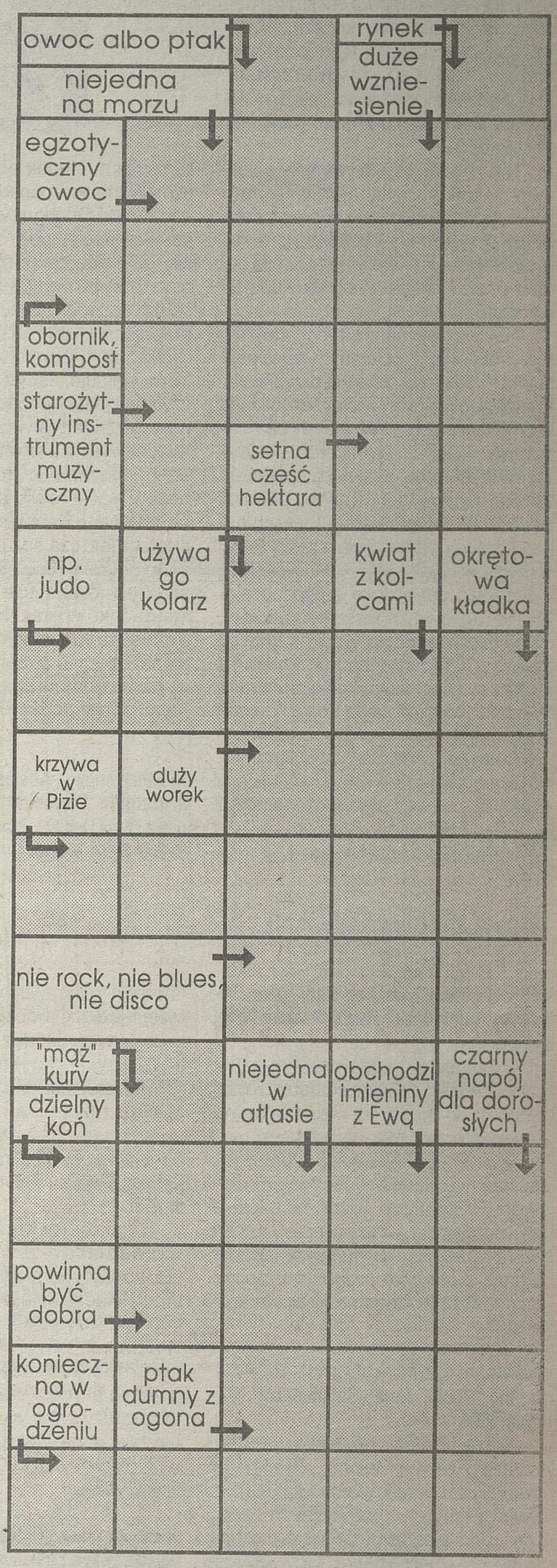
POZIOMO: 1. Amerykański harcerz. 4. Wyciskany z owoców. 5. Czasem lata koło nosa. 7. Ktoś, kto napisał książkę. 8. Dawniej kogut, czerwony oznacza pożar. 9. Sandał, trampek, pantofel. 10. Rodzaj statku o płaskim dnie, który przewozi rzeką towary.
PIONOWO: 1. Zakopane w ziemi drogocenności. 2. Gra w teatrze. 3. Na zakupy. 4. Ślad w desce po gałęzi. 6. Piłka poza boiskiem.

WIROBACZEK

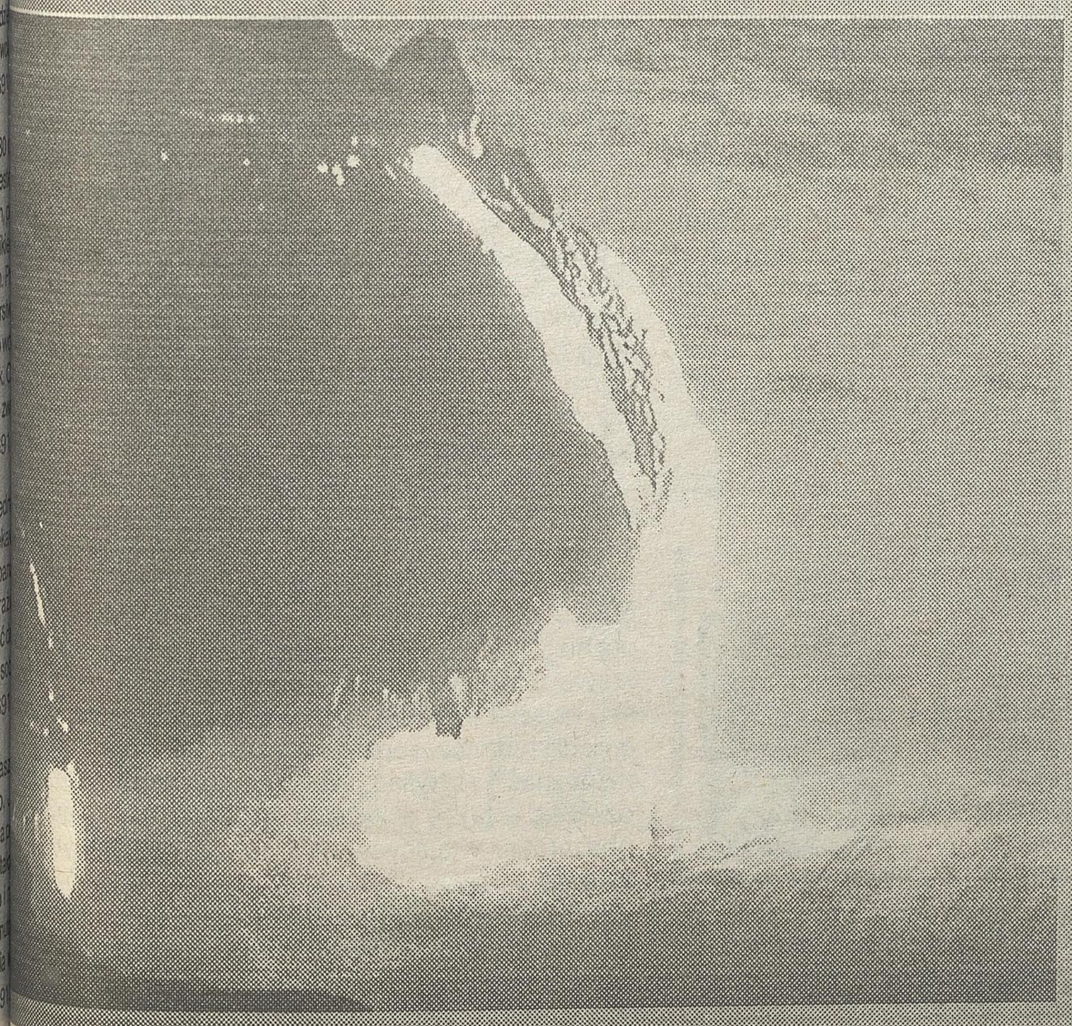
Wieloliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Rzeka albo samochód. 2. Nocny ptak, symbol mądrości. 3. W rzece lub w morzu. 4. Pani w kartach. 5. Morska miara długości. 6. Coca lub pepsi. 7. Mierzy się go za pomocą zegara.

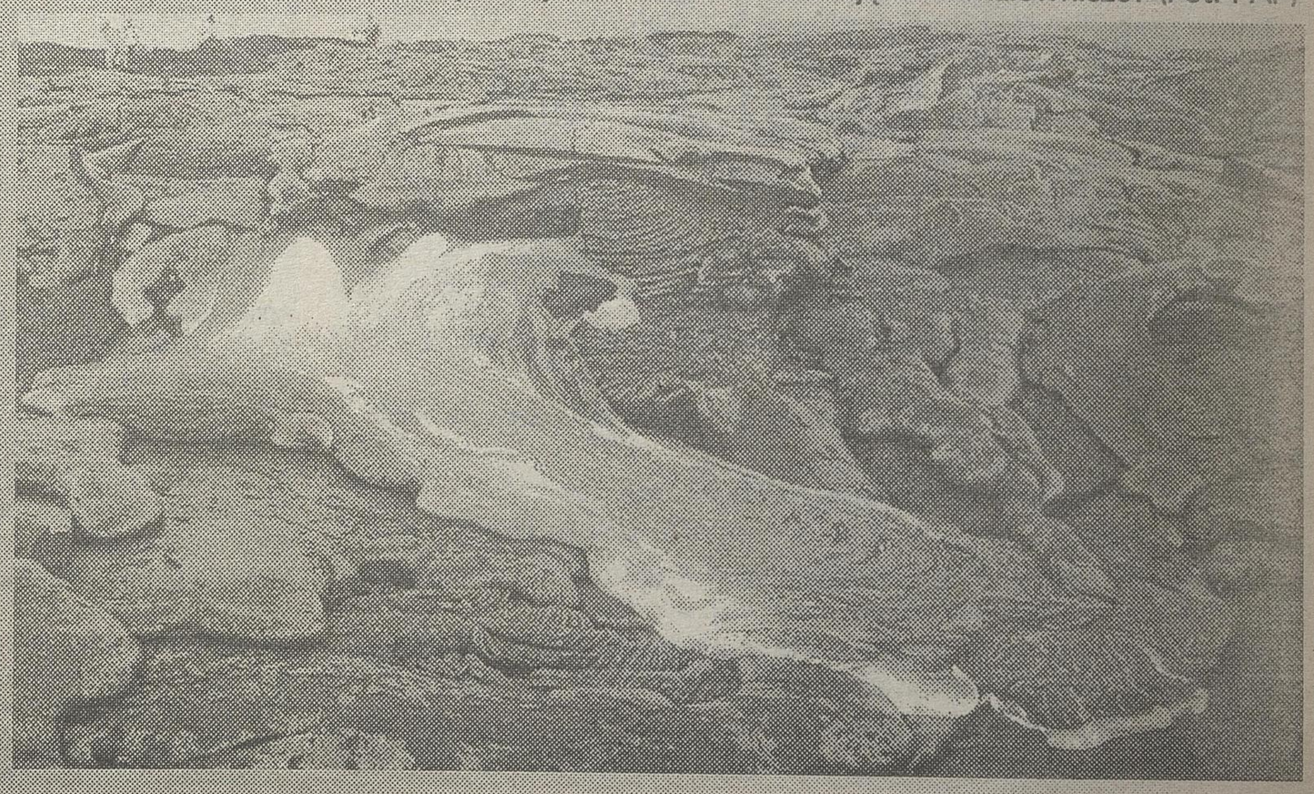


KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Specjalnie dla tych wszystkich, którzy narzekali ostatnio na upały... Pod koniec lipca tak właśnie wyglądały okolice wulkanu Kilauea na wyspie Hilo na Hawajach. Jak się domyślacie, temperatura tam panująca zdecydowanie przekraczała te, jakie my mieliśmy. To co widzicie na zdjęciu poniżej to lawa spływająca do wody. Zjawisko to budzi duże zainteresowanie turystów, których wielu zbytnio zbliża się do krateru, lekceważąc swe bezpieczeństwo. Ale czyż nie jest to bardzo interesujące i... malownicze? (Fot. PAP)





OD DESKI DO DESKI

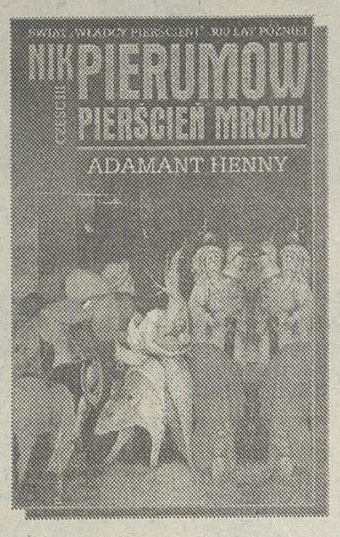
Śladami mistrza Tolkiena

Książki J.R.R. Tolkiena, a zwłaszcza trylogia „Władca pierścieni", należą obecnie do kanonu lektur nie tylko miłośników fantasy. Przygody dzielnych hobbitów, Gandalfa, wspaniałych elfów czy też Aragorna mają zasadniczą wadę: szybko się kończą. W dodatku nieodwołalnie. Większość bohaterów odpływa z Szarych Przystani, a nam pozostaje świat bez magii, zmierzający w kierunku znanej nam rzeczywistości.

Nie może dziwić, że rozkochanym w tolkienowskiej wizji fanom niezbyt odpowiadał taki koniec dzieła. Bardziej wyrobieni literacko narzekali także na schematyzm w kreowaniu postaci przez Mistrza. Wszystko było takie czarno-białe...

I przyszło światło ze Wschodu. Najpierw objawił się „Ostatni władca pierścienia" Yeskova, książka przyprawiająca ortodoksyjnych wielbicieli Tolkiena o palpitacje serca. W niej stroną pozytywną konfliktu był Mordor – cywilizacja techniczna, próbująca oprzeć się agresji Gondoru i Rohanu, państw będących marionetkami w rękach demonicznych elfów i większości Białej Rady...

Bliższa idei Mistrza jest trylogia Nika Pierumowa „Pierścień mroku", zwieńczona ostatnio wydaną częścią trzecią „Adamant Henny". Podobnie jak w trylogii tolkienowskiej, bohaterowie pod wodzą hobbita Folko i dwóch walecznych krasnoludów Torina i Malca muszą odwrócić od Śródziemia zagrożenie płynące z odzyskania mocy przez siły Mroku, zjednoczone przez żądnego krwi elfów Olmera i stojącą ponad nim moc spętanego Melkora.



Tym razem jednak pojawia się i trzecia siła stojąca ponad dobrem i złem – to Wielki Orlangur występujący pod postacią złocistego smoka. Wpływu tej siły na wydarzenia rozgrywające się trzysta lat po wyprawie Bilbo Bagginsa nie sposób przecenić. On i współpracujące z nim Czarne Krasnoludy są siłą, która trzyma w ryzach szkielet ziemi i pilnuje, żeby zanadto nie poruszyły się Szale ponadświatowej równowagi. Dwa pierwsze tomy cyklu są historią wojny z Olmerem, natomiast trzeci opowiada o trochę późniejszej historii – wyprawie sprzymierzonych po adamant Henny, wyjątkowo silny artefakt jeszcze sprzed okresu wojen z Morgothem i Sauronem. Akcja wszystkich tomów obfituje w różnorakie niespodzianki, postaci naszkicowane są z mniejszą schematycznością niż u Tolkiena, ale... No cóż, nie zawsze strzelba powieszona na ścianie w akcie pierwszym, wypala pod koniec przedstawienia.

(ajs)

Nik Pierumow, „Adamant Henny", część III trylogii „Pierścień mroku", tł. Eugeniusz i Ewa Dębscy, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 516.

NOWOŚCI NADESŁANE

Michael Dibdin „Cosi Fan Tutti", przeł. Mirosław P. Jabłoński, Rebis, Poznań 2002, s. 304.

Powieść z gorąco przyjmowanej serii o Aureliu Zenie. Bohater został zesłany do Neapolu. Jednak mimo niełaski przeżywa najlepszy okres w swoim życiu. Neapol, podobnie jak reszta kraju, skupiony jest na próbach poprawy swojego wizerunku. Zdaje się, niestety, że ktoś bierze to zbyt dosłownie. W alarmującym tempie znikają z ulic skorumpowani politycy, podejrzani biznesmeni i sławni mafiosi...

Elia Kazan, „Mordercy", przeł. Zofia Zinserling, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2002, s. 413.

Baza lotnicza pośrodku pustyni w stanie Nowy Meksyk. Zamknięty, szary świat wojskowych i ich rodzin. Świat prostych, odwiecznych reguł. Dla córki sierżanta Cesaria Floresa to po prostu więzienie. Gdy pewnego dnia Cesario odkrywa, że dziewczyna zniknęła i że wszystko wskazuje na to, iż przystąpiła do hipisowskiej komuny, zaczyna w nim narastać mordercza furia...

Saylor Stevens, „Rzut Wenus", przeł. Janusz Szczepański, Poznań 2002, s. 415.

Rzym, rok 56 p.n.e. Dwaj niezwykli goście – poseł egipski w towarzystwie kapłana-eunucha – odwiedzają Gordianusa Poszukiwacza, którego specjalnością jest prowadzenie dochodzeń w sprawach morderstw. Tym razem jednak chodzi o coś, czego ten znany czytelnikom z poprzednich powieści cyklu detektyw zapewnić im nie może... Nim minie noc, poseł zginie z ręki mordercy.

Christopher Hyde, „Drugi zabójca", przeł. Dariusz Ćwiklak, Amber, Warszawa 2002, s. 263.

Znakomity thriller polityczny, którego akcja zawiązana jest wokół autentycznych wydarzeń i postaci. Akcja dzieje się w 1939 roku. Najlepszy płatny wówczas zabójca wykonując otrzymane zlecenie ma uniemożliwić dojście do skutku sojuszu brytyjsko-amerykańskiego. Wystarczy tylko wycelować w przebywającą na Wystawie Światowej w Nowym Jorku brytyjską parę królewską...

Elizabeth Adler, „Ostatni Paryż", przeł. Anna Krawczyk-Łaskarzewska, Amber, seria „Wszystko dla pań", Warszawa 2002, s. 191.

Książka jednej z najsławniejszych autorek dramatycznych powieści o miłości. Lara Lewis, żona wybitnego chirurga, który ją zdradza, wierzy, że wspólne wakacje w Paryżu, gdzie spędzili miesiąc miodowy, uratują ich małżeństwo. W ostatniej chwili jednak Bil oznajmia, że nie jedzie. Lara leci do Paryża bez męża, ale nie sama...

(o)

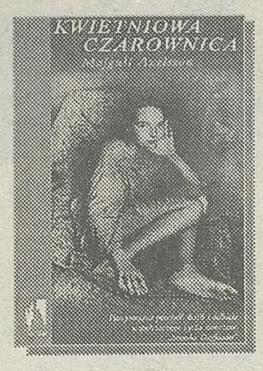
TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. W. Suworow, **Żukow. Cień zwycięstwa**, Adamski i Bieliński
2. J. Chmielewska, **Pech**, Kobra
3. M. i T. Woźniakowie, **Ojca Grande przepisy na zdrowe życie**, Polskapresse
4. P. Sawicki, **Białystok na progu XXI wieku**, Kreator!
5. W. Eichelberger, A. Samson, A. Sosnowska, **Dobra miłość. Co robić, by nasze dzieci miały udane życie,** Ego.
6. R. Michułec, **T-34. Mityczna broń**, Armagedon
7. K. Krajewski, T. Łobuszewski, **Lopuszka, Młot, Huzar**, Volumen
8. M. Cabot, **Pamiętnik księżniczki**, Amber
9. M. Puzo, **Rodzina Borgiów**, Albatros
10. M. A. Jones, **Historia USA**, Marabut

(o)

LEKTURY NA LATO I NIE TYLKO

Majgull Axelsson, „Kwietniowa czarownica", przeł. Halina Thylwe, W.A.B., seria „Din Kichot i Sancho Pansa", Warszawa 2002, s. 493.



Poruszająca historia pięciu kobiet oraz ich wzajemnych, skomplikowanych relacji, a zarazem doskonały dowód na to, że o sprawach bolesnych i trudnych można mówić bez sentymentów, zbędnego moralizowania, za to z troską i współczuciem. „Kwietniowa czarownica" otrzymała Augustpriset, najważniejszą szwedzką nagrodę literacką i – przełożona na kilkanaście języków – stała się światowym bestsellerem. W Szwecji sprzedano 400 000 egzemplarzy tej powieści.

Według skandynawskich wierzeń ludowych, „wiosenne" czarownice potrafią wcielać się w inne istoty i działać za ich pośrednictwem. Taką moc ma dotknięta porażeniem mózgowym Desiré. Matka nie chciała jej wychowywać, choć wzięła pod opiekę trzy inne dziewczęta. Skazana na szpitalny żywot bohaterka stopniowo uczy się porozumiewać z otoczeniem i wykorzystywać swoją nieprzeciętną inteligencję. Pod koniec życia nawiązuje osobliwy kontakt z przybranymi siostrami, by zrozumieć swój los i zarazem wpłynąć na ich życie.

Richard Condon, „Honor Prizzich", przeł. Tomasz Mirkowicz, Rebis, seria „Lektury z dreszczykiem", Poznań 2002, s. 334.



Władza i pieniądze, zdrada i krew, miłość i... dobra włoska kuchnia, to to, czego nie brakuje w powieściach Richarda Condona, z „rodziną" Prizzich w rolach głównych.

Charley Partanna jest zabójcą pracującym dla mafii. Ten główny egzekutor Prizzich pierwszą robotę dla „rodziny" wykonał, kiedy jeszcze nosił krótkie spodenki. Odtąd nie było na niego mocnych, chyba że chodziło o kobietę. Partanna zakochuje się z wzajemnością w pięknej Irene Walker, córce polskiego gangstera, która zanim nie poświęciła się doradztwu podatkowemu, zarabiała na ulicy, a której męża Partanna zlikwidował za zdradę. Na dodatek Irene też okazuje się płatnym zabójcą dodatkowo zajmującym się obrabianiem kasyn. Irene chce się związać z Charleyem, ale chce też zatrzymać ukradzione przez męża pieniądze mafii. Na przeszkodzie miłości staje lojalność i... kontrakt.

Znakomita, pełna szaleństwa i śmiechu powieść Condona została przeniesiona na ekran z Jackiem Nicholsonem, Kathleen Turner i Anjelicą Huston w rolach głównych.

Arturo Perez-Reverte, „Klub Dumas", przeł. Filip Łobodziński, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2002, s. 464.



Bestsellerowa powieść hiszpańskiego pisarza Arturo Pereza-Reverte rozgrywa się w światku bibliofilskim, co wcale nie znaczy, że „Klub Dumas" to rzecz o nudziarzach i snobach owładniętych chęcią posiadania na przykład... „De revolutionibus orbium coelestium" Mikołaja Kopernika. Okazuje się, że owszem, tacy ludzie chcieliby posiąść ten i ów starodruk, ale niekoniecznie w sposób kulturalny i cywilizowany. Najbardziej fanatyczni „miłośnicy książek", tacy jak na przykład Varo Borja, dla zdobycia upragnionego egzemplarza zdolni są nawet do zbrodni.

O zbrodnię ciągle ociera się główny bohater powieści, Lucas Corso, inteligentny, sprytny, nieco nostalgiczny i mający słabość do ginu fachowiec od starodruków, który otrzymał najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze zlecenie w swoim życiu, choć wydawało się, że chodzi o kolejną rutynową ekspertyzę. Bo kiedy ktoś chce zaprzedać duszę diabłu, żarty się kończą.

Sprawnie napisana, bogata w błyskotliwe dialogi książka Pereza-Reverte oprócz interesującego opisu środowiska ludzi żyjących dla oraz dzięki starym i rzadkim książkom oferuje czytelnikowi modne ostatnio wątki ezoteryczne, godną najlepszego kryminału intrygę, a także liczne zagadki literackie adresowane do miłośników twórczości Dumasa, Stevensona, Conan Doyle`a, a nawet Chandlera.

Anna Nasiłowska, „Księga początku", W.A.B., seria „Archipelagi", Warszawa 2002, s. 134.



Autorka podjęła temat ważny i bliski każdemu, a zarazem zaskakująco rzadko pojawiający się w literaturze polskiej, także współczesnej – poród i pierwsze wspólne tygodnie matki i dziecka. Ta częściowo poetycka, częściowo naturalistyczna proza, o narracji nierzadko przechodzącej w bezpośredni ton zwierzenia, to utrwalone w formie drobnych utworów myśli, refleksje i odczucia związane z narodzinami córki.

Nasiłowska opowiada o cudzie narodzin w sposób dalek od stereotypów. Pokazuje niesielankowy obraz macierzyństwa, mówi o budzącej się w kobiecie świadomości zmiany, o skomplikowanym związku matki i dziecka, o zmaganiach kobiety z rozbieżnymi uczuciami i o reakcjach ciała na wstrząs, jakim był moment narodzin. Książka, obrazująca drogę wewnętrzną matki od gniewu, związanego z poczuciem dewastacji własnego ciała, do pełnej akceptacji córeczki, jest pochwałą macierzyństwa. Autorka umieszczając opis indywidualnego doświadczenia w szerokim kontekście kulturowym, filozoficznym i społecznym nadaje mu uniwersalny wymiar.

Robin Cook, „Oślepienie", przeł. Zygmunt Bielski, Rebis, Poznań 2002, s. 384.



Kolejna powieść słynnego autora thrillerów medycznych. Niewątpliwie do jego sukcesu przyczyniła się ukończona medycyna na Uniwersytecie Columbia oraz studia podyplomowe na Harvardzie. Sławę przyniosła mu już debiutancka powieść „Coma" zekranizowana przez Michaela Crichtona.

Laurie Montgomery, patolog z nowojorskiego zakładu medycyny sądowej, jest przerażona mnogością zgonów na skutek przedawkowania kokainy. Na jej stół trafiają kolejne ofiary – młodzi, świetnie zapowiadający się ludzie. Wbrew opinii i sprzeciwowi przełożonych, zaczyna badać tę sprawę. Tymczasem przez Nowy Jork przetacza się fala egzekucji w stylu gangsterskim, a jedynym elementem łączącym wszystkie ofiary jest... Jordan Scheffield, znany okulista. Prywatne śledztwo Laurie Montgomery i oficjalne dochodzenie w sprawie morderstw, prowadzone przez porucznika Lou Soldana, spotykają się. Powstaje iście diaboliczny czworokąt, który oprócz Montgomery i Soldana tworzą również Scheffield i... mafia.

Francoise Dolto, „Zrozumieć dziecko. Rozmowy o wychowaniu", przeł. Dorota Ben Horbal, Ewa Pawlikowska, Santorski & Co, Warszawa 2002, s. 372.

Zmarła w 1988 roku Francoise Dolto, francuski lekarz, pediatra, psychiatra i psychoanalityk jest uważana za pionierkę psychoanalizy dziecięcej, którą wykorzystywała do celów profilaktyki zaburzeń emocjonalnych.

Książka „Zrozumieć dziecko" jest owocem rozmów autorki ze słuchaczami radia France-Inter na temat problemów, jakie mieli z dziećmi. Zawiera proste wyjaśnienia trudnych problemów i pokazuje rodzicom, jak można z nimi radzić. Ważne w tej książce jest także to, że na pytania rodziców odpowiada mądry, doświadczony i przede wszystkim, kochający i rozumiejący dzieci lekarz pediatra.

Zakres tematów jakie Francoise Dolto porusza w książce jest ogromny. Wynika to z różnorodności stawianych jej pytań przez słuchaczy radia oczekujących rad i sugestii, które dałoby się natychmiast zastosować w praktyce. Stąd wynika także rzeczowość i konkretność porad a także język – potoczny i zrozumiały dla wszystkich. Poruszane tematy – od adopcji i agresji, poprzez koszmarki, kradzieże, nudyzm, sadyzm, seks itp., aż po żłobek i przedszkolenie – ujęte są w przejrzystym indeksie zagadnień. Dzięki temu książka stanowi bezcenny poradnik, do którego można zajrzeć przy okazji niemal każdego problemu z dzieckiem i każdej wychowawczej wątpliwości.

Richard C. Woolfson, „Zdolne niemowlę. Jak rozwijać wrodzone zdolności dziecka", przeł. Dorota Borzykowska-Skotnicka, Muza, Warszawa 2002, s. 144.

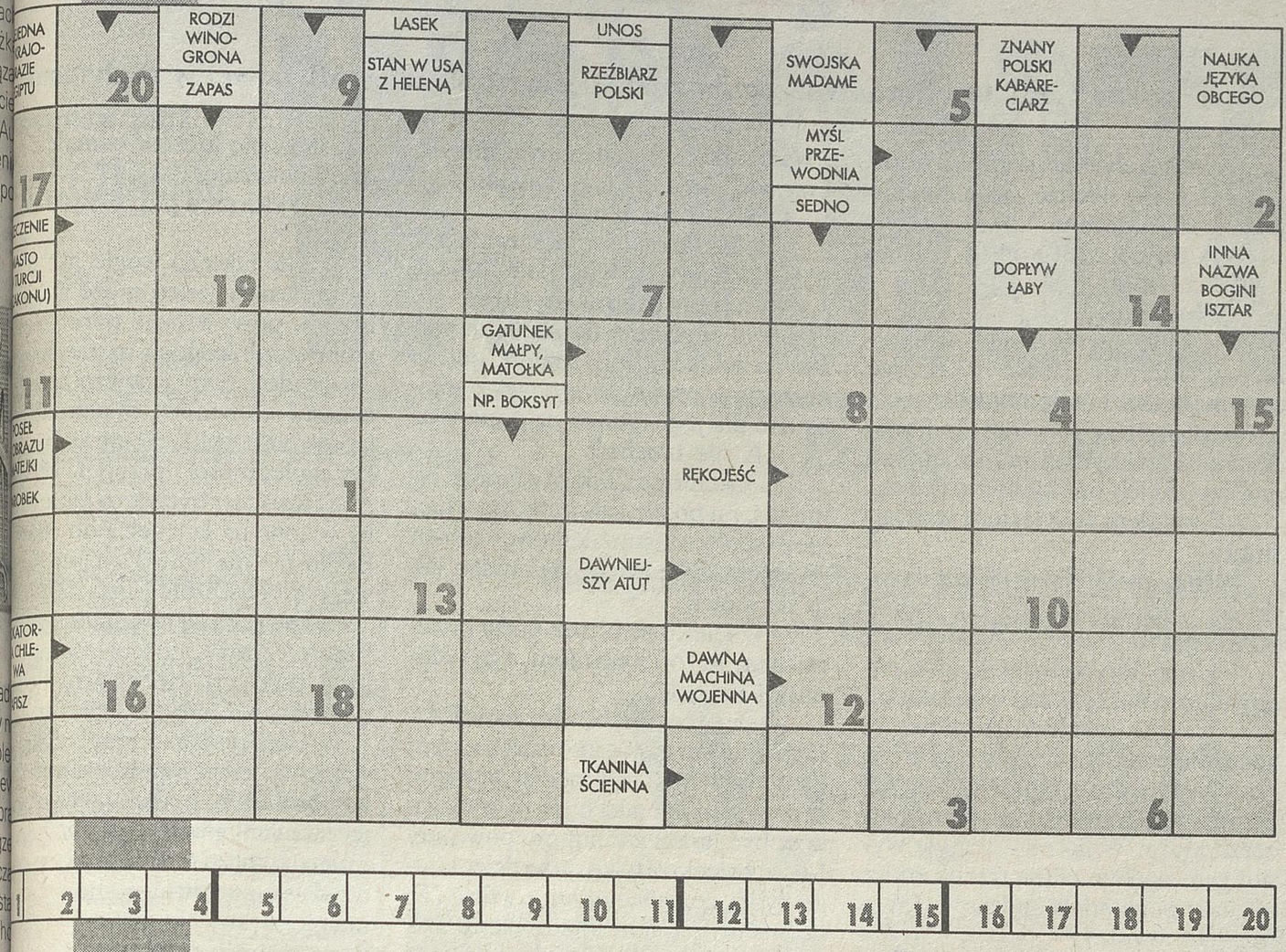


Pierwsza z serii trzech pozycji przygotowanych z myślą o troskliwych rodzicach i opiekunach, omawiających zagadnienie zdolnego dziecka w trzech kolejnych etapach jego rozwoju. Niebawem ukażą się: „Zdolny maluch" (od 15 do 36 miesięcy) i „Zdolny przedszkolak" (od 2,5 do 5 lat).

Każdy rodzic chciałby mieć dziecko zdolne. Okazuje się jednak, że aby ten cel osiągnąć, trzeba trochę wysiłku, a przede wszystkim należy mieć świadomość, jak ważna jest stymulacja rozwoju dziecka od samego początku, od jego urodzenia. Tu nic nie można odłożyć na później. Pierwszy rok życia dziecka stanowi bowiem podstawę dla rozwoju wszystkich późniejszych umiejętności. Książka „Zdolne niemowlę" to nieoceniony przewodnik dla rodziców i opiekunów. Zawiera porady pomagające rozpoznać i rozwijać naturalne zdolności i umiejętności dziecka, a także przykłady zabaw pobudzających wiele obszarów i mających swój udział w ogólnym rozwoju dziecka.

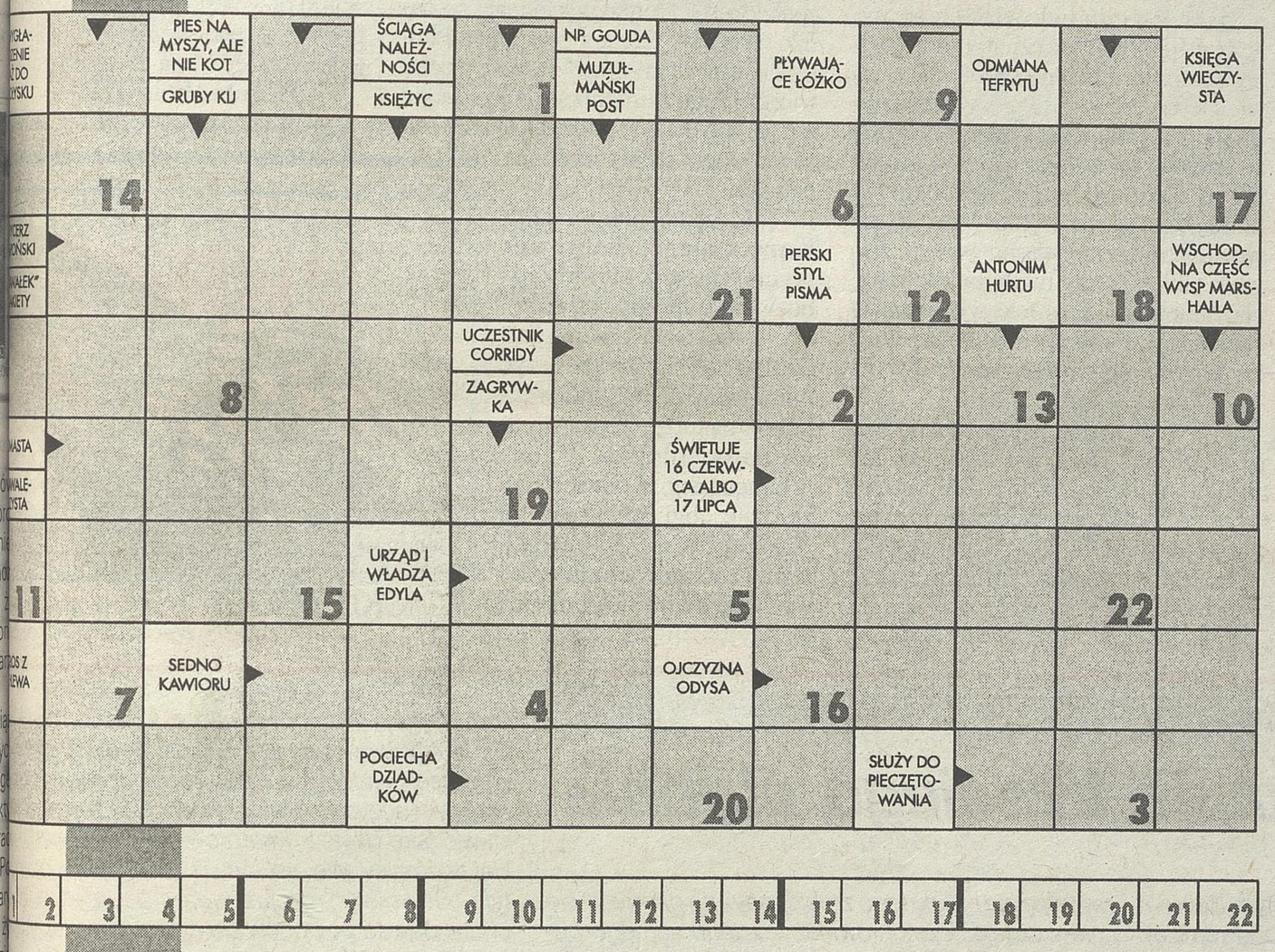
Autorem poradnika jest psycholog dziecięcy, pisarz i publicysta, mający na swoim koncie wiele publikacji poświęconych temu zagadnieniu.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



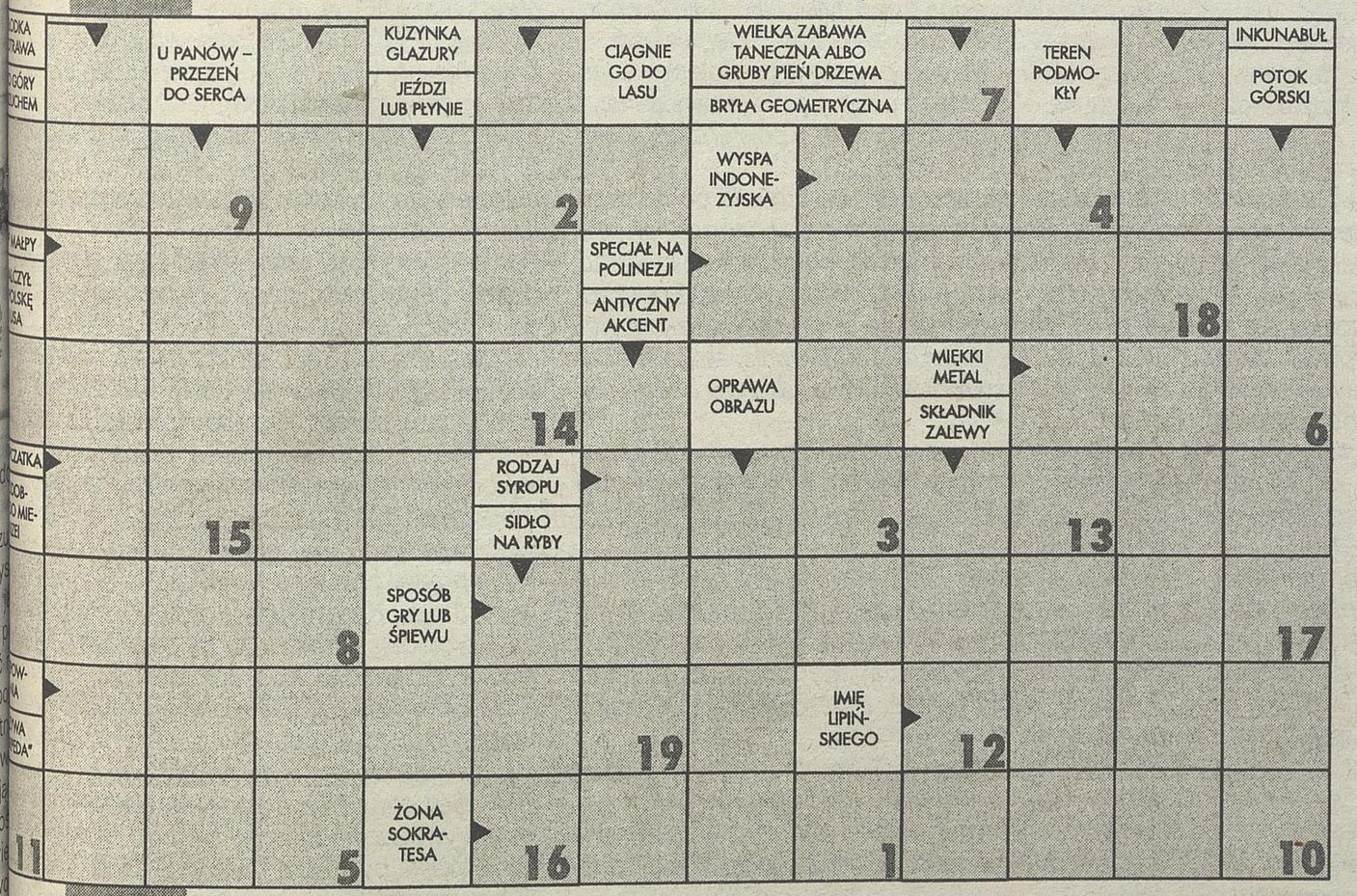
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – sentencję Elizy Orzeszkowej



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 32. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 30 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Zbigniew Rogwało z Białegostoku, Renata Minczewska z Białegostoku i Kazimierz Wiktorzak z Łomży.**

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

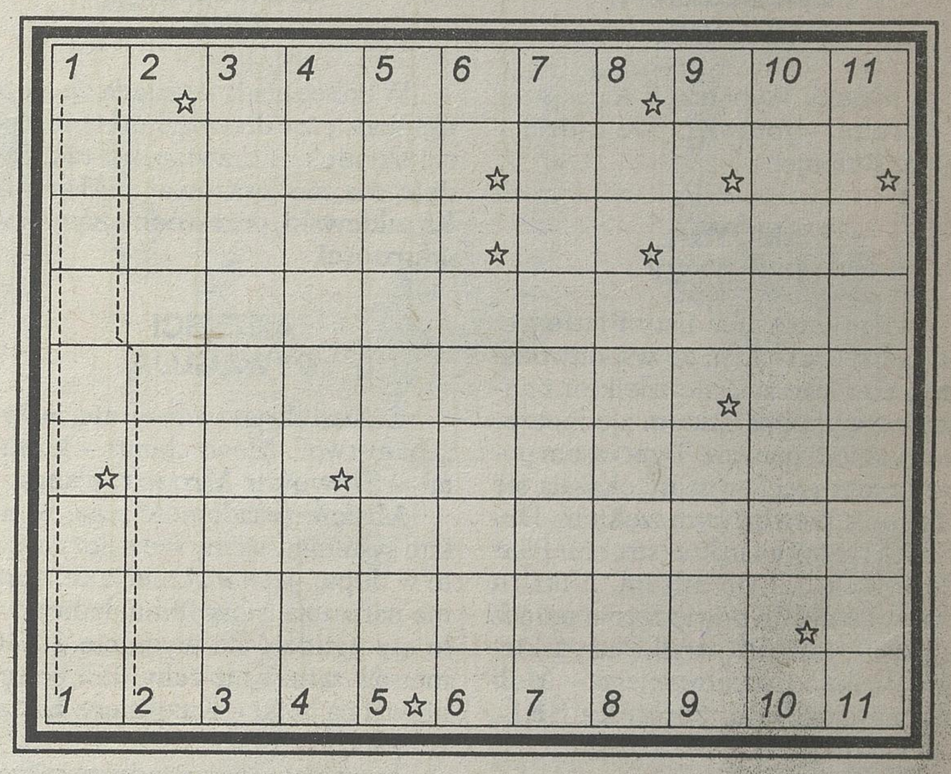
(TO)

KUPON NR 32 Gazeta Współczesna

4. CZEPKA

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1-1) zdobywczyni nagrody, 1-2) solenizantka z 18 grudnia, 2-2) złota myśl, 2-3) uczucie do kogoś lub czegoś, 3-3) zestaw wyrobów, 3-4) urządzenie do segregowania określonych materiałów, 4-4) szaman, 4-5) zwolennik ruchu robotniczego w Wielkiej Brytanii w latach 1836-1848, 5-5) człowiek stosujący praktyki magiczne, 5-6) z zawodowym zainteresowaniem patrzy Ci w oczy, 6-6) prowadzi sklep z kosmetykami, niektórymi artykułami chemicznymi itp., 6-7) np. brukarz, 7-7) statek powietrzny w kształcie cygara, 7-8) pionowy element dekoracji architektonicznych, 8-8) powód, 8-9) skierowanie np. do pracy, 9-9) tkanina domowej roboty, 9-10) odludek rodzaju żeńskiego, 10-10) przyrzeczenie, 10-11) łupina z ziemniaka lub jabłka, 11-11) obiekt zainteresowań myśliwych.

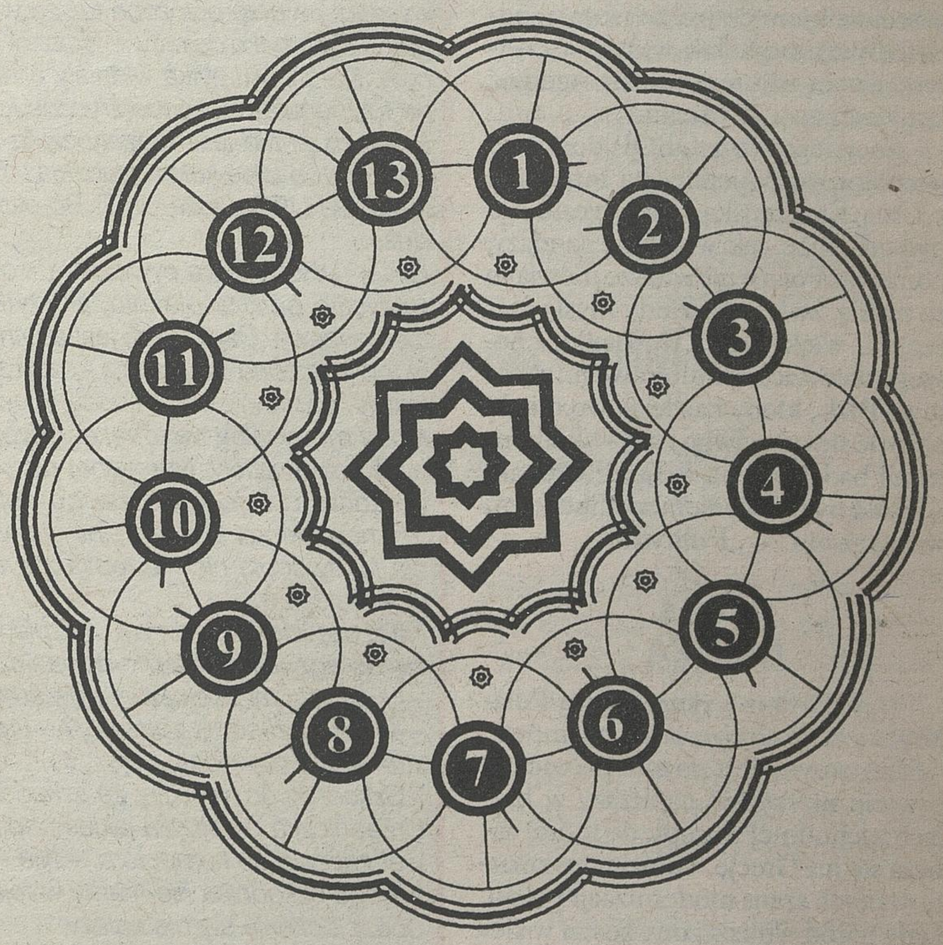


5. WIRÓWKA

Litery w zaznaczonych polach, czytane kołowo, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) pracuje w muzeum, 2) gitara hawajska, 3) część pługa, 4) propozycja, 5) wata drzewna, 6) kompozytor poloneza „Pożegnanie ojczyzny", 7) uczuleniowiec, 8) niewielkie wzniesienie, 9) czarny niedźwiedź z białym półksiężycem na piersi, 10) dalsza krewna, 11) znawca, 12) śrubokręt, 13) nastrój miłosny.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 30.

1. Koryta czynią człowieka świnią. 2. Nie każdy śpi, co chrapie. 3. Jak ty komu, tak on tobie. 4. Kinomania. 5. Lipcowa kanikuła.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Auto skup – rozbite – gotówka. Nie krócej – złom skupuję?

MÓWIĄ POLITYCY

(...) Startując z listy Platformy w pełni wierzyłam, że współtworzę coś, co może stać się wielkim i autentycznym początkiem zjednoczenia polskiej prawicy. Tymczasem powyborcza rzeczywistość okazała się dla mnie prawdziwym szokiem. Demokratyczny charakter struktur Platformy okazał się mitem. Nikt tu nie miał nic do powiedzenia oprócz „wielkiej trójki", czyli Płażyńskiego, Tuska i Olechowskiego – **Małgorzata Rohde, posłanka SKL, wcześniej PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Wójt Kościeliska Władysław Stopka, chciał zbudować most z wykorzystaniem elementów dawnego ołtarza papieskiego. Uchroniłoby to szacowną konstrukcję przed zniszczeniem. Ekspert Jan Krzeptowski-Jasinek orzekł jednak, iż stal jest za słaba. „Rzucono mnie na kolana, a mostu nie będzie", oznajmił załamany wójt, który przez to może stracić posadę. W nadchodzących wyborach jego przeciwnikiem będzie właśnie wspomniany ekspert. Jak widać, w polityce nawet mostem można ugodzić konkurenta – **„Przegląd".**

Socjologowie z OBOP doszli do wniosku, że poparcie dla integracji z Unią Europejską może wcale nie być tak duże, jak wynika z sondaży, ponieważ Polacy nie zawsze mówią to co myślą, zwłaszcza kiedy myślą inaczej niż większość. „To wynika z naszego dziedzictwa kulturowego, zaborów i PRL, kiedy każde słowo mogło obrócić się przeciwko nam – skomentował badania prof. Edward Ciupak. – Jesteśmy pokoleniem wychowanym w milczeniu" – **„Polityka".**

NAUKA NAUCZA

(...) Poziom wykształcenia Polaków, i to formalnego, ja już nie mówię o faktycznym, jest po tym półwieczu o wiele niższy niż najniższy w krajach zachodniej Europy, do której zalicza się już Grecję. To jedna ze zmarnowanych szans modernizacji Polski. Cały naród wpuszczony został w ślepą, boczną uliczkę. I gdy się tę uliczkę otworzyło, to okazało się, ile to wszystko było warte. Polska krajem ludzi kształcących się, tysiąc szkół na tysiąclecie itp. To wszystko guzik prawda. Pozostał kraj półanalfabetów, bez horyzontów – **prof. Andrzej Paczkowski, historyk.**

Z DRUGIEJ LINII

W Polsce utarła się zasada, że można nie należeć do związków i nie płacić składek, ale związek i tak będzie dla nas pracował – **Marian Krzaklewski, przewodniczący Solidarności.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Człowiek wytworny nie mówi „chamstwo". Mówi „kontr – kultura" – **Sławomir Mrożek, pisarz.**

Miałem świadomość tego, w jakim systemie żyjemy i że należy mieć to w dupie. Jeśli ingerencja cenzury nie naruszała istoty filmu, lepiej było się zgodzić na wycięcie 20-40 metrów taśmy, niż żeby film powędrował na półki – **Kazimierz Kutz, reżyser.**

Ja w życiu nie uwiodłem żadnej kobiety – słowo honoru! A one w dalszym ciągu mnie uwodzą – **Adam Hanuszkiewicz, aktor, reżyser.**

CHORA SPRAWA

BYDŁO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja ciongle jeszcze sie oburzam.

– A na co... na kogo?

– Na bydło.

– Słucham?

– To nie czytał o tych, co żołnierski smentarz zniszczyli? Krzyże co powywalali i nadgróbki dla tych, co oddali życie za ojczyzne? Czyli znaczy za i tych bydlaków też tak samo, bo i za ich oni kiedyś walczyli.

– Czytałem i też jestem wstrząśnięty.

– To za mało. Trzeba jakeś wnioski by wyciongnońć na tak zwane przyszłość.

– Chce pan, żeby stale ktoś pilnował cmentarzy przed wandalami?

– Czy on mysli że na głowe ja upad? Przecież take cóś by wogle było nie możliwe. Dziś pilnować nie ma komu żywych, nu a co dopieru nieboszczyków. Wniosek z tego ja wyciongam ogólny: chiba trzeba źmienić nasz poglond na ludzi.

– To znaczy?

– Dotond biezsensownie myslim, że kto w pionie chodzi a nie na czworakach, że kto rency dwie posiada i dwie nogi ten jest człowiek. Małpów sie nie liczy, gdyż ponieważ cztery rency u ich wystempujo. Ale inny prostwaniec zawsze jest człowiekiem, a to guzik prawda jak wyraznie terez widać. Nie dosć, że zakłóca spokój dla tych, co już same sie nie mogo bronić, ale robi to dla boheterow, co nie wykluczone, że zawdziencza dla ich własne życie. Człowiek takich rzeczy nigdy by nie robił, cóś takiego może zrobić tylko tempy i bezmyśny bydlak. Przepraszajonc krowy i inne kopytne źwierzyne.

– Ostry osąd.

– Nu ja mysle, że tu żadny drugi wogle nie możliwy. Tutej nic sie nie da zrucić na trudne dziecinstwo takiego bydlaka czy jego trudnosci akonomiczne. Taki ktoś człowiekiem tylko jest z wyglondu, w luckej skórze chodzi całkowicie przez przypadek, a we sródku... szkoda nawet mówić. I on wie, co ja dla jego powiem?

– Noo... nie bardzo.

– Wielki błond sie robi uważajonc wszystkich dwunogów, jak leci, za ludzi.

– Co pan ma na myśli?

– Nu chociażby nasze lucke prawo, co zakłada, że każdziutki jeden może sie poprawić, temu zawsze trzeba dać dla jego szance na poprawe.

– A nie trzeba?

– Obsolutnie. Takim czynem taki ktoś, nu bo nie człowiek, sie z luckiego społeczenstwa dobrewolnie sam wyklucza. Całkowicie i na zawsze, jak to sie mówi.

– Wściekłość przez pana przemawia, ja to rozumiem, tym niemniej jednak...

– Wiem, co dalej bendzie mówił. Zarez dla mnie wstawi gatke o tak zwanym humenizmie, nu a ja zaodraz powiem, że w przypadku takich jak te, o bydlaków być litosci żadnej nie powinno. Litość źwienksza tylko rozwydrzenie tego bydła, co najlepiej terez widać. To nadmierny ten humaniz zrobił, że dziś mamy to co mamy. Że na każdym jednym kroku łobuzerstwo i bandytyz, że normalne by sie mogło zdawać ludzi corez censciej renke wyciongajo po cudzo własnosć, że afera goni afere a korupcia wali za korupcio. Jeszcze trochu wiencej tego humenizmu a już wogle żyć sie nie da, bo i taka jest możliwość, że sie wogle nie da wyjść już na ulice.

– Co pan proponuje? Karę śmierci, setki nowych więzień, ciężkie roboty za byle głupstwo?

– Nu ja to wyłoncznie proponuje, że należy skonczyć z uważaniem wszystkich łobuzów za ludzi. To jest sprawa najważniejsza. Trzeba w koncu jasno to powiedzieć, że dwie nogi trochu jest za mało żep być uważany za człowieka i z człowiekem tylko wtenczas mamy do czynienia jak on swojo luckosć ciongle i na c dzień pokazuje.

– Wyklucza pan prawo do błę du?

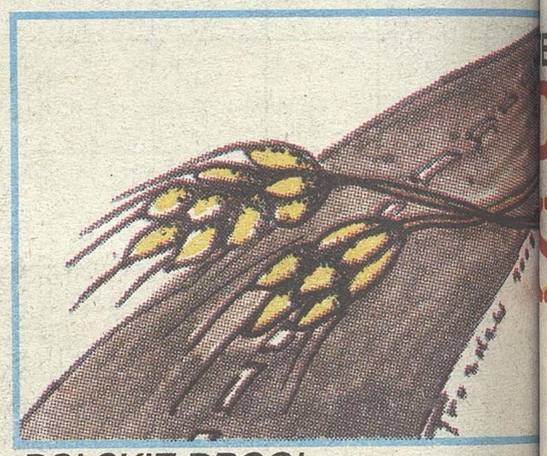
– Nic takiego wogle nie wyklu czam. Każdy jeden może sie pomy lić, ale powywracać paredziesion grobów żołnierskich to nie pomyłk To niżaden nawet jest wandaliz jak st czensto terez mówi, to normalne, d wbrewolne wykluczenie siebie z luc kej społecznosci i przejscie do bydl A jak ktoś jest bydlak to takiego trz ba wzionć na łańcuch i do chlewik Bydło też ma prawo żyć, co oczew ste, nie koniecznie zarez sród ludzi.

– Proponuje pan jakieś wydzie lone enklawy, coś w rodzaju ko lonii karnych, które same będą s rządziły własnymi prawami?

– Co z tym fantem robić, tego ni wiem, ale jedna sprawa dla mnie pew na obsolutnie: bydlaków trzeba sku tecznie aliminować z luckiego życia. kich, co pomniki nadgróbkowe wywraca nie da sie poprawić, nu bo oni najno malniej w swiecie nie so ludzie... w dze, że ja nie przekonał jego, bo o też jest humenisto. Jak pożyje jeszc trochu to zobaczy, jaki ten humen skutki przyniesie dla ludzi. Szczensci ja już tego nie doczekam... dobra. D je idziem lepiej na te nasze polske...

– Bezalkoholowe?

– Nu toż pewnie, że i oczewis



POLSKIE DROGI

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Bliskie spotkanie trzeciego stopnia

Bolesław Worek, zwany we wsi Stukniętym Bolkiem (to po pamiętnej bitwie na sztachety pod remizą), wyszedł na pole położone tuż za wsią Z., żeby popatrzeć jak żytko dojrzewa. Dojrzewało, z tym, że nie całe. Na środku żytka widniały bowiem wygniecione trzy regularne, koncentryczne kręgi...

Bolek głupi nie jest. Gazety czyta i telewizję ogląda. I wie co takie koła oznaczają – na jego polu wylądowało UFO. Duże UFO! Bo okręgi były bardzo duże.

UFO – UFEM, obca cywilizacja – obcą cywilizacją, wszystko bardzo pięknie, ale żytko wygniecione nie dojrzewa. Czyli Bolek jest stratny i te straty spowodowała obca cywilizacją – czort znajet z jakiej galaktyki.

Może machnąłby na to ręką, gdyby ufoludy się na niego nie uwzięły. Następnej nocy znowu musiały wylądować w jego zbożu, bo pojawiły się w nim trzy nowe kręgi. Czyli kolejne straty. Obca cywilizacja jakby sobie nic nie robiła z sytuacji gospodarczej Bolesława.

Na szczęście Bolesław był ubezpieczony, zatem udał się do agencji po odszkodowanie.

– UFO pole mi pustoszy – powiedział przy okienku.

– To jakiś szkodnik zbożowy? – urzędniczka wykazała lekkie ożywienie.

– Szkodnik, oczywiście, że szkodnik – potwierdził Urzędniczka przejrzała jakieś papiery, bruliony, nawet zajrzała do komputera. – Nie – wydała wyrok – takiego szkodnika nie mamy w rejestrach. Wypłata ubezpieczenia się nie należy.

– To co ja mam robić – zapytał Bolesław.

– Postarać się o ekspertyzę, bo może to jest jakiś inny szkodnik, albo klęska żywiołowa – powiedziała urzędniczka i odesłała go do eksperta ubezpieczeniowego.

Ekspert zjawił się na polu już następnego dnia. Obejrzał i powiedział: – Żaden szkodnik, ani żadne zwierzę nie mogło tego zrobić, gdyż na geometrii się nie wyznaje. Żywioł również – z tego samego powodu. Nawet trąba powietrzna takich regularnych kół nie jest w stanie wykonać. Odszkodowanie się nie należy!

– Bo to nie jest żadna trąba, tylko UFO! Filmów pan nie ogląda – Bolek zaczął już tracić cierpliwość.

– Skoro UFO – ekspert popatrzył na Bolesława jak na czubka – to proszę udać się do jakiegoś instytutu astronomii. Nic tu po mnie – powiedział i sobie poszedł.

Ale wkrótce musiał wrócić, bo zmusiła go do tego agencja. Bolesław bowiem do żadnego instytutu nie miał zamiaru chodzić, bo przecież stamtąd żadnych pieniędzy by nie dostał, tylko zaraz poszedł do sądu skarżyć agencję o wypłatę odszkodowania. Ekspert zjawił się, aby udowodnić, że Bolek sam te kręgi w zbożu robi w celu wyłudzenia odszkodowania.

Zamieszkał u Bolka, żeby mieć jego i rodzinę na oku, a Bolesław żadnych przeszkód nie czynił, gdyż był pewien zarówno swojej niewinności, jak i obecności UFO na polu.

Ekspert mieszkał u niego przez tydzień. W tym czasie potajemnie zbierał opinie sąsiadów na temat poczytalności Bolesława. Były zróżnicowane. Poza jedną – mieszkającego cztery domy dalej, Józefa S., który uważał Bolesława za zwyczajne porąbanego.

Po tygodniu, kiedy UFO się nie pojawiło, ekspert oznajmił, że już wyrobił sobie opinię o całym tym nadprzyrodzonym zjawisku. Opinia ta była zgodna z opinią Józefa, na którą zresztą ekspert się powołał.

Tego, nawet dla Bolka, było za wiele. Zwłaszcza, że przydomek „Stuknięty" zawdzięczał nie stanowi swojego umysłu, tylko właśnie Józwie, który go stuknął sztachetą podczas bójki pod remizą.

Dalej wypadki potoczyły się w sposób następujący. Bolek wyprowadził się na pole, zamieszkał w zamaskowanym szałasie, żeby przyłapać UFO na gorącym uczynku, sfotografować je i zdjęcie przedstawić jako dowód. Przeprowadzki dokonał w wielkiej tajemnicy. We wsi mówili już bowiem o nim nie tyle „Stuknięty", co już nieźle „P...ęty", a on nie chciał dawać powodów do coraz wyższej gradacji epitetów określających stan jego umysłu.

Nie mieszkał na tym polu długo. UFO pojawiło się już wieczorem po dwóch dniach. Miało na sobie wojskowe ciak i gumiaki na nogach, w ręku zaś sznurek i tyczkę. UFO weszło na pole, wbiło tyczkę, zaczęło na nią obręcz, do której przywiązało sznurek. Następnie sznurek rozciągnęło, napięło i zaczęło z tym sznurkiem krążyć wokół tyczki udeptując to. Następnie odwinęło z kłębka więcej sznurka, rozciągnęło go i rozpoczęło udeptywanie drugiego, szerszego kręgu.

Podczas udeptywania trzeciego kręgu, Bolesław rozpoznał UFO. Był to sąsiad Józwa – ten od sztachety.

Do dziś sam nie wie, jak zdołał się powstrzymać, żeby wtedy nie połamać Józwie karku. Na szczęście tego nie zrobił. Dotarło bowiem do niego, że nie dość, że pójdzie siedzieć, to jeszcze ośmieszy się przed całą wsią, bo Józwę wziął za przedstawiciela pozaziemskiej cywilizacji. Nie zastosował więc przemocy, tylko pobiegł na Józwowe pole.

Rano prawie cała wieś zgromadziła się przy Józwowym zbożu. Komentarze i dyskusje nie miały końca. Wyglądało bowiem na to, że w tym zbożu musiała wylądować cała eskadra statków kosmicznych – jak okiem sięgnąć, wszędzie widniały regularne kręgi...

Wśród gapiów nie było tylko Bolesława i Józwy. Nie mieli czasu na oglądanie śladów pozaziemskiej cywilizacji – okładali się pod płotem sztachetami. Walka była zażarta i wyrównana. Obaj doznali poważnych uszkodzeń ciała, które wymagały szpitalnego leczenia i interwencji chirurgów.

Ich stracie pod płotem przeszło zaś do historii pod nazwą „Bliskiego spotkania trzeciego stopnia".